

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja VII



Sprawozdanie Stenograficzne

z 80. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 26 listopada 2014 r.
(pierwszy dzień obrad)

Warszawa
2014

TREŚĆ

80. posiedzenia Sejmu

(Obrady w dniu 26 listopada 2014 r.)

str.

str.

Otwarcie posiedzenia

Zmiana porządku dziennego

Marszałek 3

Sprawy formalne

Posel Jarosław Kaczyński 4

Posel Rafał Grupiński 4

Posel Jarosław Kaczyński 4

Komunikaty

Sekretarz Posel Jagna Marczałajtis-Walczak . . 5

Punkt 1. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o obciążach

Posel Sprawozdawca Krystyna Skowrońska . . 6

Posel Killion Munyama 8

Posel Jerzy Żyżyński 9

Posel Genowefa Tokarska 10

Posel Krzysztof Kłosowski 11

Posel Jan Ziobro 11

Posel Adam Abramowicz 13

Posel Ryszard Zbrzyzny 13

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów

Dorota Podedworna-Tarnowska 13

Posel Krystyna Skowrońska 14

Punkt 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z realizacją ustawy budżetowej

Posel Sprawozdawca Paweł Arndt 15

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie posiedzenia

Punkt 2. porządku dziennego (cd.)

Posel Bożena Szydłowska 17

Posel Elżbieta Rafalska 18

Posel Jan Łopata 19

Posel Ryszard Zbrzyzny 20

Posel Andrzej Romanek 21

Posel Józefa Hryniewicz 22

Posel Maria Zuba 22

Posel Zofia Czernow 23

Posel Krystyna Skowrońska 23

Posel Andrzej Romanek 23

Posel Elżbieta Rafalska 24

Posel Ryszard Zbrzyzny 24

Posel Maria Zuba 24

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów

Hanna Majszczyk 25

Posel Paweł Arndt 27

Punkt 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Służbie Celnej, ustawy o urzędach i izbach skarbowych oraz niektórych innych ustaw

Posel Sprawozdawca Konstanty Oświęcimski . . 28

Posel Magdalena Gąsior-Marek 29

Posel Barbara Bubula 30

Posel Jan Łopata 31

Posel Ryszard Zbrzyzny 32

Posel Łukasz Krupa 33

Podsekretarz Stanu

w Ministerstwie Finansów Jacek Kapica . . . 34

Posel Konstanty Oświęcimski 35

Punkt 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym

Posel Sprawozdawca Renata Zaremba 36

Posel Andrzej Orzechowski 37

Posel Gabriela Masłowska 37

Posel Genowefa Tokarska 37

Posel Zbigniew Matuszczak 38

Posel Andrzej Romanek 38

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów

Jacek Kapica 39

Posel Renata Zaremba 40

Punkt 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o usługach płatniczych

Posel Sprawozdawca Wincenty Elsner 41

Posel Michał Jaros 42

Posel Wiesław Janczyk 43

Posel Genowefa Tokarska 44

Posel Krzysztof Kłosowski 45

Posel Andrzej Romanek 46

Posel Marcin Święicki 47

Posel Wiesław Janczyk 47

Posel Andrzej Romanek 48

Posel Wincenty Elsner 48

Posel Krystyna Skowrońska 48

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów

Dorota Podedworna-Tarnowska 49

Punkt 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy

Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw

Poseł Sprawozdawca Borys Budka	51
Poseł Robert Kropiwnicki	51
Poseł Barbara Bartuś	52
Poseł Józef Zych	53
Poseł Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska	53
Poseł Andrzej Dera	54
Poseł Barbara Bartuś	54
Poseł Marek Kwitek	55
Poseł Marek Ast	55
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości	
Wojciech Hajduk	56
Poseł Borys Budka	56
Poseł Barbara Bartuś	57

Punkt 7. porządku dziennego: Sprawozdaa nie Komisji Nadzwyczajnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks spółek handlowych oraz niektó- rych innych ustaw

Poseł Sprawozdawca Robert Kropiwnicki ...	57
Poseł Borys Budka	58
Poseł Marek Ast	59
Poseł Marek Niedbała	59
Poseł Jacek Najder	60
Poseł Andrzej Dera	60
Poseł Marek Ast	61
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości	
Jerzy Kozdroń	61

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie posiedzenia

Zmiana porządku dziennego

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak	62
--	----

Punkt 8. porządku dziennego: Poprawione sprawozdanie Komisji Ochrony Środo- wiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o rządowym projekcie usta- wy o zmianie ustawy o organizmach genetycznie zmodyfikowanych oraz niektórych innych ustaw

Poseł Sprawozdawca Dorota Niedziela	62
Poseł Krystyna Sibińska	64
Poseł Dariusz Bąk	64
Poseł Marek Gos	65
Poseł Marek Balt	66
Poseł Jan Szyszko	67
Poseł Dorota Niedziela	67
Poseł Jerzy Sądół	67
Poseł Dariusz Bąk	67
Poseł Romuald Ajchler	68
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska	
Piotr Otawski	68
Poseł Romuald Ajchler	70
Poseł Jan Szyszko	70
Poseł Dariusz Bąk	70

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska	
Piotr Otawski	71
Poseł Dorota Niedziela	71

Punkt 9. porządku dziennego: Sprawozdaa nie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawo- dowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych

Poseł Sprawozdawca Sławomir Jan Piechota ...	72
Poseł Janina Okragły	72
Poseł Beata Mazurek	73
Poseł Tadeusz Tomaszewski	74
Poseł Zofia Popiołek	75
Poseł Tadeusz Tomaszewski	75
Poseł Beata Mazurek	75
Poseł Grzegorz Adam Woźniak	76
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda	76
Poseł Sławomir Jan Piechota	77

Punkt 10. porządku dziennego: Pierwsze czytanie komisyjnego projektu ustawy o zmianie ustawy o bezpieczeństwie im- prez masowych oraz niektórych innych ustaw

Poseł Ireneusz Raś	78
Poseł Roman Jacek Kosecki	82
Poseł Jarosław Zieliński	83
Poseł Jan Cedzyński	84
Poseł Jan Ziobro	84
Poseł Iwona Kozłowska	84
Poseł Jagna Marczułajtis-Walczak	85
Poseł Grzegorz Janik	85
Poseł Jakub Rutnicki	85
Poseł Jarosław Zieliński	86
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Grzegorz Karpiński ..	86
Poseł Ireneusz Raś	87

Punkt 11. porządku dziennego: Sprawoo zdanie Komisji do Spraw Unii Europej- skiej oraz Komisji Spraw Zagranicz- nych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Układu o stowarzyszeniu między Unią Europejską i Europejską Wspólnotą Energii Atomowej oraz ich państwami członkowskimi, z jednej strony, a Ukrainą, z drugiej strony, spo- rządzonego w Brukseli dnia 21 marca 2014 r. oraz dnia 27 czerwca 2014 r.

Poseł Sprawozdawca Robert Tyszkiewicz ...	88
Poseł Michał Szczerba	88
Poseł Krzysztof Szczerski	89
Poseł Stanisław Kalemba	90
Poseł Tomasz Kamiński	91
Poseł Maciej Wydrzyński	92
Poseł Arkadiusz Mularczyk	93
Poseł Beata Kempa	93
Poseł Krzysztof Szczerski	94

	<i>str.</i>
Poseł Piotr Chmielowski	94
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Tomasz Orłowski	95
Poseł Robert Tyszkiewicz	97
Punkt 12. porządku dziennego: Pierwsze czytanie senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny wyko- nawczy	
Senator Bohdan Paszkowski	97
Poseł Witold Pahl	99
Poseł Marek Ast	99
Poseł Józef Zych	100
Poseł Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska ...	100
Poseł Michał Kabaciński	101
Poseł Beata Kempa	101
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Monika Zbrojewska	102
Punkt 13. porządku dziennego: Sprawo- zdanie Komisji Gospodarki o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych oraz niektórych innych ustaw	
Poseł Sprawozdawca Mirosława Nykiel	102
Poseł Artur Gierada	104
Poseł Zbigniew Matuszczak	105
Poseł Jerzy Borkowski	105
Poseł Jan Ziobro	106
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Ilona Antoniszyn-Klik	107
Oświadczenia	
Poseł Jan Rzymelka	107
Poseł Jerzy Sądziel	108

	<i>str.</i>
Poseł Henryk Kmiecik	109
Poseł Waldemar Andzel	110
Poseł Szymon Giżyński	111
Poseł Czesław Sobierajski	111
<i>(Przerwa w posiedzeniu)</i>	
Załącznik nr 1 – Teksty wystąpień niewygo- szonych	
Poseł Paweł Sajak	113
Poseł Łukasz Krupa	113
Poseł Paweł Sajak	114
Poseł Michał Kabaciński	114
Poseł Mirosław Pawlak	114
Poseł Paweł Sajak	114
Poseł Michał Tomasz Pacholski	115
Poseł Adam Rybakowicz	115
Poseł Jan Warzecha	116
Poseł Michał Tomasz Pacholski	116
Poseł Henryk Smolarz	117
Poseł Michał Tomasz Pacholski	117
Poseł Mirosław Pawlak	117
Poseł Michał Tomasz Pacholski	118
Poseł Maks Kraczkowski	118
Poseł Michał Tomasz Pacholski	118
Poseł Piotr Chmielowski	119
Poseł Piotr Krzysztof Ćwik	119
Poseł Leszek Dobrzyński	120
Poseł Józef Rojek	120
Poseł Bogdan Rzońca	120
Poseł Andrzej Szlachta	121
Poseł Jan Warzecha	121

(Początek posiedzenia o godz. 9 min 01)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Radosław Sikorski oraz wicemarszałkowie Jerzy Wenderlich, Marek Kuchciński, Eugeniusz Tomasz Grzeszczak i Wanda Nowicka)

Marszałek:

Otwieram posiedzenie.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Jagnę Marczałajtis-Walczak, Monikę Wielichowską, Marka Balta i Przemysława Czarneckiego.

Protokół i listę mówców prowadzić będą posłowie Marek Balt oraz Przemysław Czarnecki.

Protokół 79. posiedzenia Sejmu uważam za przyjęty wobec niewniesienia zastrzeżeń.

Na 79. posiedzeniu Sejm nie przeprowadził głosowania nad wnioskiem o odrzucenie w pierwszym czytaniu poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, druk nr 2815.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący to głosowanie.

Rada Ministrów przedłożyła projekt ustawy o rybołówstwie morskim.

Projekt ten został państwu dostarczony w druku nr 2919.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o ten punkt.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Właściwe komisje przedstawiły:

— poprawione sprawozdanie o projekcie ustawy o zmianie ustawy o organizmach genetycznie zmodyfikowanych oraz niektórych innych ustaw,

— sprawozdanie o projekcie ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych.

Sprawozdania zostały państwu dostarczone w drukach nr 2885 i 2889.

W związku z tym, na podstawie art. 95e regulaminu Sejmu, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o projektach ustaw:

— o obligacjach,

— o zmianie ustawy o podatku akcyzowym,

— o zmianie ustawy o usługach płatniczych,

— o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw,

— o zmianie ustawy Kodeks spółek handlowych oraz niektórych innych ustaw,

— o zmianie ustawy o Służbie Celnej, ustawy o urzędach i izbach skarbowych oraz niektórych innych ustaw.

Sprawozdania te zostały dostarczone w drukach nr 2882, 2886, 2887, 2865, 2866 i 2895.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Komisja Finansów Publicznych przedłożyła sprawozdanie o projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z realizacją ustawy budżetowej.

Sprawozdanie zawarte jest w druku nr 2915.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Prezydium Sejmu proponuje, aby Sejm wysłuchał 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowego oświadczenia w imieniu koła w dyskusjach:

— nad sprawozdaniem komisji o projekcie ustawy o obligacjach,

— w pierwszym czytaniu projektu ustawy o rybołówstwie morskim,

— nad informacją prezesa NIK o wynikach kontroli w sprawie bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Marszałek

Prezydium Sejmu proponuje jednocześnie, aby Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła w dyskusjach nad pozostałymi punktami porządku dziennego.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycje przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Prezydium Sejmu informuje, że na obecnym posiedzeniu Sejmu zostanie także rozpatrzona informacja bieżąca w sprawie nowych ram polityki klimatyczno-energetycznej Unii Europejskiej do roku 2030, o której przedstawienie wnosil Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska.

Punkty porządku dziennego bieżącego posiedzenia będą rozpatrywane zgodnie z kolejnością zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu i Konwent Seniorów.

Informacja w tej sprawie, a także **wykaz ustaw, które Senat przyjął bez poprawek**, dostępne są w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Z wnioskiem formalnym zgłosił się pan poseł Jarosław Kaczyński.

Proszę bardzo. (*Oklaski*)

Posel Jarosław Kaczyński:

Wysoka Izbo! Chciałbym w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość zgłosić wniosek o przerwę i zwołanie Konwentu Seniorów po to, żeby jeszcze raz rozpatrzyć złożony przez klub Prawa i Sprawiedliwości projekt ustawy o skróceniu kadencji samorządowych władz wojewódzkich, sejmików wojewódzkich. (*Oklaski*)

(*Posel Stefan Niesiołowski*: Jak zawsze.)

(*Głos z sali*: Skandal!)

Uzasadnienie – z tej najważniejszej w Polsce trybuny muszą paść słowa prawdy: te wybory zostały sfałszowane. (*Oklaski*)

(*Głosy z sali*: Uuu...)

(*Posel Stefan Niesiołowski*: Kłamiesz, przestań kłamać.)

(*Głosy z sali*: Nieprawda!)

A nawet jeżeliby ktoś nie chciał w to uwierzyć, z różnych względów, to i tak liczba głosów nieważnych, a także to ogromne zamieszanie, które powstało w trakcie liczenia głosów, delegitymizują tę władzę. (*Oklaski*)

(*Głosy z sali*: Uuu...)

Wartość konstytucyjna demokratycznej legitymizacji władzy jest z całą pewnością wyższa niż wartość konstytucyjna, jaką jest kadencyjność, czyli są ku temu wszelkie podstawy. Dlatego zwracam się do pana marszałka i do Wysokiej Izby o to, żeby podjąć tę decyzję.

Jeszcze jedna uwaga. Widzę, że spacyfikowano tego pana, który tu siedzi, ale na bardzo krótko. (*Oklaski*)

(*Posel Stefan Niesiołowski*: Przestań kłamać.)

Marszałek:

Bardzo proszę, panie pośle.

(*Głosy z sali*: W jakim trybie?)

Głos przeciwny.

Posel Rafał Grupiński:

W trybie formalnym.

(*Głos z sali*: Nie ma takiego, panie marszałku.)

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo!

(*Posel Antoni Macierewicz*: Nie ma takiego trybu.)

Chciałbym zgłosić wniosek przeciwny do wniosku pana premiera Kaczyńskiego – o niezwoływanie Konwentu Seniorów.

(*Głos z sali*: Nie ma czegoś takiego.)

Chcę powiedzieć krótko, że od osoby takiej jak pan premier Kaczyński oczekiwałbym większej odpowiedzialności za państwo, za porządek demokratyczny (*Poruszenie na sali, oklaski*) i nieformułowania wniosków, które próbują ten porządek demokratyczny podważać.

(*Posel Antoni Macierewicz*: Pan sobie żarty robi.)

Otóż, jeśli jesteśmy niezadowoleni z przebiegu wyborów, jeżeli chodzi o system informatyczny i o to, co widzieliśmy, czyli pewne niedoskonałości (*Poruszenie na sali*), to nie znaczy, że ma pan premier podstawę do tego, żeby stawiać taki wniosek i tezę o sfałszowaniu wyborów. Proszę o dobieranie słów w sposób staranniejszy i o większą dbałość o porządek i tak naprawdę tak niedawno odzyskaną niepodległość państwa polskiego. (*Oklaski*)

(*Posel Antoni Macierewicz*: Idź do folwarku zwierzęcego, do Orwella.)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Wyjaśniam wątpliwość co do trybu. Art. 184 pkt 5 regulaminu Sejmu mówi: Sejm rozstrzyga o wniosku formalnym po wysłuchaniu wnioskodawcy i ewentualnie jednego przeciwnika wniosku.

Jeśli chodzi o meritum sprawy, to projekt ustawy przedstawiony przez...

(*Posel Jarosław Kaczyński*: Sprostowanie.)

Proszę bardzo, panie pośle.

Sprostowanie.

(*Głos z sali*: Do czego sprostowanie?)

Posel Jarosław Kaczyński:

Panie Pośle! Panie Przewodniczący! Jeśli pan uważa, że jedynym mankamentem tego wszystkiego, co działo się w ciągu ostatnich dni, czyli dzisiaj już od przeszło tygodnia, była awaria systemu informatycznego, to pan żyje najwyraźniej w jakiejś innej rzeczywistości. Wiem, że was to boli, ale sfałszowaliście wybory. (*Oklaski*)

Marszałek:

Gdyby pan poseł nadal przemawiał, musiałbym go przywołać do porządku...

(*Poseł Jarosław Kaczyński*: Może pan przywołać takich jak pan.)

...ale ustosunkowując się do meritum kwestii, powiem, iż sprawa była już rozstrzygana przez Konwent Seniorów zarówno wczoraj, jak i dzisiaj i oczywiście projekt ustawy o tak daleko idących skutkach jak skrócenie kadencji nie może być wprowadzony pod obrady Sejmu bez zasięgnięcia opinii co do skutków, co do konstytucyjności...

(*Poseł Antoni Macierewicz*: Jakiej konstytucyjności?)

...a także co do różnorodnych skutków, w tym finansowych, więc jest oczywiste, że na tym posiedzeniu ten wniosek nie może być rozpatrywany.

(*Poseł Jolanta Szczypińska*: Jak to nie może?)

Dziękuję bardzo.

Proszę posła sekretarza o odczytanie komunikatów.

**Sekretarz Poseł
Jagna Marczulajtis-Walczak:**

Informuję, że w dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia Komisji:

- Nadzwyczajnej do spraw energetyki i surowców energetycznych – godz. 9.15,
- Etyki Poselskiej – godz. 9.30,
- do Spraw Kontroli Państwowej – godz. 10,
- Edukacji, Nauki i Młodzieży wspólnie z Komisją Rolnictwa i Rozwoju Wsi – godz. 10,
- Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki – godz. 10,
- Spraw Wewnętrznych – godz. 10,
- Administracji i Cyfryzacji – godz. 11,
- do Spraw Unii Europejskiej – godz. 11,
- Finansów Publicznych – godz. 12,
- Infrastruktury – godz. 12,
- Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa wspólnie z Komisją Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – godz. 12,
- Regulaminowej i Spraw Poselskich – godz. 12,
- Sprawiedliwości i Praw Człowieka – godz. 12,
- Sprawiedliwości i Praw Człowieka wspólnie z Komisją Spraw Wewnętrznych – godz. 13,
- Łączności z Polakami za Granicą – godz. 13,
- Ustawodawczej – godz. 13,
- Finansów Publicznych – godz. 13.30,
- Sprawiedliwości i Praw Człowieka – godz. 14,
- Finansów Publicznych – godz. 15,
- Kultury i Środków Przekazu – godz. 15,
- Mniejszości Narodowych i Etnicznych – godz. 15,
- Obrony Narodowej – godz. 15,
- do Spraw Unii Europejskiej wspólnie z Komisją Spraw Zagranicznych – godz. 15,
- Rolnictwa i Rozwoju Wsi – godz. 15.30,
- Edukacji, Nauki i Młodzieży – godz. 16,

- Polityki Społecznej i Rodziny – godz. 16,
- Skarbu Państwa – godz. 16.15,
- Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii – godz. 16.30,
- Spraw Wewnętrznych wspólnie z Komisją Spraw Zagranicznych – godz. 17,
- Infrastruktury – godz. 18,
- Finansów Publicznych wspólnie z Komisją Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa – godz. 18.30,
- Edukacji, Nauki i Młodzieży wspólnie z Komisją Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej oraz Komisją Zdrowia – godz. 19.

Komunikat. W dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia następujących zespołów parlamentarnych:

- Parlamentarnego Zespołu ds. Kultury i Tradycji Łowiectwa – godz. 9.30,
- Parlamentarnej Grupy Kobiet – godz. 16,
- Parlamentarnego Zespołu Polska 2.0 – godz. 18.

Parlamentarny Zespół ds. Kultury i Tradycji Łowiectwa zaprasza na uroczyste otwarcie wystawy pt. „Piękno polskiej przyrody” o godz. 12 w holu głównym na parterze.

Marszałek:

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 1. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o obligacjach (druki nr 2735 i 2882).

Proszę o zabranie głosu panią poseł Krystynę Skowrońską w celu przedstawienia sprawozdania komisji.

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Jerzy Wenderlich*)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Pan marszałek Sikorski już zaanonsował sprawozdawczynię, którą w tym punkcie porządku będzie pani poseł Krystyna Skowrońska. (*Gwar na sali*)

Bardzo proszę o zakończenie rozmów.

To, o czym będzie mówić pani poseł Krystyna Skowrońska, wymaga szczególnego skupienia, więc poczekamy jeszcze chwilę.

Gdyby pan poseł Brudziński zechciał przestać rozmawiać...

Jeszcze chwila, pani poseł, bo nie ma do tego odpowiednich warunków.

Panią poseł Arent też już bardzo proszę o wyciszenie rozmów.

Pan poseł Brudziński jeszcze mnie nie usłyszał, a też go proszę.

Pani poseł Malik, bardzo proszę.

Pan poseł Brudziński przerwał już rozmowy. (*Gwar na sali*)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich

Szanowni państwo, naprawdę nie ma warunków do tego, żeby kontynuować posiedzenie.

Pani poseł Bublewicz z panem posłem Szczerbą, proszę, żebyście przenieśli rozmowy w kuluary.

Już prawie udało mi się zaprowadzić porządek.

Myślę, że teraz już pani poseł Krystyna Skowrońska może rozpocząć swoje wystąpienie.

Bardzo proszę.

**Poseł Sprawozdawca
Krystyna Skowrońska:**

Dziękuję serdecznie.

Panie Marszałku! Nie wiem, czy temat emisji obligacji, który ma tak duże znaczenie dla gospodarki, interesuje wszystkich państwa posłów, ale poprosiłabym o to, aby umożliwić mi przedstawienie tej sprawy. To jest pierwszy punkt, a tak się zdarza, że niestety jesteśmy wtedy mało skupieni.

Myślę, że przedkładając w imieniu Komisji Finansów Publicznych sprawozdanie dotyczące rozpatrzenia poprawek zgłoszonych do rządowego projektu ustawy o obligacjach, warto przypomnieć Wysokiej Izbie, a za pośrednictwem tego wystąpienia – rynkowi, że najsłabiej rozwiniętym segmentem rynku kapitałowego jest segment długoterminowych papierów dłużnych, które emitowane są przez przedsiębiorstwa, w tym przez przedsiębiorstwa niefinansowe. Jeżeli chcemy poprawić rozwój gospodarki i na niego postawić, to powinniśmy stworzyć możliwości dotyczące różnorodności finansowania działalności.

W rozwiniętych gospodarkach najważniejszymi źródłami finansowania przedsiębiorstw są emisje obligacji, kredyty bankowe oraz środki pochodzące z emisji obligacji. Ten projekt ustawy wprowadza rozwiązania, które umożliwiają emisję obligacji podporządkowanych oraz emisję obligacji wieczystych. Warto przypomnieć, że obligacje wieczyste to są takie obligacje, które nie podlegają wykupowi, a świadczenie emitenta polega na zapłacie odsetek w formie renty wieczystej. Obligacje podporządkowane zaś to papiery wartościowe, z których zobowiązania w przypadku upadłości lub likwidacji emitenta podlegają zaspokojeniu w kolejności wskazanej w warunkach emisji. Tego rodzaju obligacje wykorzystywane na rynkach finansowych nie mogły być źródłem kapitału w Polsce, gdyż nie można było ich wyemitować. Po prostu nie było odpowiednich przepisów krajowych. Uchwalenie tej ustawy da tę szansę gospodarce. A zatem, umożliwiając emisję obligacji podporządkowanych i obligacji wieczystych, ustawa wprowadza do polskiego systemu prawa instytucję zgromadzenia obligatariuszy, jest to wprowadzane fakultatywnie, ze specjalnym systemem ochronnym związanym ze stosowaniem restrykcyjnych wymagań dotyczących podejmowania uchwał w sprawie obligacji dopuszczo-

nych do obrotu na rynku regulowanym lub wprowadzanych do alternatywnego systemu obrotu.

Rozszerzamy również w tym projekcie ustawy, która po 1995 r. wprowadza szereg nowych rozwiązań dla rynku obligacji, podmiotowy zakres obowiązywania ustawy poprzez przyznanie zdolności emisyjnej podmiotom zagranicznym i spółkom celowym, a także określamy warunki emisji obligacji oraz obowiązków informacyjny o warunkach emisji. W projekcie ustawy uznano, że obowiązek publikacyjny dotyczący emisji obligacji jest spełniony, gdy dokumenty, informacja i oświadczenia związane z emisją obligacji zostaną opublikowane w formie elektronicznej na witrynie internetowej emitenta. W sposób znaczący ułatwi to dostęp do informacji związanych z emisją.

Projekt szczegółowo określa nadzór oraz zawiera przepisy karne. Warto przypomnieć, że podczas procedowania nad tym projektem mieliśmy do czynienia z bardzo jasnym, rzetelnym przedstawieniem wszystkich problemów związanych z obligacjami. Na wszystkie pytania zostały udzielone odpowiedzi. W tym miejscu chciałabym podziękować pani minister Podedwornej-Tarnowskiej.

Pracowaliśmy nad tym projektem w podkomisji, a potem przedstawiliśmy sprawozdanie komisyjne. Jednak w trakcie drugiego czytania zgłoszono cztery poprawki. Pierwsza poprawka jest związana z przywróceniem stanu prawnego dotyczącego podjęcia decyzji w sprawie określonych warunków emisji obligacji przez zgromadzenie obligatariuszy. W trakcie procedowania wprowadzono takie rozwiązanie, iż ma to być uchwała podjęta jednogłośnie. Jednak trudności w zastosowaniu takiego rozwiązania wydają się bardzo duże i powrócono do zapisu, który był w przedłożeniu rządowym, aby to była większość kwalifikowana 3/4. Ta poprawka zyskała pozytywną rekomendację.

Wprowadzono także poprawkę dotyczącą ochrony praw nabytych koncesjonariuszy, którzy wyemitowali obligacje dochodowe. Poprawka zyskała rekomendację pozytywną.

Zgłoszono także dwie poprawki dotyczące emisji obligacji wieczystych przez spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe. Przy tym chciałabym się zatrzymać dłużej, bo ten problem wielokrotnie wraca, a przynajmniej wracał na posiedzeniach podkomisji i komisji. Chodzi tu o emisję obligacji wieczystych emitowanych przez SKOK-i, które byłyby skierowane do rynku albo do członków SKOK-ów.

Poseł wnioskodawca, pan poseł Szmit wskazywał, że SKOK-i mają ograniczone możliwości działania, kapitały własne pochodzą z wpłat członków, są to udziały nieoprocentowane i nie ma zachęty do ich podwyższenia, a także uzyskana nadwyżka bilansowa, czyli zysk, przeznaczana jest w całości na podwyższenie funduszy własnych, jako że z mocy przepisów są to instytucje, które działają non profit. Warto przypomnieć, że w uzasadnieniu pan poseł również twierdził, że członkowie nie są zainteresowani uzyskiwaniem dobrych wyników przez SKOK-i.

Poseł Sprawozdawca Krystyna Skowrońska

Zgłoszono dwa rodzaje poprawek dotyczących emisji obligacji wieczystych dla środków pochodzących z rynku i dla środków objętych przez członków spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych. Pan poseł wskazywał również, że takie rozwiązanie było w pierwotnym projekcie. Wskazywał też, że SKOK-i przechodzą trudny okres restrukturyzacji w związku z wprowadzoną ustawą i rozporządzeniem wydanym przez ministra finansów. Są to nowe warunki funkcjonowania spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych. Emisja tych obligacji wieczystych dałaby szansę na umocnienie pozycji SKOK-ów oraz poprawę bezpieczeństwa na rynku.

Pewno z tym wszystkim można by się zgodzić, gdyby to była prawda, gdyby te argumenty... Niemniej jednak na tak postawione warunki w uzasadnieniu, na wszystkie argumenty związane z uzasadnieniem tych poprawek odpowiadali przedstawiciele Ministerstwa Finansów, pani minister Podedworna-Tarnowska i przedstawiciel Komisji Nadzoru Finansowego. Przez resort finansów poprawki zostały ocenione negatywnie. Klasyfikacja obligacji, ich zaliczenie do funduszy własnych według dyrektywy CRD, tak jak w bankach, nie jest możliwe, a propozycja taka znalazła się jedynie na wcześniejszym etapie prac nad projektem ustawy i była tematem rozmów w komisji uzgodnieniowej. Ostatecznie projekt ten w formie przedłożenia, które zaakceptowała Rada Ministrów i które zostało złożone w parlamencie, w Sejmie, nie ma takiego rozwiązania. A zatem był to tylko rozważany temat, temat dyskusji, tak jak to się dzieje na każdym etapie uzgodnień, w czasie konferencji uzgodnieniowych przy projektach ustaw.

W wyniku uwag, które złożyła Komisja Nadzoru Finansowego, tak jak mówiła pani minister, dokonano zmian w pierwotnym roboczym projekcie i przedstawiono ten projekt w wersji bez takiego rozwiązania.

Jakie uwagi do tych poprawek miała Komisja Nadzoru Finansowego? Po pierwsze, zwróciła uwagę na to, iż ustawa o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych wskazuje podmioty, którym spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe mogą oferować swoje produkty, a emisja obligacji wieczystych skierowanych do rynku po prostu stoi w sprzeczności z tymi przepisami. Po drugie, obligacje wieczyste nie byłyby funduszami własnymi, gdyż nie dają one możliwości pokrywania strat. Pamięamy o tym, że instytucja finansowa, gdzie zalicza się fundusze własne i liczy, że będą one podstawą jej działania, musi ponosić ryzyko pokrywania strat, a obligacje wieczyste nie pokrywałyby takiego ryzyka.

Przedstawiciel Komisji Nadzoru Finansowego wskazywał również na obniżenie poziomu bezpieczeństwa. Spójrzmy na oferowanie obligacji członkom SKOK w przypadku kłopotu kasy, np. upadłości. Sposób ochrony obligacji wieczystych jest taki sam jak w przypadku depozytów, zajmuje się tym Bankowy Fundusz Gwarancyjny, a zatem w żadnym przypad-

ku nie byłby to instrument, który zwiększa bezpieczeństwo funkcjonowania kas, o co nam wszystkim chodzi, i jest to sprzeczne z art. 52 unijnego rozporządzenia w sprawie zaliczania funduszy własnych.

Ponadto przedstawiciel KNF wskazywał, że wyemitowanie obligacji wieczystych powodowałoby całkowite pozbawienie kontroli nad użyciem tego instrumentu i zaliczeniem go do funduszy własnych. W przypadku banków jest taka kontrola, banki na emisję obligacji muszą uzyskać zgodę, a w tym przypadku nie byłoby takiego instrumentu. Zgoda jest wydawana, gdy Komisja Nadzoru Finansowego stwierdzi, że wszystko jest zgodne z obowiązującymi przepisami prawa, a emisja obligacji faktycznie służy obniżeniu ryzyka. O tym powinniśmy pamiętać, jaki jest standing firmy, która emituje obligacje banku, bo to wszystko jest ważne dla tych, którzy obejmują akcje. I w przypadku SKOK-u byłoby, jak wskazał przedstawiciel Komisji Nadzoru Finansowego, inaczej, ryzyko rosnęłoby, gdyby emisje obligacji wieczystych były dokonywane, i nie przyczyniłoby się to do zmniejszenia ryzyka związanego z funkcjonowaniem tych instytucji, a dawałoby tym, którzy obejmą obligacje wieczyste, możliwość otrzymywania stałego zysku w wypadku braku budowania funduszy własnych, dlatego że część wypracowanego zysku musiałaby zostać na to przeznaczona.

Starałam się bardzo precyzyjnie przedstawić przynajmniej ten argument, a myślę, że jest to rzecz niezwykle ważna, bo podnoszone są różne uwagi na ten temat i w całym procesie legislacyjnym tego rodzaju poprawki się pojawiały. Starałam się precyzyjnie przedstawić, jak przebiegała praca na ostatnim etapie, po zgłoszeniu poprawek w drugim czytaniu.

Szanowny Panie Marszałku! Pani Minister! Wysooka Izbo! Jako przewodnicząca Komisji Finansów Publicznych, poseł sprawozdawca tego projektu, chciałabym zarekomendować głosowanie w taki sposób, jaki przedstawiła komisja, jak i wynikający z decyzji dotyczących rekomendacji poprawek przedłożonych w trakcie drugiego czytania. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo pani poseł Krystynie Skowrońskiej.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowego oświadczenia w imieniu koła.

Otwieram dyskusję.

Nikt z posłów Platformy Obywatelskiej nie został zapisany do wystąpienia klubowego...

(Poseł Krystyna Skowrońska: Tak to? Jest...)

...ale widzę, że gotów jest do zabrania głosu pan poseł Killion Munyama, więc proszę go o to, by głos zabrał.

Panie pośle, bardzo proszę.

Posel Killion Munyama:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska mam zaszczyt przedstawić, a zarazem rekomendować do przyjęcia rządowy projekt ustawy o obligacjach zawarty w drukach sejmowych nr 2735 oraz 2882.

Tak jak pani przewodnicząca przedstawiła, projekt ten zastąpić ma obecnie obowiązującą ustawę z dnia 29 czerwca 1995 r. o obligacjach. Nowa ustawa znaleźć ma zastosowanie jedynie do obligacji nieskarbowych, emitowanych przez podmioty inne niż Skarb Państwa i Narodowy Bank Polski.

Inicjatywa uchwalenia nowej ustawy wynika ze zbyt niskiego poziomu rozwoju rynku obligacji nieskarbowych w Polsce w porównaniu do rynku kredytów bankowych i pożyczek. Ułatwienie przedsiębiorcom pozyskania kapitału przez emisję obligacji przyczynić się może do szybkiego rozwoju gospodarczego. Intencją rządu jest uczynienie z rynku obligacji dodatkowego wobec rynku kredytów i pożyczek bankowych źródła finansowania działalności gospodarczej. Obligacje mogą pełnić taką samą rolę jak kredyt, umożliwić pozyskanie kapitału, jednak zaletą obligacji w stosunku do kredytów bankowych jest swoboda emitenta w zakresie ustalenia świadczeń wobec obligatariuszy.

Barierą rozwoju w Polsce rynku obligacji są niejasności związane z obecnie obowiązującą ustawą o obligacjach, a także niedostosowanie jej treści do nowych zjawisk i praktyk występujących na rynku papierów wartościowych. Celem proponowanych zmian jest usunięcie tych niejasności i wprowadzenie nowych instytucji ułatwiających emisję obligacji i rozszerzających zakres swobody emitenta, zgromadzenia obligatariuszy, administratora zabezpieczeń części obligacji wieczystych.

Tak jak pani przewodnicząca, będąca też sprawozdawcą komisji w wypadku tej ustawy, chce zwrócić uwagę na to, że ustawa o obligacjach mimo kompleksowej nowelizacji w 2000 r. nie uwzględnia potrzeb rynku kapitałowego, dlatego też konieczne było opracowanie projektu nowej ustawy o obligacjach, która w odniesieniu do obowiązującej regulacji wprowadzi zmiany polegające m.in. na umożliwieniu dokonania skutecznych zmian w stosunku zobowiązaniowym wynikającym z obligacji – zostaną stworzone podstawy do ustanowienia i działania zgromadzenia obligatariuszy, rozszerzeniu zakresu instrumentów, które będą dostępne dla emitenta – zostaną wprowadzone obligacje podporządkowane oraz obligacje wieczyste, jak również rozstrzygnięciu wątpliwości towarzyszących obowiązującym regulacjom.

Poza wskazanymi zmianami o charakterze zasadniczym w projektowanej ustawie znalazły się postanowienia, które w ustawie o obligacjach nie występowały, ale ich wprowadzenie do nowych regulacji okazało się niezbędne. Przykładem jest regulacja dotycząca warunków emisji.

Projekt ustawy wprowadza nowe instytucje, jeśli chodzi o zgromadzenie obligatariuszy. Jest to zawarte w art. 46–73 projektu. Zgromadzenie obligatariuszy stanowić ma reprezentację ogółu obligatariuszy uprawnionych z obligacji danej serii lub obligacji objętych tym samym kodem. Wprowadzenie zgromadzenia obligatariuszy nie jest obowiązkowe i zależy od decyzji emitenta w przypadku jego ustanowienia. Dokonane jest to w warunkach emisji obligacji.

Zasady zwoływania i działania zgromadzenia obligatariuszy wzorowane są na zasadach funkcjonowania walnego zgromadzenia spółki akcyjnej. Wprowadzenie zgromadzenia obligatariuszy jako grona reprezentującego obligatariuszy w kontaktach z emitentem zasługuje na pozytywną ocenę. W przypadku zmiany okoliczności, jeśli chodzi o zgromadzenie, można podejmować w porozumieniu z emitentem decyzję co do sposobu realizacji praw z obligacji. Jak zwrócono uwagę, zakres kompetencji zgromadzenia obligatariuszy nie powinien obejmować prawa do zmian wysokości świadczeń z obligacji bez zgody wszystkich obligatariuszy.

Warto również dodać, iż w art. 53 ust. 2 projektu przewiduje się możliwość zwołania zgromadzenia obligatariuszy na terenie państwa członkowskiego Unii Europejskiej, jeśli wartość nominalna obligacji stanowi równowartość co najmniej 100 tys. euro. Dostrzegając to, że znaczna część obligacji może zostać nabyta przez podmioty zagraniczne, którym łatwiej będzie uczestniczyć w zgromadzeniu odbywającym się poza granicami Polski, warto zauważyć czy też czasem rozważyć możliwość zwołania tego zgromadzenia w innym kraju, co nie powinno być uzależnione od wyrażenia zgody przez kwalifikowaną większość obligatariuszy.

Oczywiście taka zmiana ma być dokonana jednogłośnie przez obligatariuszy obecnych na zgromadzeniu, co oznacza, że obligatariusze, którzy ze względu na wysokie koszty dojazdu nie będą w stanie uczestniczyć w zgromadzeniu, pozbawieni zostaną szansy zablokowania takiej uchwały.

Dokonana przez podkomisję zmiana art. 65 ust. 1 polegająca na uzależnieniu zmiany wysokości świadczeń emitenta wobec obligatariuszy od zgody wszystkich obligatariuszy, a nie ich większości, zasługuje na pozytywną ocenę.

A więc, patrząc na projekt ustawy o obligacjach proponowany po pracach komisji, Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska rekomenduje przyjęcie rządowego projektu ustawy o obligacjach w przedłożonej treści. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

Teraz jest już czas na przedstawiciela Prawa i Sprawiedliwości.

Proszę o zabranie głosu pana prof. Jerzego Żyżyńskiego.

Bardzo proszę.

Posel Jerzy Żyżyński:

Dzień dobry, witam pana marszałka.

Wysoka Izbo! To jest bardzo ważna ustawa. Zgadza się, że jeśli chodzi o uporządkowanie kwestii emisji obligacji i w ogóle rynku obligacji, sposobu funkcjonowania, to jest to jedna z ważniejszych ustaw. To jest bardzo potrzebne dla polskiego rynku finansowego, dla wielu podmiotów, które chciałyby korzystać z tych instrumentów. Jest to uporządkowanie ważnej dziedziny finansów. Wobec tego bardzo chcielibyśmy to z pełną mocą poprzeć.

Obligacje to jedno z najważniejszych instrumentów, co już zresztą zostało powiedziane, finansowania kapitału firm, instytucji, a także państwa w wielu dziedzinach gospodarki, sektora publicznego. Ta ustawa nie zajmuje się Skarbem Państwa ani Narodowym Bankiem Polskim, tylko szeroką paletą podmiotów gospodarczych, które chciałyby z tego korzystać.

Obligacje mogą emitować różne osoby prawne, w tym osoby prawne mające siedzibę poza terytorium Polski, różne podmioty prowadzące działalność gospodarczą lub utworzone wyłącznie w celu przeprowadzenia emisji obligacji, osoby prawne upoważnione do emisji obligacji na podstawie odrębnych ustaw, spółki komandytowo-akcyjne, jak również spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe oraz Krajowa Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa, gminy, powiaty, województwa, czyli jednostki samorządu terytorialnego, instytucje finansowe itd.

Ta ustawa bardzo dobrze określa warunki, jakie musi spełniać emisja obligacji. Emitent musi określić cel emisji. Jeśli emitentem jest jednostka samorządu terytorialnego, związek tych jednostek lub jednostka władz regionalnych lub lokalnych innego niż Rzeczpospolita Polska państwa członkowskiego Unii Europejskiej, określenie celu jest obowiązkowe. To jest bardzo ważne. Oczywiście jest, że jeśli cel emisji został określony, emitent nie może przeznaczyć środków na inny cel. To też jest bardzo ważne.

Są zasady wykupu i odtworzenia obligacji, wreszcie obowiązki banku reprezentanta. Mamy bardzo ważne instytucje, czyli zgromadzenie obligatariuszy, które funkcjonuje, tak jak zostało powiedziane, podobnie jak walne zgromadzenie, a także mamy różne rodzaje obligacji: imienne, na okaziciela, partycypacyjne, zamienne. To są bardzo ważne instrumenty finansowe, które pozwalają powiększyć kapitał w sytuacji, kiedy firma chce się rozwijać. Mamy też obligacje przychodowe itd. Problem jest rzeczywiście z tym, o czym mówiła pani przewodnicząca, chodzi o obligacje wieczyste. Obligacje wieczyste to są specjalne instrumenty, to jest nowa instytucja polskiego prawa obligacji, choć na świecie jest to oczywiście znane od lat. To obligacje, w których nie określa się daty wykupu, a świadczenie emitenta względem obligatariuszy polega na stałej, regularnej zapłacie odsetek. Obligacje wieczyste nie podlegają wykupowi. Emitent nie zobowiązuje się do wykupu tych obligacji w jakimkolwiek terminie. Jest to forma zaciągnię-

cia pewnego rodzaju zobowiązania pożyczkowego bezterminowego. W ogóle obligacje to swego rodzaju instrument pożyczkowy. Działa to, jak zostało to już słusznie powiedziane, podobnie jak kredyt.

Ale mamy tutaj niestety taki problem, mówiła o tym pani przewodnicząca, że kasa krajowa zgłosiła swego czasu poprawkę umożliwiającą zaliczanie środków pochodzących z emisji obligacji wieczystych, dokonywanych przez spółdzielcze kasy, do ich funduszy własnych. To było w tej wersji, jak pani przewodnicząca przypominała, która była wcześniej sformułowana. Mamy z tym niestety taki problem, że nie możemy się z tym zgodzić. Tutaj była argumentacja KNF-u, że nie pokrywa to ryzyka itd. Po to m.in. poprzez emisję obligacji powiększa się kapitał, żeby pokrywać różnego rodzaju ryzyka. Na czym więc polega problem? Kasy zostały zobowiązane do zwiększenia kapitału. Takie są przepisy. Zobowiązują się do zwiększenia kapitału, ale niestety nie mają instrumentów, by ten kapitał powiększyć. To jest bardzo ważne. Zwykle obligacje muszą zwracać w określonym czasie, wykupywać, odkupywać, a tutaj jest bardzo dobry instrument, który pozwala na funkcjonowanie w dłuższym czasie i troszeczkę upodabnia kasy do spółek akcyjnych, bo rzeczywiście jest tu walne zgromadzenie, obligatariusze itd. Ale problem polega na tym, że kasom została odebrana możliwość korzystania z tego instrumentu w tym właśnie celu, żeby powiększać kapitał, do czego zostały zobowiązane. Obawiamy się, że tutaj niestety uwidacznia się bardzo złe zjawisko, z jakim często mamy do czynienia w Polsce, mianowicie upolitycznienia tego prawa. Ten projekt ustawy jest, powiedziałbym, beczką miodu, do której dodano łyżkę dziegciu. Pytanie, czy można się tym pożywić. Można pożywić się taką beczką miodu, ale to jest gorzkie, to się nie nadaje, nie smakuje. Jest to, można powiedzieć, złe prawo z powodu tego upolitycznienia, bo jest tendencja, żeby te kasy, które są ważnym elementem naszego rynku finansowego, funkcjonowały przez wiele lat, stworzono nawet pewne wymogi kapitałowe, podwyższały kapitał, ale nie daje się im możliwości jego podniesienia. Obawiamy się, że to, co ma miejsce, to zjawisko upolitycznienia prawa.

Nie chciałbym używać takich określeń, jak bubel prawny, to byłaby przesada, bo to jest bardzo dobra ustawa. Ona odgrywa, jak powiedziałem, bardzo ważną rolę na naszym rynku finansowym. Jednak ten element upolitycznienia nie pozwala na to, żeby pełną piersią, że tak powiem, poprzeć ten projekt ustawy, zgodzić się z tym w całości, dlatego raczej wstrzymamy się od głosu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję, panie profesorze.

W imieniu Polskiego Stronnictwa Ludowego głos zabierze pani poseł Genowefa Tokarska.

Posel Genowefa Tokarska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie sprawozdania komisji o rządowym projekcie ustawy o obligacjach, druki nr 2735 i 2882.

Ten projekt ustawy dość precyzyjnie reguluje sprawę funkcjonowania tzw. obligacji nieskarbowych. Obligacje te mogą być, obok kredytów i pożyczek, źródłem finansowania inwestycji przez różne podmioty, w tym jednostki samorządu terytorialnego. Projekt ustawy ściśle określa, wymienia podmioty, które mają prawo emitować obligacje. Wśród nich znajdują się właśnie samorządy, instytucje finansowe, osoby prawne, spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe, a także wiele innych podmiotów mających swoją siedzibę zarówno w kraju, jak i poza terytorium Polski.

Projekt określa zasady emisji, zmiany warunków emisji, zbywania, nabywania i wykupu obligacji. Emitowane obligacje mogą mieć formę dokumentu, ale zdecydowana większość emitowanych obecnie obligacji to obligacje niemające postaci dokumentu. W projekcie są określone wymogi, jakie mają one spełnić.

Projekt ustawy w toku prac podkomisji stałej do spraw instytucji finansowych oraz Komisji Finansów Publicznych został poddany pogłębionej analizie. W dyskusji brało udział wiele instytucji, w tym m.in. Związek Banków Polskich, Bank Gospodarstwa Krajowego i inne instytucje zainteresowane tą tematyką.

W toku prac podkomisji uwzględniono poprawkę, która umożliwia emisję obligacji podmiotom, w których Skarb Państwa ma więcej niż 50% ogólnej liczby głosów, a także wydłużono termin wejścia w życie ustawy do połowy przyszłego roku, czyli do dnia 1 lipca 2015 r.

Zmianom uległy również art. 7 i art. 65 projektu. Podkomisja, kierując się potrzebą ochrony inwestorów nieprofesjonalnych, proponowała, by w przypadku obligacji niedopuszczonych do obrotu na rynku regulowanym lub niewprowadzonych do alternatywnego systemu obrotu decyzję podejmowało jednoznacznie walne zgromadzenie. Podczas dyskusji, analizując dokument, stwierdzono jednak, że takie sformułowanie tych przepisów będzie niespójne z innymi zapisami w projekcie. W związku z powyższym Komisja Finansów Publicznych przywróciła zasadę przewidzianą w przedłożeniu rządowym, zgodnie z którą zmiana postanowień kwalifikowanych warunków emisji będzie mogła być dokonana większością 3/4 głosów w przypadku obligacji niedopuszczonych do obrotu na rynku regulowanym lub niewprowadzonych do alternatywnego systemu obrotu.

W toku prac zarówno podkomisji stałej do spraw instytucji finansowych, jak i Komisji Finansów Publicznych wiele uwagi poświęcono poprawkom zgłoszonym w sprawie nadania uprawnień pozwalających spółdzielczym kasom oszczędnościowo-kredytowym

na emitowanie obligacji wieczystych w taki sposób, aby środki pozyskane z tego rodzaju emisji mogły zasilać fundusz własny kasy. Komisja Finansów Publicznych nie przyjęła tych poprawek. Rozwiązanie to dotyczyłoby obligacji imiennych oferowanych wyłącznie członkom SKOK. To rozwiązanie nie daje możliwości pokrywania ewentualnych strat, byłoby to zatem dodatkowe obciążenie wyniku finansowego i zwiększenie ryzyka finansowego tych instytucji. Komisja Finansów Publicznych wprowadziła również drobną zmianę dotyczącą emisji obligacji koncesjonariusza. Wprowadzono regulację umożliwiającą koncesjonariuszom wyemitowanie obligacji dochodowych, co zapewni ochronę praw nabytych.

Wysoka Izbo! Przedkładany projekt ustawy w stosunku do obowiązujących dzisiaj regulacji zawiera szereg zmian o charakterze porządkującym, dostosowującym, poprawiając tym samym czytelność przepisów. Wprowadza kilka nowych instytucji na rynku obligacji i dostosowuje regulacje krajowe do regulacji obowiązujących na rozwiniętych rynkach finansowych. Przedkładany projekt przede wszystkim umożliwia dokonywanie zmian w stosunku zobowiązaniowym, który wynika z obligacji, przez stworzenie podstawy do ustanowienia i działania zgromadzenia obligatariuszy. Projekt rozszerza zakres instrumentów, które będą dostępne dla emitenta, poprzez wprowadzenie obligacji podporządkowanych i obligacji wieczystych. Projekt wprowadza także obowiązek sporządzania i udostępniania warunków emisji niezależnie od postaci, w jakiej obligacje będą emitowane. W przypadku emisji obligacji mających postać dokumentu emitent będzie również zobowiązany przygotować i udostępnić warunki emisji. Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że proponowane zmiany wspierają rynek obligacji komercyjnych, zwiększają ochronę interesów obligatariuszy i bezpieczeństwo obrotu. Emisja obligacji komercyjnych wprowadzona przez podmioty prowadzące działalność gospodarczą czy jednostki samorządu terytorialnego pozwala zwiększyć kapitał na ich rozwój i daje możliwość korzystania z innego, alternatywnego dla kredytów bankowych źródła finansowania.

Projekt niniejszej ustawy w ocenie Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego zasługuje na przyjęcie. Spełnia on zasadniczy cel, tj. podnosi rangę długoterminowych papierów dłużnych przedsiębiorstw w Polsce w stosunku do kredytów i pożyczek bankowych. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję pani poseł Tokarskiej.

O zabranie głosu w imieniu Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej proszę pana posła Krzysztofa Kłosowskiego.

Posel Krzysztof Kłosowski:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o obligacjach. Szczegółowa analiza dotycząca instytucji i rozwiązań zawartych w projekcie ustawy została przeze mnie przedstawiona podczas pierwszego czytania na forum plenarnym Sejmu. Ograniczę się zatem do wskazania najważniejszych kwestii.

W toku prac nad rzezonym projektem ustawy zostały uwzględnione uwagi środowisk zainteresowanych uregulowaniami dotyczącymi obligacji nieskarbowych. Komisja przychyliła się m.in. do postulatów Banku Gospodarstwa Krajowego. Wskazano potrzebę wprowadzenia zmiany, która polega na tym, że uprawnienie do emisji obligacji nie zostanie wyłączone dla podmiotów, w przypadku których Skarb Państwa ma więcej niż 50% głosów. Uwzględniono również postulaty odnoszące się do wydłużenia terminu wejścia w życie ustawy. Ustawa ma wejść w życie z dniem 1 lipca 2015 r. Szeroką dyskusję wywołała propozycja Krajowej Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej. Kasa krajowa zwróciła uwagę na fakt, że poprawka przewidująca zaliczenie środków pochodzących z emisji obligacji wieczystych, której dokonują spółdzielcze kasy, do jej funduszy własnych została uwzględniona na wcześniejszym etapie prac legislacyjnych, ale nie znalazła się w finalnej wersji projektu. Zgodnie ze stanowiskiem kasy, wprowadzenie możliwości zaliczenia do funduszy własnych kas środków pochodzących z emisji obligacji wieczystych przyspieszyłoby procesy restrukturyzacyjne kas i pozwoliłoby na wykorzystanie dostępnych zasobów finansowych. Propozycja nie zyskała uznania komisji i została negatywnie zaopiniowana przez Komisję Nadzoru Finansowego. Zaproponowany instrument powodowałby wzrost ryzyka, jeżeli chodzi o działalność kas oszczędnościowo-kredytowych, oraz wpływałby na dodatkowe obciążenie wyniku finansowego.

Poza poprawkami merytorycznymi w toku prac komisji przyjęto również poprawki o charakterze porządkującym i legislacyjnym.

Przedstawiony Wysokiej Izbie projekt ustawy jest próbą kompleksowej regulacji tematyki emisji obligacji nieskarbowych. W ocenie autorów projektu wprowadzenie ustawy zmierza do wsparcia rozwoju rynku długoterminowych papierów dłużnych, jak również zwiększenia pewności i bezpieczeństwa obrotu. Obligacje komercyjne mają stanowić alternatywne względem kredytów bankowych źródło pozyskiwania kapitału.

Nowa regulacja ma zastąpić obecnie stosowaną ustawę z czerwca 1995 r. Obecne uregulowania nie przystają do potrzeb praktyki i stanowią hamulec rozwoju rynku nieskarbowych papierów dłużnych. W toku stosowania obowiązujących aktualnie prze-

pisów narosło wiele wątpliwości prawnych, rozpatrywany projekt ma na celu ich usunięcie. W celu porażenia sobie z niedoskonałościami obecnego prawa praktycy wypracowali odpowiednie rozwiązania.

Projekt sankcjonuje istniejącą praktykę, otacza ją silniejszą ochroną prawną, co ma skutkować dynamicznym rozwojem rynku.

Projekt ustawy przewiduje, że do oprocentowania obligacji nie stosuje się przepisów o odsetkach maksymalnych. Oznacza to, że oprocentowanie obligacji będzie mogło być wyższe niż czterokrotność wysokości stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego w stosunku rocznym. Jest to rozwiązanie, które powinno ułatwić pozyskiwanie kapitału przez emitentów. Możliwość oferowania wyższych odsetek może być wykorzystana w szczególności w przypadku finansowania przedsięwzięć o charakterze innowacyjnym lub emitowania obligacji o wyższym ryzyku przez emitentów nieposiadających uznanej pozycji na rynku.

Niniejszy projekt ustawy zawiera uregulowania, które mają wychodzić naprzeciw potrzebom emitentów i obligatariuszy. Instytucje polskiego ustawodawstwa w przedmiocie obligacji komercyjnych winny stanowić na tyle atrakcyjną propozycję dla uczestników rynku, by emitowane obligacje obejmowali regulacjami polskiego prawa. Jest to konieczny warunek dla rozwoju polskiego rynku kapitałowego.

W toku prac parlamentarnych nad projektem przeanalizowano wiele opinii wskazanych w ramach konsultacji społecznych.

Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej przychyli się do stanowiska Komisji Finansów Publicznych i opowiada się za uchwaleniem projektu ustawy o obligacjach. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

I ja dziękuję panu posłowi.

O zabranie głosu proszę pana posła Jana Ziobrę, Klub Poselski Sprawiedliwa Polska.

Posel Jan Ziobro:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego Sprawiedliwa Polska mam zaszczyt przedstawić stanowisko odnośnie do rządowego projektu ustawy o obligacjach.

Zgodnie z założeniami projektu nowa ustawa ma na celu liberalizację przepisów oraz wsparcie rozwoju rynku długoterminowych nieskarbowych papierów dłużnych. Ponadto zapowiada ona zwiększenie pewności i bezpieczeństwa obrotu poprzez poprawienie czytelności omawianego aktu oraz rozstrzygnięć i pojawiających się na jego gruncie wątpliwości interpretacyjnych. W opinii projektodawcy rynek długoterminowych nieskarbowych papierów dłużnych jest jednym ze słabiej rozwiniętych segmentów polskiego rynku kapitałowe-

Posel Jan Ziobro

go. Niezadowalający poziom rozwoju charakteryzuje cały krajowy rynek obligacji komercyjnych, ze szczególnym uwzględnieniem obligacji emitowanych przez przedsiębiorstwa niefinansowe.

Nowe rozwiązania, które znajdują się w projekcie, to m.in. wprowadzenie instytucji zgromadzenia obligatariuszy oraz określenie zasad jego działania. Instytucja zgromadzenia obligatariuszy zasługuje na szczególną uwagę, jej ustanowienie zależy od woli emitenta, ale w projekcie ustawy przewiduje się prawo obligatariuszy do żądania zwołania zgromadzenia, jeżeli reprezentują oni przynajmniej 1/10 łącznej wartości nominalnej obligacji.

Kolejnym ciekawym rozwiązaniem, które również zasługuje na dyskusję, ale również na uznanie, jest rozszerzenie liczby podmiotów zdolnych do emisji obligacji o osoby prawne mające siedzibę poza terytorium Rzeczypospolitej oraz spółki celowe utworzone wyłącznie w celu przeprowadzenia emisji obligacji. Jednym z artykułów, który w szczególności zasługuje na uznanie, jest swoista nowością, jeśli chodzi o polski rynek obligacji nieskarbowych, jest ten o wprowadzeniu przede wszystkim obligacji wieczystych, jak również o wprowadzeniu obligacji podporządkowanych, o czym wcześniej mówili koledzy z innych klubów parlamentarnych.

Obligacje wieczyste. Godne uwagi jest wprowadzenie do polskiego obrotu prawnego niedopuszczalnych obecnie obligacji wieczystych. Nie posiadają one terminu wykupu, a wynikające z nich świadczenie polega na zapłacie wyłącznie należności ubocznych w postaci odsetek przez czas nieokreślony. Taki typ obligacji jest dziś szeroko stosowany na rozwiniętych rynkach finansowych, więc wprowadzenie tego typu obligacji na pewno zasługuje na uznanie i jest pewnym wymogiem czasu, ducha czasu, z którym musimy się zmierzyć w przyszłości.

Jeżeli chodzi o obligacje podporządkowane, to obligacje podporządkowane służące dotychczas jako instrumenty powiększenia funduszy uzupełniających banków charakteryzują się możliwością zaspokojenia obligatariuszy jedynie przed osobami uprawnionymi z instrumentów udziałowych. Ich konstrukcja pozbawia jakichkolwiek innych zabezpieczeń, stanowi miarę ryzyka działalności ich emitenta. Ze względu na niewielkie prawdopodobieństwo spłacenia wierzycieli w przypadku upadłości rynkowa wartość obligacji podporządkowanych jest silnie, ale jednokierunkowo, wrażliwa na wszelkie zmiany ryzyka operacyjnego związanego z działalnością emitenta. Wierzytelności z tytułu takich obligacji będą podporządkowane pozostałym roszczeniom względem emitenta, należności obligatariuszy będą spłacane dopiero po zaspokojeniu innych wierzycieli, np. kredytodawców.

Kolejnym ciekawym artykułem jest wprowadzenie, można powiedzieć, nowej definicji obligacji. To również zasługuje na uznanie, myślę, że później postaram się na tym punkcie skupić. Ważne jest to, że

projekt wprowadza niezbędne składniki warunków emisji, na które składają się rodzaje obligacji, oznaczenie emitenta, wskazanie adresu oraz strony internetowej, wskazanie decyzji emitenta o emisji, wartość nominalna i maksymalna liczby obligacji proponowanych do nabycia, opis świadczeń emitenta wynikających z obligacji, informacje o ustanowionych lub planowanych zabezpieczeniach wiarytelności, miejsce i data sporządzenia warunków emisji oraz podpisy osób upoważnionych do zaciągania zobowiązań w imieniu emitenta.

Szanowni Państwo! Patrząc na omawiane zapisy projektu ustawy, warto również skupić się na tym, do kogo ta ustawa jest skierowana i komu najbardziej będzie na niej zależało, w czyją stronę został złożony ukłon. Z uzasadnienia projektu ustawy wyłania się troska projektodawcy o stworzenie dla przedsiębiorstw niefinansowych większych możliwości pozyskiwania kapitału w drodze emisji obligacji. Przedsiębiorstwa niefinansowe to jednostki, których główną działalnością jest produkcja dóbr lub świadczenie usług niefinansowych, w szczególności są to przedsiębiorstwa państwowe, spółki, spółdzielnie, oddziały przedsiębiorców zagranicznych, osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą na własny rachunek zatrudniające powyżej dziewięciu osób.

Nowa ustawa na pewno zwiększy pewność i bezpieczeństwo uzyskiwania alternatywnych źródeł finansowania. Rozszerzenie podmiotowego zakresu obowiązywania ustawy poprzez przyznanie zdolności emisyjnej podmiotom zagranicznym oraz spółkom celowym, umożliwienie emisji obligacji podporządkowanych i wieczystych oraz wprowadzenie do polskiego systemu prawa instytucji zgromadzeń obligatariuszy jako reprezentacji ogółu uprawnionych z obligacji danej serii wobec emitenta spowodują zwiększenie liczby emisji i rozwój tego rynku. Należy przy tym wspomnieć, że już w tej chwili pozyskanie kapitału w drodze emisji obligacji daje emitentowi znacznie większą swobodę kształtowania stosunku zobowiązanego niż w przypadku obecnie najpowszechniej wykorzystywanych kredytów bankowych.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Podsumowując moje wystąpienie, chciałbym powiedzieć, że Klub Poselski Sprawiedliwa Polska, patrząc całościowo na ten projekt ustawy, jego przydatność, przejrzystość oraz bezpieczeństwo, jeśli chodzi o polski rynek papierów dłużnych nieskarbowych, będzie głosował za przyjęciem tego projektu ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję panu posłowi.

Dwie osoby zgłosiły się, aby zadać pytanie, ale pytających może być więcej, jeśli na moje pytanie, czy ktoś jeszcze chce zadać pytanie, ktoś odpowie twierdząco.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich

Chętnych nie widzę, więc zamykam listę pytających.

Czas na zadanie pytania – 1,5 minuty.

Jako pierwszy pytać będzie pan poseł Adam Abramowicz, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Adam Abramowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzisiaj dyskutujemy o projekcie ustawy o obligacjach, który umożliwi emitowanie obligacji o wyższym oprocentowaniu niż standardowe. Powoduje to powstanie niebezpieczeństwa. Podmioty, które mają słabą kondycję, które normalnie nie mogłyby uzyskać kredytu, będą mogły uzyskiwać pieniądze z obligacji. Jeśli chodzi o firmy prywatne, jest to pewne ryzyko biznesowe. Jeśli chodzi o samorządy, jest to dość duże ryzyko dla nas wszystkich, ponieważ są samorządy, które są bardzo mocno zadłużone i w przypadku których hałmem ich dalszego zadłużania się są nie tylko wskaźniki maksymalnego zadłużenia, lecz także możliwości pobierania kredytów czy emisji obligacji wynikające właśnie z ryzyka emisji dla danego samorządu. Jeśli ustawa to zniesie, to możliwości zadłużania się słabych podmiotów samorządowych wzrosną. Czy to nie niesie niebezpieczeństwa dla nas wszystkich, dla podatników? Przypomnę, że długi samorządów są bardzo duże. Część pieniędzy jest wykorzystywana na inwestycje, które nie przynoszą bezpośrednio dochodów samorządom. Wszyscy wiemy o sztucznych lodowiskach, aquaparkach, halach sportowych w gminach (*Dzwonek*), które nie są w stanie utrzymać tych obiektów. Czy rozwiązanie zawarte w tym projekcie ustawy nie spowoduje wielu szkód? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Ryszard Zbrzyzny, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Bardzo proszę.

Poseł Ryszard Zbrzyzny:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Co do potrzeby tej regulacji i jej zakresu nie mam żadnych wątpliwości, że jest to dobre przedsięwzięcie, dobry projekt i chyba idzie w kierunku zaspokojenia potrzeb rozwijającego się w Polsce rynku obligacji. Wprowadzenie nowych regulacji związanych z obligacjami i różnorodność tych rozwiązań być może spowodują, mam nadzieję, że tak będzie, dalszy rozwój tego rynku, bowiem to jest kolejne źródło pozyskiwania kapitału

z rynku w Polsce, kapitału, który zawsze służył i mam nadzieję, że będzie służył rozwojowi, będzie nakręcał koniunkturę gospodarczą. Oczywiście wiązać się z tym także korzyści budżetowe, tworzenie nowych miejsc pracy itd. Wprowadzenie nowych instytucji typu: zgromadzenie obligatariuszy na wzór walnych zgromadzeń akcjonariuszy, jak to jest w spółkach akcyjnych, jest znakomitym przedsięwzięciem, bowiem porządkuje wzajemne stosunki między emitentem a obligatariuszami, wzajemne zobowiązania i być może kontakty, które są niezbędne, by rozsądnie realizować zobowiązania wynikające z przedsięwzięcia.

W tej sytuacji chciałbym zapytać przedstawicieli rządu: Jak głęboki jest rynek obligacji w Polsce a więc ile kapitału na tym rynku w formie obligacji komunalnych, komercyjnych czy każdych innych, które jeszcze funkcjonują w Polsce, jest w obrocie? Czy ten rynek jest już skonsumowany, czy jest głębszy? (*Dzwonek*) Ta ustawa idzie w kierunku pozyskiwania kapitału dla kolejnych przedsięwzięć inwestycyjnych, i to nie tylko w sferze komunalnej. Spółki komunalne czy organizacje komunalne korzystają z tego bardzo szeroko, ale pozostaje pytanie, czy jest takie zapotrzebowanie poza klasycznymi kredytami bankowymi w przypadku innych inwestorów. Dziękuję.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Proszę podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów panią Dorotę Podedworną-Tarnowską o zabranie głosu.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Dorota Podedworna-Tarnowska:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję za wszystkie głosy ze strony wszystkich klubów i konstruktywną pracę nad ustawą. Jak mówiła już pani poseł Skowrońska w swoim wystąpieniu, rzeczywiście dyskusja była bardzo żywa, ale konstruktywna.

Przechodząc do odpowiedzi na zadane pytania, zacznę od pytania pana posła Abramowicza. Pan poseł zapytał o to, czy nie ma niebezpieczeństwa, nie ma ryzyka w przypadku emitowania obligacji przez samorządy. Pan poseł pytał przede wszystkim o ustalanie wysokości oprocentowania w przypadku tego typu obligacji. Panie pośle, wysokość oprocentowania w przypadku każdego typu obligacji zależy od tego, jakie jest ryzyko związane z daną emisją. Im wyższe ryzyko, tym wyższa premia za ryzyko, która przekłada się na wysokość oprocentowania, czyli wysokość wynagrodzenia dla nabywcy obligacji, i tutaj nie ma żadnej różnicy. Natomiast odpowiadając na pytanie

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Finansów Dorota Podedworna-Tarnowska**

dotyczące ryzyka i niebezpieczeństwa konkretnie w przypadku samorządów, chciałabym zwrócić uwagę na to, że to kierownik jednostki podejmuje decyzję o emisji obligacji i to kierownik jednostki gospodaruje finansami jednostki w oparciu o ustawę o finansach publicznych. W związku z tym wszelkie limity zadłużeń muszą być zgodne z ustawą o finansach publicznych. Jako reprezentant rządu, jako reprezentant Ministerstwa Finansów nie widzę niebezpieczeństwa, ponieważ tak jak jednostka może zadłużać się w postaci kredytów bankowych do odpowiednich limitów wynikających z ustawy o finansach publicznych, tak również ten instrument dłużny wpisuje się w ten sam mechanizm.

Pan poseł Zbryżny zauważył, że pozyskanie kapitału z emisji obligacji rzeczywiście sprzyja rozwojowi gospodarki i będą z tego korzyści budżetowe. Padło pytanie, jak głęboki jest rynek obligacji. Panie pośle, posłużę się danymi, które były przedstawione w założeniach do tej ustawy. Wartość rynku obligacji komercyjnych w Polsce, według stanu na dzień 30 czerwca 2012 r., to jest 85 841 mln zł. Ta wartość w ciągu kilku lat, a przede wszystkim od końca 2008 r., systematycznie rosła. Takim przełomowym okresem był rok 2009. W IV kwartale 2009 r. odnotowano wzrost wartości rynku o ponad 23% i ten rozwój jest kontynuowany do dzisiaj. Warto też podkreślić, że wartość obligacji komercyjnych na wskazany dzień była ponad 1,7 razy wyższa od odpowiedniej wartości z 30 września 2009 r.

Jeszcze jedna informacja. Porównanie wartości kredytów i pożyczek bankowych udzielonych przedsiębiorstwom niefinansowym z wartością obligacji wyemitowanych przez przedsiębiorstwa niefinansowe wypada niekorzystnie dla rynku obligacji. W okresie od początku I kwartału 2004 r. do końca I kwartału 2011 r. stosunek wartości nominalnej obligacji pozostających do wykupu do salda należności banków z tytułu kredytów i pożyczek w ostatnim dniu każdego z kwartałów nie przekroczył 10%, więc taka jest skala różnicy. Mamy nadzieję, że przedstawiany i proponowany projekt ustawy przyczyni się do zwiększenia głębokości tego rynku wzorem państw rozwiniętych. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo, pani minister.
Pani przewodnicząca Krystyna Skowrońska.
Bardzo proszę panią poseł.

Poseł Krystyna Skowrońska:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Minister! Jako członek Komisji Finansów Publicznych i podkomisji

stałej do spraw instytucji finansowych, będąc sprawozdawcą komisji, chciałabym, po pierwsze, podziękować za współpracę w trakcie pracy nad ustawą. Poprosiłam o głos nie tylko po to, żeby złożyć podziękowania, ale również po to, żeby powiedzieć o tym, co w tej Izbie nas bolało dzisiaj, kiedy zarzucono fałszowanie wyborów przez jeden klub, jak również upolitycznienie prawa i złe prawo. W ustach pana profesora Żyżyńskiego takie stwierdzenie jest nieuprawnione. Na pewno szkodzi ono dobrej współpracy przy tworzeniu dobrych rozwiązań. Nie można tego postrzegać przez pryzmat odrzucenia poprawki dotyczącej obligacji wieczystych dla spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych i kłopotów, które mają kasy. Nie można tego oddzielać. Ani nie można wtedy powiedzieć, że jeżeli stanowimy prawo, to ono jest złe, bo podmioty mają kłopoty. Te podmioty mają kłopoty na własny rachunek, one na to zapracowały. Nikt z nas tam, w tej instytucji, nie pracował na ich zły wynik.

Nie można się dziwić ustawodawcy, że uchwalił ustawę, wprowadził nadzór i wprowadził wymogi dla spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych. Jakie są wymogi kapitałowe? Zdecydowanie niższe niż dla instytucji kredytowych, dla banków, bo minimalny współczynnik wypłacalności dla banków wynosi 8%, tutaj wynosi 5%. A zatem, dając gwarancję – to było świetne prawo i nikt tego nie kwestionował – dla depozytów w podmiotach, które mają różną kondycję finansową, ta Izba zabezpieczyła wszystkich depozytariuszy, tak aby ich depozyty do wysokości 100 mln euro, przepraszam, 100 tys. euro były zagwarantowane w jednym podmiocie. A zatem wskazano, że to ochroniliśmy, obojętnie, jaką ten segment rynku – dotychczas nienadzorowany – ma kondycję. Jaką ma kondycję? Są różne artykuły w prasie, przeprowadzono szeroką debatę w Senacie na ten temat.

Warto by z tym mitem polemizować. Nie ma tu upolitycznienia, jest bezpieczeństwo dla rynku, jest bezpieczeństwo depozytariuszy – tych ze SKOK-ów i tych z banków. Dlaczego? Rozmawialiśmy o tym, bankowy system gwarancyjny gwarantuje depozyty do 100 tys. euro. Jak? SKOK-i po raz pierwszy wpłacają do tego funduszu kwotę około czterdziestu paru milionów złotych, gdzie inne instytucje zgromadziły przeszło 10 mld. Jednak pierwsze wypłaty w przypadku upadłości są powyżej 500 mln. A zatem nie można – i wydaje się to nierzetelne – tak stawiać problemu.

Druga sprawa. Rzetelnie starałam się przedstawiać, jakie są również zagrożenia związane z emisją obligacji wieczystych. Po prostu nie będzie nadzoru, zaś nadzór nie będzie miał w ręku żadnego elementu, który będzie poprawiał bezpieczeństwo w podmiotach przechodzących programy restrukturyzacji. O to powinniśmy zabiegać, o to, żeby ten rynek się ułożył. W swojej istocie spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe – przypominam ustawę o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych – to

Posel Krystyna Skowrońska

miały być przede wszystkim małe kasy, instytucje non profit i miała być więź pomiędzy członkami. Czy dzisiaj tak jest? Pewnie pozornie, w niektórych przypadkach.

Jestem przekonana, że tezę, którą wygłosiłam, da się udowodnić. Nie możemy mówić – bo to jest psucie państwa – pokazywać: jeżeli nasza poprawka nie przechodzi, to jest to sprawa polityczna.

Dzisiaj pan prezes Kaczyński – pozwolę się odnieść do tego, bo nie zabierałam głosu – mówił o sfałszowanych wyborach, a państwo przed chwilą mówiło o upolitycznieniu, o złym prawie. W tej Izbie to nie uchodzi. Ta Izba służy do trudnej debaty, ale nie do mówienia nieprawdy i od tego powinno się zacząć. Nawet jeżeli trzeba naprawiać trudne rzeczy, powinniśmy działać wspólnie.

Pani minister odpowiedziała w sprawie ryzyka dotyczącego obligacji wieczystych emitowanych przez samorządy, o których mówił pan poseł Zbrzyzny. Myślę, że jeszcze regionalna izba obrachunkowa, która każdorazowo wydaje opinię o rocznym budżecie samorządu, jest instytucją, która pokazuje tę kontrolę.

Proszę zważyć, ta ustawa ma służyć rynkowi, ta ustawa ma dawać nowe możliwości pozyskania kapitału i powinna przyczynić się do rozwoju gospodarki.

Chciałabym jeszcze raz podziękować za współpracę, za dobrą pracę i powiedzieć Izbie, że mimo różnic bardzo owocnie pracowaliśmy nad tym dobrym rozwiązaniem. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Pozwoliłem, żeby wszystkie oklaski...

(*Głos z sali:* Gromkie.)

...dla pani przewodniczącej mogły wybrzmieć.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Dziękuję pani minister i jej współpracownikom, wszystkim uczestnikom debaty w tym punkcie.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z realizacją ustawy budżetowej (druki nr 2854 i 2915).

Pan poseł Arndt wie, że zabierze głos, bo właśnie zapiął marynarkę, żeby wejść na mównicę.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Pawła Arndta.

Posel Sprawozdawca Paweł Arndt:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Posłanki i Panowie Posłowie! Pani Minister! Komisja Finansów Publicznych wczoraj zakończyła prace nad projektem ustawy

o zmianie niektórych ustaw w związku z realizacją ustawy budżetowej, zwanej ustawą o budżecie. Ustawa o budżecie to nic innego jak zbiór ustaw, które umożliwią realizację budżetu w kolejnym roku. Ustawa o budżecie towarzyszy właściwie każdemu budżetowi, jak tylko sięgnąć pamięcią.

Może warto na początku przypomnieć, że są pewne elementy, pewne czynniki, które w jakiejś mierze determinują przygotowanie ustawy o budżecie, a także ustawy budżetowej. Pierwsza sprawa to kwestia procedury nadmiernego deficytu. Polska jest objęta tą procedurą. Co prawda jakiś czas temu została ona zawieszona, niemniej jednak problem istnieje i tu nie chodzi tylko o to, aby sprostać unijnym wymogom, ale przecież to jest po prostu dla naszego dobra i do tego trzeba zmierzać.

I druga sprawa. Zgodnie z ustawą o finansach publicznych obowiązuje stabilizująca reguła wydatkowa i ona również ma wpływ na to, co zostało zapisane w projekcie ustawy o budżecie, a także w samym projekcie budżetu.

Co zawiera ustawa o budżecie? To jest właśnie szereg zmian w wielu – w kilkunastu – ustawach, m.in. dotyczy to sprawy zamrożenia funduszu wynagrodzeń w jednostkach sfery budżetowej. Oczywiście nie jest to jednoznaczne z zamrożeniem poszczególnych wynagrodzeń pracowniczych. Od tej reguły jest szereg wyjątków, takim wyjątkiem są np. instytuty Polskiej Akademii Nauk. To jest oczywiste, bo preferowana jest aktywność naukowa. Instytuty te otrzymują granty, a żeby je realizować, potrzeba dodatkowych środków. Jedne instytuty mają więcej grantów, więc potrzebują więcej pieniędzy. W związku z tym to jest wytłumaczone. Jest też szereg instytucji, w tym instytucji kultury, które zwiększają zakres swojej działalności, poszerzają zakres działania, w związku z czym również potrzebują środków na etaty i te pieniądze są zagwarantowane właśnie w tej omawianej ustawie.

Co jeszcze ponadto mamy w projekcie ustawy? Kwestie zamrożenia wydatków na zakładowe fundusze świadczeń socjalnych, kwestie finansowania niektórych wydatków z Funduszu Pracy. Mówi się tutaj o sposobie dysponowania częścią środków przeznaczonych dla samorządów terytorialnych na subwencję oświatową, są też zapisy dotyczące możliwości udzielania Agencji Rozwoju Przemysłu dotacji na restrukturyzację Przewozów Regionalnych. Inne zmiany dotyczą sposobu naliczania podatku akcyzowego. Są tu też zawarte zmiany dotyczące sposobu przeznaczania środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej. Inne zmiany dotyczą finansowania składek dla organizacji międzynarodowych z funduszy ochrony środowiska, kwestie rozliczania SKOK-ów, należności za nadzór. Szereg właśnie takich rozwiązań zawarty jest w projekcie ustawy o budżecie.

Chciałbym się skupić przede wszystkim na tym, w jaki sposób Komisja Finansów Publicznych pracowała nad projektem ustawy, w jaki sposób omawiała

Posel Sprawozdawca Paweł Arndt

problemy, w jaki sposób podejmowała decyzje i jakie to były decyzje.

Komisja Finansów Publicznych podzieliła swoją pracę nad projektem ustawy na dwie części. W pierwszej rozpatrywaliśmy dość szczegółowo niektóre problemy. W tej dyskusji brali udział przedstawiciele środowisk, które zainteresowane były rozstrzygnięciami tej ustawy, i myślę, że to było dobre rozwiązanie, to był dobry pomysł, bo ta dyskusja, jak sądzę, pomogła nam w podejmowaniu decyzji potem, już przy rozpatrywaniu poszczególnych zapisów projektu ustawy.

I tak pierwszym problemem, który omówiliśmy, była kwestia art. 34. Dotyczy on samorządów terytorialnych i przeznaczania części środków subwencji oświatowej na edukację dzieci i młodzieży niepełnosprawnych. To jest znaczący problem. W ramach subwencji oświatowej jest zagwarantowana czy też zapisana pewna część środków właśnie na edukację dzieci niepełnosprawnych, natomiast nie wszystkie samorządy właśnie te środki na ten cel przeznaczają. I tutaj wywołana została na ten temat dyskusja. Właściwie głos zabierał z jednej strony przedstawiciel środowisk samorządowych, a ściślej mówiąc, Związku Powiatów Polskich, a z drugiej strony przedstawiciele rodziców, stowarzyszeń, które zajmują się dziećmi niepełnosprawnymi. Przedstawiciel Związku Powiatów Polskich podawał w wątpliwość zapis w projekcie ustawy, krytykował go, bo uważał że taki zapis nie powinien mieć miejsca, ponieważ to w jakiejś mierze ogranicza samorządność. Uważa, że ponieważ jest to zapisane w subwencji, samorządy terytorialne mają prawo do decydowania o tym, jak te środki będą wydawane.

Z drugiej strony jednak pojawiły się zupełnie odmienne głosy przedstawicieli różnych stowarzyszeń: stowarzyszenia dzieci z autyzmem, stowarzyszenia „Nie-grzeczne dzieci” i wielu innych. Uważali oni zdecydowanie, że ten zapis powinien zostać utrzymany. Chodzi o to, aby jednak samorządy terytorialne przeznaczały pieniądze, które są zapisane na edukację dzieci niepełnosprawnych, czyli kwotę nie niższą niż ta zapisana w subwencji, właśnie na ten cel. Myślę, że istotna tu jest też informacja, że Komisja Wspólna Rządu i Samorządu Terytorialnego akceptowała właśnie takie rozwiązanie, które zostało zapisane w projekcie ustawy o budżecie.

Kolejny problem, który był omawiany, dotyczył akcyzy na papierosy. I tutaj udział w tej dyskusji wzięli przede wszystkim przedstawiciele producentów papierosów, producentów tytoniu. Przede wszystkim zgadzali się z tym i byli zadowoleni z faktu, że w kolejnym roku, w roku 2015, nie będzie podwyżki akcyzy na papierosy. Wszyscy pamiętamy, że w poprzednich projektach czy też poprzednich ustawach o budżecie ta akcyza była podnoszona. Musieliśmy dążyć do tego minimum, które nakłada na nas Unia Euro-

pejska. W roku 2015 tej potrzeby już nie ma, w związku z czym akcyza nie zostaje podwyższona.

Zostały natomiast podniesione dwa inne problemy. Pierwszy dotyczy tzw. minimalnej stawki podatku akcyzowego. Niektórzy producenci uważali, że brak zamrożenia tej stawki spowoduje podniesienie ceny na najtańsze papierosy. Ale były też inne głosy, także producentów tych najtańszych papierosów, którzy uważali, że jest to marginalna sprawa i że taki zapis może zostać, że bardziej istotne jest to, że nie zmieniamy całego systemu poboru stawki akcyzowej, aniżeli teraz jeszcze próba wprowadzenia tego typu zmian.

Natomiast największy problem w tej części dyskusji spowodowała sprawa zmiany opodatkowania cygar i cygaretek. Do tej pory cygara i cygaretki były opodatkowane od sztuki i była stawka za tysiąc sztuk. Teraz jest propozycja, żeby to było od wagi. Z czego to wynika? Okazuje się, że niektórzy producenci próbują omijać tutaj prawo. Niektóre cygara tylko z nazwy są cygarami – są to olbrzymie cygara, z których tytoniu produkuje się papierosy. Jest to próba omijania prawa i w ten sposób wykorzystuje się czy wykorzystywało się w niektórych przynajmniej przypadkach kwestię płacenia wyższego podatku akcyzowego. Tu również wielu producentów zgodziło się z tym, że zapisy w projekcie budżetu są jednak słuszne i że taki proceder powinien być w przyszłości uniemożliwiony.

Kolejna kwestia, która była poruszona w części dotyczącej dyskusji nad zapisami, przynajmniej niektórymi zapisami projektu ustawy, dotyczyła SKOK-ów i rozliczania składek zaległych, które SKOK-i powinni zapłacić z tytułu nadzoru. Przedstawiciel kasy krajowej uważał, że prawo nie powinno działać wstecz, ponieważ te rozliczenia dotyczą lat 2012 i 2013. W sumie, jak potem przekazał nam informacje przewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego, jest to kwota ok. 4700 tys. zł. Przewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego jasno stwierdził, że to nie jest kwestia działania prawa wstecz, że SKOK-i przecież wiedziały o tym, że takie składki z tytułu nadzoru trzeba zapłacić, i ta sprawa powinna zostać wreszcie uregulowana. Zresztą część tej składki również kierowana jest do kasy krajowej.

Kolejna sprawa, która była omawiana dość szeroko, to są zapisy art. 3. One dotyczą finansowania staży podyplomowych i szkolenia specjalizacyjnego z Funduszu Pracy. To już jest kolejny rok, kiedy właśnie tak to się odbywa, te szkolenia i staże są finansowane z Funduszu Pracy i chyba się wszyscy już do tego przyzwyczailiśmy. Na posiedzeniu komisji ta sprawa nie wywołała aż tak wielkiej dyskusji. Dyskusję natomiast wywołał inny problem, a mianowicie kwestia tego, że z ustawy wynika, iż lekarze odbywający specjalizację nie powinni zmieniać tej specjalizacji w trakcie jej odbywania i nie powinno się również zmieniać miejsca, w którym te staże się odbywają. Wydaje się, że jest to zapis dość racjonalny. Myślę, że minister zdrowia powinien jednak wiedzieć i podejmować decyzje, gdzie jakie specjalizacje są po-

Posel Sprawozdawca Paweł Arndt

trzebne i ile tych specjalizacji jest. Środowisko lekarskie, reprezentowane przez Naczelną Radę Lekarską, jednak było innego zdania. Uważało ono, że taki zapis nie powinien mieć miejsca, że powinno być tak jak do tej pory, żeby lekarze po studiach odbywający specjalizację mogli zmieniać tę specjalizację, mogli zmieniać miejsce. Ten zapis jest dosyć istotny, ponieważ tutaj jest próba racjonalizacji wydawania tych środków. Chodzi o to, aby maksymalnie wykorzystywać środki z budżetu państwa na maksymalną liczbę lekarzy, którzy specjalizację mogą odbywać. Jest szansa, że wszyscy absolwenci szkół medycznych od roku 2012 takie specjalizacje w najbliższym czasie mogliby odbyć.

To była pierwsza część pracy Komisji Finansów Publicznych – dość szczegółowa dyskusja nad niektórymi zapisami projektu ustawy. W drugiej części rozpatrywaliśmy już szczegółowo zapisy samej ustawy.

Do ustawy zgłoszono 14 poprawek. Jedna z tych poprawek została wycofana. Czego dotyczą te poprawki? Przede wszystkim skreślenia niektórych artykułów samej ustawy. Dotyczy to między innymi zamrożenia funduszu świadczeń socjalnych, zakładowych funduszy świadczeń socjalnych dla nauczycieli, dla pracowników publicznych szkół wyższych. Tutaj przeważała opcja, że jednak niestety musimy oszczędzać, że jest to problem, który cały czas nad nami ciąży, i rozwiązanie dotyczące skreślenia tych artykułów nie zostało przyjęte.

W jednej z poprawek autorzy proponowali, aby skreślić te artykuły, które dotyczą finansowania staży podyplomowych i szkoleń specjalizacyjnych z Funduszu Pracy, a zwłaszcza tych części, które są związane z możliwością zmiany specjalizacji i miejsca specjalizacji. Ta poprawka nie została przyjęta. Natomiast została przyjęta poprawka, która umożliwia zmianę miejsca odbywania szkolenia specjalizacyjnego, ale nie wcześniej niż po upływie roku od dnia zakwalifikowania się do odbywania tego szkolenia.

Kolejna z poprawek dotyczyła spraw akcyzowych. Mówiłem o tym dość szeroko. W tej poprawce zakłada się między innymi zmianę sposobu naliczania akcyzy na cygara i cygaretki, dość szczegółowo ta poprawka była omawiana. Biuro Legislacyjne tutaj wytknęło również szereg błędów legislacyjnych, w rezultacie poprawka nie została przyjęta. Również nie została przyjęta poprawka, która mówiła o skreśleniu art. 11 dotyczącego SKOK-ów. Też mówiłem o tym szerzej, SKOK-i nie zostaną zwolnione z zapłaty zaległych składek. Taką decyzję właśnie podjęła komisja.

Poprawką, która wywołała żywą dyskusję w czasie prac komisji, była poprawka dotycząca Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej. Autorzy tej poprawki również proponowali skreślić art. 30. Art. 30 mówi o tym, że Fundusz Rozwoju Kultury Fizycznej może również służyć do finansowania sportu wysoko kwalifikowanego. Rok 2015 jest rokiem przedolimpijskim, w związku z tym będą przygotowania do olimpiady,

różnego rodzaju kwalifikacje i warto sięgnąć po te pieniądze, żeby ten sport wspomóc. Generalnie Fundusz Rozwoju Kultury Fizycznej powstał na mocy ustawy o grach hazardowych i raczej jest skierowany do osób młodych, do osób niepełnosprawnych. Z tego funduszu mogą być również finansowane pewnego rodzaju inwestycje i remonty. Dyskusja była tutaj dość ciekawa; to jest jedna z tych poprawek, które zostały odrzucone bardzo niewielką ilością głosów. Komisja uznała jednak, że minister kultury fizycznej może sięgnąć po te pieniądze, aby dofinansować sport wysoko kwalifikowany. Wyraz „może” właśnie tu jest dość istotny: minister nie musi z tego korzystać, ale ta ustawa daje mu taką możliwość.

Ostatnia z poprawek dotyczyła spraw związanych z biokomponentami i biopaliwami. Posłowie proponowali skreślić artykuł, który umożliwia niestosowanie przepisu dotyczącego tworzenia funduszy na promocję tych właśnie biokomponentów i paliw ciekłych. Komisja jednak uznała, że ze względu na potrzebę szukania środków, rezerw i oszczędności takiej poprawki nie przyjmie.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tyle chciałem powiedzieć o pracy Komisji Finansów Publicznych nad projektem ustawy o budżecie. W imieniu Komisji Finansów Publicznych chciałbym zwrócić się do Wysokiej Izby o poparcie i przyjęcie sprawozdania Komisji Finansów Publicznych zawartego w druku nr 2915. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

I ja bardzo dziękuję panu posłowi.
Ogłaszam 3-minutową przerwę techniczną.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 10 min 42
do godz. 10 min 52)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Wznawiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 2. porządku dziennego.

Przechodzimy do wystąpień w imieniu klubów i koła.

Przypominamy, że Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska głos zabierze pani poseł Bożena Szydłowska.

Bardzo proszę.

Posel Bożena Szydłowska:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Oby-

Posel Bożena Szydłowska

watelska mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z realizacją ustawy budżetowej.

Podobnie jak w latach poprzednich projekt tej ustawy jest ściśle związany z rządowym projektem ustawy budżetowej na rok 2015 przedstawionym Wysokiej Izbie, jak również zawiera przepisy, które umożliwiają racjonalne gospodarowanie środkami publicznymi. W projekcie przewiduje się szereg działań, których celem mają być m.in. oszczędności w wydatkach budżetowych. Podobnie też, tak jak w roku ubiegłym, w projekcie przewiduje się zamrożenie co do zasady funduszu wynagrodzeń w podmiotach i jednostkach sektora finansów publicznych na dotychczasowym poziomie. Proponuje się zamrożenie maksymalnych wynagrodzeń osób kierujących niektórymi podmiotami prawnymi oraz zamrożenie na poziomie roku 2014 wynagrodzeń w jednostkach i podmiotach prawnych sektora finansów publicznych z wyjątkami, które są zapisane w ustawie w związku z zapewnieniem prawidłowej realizacji zadań nałożonych właśnie na te jednostki.

Pan poseł sprawozdawca bardzo dokładnie omówił wszystkie zmiany, które zostały zapisane w ustawie o budżecie, a które były przedmiotem prac Komisji Finansów Publicznych. Chodzi o zmiany związane z Funduszem Pracy, który przewiduje możliwość finansowania staży podyplomowych oraz szkoleń specjalizacyjnych lekarzy, lekarzy dentyków, pielęgniarek i położonych analogicznie do lat 2009–2013.

Przewiduje się też zmiany w ustawie o podatku akcyzowym dotyczące sposobu opodatkowania cygar i cygaretek oraz wysokości obciążenia ich akcyzą.

Projektowana ustawa zawiera również przepisy dotyczące spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych, na podstawie których to przepisów Komisja Nadzoru Finansowego będzie mogła dokonać rozliczenia składek wnoszonych przez spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe z tytułu kosztów nadzoru sprawowanego nad nimi przez KNF oraz na pokrycie kosztów działalności Krajowej Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej za lata 2012–2013. Przewiduje się również wprowadzenie przepisów, które mają na celu racjonalne gospodarowanie środkami publicznymi m.in. w zakresie systemu powiadamiania ratunkowego.

Ponadto będą wprowadzane zmiany związane z finansowaniem w przyszłym roku zadań wymagających stosowania specjalnej organizacji nauki i metod pracy dla dzieci i młodzieży, które wymagają szczególnej troski. Wsparty też będzie ze środków budżetowych proces restrukturyzacji Przewozów Regionalnych. Zmieniona zostanie też ustawa o biopaliwach. Wprowadzony zostanie przepis, który będzie

obowiązywał w 2015 r., a przewiduje niestosowanie przepisu art. 37a ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych odnoszącego się do tworzenia funduszy na promocję wytwarzania i wykorzystania biokomponentów i biopaliw.

Zdajemy sobie sprawę, że trudno znaleźć bezpieczną równowagę pomiędzy uwarunkowaniami makroekonomicznymi, stabilnością finansów publicznych a oczekiwaniami obywateli, ale zapisy zawarte w ustawie o budżecie są racjonalne i pozwolą na utrzymanie właściwej równowagi.

Mój klub zgłasza w drugim czytaniu trzy poprawki. Będziemy głosowali za dalszą pracą w komisji. Dziękuję bardzo za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję pani poseł Szydłowskiej.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość głos zabierze pani poseł Elżbieta Rafalska.

Dziękuję pani poseł Rafalskiej za poprawki.

Posel Elżbieta Rafalska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość chciałybyśmy przedstawić nasze stanowisko wobec projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z realizacją ustawy budżetowej. Jest on zawarty w druku nr 2915, a w druku nr 2854 zawarte jest sprawozdanie przygotowane po pierwszym czytaniu projektu tzw. ustawy o budżecie.

Pani minister, zacznę od uwag natury ogólnej. Cały czas jako klub mówimy, że nad ustawą o budżecie powinno się procedować znacznie wcześniej. Jest tu poważna rozbieżność terminów. Nasze oczekiwanie jest takie, że chcielibyśmy, żeby odbyła się prawdziwa debata na temat budżetu, a nie działanie metodą faktów dokonanych. Kiedy pracujemy i omawiamy ustawę o budżecie, to słyszymy: ale musimy to zrobić, bo jest to już w budżecie. I chociaż oczywiście prace nad budżetem trwają, poważnie wiąże nam to ręce. Powtarzamy ten zarzut co roku, a sytuacja w żaden sposób się nie zmienia.

Obserwujemy też coraz częstszą praktykę dotyczącą przepychania – bo tylko tak mogę to nazwać – przez Komisję Finansów Publicznych materii niezwiązanej bezpośrednio z budżetem, która nie powinna się znaleźć w ustawie o budżecie, tak jak dzieje się to chociażby z bardzo szczegółowymi regulacjami, które powinny być procedowane, bardzo wnikliwie i uważnie omawiane przez Komisję Zdrowia. Poważne wątpliwości na ten temat zgłaszali przedstawiciele lekarzy, izb lekarskich, którzy mówili, że ta regulacja w żaden sposób nie była czynnikiem, elementem konsultacji społecznych, a są tam zawarte bardzo szczegółowe rozwiązania. Na pewno

Posel Elżbieta Rafalska

miejsce tych rozwiązań nie jest w ustawie okołobudżetowej. Minister zdrowia w porozumieniu z ministrem finansów idzie trochę – muszę to nazwać wprost – na łatwiznę i w ten sposób próbuje załatwić sprawy, których nie przygotował odpowiednio, może też boi się, że nie przeszłyby one przez etap prac w Komisji Zdrowia, i próbuje je, można powiedzieć, przepchnąć w komisji finansów.

Przypomnę państwu, że Komisja Finansów Publicznych w ustawie okołobudżetowej zajmuje się tym, co ma jednak bezpośredni związek z ustawą budżetową. Kwestie staży aż tak bezpośrednio tego nie dotyczą, a w zasadzie część tych dalszych artykułów w ogóle się z tym nie wiąże.

Nasze stanowisko wobec projektu ustawy wyraża się również w poprawkach, które pozwoliłam już sobie przekazać panu marszałkowi. Pierwsza grupa poprawek to są te poprawki, które dotyczą zamrożenia funduszu świadczeń socjalnych. Dotyczą więc sfery budżetowej, w której podstawa naliczania funduszu świadczeń socjalnych jest z 2010 r. Dotyczą również nauczycieli i pracowników szkolnictwa wyższego. Uważamy, że to są bardzo wrażliwe elementy, że to jest ten fundusz, który jest kierowany do osób znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej, tymczasem już kolejny rok zamrażamy te środki. Proponujemy więc skreślenie tych artykułów.

Zatrzymam się na chwileczkę również przy kwestii staży lekarskich, o których klub Prawa i Sprawiedliwości mówi od dawna. Chodzi o to, że są one finansowane akurat ze składek, które stanowią koszt pracy, a proszę państwa, bardzo często mówimy też o tym, że koszty pracy są w Polsce wysokie, mówię o elemencie pozapłacowym. Z tego kosztu pracy są finansowane staże, które muszą być finansowane, ale nie każcie nam wybierać między biedą a ratowaniem zdrowia, kształceniem czy dokształcaniem lekarzy. Dochodzą do tego jeszcze wszystkie pozostałe wątpliwości.

Kolejna poprawka odnosi się do odmrożenia niektórych instytucjom funduszu osobowego, który pozwala na zwiększenie zatrudnienia bądź zwiększa środki na zmianę wynagrodzenia. Mówię tu o inspekcji pracy. Dotarł do nas wszystkich apel w tej sprawie. Przypomnę, że Państwowa Inspekcja Pracy, której prawie z roku na rok przybywa uprawnień, miała zamrożone wynagrodzenia znacznie wcześniej, niż wprowadzono zamrożenie obowiązujące w sferze budżetowej. Proponujemy więc zwiększenie tego budżetu o 5 mln zł, co dokładnie odpowiada kwocie, która była zgłaszana podczas omawiania budżetu Państwowej Inspekcji Pracy. Proponujemy również skreślenie art. 37, który zamraża wspieranie działań w związanych z promocją biopaliw. Chodzi tu o zawieszenie na rok art. 37 ustawy o biokomponentach i biopaliwach płynnych. Poprawka, która nie była zgłaszana w ramach pierwszego czytania, dotyczy Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej. Uważamy, że

ten fundusz powinien być przeznaczany wyłącznie na wspieranie sportu dzieci i młodzieży. Sport wychowawczy należy oczywiście wspierać, wspierać należy kadrę narodową, ale źródło finansowania powinno być inne niż Fundusz Rozwoju Kultury Fizycznej.

Polecamy uwadze państwa, uwadze Wysokiej Izby nasze poprawki i prosimy o ich poparcie. Naprawdę są one przemyślane i sensowne. Skończmy z tą tymczasowością, która nabiera cech stałego funkcjonowania, po prostu zdarza się to coraz częściej. Dziękuję za uwagę. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję.

Pan poseł Jan Łopata, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Jan Łopata:

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu w sprawie sprawozdania komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z realizacją ustawy budżetowej.

Wysoki Sejmie! Komisja Finansów Publicznych w dniu wczorajszym rozpatrzyła zgłoszone poprawki i wątpliwości i w wyniku głosowania dokonała rozstrzygnięcia. Tak jak pan przewodniczący, pan poseł sprawozdawca przed kilkoma minutami mówił, komisja odrzuciła 11 poprawek, przyjęła zaś 3. Znaczna część poprawek, ale również dyskusji poświęcona była propozycji zmian w ustawie dotyczących odbywania szkolenia specjalistycznego lekarzy w trybie rezydentury. W przesyłanych do nas stanowiskach okręgowych izb lekarskich, a było ich kilka, powtarzał się zarzut, że proponowane zmiany wpłyną niekorzystnie na sytuację zdrowotną obywateli, prowadząc do zmniejszenia liczby lekarzy specjalistów, szczególnie w specjalizacjach niepodstawowych. Podnoszony jest również zarzut niedopuszczalności praktyk legislacyjnych, jeśli chodzi o wprowadzanie merytorycznych zmian w ustawie o zawodach lekarza i lekarza dentysty za pomocą innej ustawy, w tym przypadku ustawy okołobudżetowej.

Można się zgodzić z podnoszonymi zarzutami o niestosowności określeń zawartych w uzasadnieniu, a jest tu sformułowane np. oskarżenie o dokonywanie nadużyć przez lekarzy. Myślę, że bez przeprowadzenia dokładnej analizy można było sobie darować takie oskarżenia. Dotyczyło to również zjawiska polegającego na kwalifikowaniu się na specjalizację w województwach, w których potencjalnie łatwiej jest uzyskać szkolenie w trybie rezydentury, tylko po to, aby w najkrótszym możliwym terminie przenieść się do innego preferowanego przez lekarza województwa. Tym bardziej że w poprawce, chyba czwartej, przywracamy po części możliwość zmiany miej-

Posel Jan Łopata

sca odbywania szkolenia specjalistycznego. Tak jak wcześniej mówiłem, można było sobie darować takie sformułowania.

Nie można się zgodzić z podnoszonymi zarzutami dotyczącymi zmniejszenia liczby rezydentur, bo wszystkie działania, jak również inne zapowiadane zmiany idą w kierunku wypełniania zobowiązania pani premier co do tego, by wszyscy lekarze absolwenci mogli odbywać szkolenia specjalistyczne w formie rezydentur.

W jednej z poprawek podjęto próbę przywrócenia czy też pozostawienia status quo, jeśli chodzi o obciążenia podatkiem akcyzowym cygar, cygaretek. Rzeczą dotyczy, przypomnijmy, zjawiska opodatkowania papierosów pochodzących z tzw. samodzielnego wytwarzania. Aby uniknąć podatku, niektórzy przedsiębiorcy oferują klientom możliwość samodzielnego nabijania tytoniu do palenia do pustych gilz papierosowych za pomocą specjalnych automatów. Do tej pory nie było jasne, czy taki sposób wytwarzania papierosów jest produkcją wedle prawa akcyzowego. Przedsiębiorcy opierali się na definicji unijnej dyrektywy, wedle której produkcją jest przekształcanie tytoniu w wyroby przemysłowe przeznaczone do sprzedaży detalicznej, i tym sposobem dowodzili, że samodzielne wytwarzanie pojedynczych sztuk przez klienta nie jest produkcją.

Nowe przepisy zmieniają również sposób opodatkowania cygar i cygaretek. Akcyzę będzie się płacić od wagi produktów, a nie od 1 tys. sztuk. Producenci wykorzystali lukę w przepisach i produkowali, jak już tu mówiono, duże cygara o dużej wadze. Akcyza od takiego wyrobu wynosiła 28 gr, podczas gdy akcyza od paczki papierosów o tej samej ilości tytoniu – 8,19 zł. Nie znalazła ta poprawka uznania, i to nie tylko dlatego, że była legislacyjnie źle napisana, lecz także z przyczyn, o których mówiłem wcześniej.

Wysoki Sejmie! Mówiłem przed chwilą, że można było w uzasadnieniu potrzeby zmiany przepisów o rezydenturze podarować sobie jednoznacznie brzmiące oskarżenia lekarzy. Można było również potrzebę zawieszenia (*Dzwonek*) ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych uzasadnić w sposób mniej irytujący, co polecam Ministerstwu Finansów w dalszych pracach do przemyślenia.

Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego chcę oświadczyć, że w głosowaniu podzielimy stanowisko Komisji Finansów Publicznych. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

W imieniu Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej głos zabierze pan poseł Ryszard Zbrzyzny.

Bardzo proszę.

Posel Ryszard Zbrzyzny:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z realizacją ustawy budżetowej, praktycznie rzecz biorąc, nie różni się w żaden sposób czy też prawie w żaden sposób od przedłożenia rządowego, a więc od pierwotnego. Jak poseł sprawozdawca bowiem zauważył, podczas pierwszego czytania w Komisji Finansów Publicznych zgłoszono kilkanaście poprawek, z których tylko trzy zdobyły uznanie komisji. Wszystkie trzy były autorstwa rządzącej koalicji. Były to przede wszystkim poprawki o charakterze legislacyjnym, uczyniające sam projekt ustawy, a więc poprawki, które nic w sensie merytorycznym w tym projekcie ustawy nie zmieniają. Żadna z poprawek, które zgłosiła opozycja, a było ich kilkanaście, niestety nie zdobyła uznania większości parlamentarnej, nad czym ubolewam, były to bowiem poprawki, które cywilizują ten projekt ustawy i być może przyczyniłyby się do tego, że inna byłaby ocena całej ustawy.

W tej chwili mogę powiedzieć, że jako Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej, jeżeli w drugim czy też w trzecim czytaniu, podczas głosowań, poprawki, które zgłaszaliśmy, nie zostaną przynajmniej w części przyjęte przez rządzącą większość, tego projektu ustawy nie poprzemy. Nie ma naszej zgody na to, żeby było tak już kolejny rok. Przypomnę, że od 2009 r. mamy zamrożony fundusz wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej i zgodnie z wieloletnim planem finansowym państwa aż do 2017 r. taki stan rzeczy ma trwać. A więc, praktycznie rzecz biorąc, do roku 2016 włącznie nie przewiduje się żadnej istotnej podwyżki funduszu płac w państwowej sferze budżetowej. Tego stanu rzeczy nie możemy akceptować ani nie akceptujemy, a wręcz go potępiamy. Na przestrzeni lat 2009–2014 inflacja w Polsce przekroczyła wskaźnik 16%. Co to oznacza? Realny poziom wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej jest o 16% niższy niż w roku 2009, a więc ci pracownicy, obywatele Rzeczypospolitej Polskiej, stali się ubożsi, nie partycypują oni we wzroście gospodarczym. Przypomnę, że w tym okresie PKB Rzeczypospolitej Polskiej rósł, z różnymi wskaźnikami, ale rósł – nie spadał, wydajność pracy rosła, a nie spadała. Tego stanu rzeczy nie akceptujemy i dlatego też tak negatywnie wyrażamy się o tym projekcie i tak go oceniamy.

W ogóle nie do zaakceptowania jest kolejny rok zamrażania podstawy naliczania odpisów na zakładowe fundusze świadczeń socjalnych praktycznie wszędzie – i w sferze budżetowej, i poza sferą budżetową, i dla emerytów i rencistów z tzw. sfery mundurowej. Można byłoby zrozumieć, aczkolwiek tego nie akceptujemy, regulacje polegające na tym, że zamraża się podstawę odpisów na zakładowe fundusze świadczeń socjalnych w sferze budżetowej, ale w ogóle niezrozumiałe jest zamrażanie podstawy odpisów na fundusze świadczeń socjalnych w sferze produk-

Posel Ryszard Zbrzyzny

cyjnej, bo jedno z drugim nie ma nic wspólnego. Sfera produkcyjna nie jest regulowana ustawą o budżecie, a ustawa o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych daje dowolność kształtowania wielkości odpisu w sferze produkcyjnej. To jest kwestia umowna między pracodawcą a pracownikami. Odpis może być w wysokości od 0 do x, tak że jeżeli nie ma porozumienia, obowiązuje zasada wprost z ustawy. Pytanie, po co także w sferze produkcyjnej ta ustawa zamraża możliwość dokonywania odpisów. Gdyby nie były zamrożone odpisy na zakładowe fundusze świadczeń socjalnych w sferze produkcyjnej, to odpis w roku 2015 byłby w granicach 200 zł wyższy na jednego zatrudnionego, ten odpis podstawowy – 37,5%, niż proponuje się w ustawie o budżecie. To jest ewidentny ubytek środków na wspomaganie osób najuboższych, bo przecież tym celom poświęcony jest fundusz świadczeń socjalnych.

Oczywiście nie ma też naszej akceptacji instrumentalne, niezgodne z przeznaczeniem traktowanie środków Funduszu Pracy, bowiem zgodnie z przepisami regulującymi kwestie dotyczące wysokości Funduszu Pracy – chodzi o art. 108 ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy – środki Funduszu Pracy powinny być przeznaczone na, cytuję: aktywizację zawodową, łagodzenie skutków bezrobocia oraz promocję zatrudnienia. A więc Fundusz Pracy obciążany jest już od 2009 r. (*Dzwonek*), właściwie stało się to praktyką, niedobłą praktyką. Od roku 2009 Fundusz Pracy jest obciążany kosztami specjalizacji i realizacji staży podyplomowych lekarzy, lekarzy dentyków, pielęgniarek, położnych. Właściwie jest to ratowanie funduszu zdrowia, bo z tego funduszu powinny być realizowane te staże. My nie jesteśmy przeciwko tym stażom, jesteśmy tylko za innym źródłem finansowania, bo nie do tego służy Fundusz Pracy. Fundusz Pracy jest kosztem pracy i jeżeli rzeczywiście mamy za dużo środków w ramach Funduszu Pracy, to zmniejszymy odpis, a więc odciążymy tym samym pracodawców, którzy staną się w związku z tym bardziej konkurencyjni.

Z tych i z wielu jeszcze innych względów takiego kształtu ustawy o budżecie Klub Poselski Sojuszu Lewicy Demokratycznej poprzeć nie może. Dziękuję.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Andrzej Romanek, Klub Parlamentarny Sprawiedliwa Polska.

Posel Andrzej Romanek:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Jak tu już podkreślali moi przedmówcy, w rzeczywi-

stości nie argumenty w debacie na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych, ale polityka zdecydowała o tym – jednak podkreślam: zła polityka – jak Komisja Finansów Publicznych podejmowała decyzje w sprawie istotnych poprawek zgłaszanych przez opozycję, racjonalnych, rozsądnych poprawek do projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z realizacją ustawy budżetowej. To dowodzi, że ten walec polityczny, a nie merytoryczna debata i dyskusja, i racjonalne argumenty, przeważał, ażeby te poprawki nie zostały przyjęte. Podam przykłady niezwykle istotne, niezwykle ważne, które pokazują, o co rządzącym – a w tym wypadku Platformie Obywatelskiej – chodzi.

Kwestia zakładowego funduszu świadczeń socjalnych. Jak już podkreślił mój szanowny przedmówca, mogłoby to być poniekąd zrozumiałe, podkreślam, jeżeli chodzi o sferę budżetową, natomiast sfera pozabudżetowa jest kompletnie dla Polaków niezrozumiała, to, dlaczego zamraża się podstawę odpisu, podkreślam, na drugą połowę 2010 r. dla sfery pozabudżetowej. Nie ma to żadnego racjonalnego uzasadnienia, co więcej, nie ma ta podstawa, jeżeli chodzi o kwestię zamrożenia na drugą połowę 2010 r., żadnych racjonalnych przesłanek, jeżeli chodzi nawet o sferę budżetową, bo zauważmy, jakiej wielkości to są oszczędności: 60 mln dla sfery budżetowej poza nauczycielami i nauczycielami akademickimi, gdzie w przypadku nauczycieli jest to 20 mln, a w przypadku nauczycieli akademickich są to 94 mln. Przy budżecie po stronie wydatkowej powyżej 300 mld zł to jest kropla w morzu potrzeb czy w morzu wydatków, kropla, ale odbiór społeczny jest dosyć jednoznaczny: zabiera się tym, którym zabierać się nie powinno, bo przecież wszyscy wiemy, jaka jest istota i jaki jest cel funduszu świadczeń socjalnych, z tej mównicy wielokrotnie o tym mówiono: pomaga się tym, którzy tej pomocy najbardziej potrzebują, czyli najuboższym. To są świadczenia celowane, kierowane właśnie do osób, które tych środków, podkreślam, nieozusowanych, ale często też i nieopodatkowanych, które pracodawca może skierować – a tak naprawdę decydują o tym związki zawodowe czy też przedstawiciele pracowników – do tych, którzy w zakładzie pracy tych środków najbardziej potrzebują. Niestety Platforma jest niewrażliwa na potrzeby społeczne i to niejednokrotnie pokazywała, chociaż nazywa się „obywatelską”. Jest tylko pytanie, czy Platforma w rzeczy samej o tej obywatelskości cokolwiek wie i czy Platforma jest bliżej ludzi, bo odnoszę wrażenie, że jest, ale chyba bliżej własnych ludzi, z Platformy Obywatelskiej, co nie raz już udowodniła.

Następna sprawa, o czym już tu mówiono, kwestia zamrożenia już po raz kolejny płac w sferze budżetowej. Stało się to zasadą, nie jest natomiast wyjątkiem od zasady. Tak absolutnie być nie może. Rozumiemy – opozycja racjonalnie rozumie i zgłasza racjonalne poprawki – że coś, co może być wyjątkiem od zasady w sytuacjach szczególnych, może być akceptowalne, ale coś, co staje się zasadą, a ma być wyjątkiem, nie

Posel Andrzej Romanek

może być akceptowane przez nikogo, nie może być akceptowane przez rządzących, ale też absolutnie nie jest akceptowane przez opozycję.

Kolejna sprawa, na którą warto zwrócić uwagę, sprawa Funduszu Pracy – 835 mln zł wydawane na szczytny cel, my tego nie kwestionujemy, na staże podyplomowe, szkolenia specjalizacyjne lekarzy, lekarzy dentystów, pielęgniarek i położnych. Szczytny cel, natomiast chodzi o źródło finansowania, bo jeżeli analizujemy ustawę, o której wspomniano, dotyczącą właśnie zatrudnienia, to wynika z niej jednoznacznie, na co te środki są kierowane, do kogo one są kierowane. Kierowane są one do bezrobotnych, bo to pracownicy w czasie, kiedy wykonują pracę, odkładają na to, by w sytuacji kiedy będą bez pracy, państwo wyciągnęło do nich rękę i im pomogło. Państwo jednak im nie pomoże, nie wyciąga do nich ręki, bo przeznacza te środki – a powinny być one przeznaczone ze środków ministra zdrowia – właśnie z Funduszu Pracy. I tak jest od roku 2009. Po raz kolejny, że tak się wyrażę, element wyjątkowości stał się elementem zasady, to jest odwrócenie kompletnie racji. Opozycja alarmuje już któryś raz z rzędu, ale niestety do Platformy Obywatelskiej, głuchej na te rozsądne argumenty, nic nie dociera. Ten projekt ustawy o budżetowej i te propozycje są kompletnie nieracjonalne.

Sprawa funduszu związanego z promocją biopaliw i 1,5% wpływów z akcyzy z roku poprzedniego od paliw silnikowych. Przecież wszyscy chcemy – i pani premier sama o tym mówi – mieć czyste środowisko. A więc jeżeli mamy biopaliwa i chcemy mieć lepsze środowisko, niż jest, i pani premier sama podpisuje pakiet, który naprawdę obciąża gigantycznie polskie społeczeństwo i polską gospodarkę, spowoduje gigantyczne koszty, i lekką ręką to czyni, mówiąc, że rzeczywiście to jest niezwykle ważne dla Polski, dla Polaków, bo chcemy mieć czyste środowisko (*Dzwonek*), a tutaj 1,5% zabiera rzekomo na potrzeby związane z waloryzacją emerytur i rent, rzekomo, to podkreślam, że to nie są pieniądze znaczone, pójdą do jednego worka i nie wiadomo, na co – przepraszam za to określenie – minister te pieniądze wyda. Wyda na to, na co będzie chciał.

Inaczej mówiąc, skoro Platforma Obywatelska jest głucha na rozsądne i racjonalne propozycje opozycji, to my jako klub Sprawiedliwa Polska takiego projektu ustawy absolutnie poprzeć nie możemy. Będziemy głosować przeciw tej ustawie. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję.

Pan poseł Paweł Sajak z koła Bezpieczeństwo i Gospodarka.

Jest pan poseł?

To wystąpienie niewyłoszone zostało łozone na piśmie*).

Tak więc teraz będa pytania.

Czy ktos z państwa chialby jeszcze wpisac sie na liste pytajacych?

Nie widze chetnych, więc te liste zamykam.

Czas na zadanie pytania – 1,5 minuty.

Jako pierwsza pytać będie pani profesor Józefa Hryniewicz, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Józefa Hryniewicz:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Dlaczego zmiany w przedmiotowych ustawach wymienionych w druku nr 2854 – nie przeczytam listy tych ustaw – nie były opiniowane w komisjach przedmiotowych? Dlaczego nie ma stanowiska związków zawodowych? Sfera podziału należy do najbardziej wrażliwej sfery, jeśli chodzi o dialog społeczny. Zdaje się, pani premier w swoim exposé bardzo dużo mówiła o zaufaniu, o porozumieniu. Przyjęłam to z dobrą wiarą. Po co zwiększa się fundusze wynagrodzeń bezosobowych w poszczególnych ministerstwach, urzędach centralnych? Czy po to, żeby rozwijać radośnie zatrudnienie urzędników na podstawie umów śmieciowych? Dlaczego w ustawie używacie państwo takich sformułowań, że minister finansów może wyrazić zgodę na użycie pewnych środków albo że minister może z nich korzystać? Czy to jest furtka do wszelkiej korupcji politycznej, do wynagradzania za wszelkie usługi? Czy tak się kontroluje finanse publiczne? I wreszcie (*Dzwonek*) moje kolejne pytanie jest następujące: Dlaczego państwo łamiecie art. 17 pkt 2, podczas gdy komisje sejmowe są organami kontroli sejmowej w zakresie określonym konstytucją i ustawami? Dlaczego łamiecie art. 95 ust. 2 konstytucji, który stanowi, że Sejm sprawuje kontrolę nad działalnością Rady Ministrów? Nie ma ważniejszej działalności niż działalność finansowa, pani minister. Zgłoszę się do mojego klubu i poproszę, żeby tę radosną twórczość Ministerstwa Finansów zaskarżył do Trybunału Konstytucyjnego. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

I o zadanie pytania proszę panią poseł Marię Zubę, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Maria Zuba:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Dlaczego PO i PSL merytoryczne zmiany dotyczące odbywania specjalizacji przez lekarzy i lekarzy

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.

Posel Maria Zuba

dentystów w trybie rezydentur wprowadza w procesie legislacyjnym dotyczącym ustawy budżetowej? Dlaczego nad tym merytorycznym problemem w obszarze zdrowia nie pracowała Komisja Zdrowia? Dlaczego proponowane zmiany w zakresie rezydentur nie były skierowane do konsultacji społecznych, w tym do samorządu lekarskiego? Dlaczego Platforma Obywatelska i PSL poprzez proponowane zmiany w przepisach uniemożliwia odbycie szkoleń specjalistycznych w ramach rezydentur? Dlaczego, posłowie Platformy Obywatelskiej i PSL, robicie to w sytuacji, kiedy w kraju jest o 20% mniej lekarzy specjalistów niż w 1990 r.? Proponujecie zmiany, które uderzą w pacjenta i spowodują dalsze zmniejszanie się dostępu pacjenta do specjalistycznych świadczeń zdrowotnych. Dlaczego nie przyjmujecie do wiadomości, że do państwowego egzaminu specjalistycznego nie przystępuje marginalna ilość osób? Często wynika to z różnych sytuacji życiowych. Między innymi nie mogą one zmienić kwalifikacji (*Dzwonek*) jako zamierzonego blokowania miejsc pracy. Dlaczego ustawa oświatowa jest procedowana po ustawie budżetowej?

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję.

Pan poseł Ryszard Zbrzyzny, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Nie ma pana posła.

Tak więc pani poseł Zofia Czernow, Platforma Obywatelska.

Posel Zofia Czernow:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pani Minister! Wydatki Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej w 2015 r. mogą być dokonywane także na dofinansowanie zadań związanych z przygotowaniem kadry narodowej do udziału w igrzyskach olimpijskich, mistrzostwach świata czy Europy. Mam pytanie w związku z tym: Czy taki zapis nie zmniejszy środków finansowych na finansowanie sportu dla dzieci i młodzieży w porównaniu do roku 2014 oraz czy na 2015 r. są zabezpieczone wystarczające środki finansowe na przygotowanie polskich zawodników do udziału w zbliżających się olimpiadach i mistrzostwach? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

I pani poseł Krystyna Skowrońska, Platforma Obywatelska.

Posel Krystyna Skowrońska:

Szanowny Panie Marszałku! Przede wszystkim chciałabym poinformować Wysoką Izbę, co zapowiadała pani przewodnicząca Bożena Szydłowska, że składamy poprawki. Chciałabym przynajmniej o jednej z nich powiedzieć. W trakcie prac nad ustawą budżetową dotyczącą Państwowej Inspekcji Pracy rozmawialiśmy o problemie związanym z Inspekcją Pracy, o zatrudnieniu, wynagrodzeniach. Jedną z poprawek dotyczy m.in. przeznaczenia kwoty 2 mln zł na zwiększenie zatrudnienia w Państwowej Inspekcji Pracy.

Składamy również poprawki, które odnoszą się m.in. do planu finansowego, który będzie zmieniony, Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej, PAŻP.

(*Posel Elżbieta Rafalska*: Ale w oświatowej...)

W związku z tym plan finansowy w ustawie budżetowej wiąże się ze zmianami w ustawie oświatowej. Nadto jeszcze przedstawiamy trzy poprawki.

Warto byłoby odnieść się do tego, co powiedziała pani poseł Zuba. Myślę, że poprawka, która to odformalizowuje i daje możliwość zmiany co do odbywania staży specjalizacyjnych, a w związku z tym znosi przywiązanie do jednego województwa, jest rozwiązaniem, które w pełni jest akceptowane (*Dzwonek*) przez środowisko lekarskie.

A na ręce pana marszałka w imieniu klubu – po prawnie zredagowane i podpisane poprawki.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

O zadanie pytania proszę pana posła Romanka ze Sprawiedliwej Polski.

Posel Andrzej Romanek:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Mam pytanie do pani minister. Otóż, pani minister, rozumiem, że mogliście argumentować kwestie dotyczące odpisu na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych tym, że to sfera budżetowa, wydatki budżetu państwa, ale co przemawiało, skoro już uprawiacie taką samowolę legislacyjną, za ograniczeniem tak naprawdę zamrożenia podstawy naliczania środków na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych tylko do sfery budżetowej i pozostawieniem dla sfery pozabudżetowej do dyspozycji aktualnej podstawy z roku 2014? Przecież nie było tu żadnych racjonalnych argumentów – cały czas podkreślacie, i słusznie, że ustawa oświatowa jest powiązana z ustawą budżetową po stronie wydatkowej, to jest oczywista rzecz. Niech mi ktoś to racjonalnie wytłumaczy: Co przemawiało za tym, żeby nie dotyczyło to również pracowników sfery pozabudżetowej? To jest pierwsza sprawa.

Posel Andrzej Romanek

Druga sprawa to kwestia właśnie tej jednostkowości, incydentalności i pewnej ciągłości co do zapisów w ustawie o budżecie, które diametralnie zmieniają zapisy w innych ustawach, chociażby w ustawie o promocji zatrudnienia. Dlaczego jest tak, że wyjątek staje się zasadą? Co więcej, czy nie ma obawy, i to poważnej obawy, o to, że ktoś zaskarży te rozstrzygnięcia do Trybunału Konstytucyjnego? Przecież w przypadku Funduszu Pracy przeznaczono z tego funduszu już ponad 4 mld zł – uszczuplono go o tyle – na szczytny cel, podkreślam, na cel związany ze stażami (*Dzwonek*) podyplomowymi i szkoleniem specjalizacyjnym lekarzy, lekarzy dentystów, pielęgniarek i położnych. Niech mi ktoś odpowie: Czy nie ma takiej obawy, czy prawnicy w tej materii się wypowiadali? Bo jeżeli ktoś to zaskarży, to będzie rzeczywiście poważny dylemat i poważny problem. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

I ja dziękuję.

Pani poseł Elżbieta Rafalska, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Elżbieta Rafalska:

Panie Marszałku! Pani Minister! Moje pytanie dotyczy artykułu, co do którego była powszechna zgoda, tj. nowego art. 33, który dotyczy przekazania czy wykorzystania w 2015 r. środków na dzieci niepełnosprawne, na kształcenie w specjalnym wymiarze, nie mniejszym niż wynika to z podziału oświatowej subwencji ogólnej. Co do tego tu byliśmy zgodni. Jest też opinia o tym – Komisja Wspólna Rządu i Samorządu Terytorialnego poparła rozwiązanie zawarte w ustawie o budżecie. A ja bym prosiła, żeby pani minister odniosła się do apelu, z którym zwróciło się do mnie Zrzeszenie Prezydentów, Burmistrzów i Wójtów Województwa Lubuskiego, które pisze: Nie kwestionując zasadności przesłanek ustawodawcy, w pełni i ze zrozumieniem odczytując intencje i konieczność zapewnienia zwiększenia zakresu opieki nad dziećmi i młodzieżą niepełnosprawną, jednak stoimy na stanowisku, że proponowana regulacja wymaga implementacji rozwiązań systemowych obowiązujących w kolejnych latach, a co za tym idzie, z odpowiednimi – to się też pojawiało – wyższymi nakładami na edukację wskazanej grupy społecznej zapisywanymi co roku w ustawie budżetowej, a nie ustawie o budżecie, jak ma to miejsce w tym przypadku. (*Dzwonek*) Bardzo proszę, pani minister, żeby pani do tego się odniosła. Podkreślam jednak: stanowisko mojego klubu i mój osobisty pogląd są niezmiennie. Uważamy, że rozwiązanie zawarte w art. 33 powinno być trwałym rozwiązaniem, a nie rozwiązaniem przy okazji ustawy budżetowej.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję.

I pan poseł Ryszard Zbrzyzny, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Bardzo proszę.

Posel Ryszard Zbrzyzny:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym zapytać o akcyzę tytoniową w kontekście planu przychodów z akcyzy tytoniowej w roku 2014, a więc w bieżącym roku. Jak ma się ta wielkość do wykonania, a więc do tego, co wpłynęło z tego tytułu do budżetu państwa? I jak ma się do tego propozycja zmian dotycząca innego sposobu obłożenia akcyzą cygar i cygaretek? Bo stawki są podwyższane, stawka akcyzy ma być liczona nie od ilości, ale od wagi tytoniu, który się zużywa na wyprodukowanie cygar czy też cygaretek. Powiem, że one dramatycznie rosną. Ja mam takie zestawienie: według dotychczasowej zasady wyliczania np. akcyzy za cygara 8,5 g stawka akcyzy za tysiąc sztuk cygar wynosiła 280 zł i 25 gr, a po wprowadzeniu tych nowych zasad – już nie będę ich przytaczał, podam końcowy wynik – za wyprodukowanie z tysiąca sztuk cygar 8,5-gramowych 10 tys. papierosów akcyza wyniesie 3930 zł i 80 gr. Proszę porównać dwie wielkości: 3900 i 280. A więc czy rzeczywiście będziemy mieli tak dramatyczny przyrost akcyzy z tego tytułu? Dziękuję.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

I ja dziękuję.

Pani poseł Zuba w jakim trybie chciałaby zabrać głos?

Sprostowanie. Bardzo proszę.

(*Posel Paweł Arndt: Ale co prostować?*)

Posel Maria Zuba:

Ponieważ w odniesieniu do mojego pytania padło stwierdzenie, że okręgowe izby lekarskie pozytywnie ustosunkowują się do zaproponowanych zmian w ustawie, bardzo proszę o wyjaśnienie, na jakiej podstawie taką opinię tutaj posłanka wygłosiła, bo jeszcze wczoraj podczas posiedzenia Komisji Finansów Publicznych przedstawiciel okręgowej izby lekarskiej mocno krytykował rozwiązania wprowadzane przez rząd i tryb, w jakim te zmiany są wprowadzane. Było oczekiwanie środowiska lekarskiego, aby tak merytoryczne zagadnienia były rozpatrywane przez Komisję Zdrowia. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Teraz już czas na wyjaśnienia, których udzieli podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów pani minister Hanna Majszczyk.

Bardzo proszę panią minister.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Hanna Majszczyk:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szanowni Państwo! Odpowiadając na pytania, które zostały zadane w trakcie dzisiejszej debaty, zarówno te, które padły w części obejmującej pytania, jak i te zadane w trakcie wypowiedzi państwa posłów, chciałabym zacząć od takiej ogólnej odpowiedzi, która dotyczy pytań kilku z państwa posłów, m.in. pani poseł Hryniewicz, pani poseł Zuby, temat ten przewijał się również w wypowiedzi pani poseł Rafalskiej, czyli kwestii zgłaszanych poprawek i takiej konkluzji, że gdyby nie to, że ustawa o budżecie jest rozpatrywana za późno w stosunku do budżetu, można byłoby na te kwestie spojrzeć inaczej.

Ja chciałabym zwrócić uwagę na fakt, że ustawa o budżecie jest aktem, który ma realizować to, co zostało zaproponowane przez rząd w ustawie budżetowej, w związku z czym to jest jak najbardziej komplementarne z treścią ustawy budżetowej. Budżet jest jeszcze w trakcie prac w parlamencie i moje wypowiedzi np. na wczorajszym posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych, odnoszące się m.in. do poprawek dotyczących Funduszy Pracy, wykreślenia finansowania z Funduszu Pracy staży lekarskich, oczywiście odnosiły się do tego, że nie ma tych pieniędzy w budżecie. Podejmując takie decyzje, gdyby Wysoka Izba podejmowała takie decyzje, że np. nie będzie tego finansowania, należy zwrócić uwagę na to, że wówczas w budżecie wskutek realokacji różnych środków trzeba znaleźć 800 mln. Jeszcze raz podkreślam, że ja zwracam uwagę na skalę i to, dlaczego to się znajduje w Funduszu Pracy. To jest też odpowiedź na pytanie chyba pana posła Romanka, mam nadzieję, że nie pomyliłam. Oczywiście bardzo istotną sprawą jest to, żeby finansować te staże lekarskie, i do tego tematu będę jeszcze wracała, ale trzeba też wziąć pod uwagę stan finansów publicznych. Ograniczenia związane z konstrukcją budżetu, jakie wynikają wprost z ustawy o finansach publicznych, wymuszają również pewien sposób alokacji środków w ramach tego budżetu.

Dlatego też nie ma żadnej sprzeczności spowodowanej tym, że dzisiaj państwo debatujecie nad ustawą o budżecie, ponieważ – tak jak przed chwilą powiedziałam – budżet jest jeszcze w parlamencie. Nic się tu nie rozjeżdża, nie jest tak, że stajecie państwo przed faktem dokonanym.

Podobnie było niedawno, nie wiem, może państwo pamiętacie, gdy w Wysokiej Izbie procedowana była

ustawa zmieniająca ustawę o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, gdzie również dokonywano pewnych zmian, które to zmiany niosą konsekwencje, one muszą mieć przełożenie na ustawę budżetową. W przypadku tamtych zmian, kiedy Wysoka Izba zdecydowała się na ich dokonanie, również potrzebne było uzasadnienie, skąd te środki miałyby być przesunięte, skąd zaczerpnięte, aby móc taką poprawkę wprowadzić do porządku prawnego, aby miała ona pełne pokrycie w ramach środków budżetowych.

Odpowiadając na pytanie pani poseł Hryniewicz o to, dlaczego zmiany w ustawie nie były omawiane w komisjach branżowych, powiem tak. Tak jak przed chwilą powiedziałam, ustawa o budżecie jest ustawą realizującą budżet państwa, który co do zasady jest przypisany do kompetencji Komisji Finansów Publicznych. Oczywiście znajdują się tam zmiany dotyczące różnych ustaw merytorycznych, ale tak jest zawsze, ponieważ to, co dzieje się w ustawie budżetowej, jest wynikiem różnych rozwiązań czy też decyzji podejmowanych w ramach różnych gałęzi gospodarki, a tym samym ma swoje odzwierciedlenie w różnych ustawach.

Nie mogę zgodzić się z tym, że ustawa o budżecie w jakikolwiek sposób narusza przepisy konstytucji, o których pani poseł wspominała, zdaje się, powołując art. 17 i jeszcze inny. Pani poseł nie wskazała, na czym to naruszenie miało polegać. Ja żadnych naruszeń w tej ustawie nie znajduję.

Jeżeli chodzi o pytanie pani poseł Zuby, dotyczące zmian w ustawie o budżecie w zakresie staży lekarskich, to rozumiem, że chodzi tu o kwestie związane z tym, co było w wypowiedzi pani poseł Rafalskiej, z finansowaniem staży z Funduszu Pracy, z tego, co rozumiem, chodzi tu o te zapisy, o których wczoraj była mowa na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych, czyli zapisy związane z pewnymi regulacjami dotyczącymi realizacji tych staży, a więc możliwości jakiejś realokacji tych staży w ramach już rozpoczętej rezydentury. Pani poseł Zuba powiedziała, że przecież specjalistów jest o 20% mniej, niż było kiedyś.

Tak jak wczoraj pan minister Neumann wyjaśniał na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych, jak najbardziej właśnie po to, żeby tych specjalistów było więcej, wprowadzane są zmiany w obowiązujących procedurach. Jak wskazuje praktyka i analiza dokonana przez ministra zdrowia... Oczywiście być może te sformułowania w uzasadnieniu, o których mówił pan poseł Łopata, nie były zbyt fortunne, ale chodziło po prostu o to, że z jednej strony brakuje nam specjalistów, a z drugiej strony – jak się okazuje i co wynika z analizy ministra zdrowia – częsta jest jednak praktyka, że wykorzystywane procedury są traktowane niejako tymczasowo po to, aby uzyskać możliwość finansowania w ramach stażu, a po roku startuje się na zupełnie inne specjalizacje. W tej sytuacji przez rok ktoś inny, kto rzeczywiście w tej specjali-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Hanna Majszczyk**

zacji chciał się realizować i ją zakończyć, nie miał takiej możliwości.

Ja zwrócę państwa uwagę na to, że przez ostatnie lata wcale nie było tak, że wszyscy, którzy kończyli uczelnie medyczne, mieli taką możliwość. Oczywiście wiąże się to ze zdaniem określonego egzaminu, ale liczba tych miejsc, jeśli chodzi o rezydentury, nie była wystarczająca, nie było ich tyle, żeby każdy absolwent uczelni medycznej mógł myśleć o tym, że po zdaniu egzaminu otrzyma takie miejsce. Dlatego też w roku przyszłym, co zapowiedziała pani premier w czasie swojego exposé, jest założone, że tych rezydentur będzie praktycznie drugie tyle, bo co roku było ich ok. 3 tys., a będzie dodatkowo stworzonych tych miejsc kolejne ponad 3 tys., czyli w sumie ponad 6 tys. Ale po to, tak jak w pytaniu pani poseł Zuby to się przewijało, aby te specjalizacje faktycznie były pełnowartościowe – tzn. żeby ci finansowani ze środków publicznych absolwenci akademii medycznych faktycznie uzyskali te specjalizacje, aby przez rok czy przez dwa lata te pieniądze publiczne nie były marnotrawione, bo tak naprawdę dana osoba nie ma intencji, aby się w tym kierunku szkolić – są przewidziane te reguły, o których w tej zmianie zaproponowanej w ustawie o budżecie jest mowa. Wszystkie te zmiany, co wczoraj na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych było szczegółowo wyjaśniane, mają służyć właśnie temu, aby tych specjalistów było więcej i aby tak naprawdę byli oni rozmieszczeni, jeśli mogą tak powiedzieć, na terytorium kraju w taki sposób, jak jest zapotrzebowanie na specjalistów określonej kategorii. Oczywiście to wynika z różnych warunków, z różnych stanów kadrowych w poszczególnych szpitalach na terenie kraju, ale również z analiz dokonywanych przez ministra zdrowia co do potrzeb w przyszłości na terenie na przykład danego województwa. To wszystko zależy od tego, jak kształtuje się struktura ludności na terenie tego województwa, czy jest większość ludzi młodych, czy jest większość ludzi starszych. Wówczas określone specjalizacje, na przykład w zakresie geriatry, powinny być kierowane w te miejsca, co do których, biorąc pod uwagę perspektywę dłuższą, przewiduje się, że te specjalizacje mogą być tam potrzebne bardziej niż w miejscach, w których akurat nasycenie daną specjalizacją jest już odpowiednie.

Było pytanie pani poseł Czernow, czy proponowane zmiany, zapisy w zakresie Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej nie będą zmniejszały środków czy też nie będą zagrażały przeznaczaniu środków na finansowanie sportu dzieci i młodzieży i czy w budżecie, jak rozumiem, ministra sportu i tego funduszu jest zabezpieczona odpowiednia ilość środków, która umożliwiałaby szkolenie kadry. W stosunku do roku 2014 wydatki funduszu rosną o 60 mln zł, poza tym wydatki w ramach części 25 nadzorowanej przez ministra sportu również rosną i właściwa realokacja

środków w ramach posiadanych zasobów przez ministra sportu zależy już od niego. W moim przekonaniu jak najbardziej w pełni umożliwia to realizację zadań zarówno związanych ze szkoleniem kadry, jak i w zakresie sportu dzieci i młodzieży. Proponowane zapisy w ustawie o budżecie mają dawać elastyczność, tak aby właśnie, gdyby taka sytuacja się pojawiła, w miarę możliwości jeszcze bardziej efektywnie w tych kierunkach wykorzystywać te środki.

Odnosząc się do pytania pani poseł Rafalskiej odnośnie do art. 33 i tego listu, o którym mówiła pani poseł, rozumiem, że to nie jest tylko list Komisji Finansów Publicznych, ale apel.

(Poseł Elżbieta Rafalska: Nie, nie, nie, apel.)

Chciałabym zwrócić uwagę, że nie sposób zgodzić się z tezami, które zostały przedstawione w tym piśmie, ponieważ przede wszystkim to nie są nowe zadania. Jeżeli bowiem przejrzymy ustawę o systemie oświaty, to okaże się, że właściwie w każdym miejscu, w wielu miejscach ustawy o systemie oświaty realizacja tych zadań jest wpisana, między innymi w art. 71, ale i w kilku innych, natomiast zadania w zakresie oświaty są zadaniami własnymi jednostek samorządu terytorialnego. Co więcej, jeżeli chodzi o tę tezę, która w końcu tego listu i też wskazanych przez panią poseł została odczytana, czyli że te wymagania, jak rozumiem, bo tak to jest chyba odbierane, żeby mogły być realizowane, wymagałyby dodatkowych nakładów, to zwracam uwagę na fakt, że te nakłady dodatkowe na te cele właśnie idą, bo subwencja oświatowa jest podwyższana właśnie ze względu na realizację tych celów, właśnie po to jest, jak rozumiem, podwyższana, żeby można było lepiej realizować te zadania, które z systemu oświaty wynikają. A więc moje stanowisko w tym zakresie jest takie. Można to realizować, to wszystko jest wpisane w obowiązujący system.

Pytanie pana posła Romanka odnośnie do mrożenia zakładowego funduszu świadczeń socjalnych w sferze pozabudżetowej, jeśli tak mogę to uogólnić. W trakcie pierwszego czytania tej ustawy wypowiedziałam się, chociaż to było chyba pytanie innego z państwa posłów. Jest to związane... Może nie wprost można to przypisać do konkretnego wydatku, bo tak postrzegamy ustawę o budżecie, ale co do zasady jak najbardziej wpisuje się to w całą ustawę budżetową, która, proszę zwrócić uwagę, jest związana również z realizacją i założeniem przyjętym przy realizacji tej ustawy, określonym wzrostem PKB, jest związana z określonymi dochodami, jak również ze średnią wynagrodzeń w gospodarce narodowej. Określenie takiego pułapu czy też poziomu zakładowego funduszu świadczeń socjalnych w sferze pozabudżetowej daje również większą elastyczność właśnie jednostkom gospodarczym w kształtowaniu ich działalności. A przecież jeżeli uwolnione w ten sposób środki, o czym już mówiłam, dana jednostka zechce przeznaczyć na wynagrodzenia pracowników, to nic nie stoi temu na przeszkodzie i może to swobodnie w tym zakresie kształtować.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Hanna Majszczyk

Pytania pana posła Zbryznego dotyczące akcyzy. Oczywiście w przypadkach gdy będziemy rozpatrywali kwestię cygaretek o bardzo niskiej wadze, naturalnie wzrost tych stawek będzie duży, ale inne ukształtowanie stawek akcyzy niż to zaproponowane w ustawie o budżecie tak naprawdę prowadziłoby do tego, że łatając dziurę, która w jakiś sposób dzisiaj umożliwia obchodzenie obowiązującego systemu stawek w zakresie podatku akcyzowego, spowodowalibyśmy, że ta dziura byłaby gdzie indziej, już ją widzimy. To znaczy można byłoby znowu spokojnie obchodzić obowiązujące przepisy. Tworzenie zapisów podatkowych w ten sposób, że z góry wiadomo, iż łatanie tej dziury w jednym miejscu przesunie tylko te patologie na inną pozycję, nie ma sensu.

Jeżeli chodzi o dodatkowe dochody, bo pan poseł mówił tutaj o poziomie stawek, że ich poziom wzrośnie, to zmiany zaproponowane w ustawie o budżecie w żaden sposób, co wynika zresztą z uzasadnienia projektu ustawy, nie miały wiązać się z tym – i nie oczekujemy, że tak się stanie – że będziemy mieli z tego tytułu jakieś niebotyczne dochody. Ich celem jest właśnie przeciwdziałanie obchodzeniu prawa i zapewnienie wszystkim podmiotom warunków równej konkurencji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo pani minister Majszczyk.

Teraz pan przewodniczący Paweł Arndt jako sprawozdawca komisji postawi w tym punkcie obrad kropkę nad i.

Bardzo proszę.

Poseł Paweł Arndt:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rzeczywiście postawię kropkę nad i. Chciałbym jeszcze raz zaapelować do Wysokiej Izby o przyjęcie sprawozdania Komisji Finansów Publicznych, mimo tych wszystkich wątpliwości, które tutaj zostały wyrażone.

Pani minister odpowiedziała na wszystkie pytania, więc czuję się zwolniony z obowiązku odpowiadania, natomiast chciałbym odnieść się przynajmniej do jednej rzeczy. Padło tutaj stwierdzenie, że zapisy projektu ustawy, o którym mówimy, są nieracjonalne. Trudno zgodzić się z takim argumentem. Wprost przeciwnie, ustawa o budżecie stworzona jest właśnie po to, żeby można było zrealizować ustawę budżetową. W związku z tym wszystkie zapisy, które są tutaj zawarte, są nakierowane na to, żeby ułatwić realizację tej ustawy. Padło tutaj wiele przykładów, były głosy, że powinniśmy te środki kierować w jakiś

inny sposób, że nie powinno być tyle tych oszczędności. Fundusz pracy, 800 mln zł – dlaczego mamy korzystać z tego funduszu, można te środki znaleźć gdzie indziej. Fundusz wynagrodzeń, mrożenie wynagrodzeń w sferze budżetowej. To wszystko powoduje, że dodatkowe setki milionów złotych trzeba byłoby znaleźć gdzie indziej. Dzisiaj nie ma takich możliwości. Ciągłe mamy trudne budżety, które, jak mówiłem na początku, musimy kształtować, cały czas mając na uwadze to, że jesteśmy objęci procedurą nadmiernego deficytu. Te deficyty mamy za duże i musimy to ograniczać, w związku z tym zapisy w projekcie ustawy budżetowej są takie a nie inne.

Nie miałem zbyt wiele czasu na to, żeby szczegółowo zapoznać się z poprawkami, które złożono podczas drugiego czytania, ale w zdecydowanej większości są to poprawki, które były już rozpatrywane przez Komisję Finansów Publicznych. Bodajże dzisiaj będą one jeszcze raz rozpatrzone przez Komisję Finansów Publicznych. Na razie nie znajduję argumentów, żeby odnośnie do nich komisja miała podjąć inną decyzję. Jest tu jednak, zdaje się, kilka nowych poprawek, nad którymi specjalnie będziemy musieli dodatkowo się pochylić. Natomiast sądzę, że decyzje, jakie komisja podejmowała wcześniej, powinny zostać utrzymane.

Panie marszałku, chciałbym jeszcze na koniec podziękować wszystkim za pracę nad tym projektem ustawy. Zdaję sobie sprawę z tego, że nie wszyscy mają jednakowy pogląd, jeśli chodzi o niektóre zapisy tego projektu ustawy, ale jeszcze raz w imieniu Komisji Finansów Publicznych wnoszę o przyjęcie tego sprawozdania. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo panu posłowi Arndtowi, wszystkim uczestnikom debaty, pani minister Majszczyk i jej współpracownikom.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, co państwo słyszeliście, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Finansów Publicznych w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Służbie Celnej, ustawy o urzędach i izbach skarbowych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2739 i 2895).

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Konstantego Oświęcimskiego.

Bardzo proszę.

Posel Sprawozdawca Konstanty Oświęcimski:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Przypadł mi zaszczyt przedstawienia sprawozdania Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Służbie Celnej, ustawy o urzędach i izbach skarbowych oraz niektórych innych ustaw. Podstawowy druk, w który zawarty jest projekt, to druk nr 2739, natomiast sprawozdanie zawarte jest w druku nr 2895.

Zasadnicze cele nowelizacji ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o Służbie Celnej to likwidacja barier w prowadzeniu działalności gospodarczej, likwidacja nierówności, w porównaniu z innymi grupami zawodowymi, w zakresie ustalania wysokości uposażeń funkcjonariuszy celnych należnych w okresie nieobecności w służbie spowodowanej chorobą, wzmocnienie działań antykorupcyjnych w Służbie Celnej i uelastycznienie sposobu zarządzania zasobami ludzkimi w tej formacji.

Projekt zakłada wprowadzenie m.in. następujących zmian. W zakresie likwidacji barier w prowadzeniu działalności gospodarczej są to uproszczenie i skrócenie procedur postępowania audytowego i urzędowego sprawdzania oraz wprowadzenie instytucji monitorowania posiadaczy zezwoleń wydanych w postępowaniu audytowym, a także przejęcie przez Służbę Celną niektórych zadań z zakresu kontroli należących do właściwości organów podległych ministrowi właściwemu do spraw rolnictwa, co zapewni możliwość przeprowadzenia niezbędnych czynności kontrolnych przez organy Służby Celnej, a w rezultacie usprawni proces przekraczania granicy. Kolejna zmiana to centralizacja zadań związanych z poborem cel i podatków, uprawnień wierzyciela oraz rozliczeń finansowo-księgowych, co pozwoli na wprowadzenie jednego okienka rozliczeniowego dla przedsiębiorców i umożliwi szybsze ich rozliczanie. Zakłada się także likwidację nierówności w zakresie ustalania wysokości uposażeń funkcjonariuszy celnych, zbliżenie przepisów do obowiązujących w systemie powszechnym oraz w pozostałych służbach mundurowych. Projektuje się, że podczas absencji chorobowej funkcjonariusze celni otrzymywać będą 80% uposażenia, tak jak jest to w pozostałych służbach mundurowych.

W zakresie wzmocnienia działań antykorupcyjnych w Służbie Celnej projekt przewiduje: ograniczenie korzystania przez funkcjonariuszy z oddziałów celnych granicznych z prywatnych środków łączności, objęcie funkcjonariuszy celnych pełniących służbę oraz przewidywanych do służby na szczególnie wrażliwych stanowiskach badaniami psychofizjologicznymi, wprowadzenie regulacji dotyczących przeciwdziałania zjawisku nepotyzmu, a w zakresie uelastycznienia sposobu zarządzania zasobami ludzkimi w Służbie Celnej: wprowadzenie regulacji wzmacniających organizację Służby Celnej, przenoszenie kie-

rowników jednostek organizacyjnych do innych jednostek bez konieczności organizowania postępowania kwalifikacyjnego, doprecyzowanie zagadnień delegowania funkcjonariuszy do pełnienia służby w instytucjach Unii Europejskiej.

Jeżeli chodzi o zmiany w ustawie o urzędach i izbach skarbowych z dnia 21 czerwca 1996 r., to propozycje są następujące. W zakresie stworzenia prawnych warunków wzmocnienia organizacyjnego administracji podatkowej, które umożliwią skonsolidowanie na poziomie województwa procesów pomocniczych realizowanych w izbach i urzędach skarbowych, planuje się: przekształcenie izby i podległych jej urzędów skarbowych w jedną jednostkę budżetową stanowiącą także urząd w rozumieniu ustawy o służbie cywilnej, zapewnienie większej elastyczności wykorzystania zasobów kadrowych urzędów i izb skarbowych. Kolejny punkt to wzmocnienie systemu obsługi podatników i wsparcie ich w prawidłowym wypełnianiu przez nich obowiązków podatkowych poprzez wdrożenie nowych lub usprawnienie istniejących rozwiązań w trzech obszarach: informacja podatkowa, tj. zarządzanie wiedzą podatkową, standardy prac administracji podatkowej w świadczeniu usług podatnikom, wsparcie podatnika w indywidualnych sprawach.

W zakresie likwidacji zagrożeń mających wpływ na spójność systemu podatkowego oraz na zapewnienie należnych wpływów do budżetu państwa z tytułu zobowiązań podatkowych poprzez analizę ryzyka przewiduje się: reagowanie na istotne zagrożenia mające wpływ na spójność systemu podatkowego i zapewnienie należnych wpływów do budżetu państwa z tytułu zobowiązań podatkowych oraz analizę ryzyka przy zastosowaniu odpowiednich narzędzi umożliwiających identyfikację obszarów ryzyka i zarządzanie nimi, a także przeprowadzanie segmentacji rodzajów spraw i podmiotów.

To jest takie krótkie omówienie głównych wyznaczników tej nowelizacji. Dotyczy ona dwóch obszarów, jak już powiedziałem: Służby Celnej oraz urzędów i izb skarbowych. Projekt został przesłany do Komisji Finansów Publicznych 26 września. Komisja finansów powoła podkomisję, która zajęła się realizacją tego zadania. Wynikiem prac było sprawozdanie podkomisji nadzwyczajnej. Podkomisja pracowała na pięciu kolejnych posiedzeniach. To sprawozdanie trafiło do komisji finansów. Powiem, że jeszcze wcześniej, w trakcie prac podkomisji, zgłoszono 25 poprawek. Część z nich została przyjęta. Następnie w trakcie prac już tej właściwej Komisji Finansów Publicznych zgłoszono 18 poprawek, 6 zostało przyjętych.

Jest to ważna nowelizacja, ponieważ dotyczy ponad 14,5 tys. funkcjonariuszy celnych, bo tyle mamy ich w Polsce, oraz 400 urzędów skarbowych i 16 izb skarbowych, w których pracuje ponad 41 tys. pracowników. W trakcie prac pojawiły się różne sugestie zgłaszane przez posłów, przez ministra finansów oraz przez stronę związkową, która bardzo aktywnie

Poseł Sprawozdawca Konstanty Oświęcimski

uczestniczyła w pracach podkomisji i komisji, czego efektem były m.in. poprawki mówiące o tym, że do-tychczasowa ustawa o Służbie Celnej np. nie zawiera regulacji wyłączającej odpowiedzialność funkcyj-ariusza celnego za wykonanie polecenia służbowego nakazującego popełnienie czynu zabronionego. Ko-misja wyszła temu naprzeciw i wprowadziła regula-cję, która zwalnia z odpowiedzialności karnej funk-cjonariusza, który popełnił przestępstwo w wyniku wykonania polecenia służbowego.

Kolejną poprawką została zmieniona data wejścia w życie ustawy. Początkowo w pracach była to data 1 stycznia 2015 r., następnie w związku z pracami komisji i z bardzo szczegółowym wyjaśnianiem kon-kretnych punktów wraz ze stroną związkową i z mi-nisterstwem zapadła decyzja, żeby datą wejścia w życie ustawy był 1 kwietnia 2015 r., z tym że tu był wyją-tek: szybciej wejdzie jeden artykuł, który ma za za-danie uchronić funkcjonariusza celnego od subsy-diarnego aktu oskarżenia, co jest bardzo popularną formą działania mającego na celu zawieszenie funk-cjonariusza w toku postępowania. I to go będzie chroniło.

W trakcie prac pojawiły się również problemy związane ze zmianą ustawy o urzędach i izbach skar-bowych w zakresie dwuinstancyjności. W związku z powyższym oraz opinią i uwagami Krajowej Rady Sądownictwa, która też wniosła swoją propozycję, była jedna poprawka. Podkomisja zamówiła w Biurze Analiz Sejmowych u pana prof. Dzwonkowskiego opinię prawną, która nie rozwiewa jednak wszyst-kich wątpliwości.

W związku z powyższym ministerstwo zamówiło kolejną opinię, u prof. Bąkowskiego, profesora Uni-wersytetu Gdańskiego. Została ona dostarczona wszystkim posłom już po pracach w podkomisji. Prof. Bąkowski, analizując przepisy, wysuwa tezę, że ana-liza przepisów projektu ustawy nie wykazała możli-wości wyprowadzenia z nich prawa organu wyższego stopnia do ingerencji w przebieg postępowania przed organem pierwszej instancji, tzn. naczelnikiem urzę-du skarbowego. A więc chodziło o dysproporcję mię-dzy dyrektorem izby skarbowej a naczelnikiem urzędu skarbowego, o to, że z jednej strony jest pod-ległość, powiedzmy, związana z Kodeksem pracy, a z drugiej strony są to dwie różne instancje, które wydają decyzje skarbowe.

Tak że również tutaj była pozytywna opinia Rady Legislacyjnej przy Prezesie Rady Ministrów. Mam nadzieję, że w trakcie prac podkomisji i komisji te wszystkie wątpliwości zostały rozwiane. Tak jak po-wiedziałem, z członkami komisji aktywnie współpra-cowali związkowcy zarówno z urzędów celnych, jak i z urzędów skarbowych, z paru ministerstw. Efek-tem tej pracy jest przedłożenie sprawozdania Komisji Finansów Publicznych, jeżeli chodzi o ten rządowy projekt.

W imieniu Komisji Finansów Publicznych wnoszę o uchwalenie ustawy w powyższej treści, czyli z przed-łożenia Komisji Finansów Publicznych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Marek Kuchciński)

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę bardzo.

Informuję, że Sejm ustalił, iż w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłuchamy 5-minu-towych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza głos zabierze poseł Magdalena Gąsior-Marek z klubu Platforma Obywatelska.

Poseł Magdalena Gąsior-Marek:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska mam zaszczyt przedstawić stanowisko dotyczące rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Służbie Celnej, ustawy o urzę-dach i izbach skarbowych oraz niektórych innych ustaw, który dotyczy wprowadzenia uregulowań prawnych mających na celu poprawę organizacji pra-cy Służby Celnej, ale też urzędów i izb skarbowych.

Projekt zawiera wiele zmian, które wychodzą na-przeciw ograniczeniu biurokracji oraz ułatwianiu wypełniania procedur administracyjno-biurowych przez przedsiębiorców i podatników, a także odpo-wiada dzisiejszym potrzebom związanym z rozwojem usług elektronicznych.

Przewidywane zmiany w zakresie służby celnej dotyczą 4 obszarów. W pierwszym obszarze chodzi o uproszczenie procedur, którym podlegają przedsię-biorcy w postępowaniu sprawdzającym przez Służbę Celną, a także wzmocnienie kompetencji kontrolnych funkcjonariuszy Służby Celnej. Przełoży się to na poprawę warunków związanych z procesem przekra-czania granicy i ograniczeniem biurokracji w proce-dowanej materii. Wprowadzenie projektowanych uregulowań umożliwi centralizację zadań w zakresie poboru ceł, akcyzy i podatku od gier poprzez wpro-wadzenie tzw. jednego okienka rozliczeniowego, o czym mówił poseł sprawozdawca.

Druga zmiana dotyczy uposażenia funkcyj-ariusz celnych, którzy są ostatnią grupą nieobjętą jesz-cze zmianą dotyczącą obniżenia wynagrodzenia za czas przebywania na zwolnieniu lekarskim ze 100% do 80%. O tym także mówił poseł sprawozdawca.

Trzecim obszarem zmian jest wzmocnienie in-strumentów i postaw antykorupcyjnych oraz zapo-biegających nepotyzmowi, objęcie funkcyj-ariusz pełniących służbę w granicznych oddziałach celnych

Posel Magdalena Gąsior-Marek

badaniami psychofizjologicznymi, ograniczenie możliwości korzystania z telefonów prywatnych podczas służby, chodzi o oddziały graniczne i komórki zwalczania przestępczości, a także rozszerzenie katalogu osób niemogących pełnić służby.

Czwartym, ostatnim obszarem jest uelastycznienie zarządzania kadrami w Służbie Celnej.

Przedmiotowy projekt ustawy dotyczy także zmian w ustawie o urzędach i izbach skarbowych. W tej części najwięcej dyskusji wzbudzała kwestia dotycząca obaw co do sprzeczności projektowanych przepisów z konstytucją w zakresie dwuinstancyjności systemu podatkowego, ale myślę, że podczas prac w komisji finansów, a także w podkomisji, w której posiedzeniach również miałam zaszczyt brać udział, zostało to wyjaśnione. Projekt zakłada wzmocnienie struktur organizacyjnych izb i urzędów skarbowych w zakresie procesów pomocniczych na poziomie województwa. Nastąpi przekształcenie izb i podległych urzędów skarbowych w jedną jednostkę budżetową stanowiącą urząd, w którym zadania kierownika jednostki będzie pełnił dyrektor izby skarbowej, a pracodawcą będzie również izba skarbową.

Kolejną ważną zmianą jest wyraźne wyodrębnienie zadania polegającego na wspieraniu podatników w prawidłowym wypełnianiu obowiązków podatkowych. Co prawda dotychczas były one realizowane przez urzędy podatkowe, ale teraz będą dodatkowo posiadały podstawę prawną w ustawie o urzędach i izbach skarbowych. Dzięki temu podatnicy będą mogli w jeszcze większym stopniu egzekwować prawo do informacji o prawach i obowiązkach wynikających z systemu podatkowego, a także będą mogli liczyć na większą pomoc ze strony urzędów w sprawach indywidualnych.

Klub Platformy Obywatelskiej będzie głosować za rządowym projektem ustawy o zmianie ustawy o Służbie Celnej, ustawy o urzędach i izbach skarbowych oraz niektórych innych ustaw oraz wnosi o uchwalenie projektu ustawy w Wysokiej Izbie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę bardzo.

Głos ma pani poseł Barbara Bubula, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Barbara Bubula:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Przedstawiam stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość w sprawie sprawozdania Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Służbie Celnej, ustawy o urzędach i iz-

bach skarbowych oraz niektórych innych ustaw, druk nr 2895.

Już podczas pierwszego czytania projektu przedstawiliśmy krytyczną opinię na temat proponowanych przez rząd rewolucyjnych zmian, zwłaszcza w funkcjonowaniu aparatu podatkowego, ale również w dużym zakresie aparatu celnego. Wówczas poparliśmy wniosek o odrzucenie tego projektu w pierwszym czytaniu.

W pracach komisji wprowadzono niewielkie, można powiedzieć: kosmetyczne korekty, z których najważniejszą jest opóźnienie o trzy miesiące terminu wejścia w życie nowych przepisów, co by świadczyło jednak o istniejących wątpliwościach co do możliwości przeprowadzenia tak dużych zmian organizacyjnych. Proponowaliśmy, i proponujemy nadal, zgłaszając odpowiednią poprawkę, by jednak odstąpić od zamiaru łączenia w jedno urzędów i izb skarbowych. Rząd nie przedstawił bowiem przekonujących argumentów, że operacja ta przyniesie skutek w postaci większej sprawności działania aparatu podatkowego, obejmującego swym zakresem kilkadziesiąt tysięcy pracowników, ale przecież w konsekwencji miliony podatników.

Uzasadnione są głosy ekspertów, którzy twierdzą, a taką analizę Biura Analiz Sejmowych otrzymaliśmy, że chaos organizacyjny sprzyjać będzie rozszczelnieniu, a nie poprawie sprawliwego poboru podatków. Rząd chce, by posłowie na słowo honoru, bez wnikliwej analizy, przyjęli jego zapewnienia o pozytywnym wpływie zmian na funkcjonowanie administracji podatkowej. Powstanie bardzo skomplikowany status organizacyjno-prawny, w którym równocześnie ma być zapewniona dwuinstancyjność postępowań podatkowych, i połączenie w jeden organizm izb i urzędów skarbowych. Centralizacja administracji podatkowej przyniesie naszym zdaniem pozorne oszczędności, kosztem zamieszania organizacyjnego.

Wysoki Sejmie! Zmiany w ustawie o Służbie Celnej, zawarte w tym samym projekcie, również zawierają elementy centralizacji wielu jej funkcji. Mamy wątpliwości, czy z korzyścią dla podatników i firm korzystających z pracy służby celnej. Można zadać pytanie ogólnej natury: Czy upraszczanie systemu i przepisów ma polegać na mnożeniu tych przepisów czy też na po prostu wykreślaniu ich z systemu prawnego, jeśli są przepisami przeszkadzającymi obywatelom w codziennym funkcjonowaniu. Tymczasem rząd brnie w coraz większy gąszcz przepisów, uzasadniając to upraszczaniem systemu.

Chcę się jednak skupić na tych zmianach, które spotkały się z uzasadnionym sprzeciwem funkcjonariuszy Służby Celnej. Oto od wielu miesięcy w zamrażarce sejmowej, głęboko w zamrażarce, gdzieś w kranie wiecznej zmarzliny, jest projekt zmian w systemie emerytalnym funkcjonariuszy celnych. Od wielu miesięcy niezrealizowana jest obietnica rządu i rządzącej koalicji, by pod względem praw emerytalnych celnicy mogli zostać zrównani z innymi służbami

Posel Barbara Bubula

mundurowymi. Te oczekiwane i obiecane funkcjonariuszom zmiany nie są wprowadzane, tymczasem w omawianym projekcie rząd postanowił zrównać Służbę Celną nie w górę, ku lepszemu, ale w dół, ku gorszemu, np. odbierając prawo do 100% wynagrodzenia w czasie zwolnienia lekarskiego. Rząd w uzasadnieniu projektu przytacza przykłady innych krajów, gdzie normą jest brak kary finansowej dla funkcjonariuszy dotkniętych chorobą. Składamy zatem ponownie poprawkę, by zrezygnować z tej zmiany prawa, choćby do czasu, gdy zostanie uchwalona ustawa o emeryturach mundurowych dla funkcjonariuszy Służby Celnej. Tę poprawkę traktujemy niejako symbolicznie, jako wyraz sprzeciwu wobec polityki rządu dotyczącej kilkunastu tysięcy funkcjonariuszy Służby Celnej.

Wysoki Sejmie! Prawo i Sprawiedliwość stoi na stanowisku, że możliwa jest poprawa sprawności działania służb celnych i podatkowych bez konieczności wprowadzenia tak licznych i skomplikowanych zmian prawa. Już obecne przepisy stwarzają możliwość eliminowania korupcji i przestępczości, z jednej strony, oraz zapewnienia sprawności działania, bez opresji w kierunku uczciwych podatników, z drugiej strony. Mamy obawy, czy wprowadzenie nowych, jak nazwałam je, rewolucyjnych zmian w strukturze służb administracji podatkowej i celnej nie spowoduje skutku odwrotnego, a więc pogorszenia ich sprawności. Czy nie stanie się tak, że inne działania, z wykorzystaniem istniejących przepisów, zostaną po prostu zaniechane? Z powodu braku przekonującego uzasadnienia rządu, że proponowane zmiany prawa i struktur organizacyjnych są absolutnie konieczne i uzasadnione (*Dzwonek*), będziemy głosować przeciwko projektowi rządowemu. Składamy również poprawki w drugim czytaniu, które przekazuję panu marszałkowi. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję.

Głos zabierze poseł Jan Łopata, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Jan Łopata:

Dziękuję, panie marszałku.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego mam zaszczyt przedstawić opinię do sprawozdania Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Służbie Celnej, ustawy o urzędach i izbach skarbowych oraz niektórych innych ustaw.

Wysoki Sejmie! Jak można zauważyć choćby na podstawie przedstawionego tytułu, zakres tej nowe-

lizacji obejmuje dwa ważne obszary: Służbę Celną i służbę podatkową. Projekt ustawy w zakresie Służby Celnej obejmuje i opisuje takie działania, które w konsekwencji mają wzmocnić organizacyjnie Służbę Celną i podnieść sprawność jej działania w opisanych obszarach, to jest ułatwienia dla przedsiębiorców kontrolowanych przez służby celne poprzez zmniejszenie liczby procedur i niezbędnych dokumentów po stronie przedsiębiorców, w tym uproszczenie procedur postępowania audytowego w obszarze kompetencji kontrolnych, zwiększenie sprawności odpraw na przejściach granicznych, chociażby na skutek wykonywania niektórych zadań kontrolnych przez Służbę Celną w miejsce organów podległych Ministerstwu Rolnictwa i Rozwoju Wsi. W kolejnym obszarze regulowanym tym projektem jest to wprowadzenie narzędzi i mechanizmów zabezpieczających przed nieprawidłowościami w służbie, zwiększenie elastyczności wykorzystania kadr oraz obszar, który jest chyba najbardziej wrażliwy dla zatrudnionych funkcjonariuszy Służby Celnej, o czym przed chwilą była mowa, to znaczy zmniejszenie absencji wynikającej z korzystania ze zwolnień lekarskich. W projekcie ustawy wprowadzono ogólną zasadę, zgodnie z którą podczas absencji chorobowej funkcjonariusz celny otrzyma uposażenie chorobowe w wysokości 80%, co ma wpłynąć na wysokość środków przekazywanych, i wpłynie na pewno, na konto emerytalne funkcjonariusza za okres zwolnienia lekarskiego.

Wysokość tych środków będzie niższa niż za okres pełnienia służby, co z kolei będzie miało wpływ również na wysokość świadczenia emerytalnego. Warto może jednak podkreślić, że środki finansowe uzyskane z tytułu zmniejszenia uposażeń funkcjonariuszy celnych w tym zakresie, właśnie przebywania na zwolnieniu lekarskim, będą przeznaczone w całości na fundusz nagród w Służbie Celnej.

Jeśli zaś chodzi o obszar służb podatkowych, to zmiany obejmują przekształcenie izby i podległych jej urzędów skarbowych w jedną jednostkę budżetową, w której zadania kierownika jednostki będzie wykonywał dyrektor izby skarbowej. Konsolidacja obejmie procesy pomocnicze, to jest obsługę finansową i kadrową, zarządzanie majątkiem, obsługę informatyczną itp. Bez zmian pozostaną zadania realizowane przez naczelników urzędów skarbowych jako organów podatkowych i instancji organów egzekucyjnych oraz dyrektorów izb skarbowych jako organów nadzoru i organów podatkowych drugiej instancji.

Jeśli chodzi o to zagadnienie, wiele środowisk podnosi wątpliwość, czy rzeczywiście tak będzie. Są opinie podające to stwierdzenie w wątpliwość. Jedna z opinii mówi tak: Rozwiązania w zakresie nowego modelu struktury administracyjnej i podatkowej skupionej w jednej jednostce organizacyjnej – w przypadku, o którym mówimy, izby skarbowej – wprowadzające nowe relacje prawne oparte na stosunku pracy zarówno pomiędzy naczelnikiem urzędu skarbowego oraz osobami pracującymi w urzędzie skarbowym

Posel Jan Łopata

a dyrektorem izby skarbowej mogą realnie zagrażać realizacji zasady dwuinstancyjności w postępowaniu podatkowym. Zasada dwuinstancyjności nie jest bowiem tylko wymogiem formalnym, ale – jak dalej czytamy w tej opinii – ma ona stanowić realną gwarancję rozpoznania i rozstrzygnięcia indywidualnej sprawy podatkowej przez dwie niezależne od siebie instytucje działające jako odrębne organy.

W innej zaś opinii, o czym też mówili tutaj moi koledzy, stwierdza się, że nie dostrzega się w propozycji organizacyjnego połączenia urzędów izb skarbowych naruszenia zasady dwuinstancyjności postępowania administracyjnego. Może jeszcze kolejne stwierdzenie: Z punktu widzenia art. 78 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej możliwość zaskarżenia decyzji wydanej w pierwszej instancji do dyrektora izby skarbowej, którego pracownicy zatrudnieni w izbie skarbowej wydali zaskarżoną decyzję, działając z upoważnienia i w imieniu naczelnika urzędu skarbowego, będącego po zmianach również pracownikiem izby, należy ocenić jako spełniającą wymagania konstytucyjne. Jest to takie dość miękkie stwierdzenie.

Ale – jak to w polskich warunkach – dość naturalne są te opinie (*Dzwonek*), ta różnica interpretacji. To nie rodzi emocji, obawiamy się jednak, że w tej konkretnej sytuacji konkretnych instytucji, jakimi są właśnie urzędy i izby skarbowe, gdyby Trybunał Konstytucyjny podzielił pierwszą z przytaczanych przeze mnie opinii, konsekwencje byłyby trudne do przewidzenia. Miałem obowiązek podkreślić to w imieniu klubu.

Na zakończenie chcę stwierdzić, że jesteśmy za przyjęciem sprawozdania Komisji Finansów Publicznych. Dziękuję za uwagę. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję bardzo.

Jeszcze zwrócę się do pani poseł Barbary Bubuli.

Pani poseł, jak rozumiem, chodziło pani o projekt ustawy zmieniającej uposażenie służb mundurowych. Jak wiemy, do rozpatrzenia tego projektu ustawy została powołana podkomisja w komisji finansów. Pani zależy na tym, żeby ta podkomisja zebrała się i rozpoczęła prace nad tym projektem ustawy? Dobrze, przekażemy tę informację.

W tej chwili głos zabierze poseł Ryszard Zbrzyzny, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Posel Ryszard Zbrzyzny:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mamy drugie czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Służbie Celnej, ustawy o urzędach i izbach skarbowych oraz niektórych innych ustaw. Tak na dobrą

sprawę wszystkie zastrzeżenia, które zgłaszaliśmy podczas pierwszego czytania, są nadal aktualne. A więc treść projektu ustawy zawarta w sprawozdaniu na dobrą sprawę w żaden sposób nie odnosi się do zgłoszonych przez nas uwag i zastrzeżeń. Oczywiście nie będę powtarzał wszystkich, które przedstawiłem podczas pierwszego czytania tego projektu ustawy, lecz skupię się na tych najbardziej istotnych, które będą argumentowały czy będą argumentacją na zajęcie jedynie słusznego stanowiska – niepoparcia tego projektu ustawy, gdyby poprawki, które zamierzam złożyć podczas drugiego czytania, nie zostały uwzględnione w ostatecznym tekście ustawy.

Bardzo krótko, jeśli chodzi o kwestie związane ze zmianami dotyczącymi urzędów i izb skarbowych. Tak się bowiem składa, że na urzędy i izby skarbowe, a szczególnie na urzędy skarbowe, nałożono wiele nowych obowiązków związanych z wprowadzeniem tzw. programu e-podatki. A więc to są dodatkowe obowiązki, dodatkowe potrzeby, inny sposób funkcjonowania, niż do tej pory miało to miejsce. To będzie dotyczyć już roku obrachunkowego czy roku podatkowego 2014. Podobne obowiązki także w jakimś zakresie będą spoczywały na podatniku podatków dochodowych. Na to nakłada się nie ewolucyjna, ale wręcz rewolucyjna zmiana, którą proponuje się w tym projekcie ustawy, a więc zmiana organizacyjna w urzędach i izbach skarbowych.

Z analizy, która została przeprowadzona na potrzeby tego projektu ustawy, wynika, że są zliczalne koszty budżetowe z tytułu wprowadzenia tejże ustawy. To są koszty liczone nie w setkach czy dziesiątkach milionów złotych, tylko w milionach złotych, co dla kwestii budżetowych jest nieznaczącą wielkością. Pojawiają się jednak koszty ludzkie, koszty pracownicze, bowiem zakłada się, że z tego tytułu ok. 300 osób skorzysta ze swoich uprawnień emerytalnych czy może skorzystać ze swoich uprawnień emerytalnych. W jakim zakresie i czy rzeczywiście ok. 300 osób, to się w praktyce oczywiście okaże. To jest ta korzyść budżetowa, bowiem z tego tytułu nie będzie kosztów w urzędach skarbowych. Jednak pojawią się koszty w innym miejscu, koszty wypłaty emerytur bądź rent dla tej grupy byłych pracowników urzędów skarbowych. Tutaj nie ma żadnej logiki w tym działaniu.

Kolejna sprawa. Przewiduje się, że wiele osób nie przyjmie nowych warunków zatrudnienia związanych ze zmianą miejsca zatrudnienia. Jeżeli scentralizuje się urzędy skarbowe, to wiele osób nie będzie miało miejsca zatrudnienia w dotychczasowych urzędach skarbowych, a to są setki osób. Nie wiem, czy to jest korzyść, czy koszt. Pewnie dla pracownika to będzie koszt, a dla pracodawcy być może korzyść, ale to jest korzyść wątpliwa.

Najpoważniejsze zastrzeżenia mamy do kwestii związanych ze Służbą Celną. Jest tutaj wiele przepisów, które wprowadzają do regulacji prawnych dotyczących Służby Celnej rozwiązania, które obowiązują w tzw. służbach mundurowych, ale tylko te regu-

Posel Ryszard Zbrzyzny

lacje, które są mniej korzystne niż dotychczas obowiązujące w Służbie Celnej, choćby obniżenie świadczeń z tytułu chorobowego z obowiązujących dzisiaj 100% do 80%. Przypomnę, że w Kodeksie pracy rzeczywiście jest 80-procentowy wskaźnik, ale to jest norma ochronna. Jeżeli strony stosunku pracy, a więc pracodawca i pracownicy, podpiszą porozumienie w postaci układu zbiorowego pracy, to ten wskaźnik niekoniecznie musi być 80-procentowy. Nie może być niższy, ale może być wyższy, np. 100-procentowy. Pytanie: Dlaczego idziemy akurat w stronę regulacji niekorzystnych dla tych służb? Podobne służby za granicą takich regulacji przeważnie nie mają. Jeżeli już chcemy traktować Służbę Celną jak inne służby mundurowe, a chcemy, to my proponujemy – składam stosowną poprawkę – żeby analogiczne rozwiązania jak w służbach mundurowych zastosować w przypadku Służby Celnej, choćby w zakresie uposażenia emerytalnego funkcjonariuszy i żołnierzy. (*Dzwonek*)

Panie marszałku, za chwilę złożę stosowną poprawkę. To jest nic innego jak przepisane wprost regulacje dotyczące zabezpieczenia emerytalnego funkcjonariuszy i żołnierzy, a więc pracowników służb mundurowych. Oczywiście jeżeli te poprawki, tak jak powiedziałem na wstępie, zdobędą uznanie Wysokiej Izby, to oczywiście bylibyśmy skłonni poprzeć tę ustawę. Jeżeli nie, to oczywiście odpowiednio się zachowamy. Dziękuję za uwagę. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę. Dziękuję za poprawki.
Głos ma poseł Łukasz Krupa, Twój Ruch.

Posel Łukasz Krupa:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Twój Ruch przedstawię stanowisko wobec propozycji nowelizacji ustawy o Służbie Celnej oraz ustawy o urzędach i izbach skarbowych.

Pierwsze moje wątpliwości budzi połączenie dwóch tak ważnych kwestii i próba jednoczesnej nowelizacji. Propozycje reorganizacji urzędów i izb skarbowych, tak jak już zostało powiedziane, nie są ewolucją, tylko właściwie reformą, są tak radykalną zmianą, że wydaje się wręcz niemożliwe przeprowadzenie tej zmiany w ciągu kilku miesięcy. O systemie podatkowym i zawiłościach systemu podatkowego w Polsce nie raz dyskutowaliśmy w Komisji Finansów Publicznych. Wielu ekspertów, ale też rankingi czytelności tych przepisów plasują nas gdzieś w drugiej setce krajów na świecie. Tymczasem przez wiele, wiele lat nie udało się chociażby odbiurokratyzować tych urzędów, które w obecnej formie funkcjonują. Nie udało się wypracować jednolitej interpretacji

przepisów podatkowych stosowanej przez wszystkich naczelników urzędów skarbowych, a to są rzeczy, które można by było zrobić, zmienić, usprawnić w ramach obowiązującej struktury działania tych urzędów. W naszym przekonaniu niepotrzebna jest tak radykalna zmiana w ciągu kilku miesięcy. Po pierwsze, pozostaje pytanie, czy stać nas w tym momencie, żeby to robić. Koszty tej reorganizacji prawdopodobnie przewyższą zyski z tytułu jej przeprowadzenia. Być może taki stan będzie się utrzymywał przez kilka pierwszych lat tej reorganizacji, co podaje w wątpliwość konieczność przeprowadzenia jej właśnie teraz. Po drugie, przy okazji ostatnich wyborów – może to nie jest pasujący do tego przykład, ale jednak pokazujący pewien obraz – widzieliśmy, jakie są efekty wprowadzania pewnej radykalnej zmiany, nowego systemu czy jakichś nowoczesnych, eksperymentalnych rozwiązań w czasie kilku miesięcy. Tak poważną reformę powinno się przygotowywać z bardzo dużym wyprzedzeniem i w najmniejszych detalach. System podatkowy, cała machina poboru podatków, ale też relacje między przedsiębiorcami, podatnikami a urzędami skarbowymi to nie jest płaszczyzna, na której można eksperymentować czy robić coś na tzw. chybicka, tym bardziej że rzeczywiście zapowiadane jest wprowadzenie e-rozliczeń, czyli możliwości rozliczania się przez Internet w jeszcze bardziej zaawansowanym stopniu, niż to jest możliwe dotychczas. Zapowiadane jest również obłożenie urzędów skarbowych rozliczaniem podatników jakby od drugiej strony, czyli że to urzędy będą rozliczać podatników, co sprawi, że będą one miały najbliższym czasie bardzo dużo pracy. Po nałożeniu tych nowych obowiązków i po wprowadzeniu tej reformy może się okazać, że będziemy mieli jakiś ogromny organizacyjny bałagan i że efekt, który w uzasadnieniu wygląda oczywiście bardzo znacznie, nie zostanie osiągnięty.

Jeżeli chodzi o kwestie dotyczące zmian w drugiej ustawie, w ustawie o Służbie Celnej, to sprawa jest dosyć trudna i kontrowersyjna. Samo środowisko, którego dotyczą te zmiany, nie będzie oczywiście z nich zadowolone, ale mówi się o wprowadzeniu ułatwień dla przedsiębiorców kontrolowanych przez tę służbę, o wzmocnieniu kompetencji kontrolnych służby, o zapobieganiu korupcji. Zawarte w uzasadnieniu podstawowe założenia oczywiście wydają mi się bardzo słuszne. Gdy jednak wgłębimy się w szczegóły, szereg rozwiązań okaże się dla tej grupy społecznej niekorzystnych i dosyć mocno, jak się wydaje, wątpliwych i kontrowersyjnych.

Reasumując, wydaje się niemożliwe zrealizowanie tak poważnych zmian, które są zapowiedziane w jednym dokumencie, w bardzo krótkim czasie. To wszystko powoduje, że będę rekomendował mojemu klubowi, abyśmy byli przeciwko uchwaleniu tego projektu ustawy. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę.

Informuję, że poseł Paweł Sajak z Koła Poselskiego Bezpieczeństwo i Gospodarka swoje oświadczenie złożył na piśmie do protokołu*).

Informuję, że w tym punkcie rząd reprezentuje wiceminister finansów pan Jacek Kapica.

Czy chciałby pan zabrać głos?

Proszę bardzo.

Wiceminister finansów pan Jacek Kapica.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Jacek Kapica:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Bardzo chciałbym podziękować wszystkim posłom za wyteżoną pracę w Komisji Finansów Publicznych, w specjalnie powołanej podkomisji do rozpatrzenia tego projektu ustawy. Wydaje się, że dyskusja była bardzo głęboka. Odnieśliśmy się do wszelkich podniesionych kwestii, przyjmując stosowne poprawki, nie zwracając uwagi na to, kto jest ich autorem, ale jakie ma to znaczenie merytoryczne. Staraliśmy się także odpowiedzieć na wszelkie wątpliwości i pytania, które padały w trakcie prac podkomisji.

Podsumowując, chciałbym odnieść się do tego, co jest istotą tego projektu, jednocześnie do kilku zagadnień, które państwo posłowie z trybuny sejmowej w tej chwili podnieśli. Faktycznie jest tak, że zmiana ustawy o Służbie Celnej jest elementem realizacji programu informatyzacji cła, dzięki któremu centralne systemy informatyczne będą mogły obsługiwać przedsiębiorców w jednym okienku. Dzięki centralnemu systemowi rozliczeń celnych i akcyzowych będzie to jeden rachunek, na który przedsiębiorcy będą musieli dokonywać wpłat, jeżeli chodzi o organy celne, bez względu na to, gdzie dokonują swojej operacji obrotu towarowego z zagranicą czy obrotu wyrobami akcyzowymi. To niewątpliwie jest uproszczenie. Z drugiej strony istotnym elementem tej zmiany jest również to, że na granicy Służba Celna będzie wykonywała część kontroli, którą wykonywała służba weterynaryjna. Te kontrole nie wymagają specjalistycznej wiedzy, co jednocześnie przyspieszy odprawę, a także poprawi wykorzystanie kadr w całej administracji państwowej.

Elementem zmiany są również zapisy dotyczące zwiększenia elastyczności zarządzania. Mówimy tu o stosownych dokumentach na podstawie zarządzeń, jak również o możliwości przenoszenia funkcjonariuszy na stanowiskach kierowniczych między jednostkami. Do tej pory, o dziwo, ta grupa, ta część grupy była wyłączona z tej dyspozycyjności w stosunku do służby. Faktycznie istotnym elementem tej zmiany w ustawie jest wprowadzenie rozwiązania dotyczą-

cego zasiłku, płacy w czasie choroby w wysokości 80% podstawowego uposażenia, tak jak jest to już wprowadzone w innych służbach. Doświadczenia tych innych służb wskazują na to, że niewątpliwie daje to efekt, wpływa na zwiększenie obecności pełniących służbę. Przedstawialiśmy dane, że co najmniej o połowę spadła absencja. Chodzi o mechanizm motywacyjny, żeby nie nadużywać zwolnienia chorobowego. Do tej pory było to w 100% płatne i funkcjonariusz nie był motywowany, nie ponosił ciężaru w związku z tym, że jest na chorobowym. To powoduje, że obecność funkcjonariuszy pełniących służbę wzrosła o co najmniej 50%. To są dane Służby Więziennej i straży pożarnej. Również w tym przypadku liczymy, że odniesie to taki skutek. Jednocześnie zaoszczędzone w ten sposób środki, o czym już mówiono na sali sejmowej, na fundusz uposażeń zostaną przeznaczone na nagrody dla funkcjonariuszy, którzy wykonują zadania za tych, którzy są na urlopie. Trzeba wiedzieć, że dzisiaj tych środków nie ma. W sytuacji choroby jednego funkcjonariusza drugi wykonuje za niego zadania. W tym przypadku będzie miał dodatkową korzyść.

Zmiany w tej ustawie wprowadzają również lepszą ochronę funkcjonariuszy w sytuacji, w której kontrolowany bądź podmiot chciałby wykorzystać środki prawne do wywierania nacisku na funkcjonariusza poprzez składanie subsydiarnego aktu oskarżenia, lub w sytuacji, w której w wyniku wykonywania zadań służbowych funkcjonariusz, okazałoby się, popełnił przestępstwo ex post. W tym zakresie jest on zwolniony z odpowiedzialności. Odpowiedzialna w tym zakresie jest służba jako organ realizujący te zadania. Istotnym elementem, jeżeli chodzi o tę zmianę, dyskusję nad tą zmianą, jest kwestia emerytów, emerytur, co też było dyskutowane. To jest przedmiotem oddzielnego projektu. Wierzę, że prace nad tym ruszą. Natomiast trzeba być szczerym, jeżeli chodzi o ten zakres. Zawsze opozycji jest łatwo zgłaszać poprawki, natomiast żadne z tych ugrupowań, kiedy sprawowało władzę, nie było tak aktywne, jeżeli chodzi o zgłaszanie tego rodzaju zmian prawa.

To jest raczej forma pewnego aktu politycznego niż faktycznego sprawdzenia, czy ktoś chce to zrobić. Reprezentanci zarówno Prawa i Sprawiedliwości, jak i Sojuszu Lewicy Demokratycznej mieli okazję to zmienić. Wtedy Służba Celna dochodziła do tego rodzaju oczekiwań, dochodziło do pewnych eskalacji w stosunku do sprawujących władzę. Wtedy nie było takiego zrozumienia. Widocznie dzisiaj jest z tym łatwiej.

W kwestii ustawy o urzędach i izbach skarbowych trzeba przyznać, co tutaj również podniósł pan poseł Krupa, że z roku na rok administracja podatkowa obarczana jest nowymi zadaniami. Teraz administracja podatkowa również będzie zajmować się wypełnianiem części zeznań podatkowych za podatników, a tak jak każda administracja podlega ona ograniczeniom zasobów i zatrudnienia nowych urzędników. To nas zmobilizuje do racjonalizacji działania

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Jacek Kapica**

administracji, aby większa liczba zatrudnionych urzędników nie pracowała za biurkiem czy na zapleczu, tylko obsługiwała podatników. W związku z tym stosujemy metodę, jak to się hasłowo mówi, przenoszenia policjantów na ulicę do ochrony. W tym przypadku przenosimy urzędników z zaplecza urzędu skarbowego do obsługi podatników. To oczywiście wymaga od nas głównie przeprowadzenia racjonalizacji w sferze funkcjonowania urzędu, która nie dotyczy podatnika, czyli procesów pomocniczych, zarządzania kadrami, finansami, zaopatrzeniem. To pokazało, że pozwoli nam to zaangażować co najmniej 2 tys. osób do podstawowych zadań urzędu skarbowego związanych z obsługą podatników.

W tym zakresie szczególnie analizom zostały poddane zagadnienia instancyjności i niezależności organów orzekających w postępowaniu podatkowym. Na etapie prac rządowych mieliśmy opinię Rady Legislacyjnej, która zwracała uwagę, że postępowanie podatkowe kształtowane przepisami prawa materialnego Ordynacji podatkowej jest odrębne od ustroju administracji kształtowanego ustawą dotyczącą organizacji urzędów i izb skarbowych. Jednocześnie w toku prac w Rządowym Centrum Legislacji zostały wprowadzone zapisy zwiększające kompetencje, niezależność naczelnika i ograniczające możliwość ingerencji w działania naczelnika, dyrektora izby skarbowej, tak aby pozostawał on tylko realizatorem sfery materialno-technicznej. W toku prac komisji pojawiły się kolejne opinie – zresztą rozbieżne – zamówione przez Biuro Analiz Sejmowych. Dla nas istotna była uwaga Krajowej Rady Sądownictwa, która wskazywała, że te rozwiązania mogą być akceptowalne, natomiast decyzja naczelnika powinna być dla dyrektora wiążąca. W ten sposób zwiększa się niezależność naczelnika w sprawach kadrowych. Uznaliśmy to za zasadne. Poparliśmy stosowną poprawkę, która została przyjęta przez komisję. W ten sposób jest zachowana niezależność naczelnika urzędu skarbowego. W międzyczasie zamówiliśmy opinię u pana prof. Bąkowskiego, który również stawia tezę, że ustrój i organizacja administracji jest czym innym niż przepisy kształtujące niezależność organów, obowiązek stosowania prawa powszechnie obowiązującego i niezależna konstytucyjna zasada praworządności działania organów.

Jednocześnie pragnę zwrócić uwagę, że z taką strukturą mamy do czynienia już w relacji izby celnej i urzędu celnego – jest jedna jednostka administracyjna, w której niezależnie są realizowane postępowania w dwóch instancjach. W polskim prawie materialnym również funkcjonują struktury, w których w jednym organie administracji funkcjonują dwa organy. Odwołanie wnoszone jest do tej samej jednostki, mimo że jest rozpatrywane w drugiej instancji. Dlatego te modele są różne i akurat w przypadku organizacji administracji rządowej niezależność or-

ganu podatkowego nie jest determinowana, naszym zdaniem, posiadaniem kompetencji w zakresie materialno-technicznym.

Ostatni element, na który chciałbym zwrócić uwagę, to fakt, że zgodnie z poprawką ta ustawa wejdzie w życie 1 kwietnia, a więc po okresie intensywnej pracy związanej z rocznymi zeznaniami podatkowymi. Oczywiście to pozwoli nam uniknąć sytuacji, w której te dwa procesy nałożą się na siebie. Przygotowujemy się do tego procesu od roku, bo rok temu Zespół do spraw Programowania Prac Rządu zdecydował o tym. Administracja podatkowa przygotowuje się do tego. W kwestii organizacyjnej mamy na przygotowanie się rok z okładem. Ustawa wejdzie w życie de facto już po pierwszym w historii intensywnym okresie wypełniania zeznań podatkowych za podatników, czyli po wstępnym wypełnieniu zeznań podatkowych i złożeniu rocznych zeznań podatkowych przez obywateli. To jest istotny element, który warto podkreślić. Zmiana organizacji urzędów i izb skarbowych nie dotyczy sfery relacji urzędu z podatnikiem. To jest wewnętrzna sprawa zaplecza administracji. Dla nas było istotne to, żeby nie ingerować w relacje urzędu z podatnikami. Efektem tego będzie raczej wzmocnienie sfery obsługi podatników. Zmiana nie dotyczy siatki i organizacji urzędów skarbowych. Pozostaną one w dotychczasowej liczbie i w tych samych lokalizacjach. Celem zmiany jest zwiększenie sprawności obsługi podatników. Dziękuję bardzo, panie marszałku. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę.

Czy sprawozdawca komisji chce zabrać głos?

Głos ma poseł Konstanty Oświecimski, sprawozdawca komisji.

Posel Konstanty Oświecimski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Chciałbym z tej mównicy podziękować w imieniu Komisji Finansów Publicznych, a także podkomisji, której miałem zaszczyt przewodniczyć, tym wszystkim, którzy tak aktywnie włączyli się w proces decydowania o tym druku, tym rządowym projekcie. Dziękuję również pani poseł Bubuli, która prezentowała stanowisko w imieniu klubu Prawa i Sprawiedliwości, bo była bardzo aktywna podczas pracy podkomisji, zgłosiła wiele poprawek. Nie wszystkie, ale chyba dwie z nich, zyskały uznanie podkomisji, tak że to nie jest tak, że na posiedzeniu podkomisji staliśmy gdzieś tam po dwóch stronach barykady.

Chciałbym tylko stwierdzić, że rzeczywiście jest to trudna materia, co do której ja sam miałem różne wątpliwości, ale przy pomocy Ministerstwa Finansów, przy pomocy pana ministra w toku prac zostało to skierowane na właściwe, już pozytywne tory, zwłaszcza jeżeli chodzi o tę dwuinstancyjność. O tym

Posel Konstanty Oświęcimski

jednak będziemy mogli tak naprawdę przekonać się dopiero wtedy, kiedy już to poznamy w rzeczywistości, w naszym codziennym życiu, jeżeli chodzi o relacje między podatnikami a urzędami skarbowymi.

Nawiązując do myśli o emeryturach, o zrównaniu emerytur celnych, to rzeczywiście w początkowej fazie prac był to ważny element, ale chciałbym podkreślić, że podkomisja i komisja były związane tekstem projektu ustawy z tego druku, w związku z czym nie mogły tego tak mocno rozszerzyć, bo to jest zupełnie inna materia. Jeżeli chodzi o to, Sejm na pewno będzie nad tym debatował. To nie jest tak, że zostawiliśmy to gdzieś z boku. Były wyjaśnienia, byliśmy zobligowani tym, co nam rząd przedstawił, tak żeby nie było, że skaczemy po tej trudnej materii.

Chciałbym jeszcze powiedzieć jedno zdanie i wyrazić podziękowania dla związków zawodowych Służby Celnej oraz urzędów i izb skarbowych, ponieważ w pracach podkomisji naprawdę korzystaliśmy z ich uwag i bardzo aktywnie wsłuchiwalismy się w ich głos. To jest ważne, żeby przy tego typu regulacjach, w czasie związanego z tym procesu legislacyjnego wszystkie strony miały możliwość wypowiedzenia się. To na pewno zostało dobrze zrobione podczas tych prac.

Wiadomo, że zawsze, do każdej ustawy można mieć mnóstwo uwag, a na te uwagi, które zostały tutaj wniesione, pan minister rzeczowo odpowiedział, tak że dziękuję za to panu ministrowi, za pracę i czas poświęcone nam w trakcie obrad komisji, podkomisji, ale nie tylko, bo również w międzyczasie dużo się konsultowaliśmy, i mam nadzieję, że efekt będzie dobry. Przypominam, że ta regulacja dotyczy około 55 tys. funkcjonariuszy Służby Celnej, służb podatkowych i oczywiście nas wszystkich, ponieważ de facto jesteśmy odbiorcami finalnymi pracy rzeszy kilkudziesięciu tysięcy funkcjonariuszy i pracowników. Jeszcze raz bardzo dziękuję i jeszcze raz proszę o poparcie przedstawionego projektu ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm skierował ponownie ten projekt do Komisji Finansów Publicznych w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym (druki nr 2792 i 2886).

Głos zabierze sprawozdawca komisji pani poseł Renata Zaremba w celu przedstawienia sprawozdania.

Posel Sprawozdawca Renata Zaremba:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W dniu 5 listopada 2014 r. Komisja Finansów Publicznych rozpatrywała poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym, druk nr 2792.

Projekt składa się z dwóch artykułów. Do art. 1 została zgłoszona poprawka, aby po art. 110 dodać art. 110a. Poprawka dotyczy zwolnienia od podatku akcyzowego ambulansów ratunkowych typu B i ruchomych jednostek intensywnej opieki medycznej typu C przeznaczonych dla zespołów ratownictwa medycznego zgodnie z ustawą z dnia 8 września 2006 r. o Państwowym Ratownictwie Medycznym.

Aby wyeliminować wszelkie wątpliwości, których konsekwencją mógłby być brak możliwości zwolnienia tego typu ambulansów przeznaczonych do wykorzystania przez inne podmioty lecznicze jak np. szpitale czy też przychodnie niemające ważnej umowy z NFZ na świadczenie ratownictwa medycznego, zrezygnowano z koncepcji zwolnienia z podatku akcyzowego ambulansów przeznaczonych tylko dla zespołów ratownictwa medycznego i zastąpiono to warunkiem przeznaczenia specjalistycznych środków transportu sanitarnego do działalności leczniczej polegającej na udzielaniu świadczeń zdrowotnych przez podmioty lecznicze wpisane do rejestru podmiotów wykonujących działalność leczniczą zgodnie z ustawą z dnia 15 kwietnia 2011 r. Tak więc z jednej strony będzie zapewnione równe traktowanie wszystkich podmiotów leczniczych, a z drugiej strony nie będą mogły korzystać ze zwolnień od podatku akcyzowego podmioty do tego nieuprawnione.

Komisja Finansów Publicznych jednomyślnie przyjęła projekt ustawy wraz ze zgłoszonymi przez Biuro Legislacyjne poprawkami redakcyjnymi. Ustawa wejdzie w życie z dniem następującym po dniu ogłoszenia, o czym mówi art. 2 te samej ustawy.

Stanowisko rządowe w sprawie projektu ustawy przedstawione na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych jest pozytywne. Projekt nie jest niezgodny z prawem Unii Europejskiej, zatem Komisja Finansów Publicznych rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie przedmiotowego projektu ustawy, druki nr 2792 i 2886. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę bardzo.

Informuję, że w tym punkcie porządku dziennego wysłuchamy 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze poseł Andrzej Orzechowski, Platforma Obywatelska.

Posel Andrzej Orzechowski:

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska mam zaszczyt wypowiedzieć się w drugim czytaniu w sprawie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym. Numery druków już podawał pan marszałek i pani poseł sprawozdawca.

Przed tą zmianą, tą nowelizacją, którą procedujemy, pojazdy typu B i C służące jako karetki w ratownictwie medycznym klasyfikowało się różnorodnie, w zależności od resortu. I tak, dla celów ratownictwa medycznego pojazdy te były karetką, dla celów rejestracji na podstawie przepisów o ruchu drogowym to były też pojazdy specjalistyczne, natomiast w zakresie regulacji podatku akcyzowego samochody służące jako karetki w ratownictwie medycznym były klasyfikowane, te typu B i C, jako samochody osobowe, a więc były obciążone akcyzą, i to zresztą było potwierdzone wyrokami sądów. Po zmianie, po tej nowelizacji pojazdy ratownicze typu B i C będą pojazdami specjalistycznymi i w sensie medycznym, i dla celów rejestracji pojazdu, i w rozumieniu podatkowym, tzn. będą zwolnione z akcyzy. Podkreślam, że po zmianie pojazdy ratunkowe, podobnie jak samochody strażackie bojowe, będą klasyfikowane w grupie taryfowej, w której nie ma obciążenia akcyzą.

Zmiana ta jest jak najbardziej zasadna, jak najbardziej sensowna i Platforma Obywatelska, jako jej inicjator, będzie głosowała za tą nowelizacją. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę.

Głos ma poseł Gabriela Masłowska, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Gabriela Masłowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W poselskim projekcie ustawy zawartym w druku nr 2792 zwolnienie od podatku akcyzowego samochodów osobowych będących specjalistycznymi środkami transportu sanitarnego przewidziano pod warunkiem, po pierwsze, spełniania przez nie cech technicznych i jakościowych określonych w Polskich Normach zharmonizowanych jako ambulansów ratunkowych typu B i ruchomych jednostek intensywnej opieki medycznej typu C oraz, po drugie, przeznaczenia ich dla zespołów ratownictwa medycznego określonych w ustawie o Państwowym Ratownictwie Medycznym.

W trakcie prac nad projektem ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym w Komisji Finansów Publicznych nastąpiła w moim przekonaniu istotna zmiana. Zwalnia się w wyniku propozycji zawartej

w sprawozdaniu Komisji Finansów Publicznych od podatku akcyzowego środki transportu, o których przed chwilą mówiłam, będące w posiadaniu podmiotów leczniczych wpisanych do rejestru podmiotów wykonujących działalność leczniczą w oparciu o ustawę o działalności leczniczej czy nabywanych przez takie podmioty, a więc także inne podmioty niż jednostki ratownictwa medycznego. Nastąpiło więc znaczne rozszerzenie katalogu podmiotów korzystających z tej ustawy.

Posłowie Prawa i Sprawiedliwości mają świadomość, że w sytuacji dalece niesatysfakcjonującego dofinansowania ochrony zdrowia potrzeba różnych form wsparcia, także finansowego, ze środków publicznych usług w tym zakresie. Co do tego nie mamy wątpliwości, popieramy takie rozwiązania.

Mam jednak pytanie do pana ministra: Jak dalece zmianą wprowadzoną podczas prac Komisji Finansów Publicznych rozszerzono zakres podmiotów, które obejmie ta ustawa? Inaczej mówiąc, panie ministrze, proszę o precyzyjną informację, jakie w tej sytuacji podmioty, czy tylko publiczne, czy też publiczne i niepubliczne, będą korzystały z dobrodziejstw tej ustawy. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę.

Głos ma poseł Genowefa Tokarska, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Genowefa Tokarska:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego mam zaszczyt przedstawić opinię, stanowisko co do sprawozdania Komisji Finansów Publicznych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym (druki sejmowe nr 2792 i 2886).

Omawiany projekt dotyczy zwolnienia pojazdów sanitarnych spełniających wymagania techniczne i jakościowe określone w Polskich Normach z opodatkowania podatkiem akcyzowym. Pierwotny projekt poselski ograniczał zastosowanie zwolnienia opodatkowania do pojazdów sanitarnych przeznaczonych dla zespołów ratownictwa medycznego, stosownie do zapisów ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym. Komisja Finansów Publicznych w przedłożonym sprawozdaniu uwzględniła poprawkę rozszerzającą zakres tego zwolnienia. Po wprowadzeniu tej poprawki zwolnienia dotyczą samochodów osobowych stanowiących specjalistyczne środki transportu sanitarnego, przeznaczonych do działalności leczniczej polegającej na udzielaniu świadczeń zdrowotnych przez podmioty lecznicze wpisane do rejestru w rozumieniu ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r.

Posel Genowefa Tokarska

o działalności leczniczej, spełniających oczywiście normy, o których mówiłam na wstępie.

Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego akceptuje uwzględnienie tej poprawki i jest za przyjęciem projektu przedkładanego przez Komisję Finansów Publicznych. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę.

Głos ma poseł Zbigniew Matuszczak, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Posel Zbigniew Matuszczak:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej mam zaszczyt przedstawić stanowisko co do sprawozdania Komisji Finansów Publicznych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym.

Omawiany projekt wprowadza do obowiązującej ustawy przepis zwalniający od podatku akcyzowego samochody osobowe stanowiące specjalistyczne środki transportu sanitarnego. Propozycja zwolnienia dotyczy tych samochodów, które spełniają łącznie następujące warunki: po pierwsze, są przeznaczone dla zespołów ratownictwa medycznego, bez względu na to, czy te zespoły mają podpisaną ważną umowę z Narodowym Funduszem Zdrowia, czyli dla jednostek podejmujących medyczne czynności ratunkowe w warunkach pozaszpitalnych, po drugie, spełniają cechy techniczne jakościowo określone w Polskich Normach technicznych.

W myśl obecnie obowiązujących, kontrowersyjnych niejednokrotnie przepisów karetka pogotowia jest samochodem osobowym pełniącym funkcję transportową polegającą na przewożeniu chorego do szpitala i jako pojazd osobowy objęta jest akcyzą, która przy większej pojemności silnika wynosi ponad 18% wartości, a więc prawie o 1/5 zwiększa wartość pojazdu. Powoduje to, że gdyby nie pobór akcyzy, za te same pieniądze polska służba zdrowia mogłaby kupić o 20% więcej karetek niż obecnie posiada. Na marginesie należy dodać, że obecnie Polska jest jedynym krajem w Unii Europejskiej, gdzie karetki pogotowia służące do ratowania życia i zdrowia traktuje się jako luksus i gdzie są one obłożone podatkiem akcyzowym. Dlatego też zaproponowany projekt ustawy jest racjonalny społecznie, w sposób jednoznaczny precyzuje grupę pojazdów sanitarnych niepodlegających akcyzie i, co najważniejsze, likwiduje w tym zakresie urzędniczą dowolność interpretacyjną.

Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej popiera omawiany projekt ustawy. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę.

Informuję Wysoką Izbę, że w tej chwili obradom Sejmu przysłuchują się liczne wycieczki ze szkół z Torunia, z Warszawy i osób dorosłych liczące mniej więcej 150 osób. Galeria sejmowa jest prawie pełna.

Witam serdecznie wszystkich państwa. *(Oklaski)*

Informuję, że posłowie Paweł Sajak i Łukasz Krupa złożyli swoje oświadczenia do protokołu^{*)}.

W tej chwili głos zabierze poseł Andrzej Romanek, Klub Parlamentarny Sprawiedliwa Polska.

Posel Andrzej Romanek:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ta regulacja ze wszech miar zasługuje na uwzględnienie, bo jest ona niezwykle ważna. Problem zaczął się w roku 2009, kiedy zmieniła się tak naprawdę klasyfikacja czy kwalifikacja właśnie samochodów specjalistycznych jako środków transportu sanitarnego. Chodzi o to, że do 2009 r. traktowano jako samochody służbowe służby zdrowia samochody na podwoziach samochodów ciężarowych. W związku z powyższym potrzeba zapłaty akcyzy z tego tytułu nie występowała, nie występowało to zobowiązanie. Niestety w związku ze zmianami regulacji i dostosowaniem polskiego prawa do prawa unijnego kwestia ta zaczęła nabrzmiewać i problem stawał się coraz poważniejszy, dlatego że w opinii urzędów skarbowych od tego roku należało doliczać do tych samochodów 18,6% podatku akcyzowego.

Oczywiście można się zgodzić z takim rozwiązaniem, przyjąć takie oto rozwiązanie, że od środka transportu niebędącego pojazdem specjalistycznym należy naliczać podatek akcyzowy, gdyż jest to po prostu, podkreślam, rozsądne. Ale mówimy o roku 2009, a dzisiaj mamy rok 2014. Problem polega m.in. też na tym, że ta regulacja powinna pojawić się najpóźniej już w roku 2010, żeby tych kłopotów, o których mówimy dzisiaj, nie było, bo gdyby ta regulacja – zmiana ustawy o podatku akcyzowym – określała dokładnie, jakie rodzaje pojazdów popularnie zwanych karetkami (ambulanse ratunkowe i inne jednostki intensywnej opieki medycznej) są zwolnione z podatku akcyzowego, problemu absolutnie by nie było. Dzisiaj ten problem jest o tyle istotny, że od tych, którzy od 2009 r. nie zapłacili tego podatku lub też nie zapłacili go przed 2009 r., urzędy skarbowe żądają jego zapłaty za okres 5 lat wstecz od końca roku podatkowego, bo zgodnie z ustawą Ordynacja podatkowa według takich zasad zobowiązanie podatkowe się przedawnia. Co to powoduje? Otóż powoduje to w przypadku osób, które w starym, że tak się wyrażę, porządku prawnym zgodnie z przepisami prawa nie naliczały podatku akcyzowego, nie odpro-

^{*)} Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.

Posel Andrzej Romanek

wadzały go do budżetu państwa, to, że dzisiaj mają zaległości podatkowe – nie tylko mają zapłacić powstałe z tego tytułu zobowiązanie, ale też odsetki. To powoduje, że ta gałąź polskiego przemysłu niestety ma bardzo poważny problem, bardzo poważny dylemat – niektórzy przedsiębiorcy muszą zapłacić około 10 mln podatku akcyzowego włącznie z odsetkami naliczonymi przez urząd skarbowy.

Podkreślam: dobra regulacja, szkoda tylko, że w tej regulacji nie ma zapisów, które by tę kwestię działania wstecz w jakiś sposób uporządkowały i dały oddech, że tak się wyrażę, tym przedsiębiorcom, którzy przecież nie sprowadzają karetek – bo Polska nie sprowadza karetek, wręcz je eksportuje za granicę – tylko produkują je w Polsce. A to jest polski dobry, rodzimy przemysł, jeden z niewielu, które nam zostały.

W związku z powyższym podkreślam, że regulacja jest ze wszelkich miar dobra i uzasadniona. Jako Sprawiedliwa Polska będziemy te rozwiązania popierać, jednakowoż apelujemy do ministra finansów, aby rozważył tę kwestię również w kontekście wykładni obowiązujących przepisów i aby nie nakładał tego na osoby, które w dobrej wierze, zgodnie z przepisami ustawy, z przepisami Ordynacji podatkowej, nie płaciły tych zobowiązań, bo w opinii ówczesnych urzędów skarbowych te zobowiązania w ogóle nie powstały. W związku z powyższym zmiana interpretacji przepisów prawa podatkowego post factum, kiedy nastąpiła zmiana wykładni przepisów po inkorporacji przepisów prawa europejskiego dotyczących pojęcia samochodu typu karetka pogotowia, spowodowała, że przedsiębiorcy znaleźli się w potężnym potrzasku.

Ta regulacja będzie miała oczywiście skutki w przyszłości, bo tak stanowią przepisy, nie będzie miała skutku wstecznego. Jeszcze raz jednak apeluję do pana ministra, a także szefa Służby Celnej, bo też jest z nami, aby tę kwestię po prostu rozstrzygnąć, rozwiązać, pomóc tym ludziom. To, że ta regulacja, mimo że powinna wejść w życie najpóźniej w roku 2010, wejdzie w roku 2015, to nie jest wina tych osób, które zgodnie z obowiązującym wówczas prawem nie odprowadzały tego podatku. Przypomnę, że przecież karetki, środki transportu sanitarnego jako pojazdy specjalistyczne są tak naprawdę fundowane czy też kierowane generalnie do publicznej służby zdrowia, i to, czy podatek zostanie odprowadzony za ten okres, czy też nie, większego znaczenia dla dochodów po stronie budżetu państwa tak naprawdę nie ma. Powiedzmy sobie szczerze, że większość tego typu zakładów, które korzystają ze środka specjalistycznego, jakim jest karetka pogotowia, to publiczne zakłady opieki zdrowotnej. (*Dzwonek*) Skupowały one ambulanse ratunkowe i inne jednostki intensywnej opieki medycznej za cenę niższą niż wartość podatku akcyzowego.

Stąd apel ze strony klubu Sprawiedliwa Polska o to, aby tę kwestię, czy to w aspekcie wykładni, czy

też regulacji legislacyjnej, uporządkować. Dobra regulacja – będziemy ją popierać i apelujemy o naprawę stanu zaszłego. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę.

Pytań nie ma.

Informuję państwa, że również w tym punkcie rząd reprezentowany jest przez wiceministra Jacka Kapicę i jemu oddaję głos.

Proszę również ustosunkować się m.in. do wielokrotnie powtórnego apelu posła Romanka do pana ministra.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jacek Kapica:

Dobrze.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Myślę, że na początku, biorąc pod uwagę duże zainteresowanie gości na galerii, warto wytłumaczyć, że w tym samym czasie odbywają się liczne posiedzenia komisji. Posłowie są w pracy, na posiedzeniach komisji, a tutaj przeprowadzamy pewien proces regulaminowy i polityczny związany z czytaniem projektu ustawy i są oni reprezentowani przez przedstawicieli klubów i kół.

Przechodząc do stanowiska w sprawie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym, przede wszystkim chciałbym bardzo serdecznie podziękować posłom za poparcie, a inicjatorom z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska i pani marszałek za wniesienie tego projektu ustawy. Strona rządowa również dostrzegła ten problem i w projekcie założeń projektu ustawy o podatku akcyzowym, przyjętym 12 listopada przez Radę Ministrów, ta sprawa również była ukształtowana w sposób podobny do tego z projektu poselskiego.

Jednocześnie, odpowiadając na państwa sygnały i pytania, pragnę powiedzieć, że właściwa jest poprawka, która została przyjęta w toku prac komisji, dotycząca tego, żeby zwolnienia nie ograniczać tylko do pojazdów świadczących usługi w ramach realizacji ratownictwa zgodnie z ustawą o Państwowym Ratownictwie Medycznym, bo faktycznie jest tak, że karetki typu ambulanse ratunkowe i ruchome jednostki opieki medycznej są eksploatowane nie tylko przez ratownictwo medyczne, lecz także przez inne jednostki szeroko rozumianej służby zdrowia, np. zakłady intensywnej opieki, szpitale czy ośrodki ochrony zdrowia. W związku z tym jest to jak najbardziej zasadna poprawka.

Jednocześnie trzeba wskazać, że zgodnie z ustawą o działalności leczniczej – odpowiadam na pytanie pani poseł Masłowskiej – ustawa nie ogranicza stosowania tego zwolnienia do jakiegś konkretnej grupy.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Jacek Kapica**

To są zarówno podmioty publiczne, jak i niepubliczne. Celem jest w tym przypadku zmniejszenie obciążeń podatkowych w szeroko rozumianej ochronie zdrowia. Zgodnie z ustawą o działalności leczniczej podmiotami leczniczymi są: przedsiębiorcy, w rozumieniu przepisów ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, samodzielne publiczne zakłady opieki zdrowotnej, jednostki budżetowe, w tym państwowe jednostki budżetowe tworzone i nadzorowane przez ministra obrony narodowej, ministra spraw wewnętrznych, ministra sprawiedliwości, szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, instytuty badawcze, fundacje i stowarzyszenia, których celem statutowym jest wykonywanie zadań w zakresie ochrony zdrowia i których statut dopuszcza prowadzenie działalności leczniczej, posiadające osobowość prawną jednostki organizacyjne stowarzyszeń, osoby prawne i jednostki organizacyjne działające na podstawie przepisów o stosunku państwa do Kościoła katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej, o stosunku państwa do innych kościołów i związków wyznaniowych, w zakresie, w jakim wykonują działalność leczniczą. To pokazuje, jak szeroki jest zakres zastosowania tego rozwiązania.

Jednocześnie pragnę tutaj odnieść się do kwestii związanej z obciążeniem podatkiem akcyzowym takich dóbr, jakimi są w tym przypadku karetki pogotowia. Podatek akcyzowy już dawno nie jest podatkiem od luksusu, mimo że jest tak rozumiany, bo obciążenie nim dotyczy również wyrobów tanich, np. wyrobów alkoholowych czy wyrobów energetycznych. Nie chodzi o to, że są to wyroby luksusowe, tylko o łatwość poboru tego podatku.

W Polsce akurat w tym zakresie podatek akcyzowy od samochodów de facto zastępuje stosowany bardzo szeroko w krajach Unii Europejskiej podatek ekologiczny. W wielu krajach Unii karetki nie są zwolnione z obciążenia podatkiem ekologicznym. Dlatego trzeba mieć na uwadze, że celem tego jest nie akumulacja środków finansowych, lecz stosowanie instrumentów motywacyjnych, aby obywatele kupowali samochody o niższej pojemności silnika, co pozwoli emitować mniej zanieczyszczeń do środowiska.

Odnosząc się do kwestii związanej z historią, do której nawiązywał pan poseł Romanek, pragnę wskazać, że samochody typu karetki zawsze były obciążone podatkiem akcyzowym. Wypowiadał się w tym zakresie Główny Urząd Statystyczny jeszcze wtedy, kiedy to nie było jednoznacznie rozstrzygnięte w ustawie o podatku akcyzowym, a wynikało z Polskiej Klasyfikacji Wyrobów i Usług, a jednocześnie są wyroki Naczelnego Sądu Administracyjnego odnoszące się do tamtego stanu prawnego, wskazujące, że karetki, zgodnie z brzmieniem tej ustawy, jak również ustawy, która obowiązywała poprzednio, są samochodami osobowymi i powinny być obciążone podatkiem akcyzowym, co nie zmienia oczywiście zasad-

ności troski o sytuację finansową tych, którzy nie przenosili tego podatku na ostatecznego odbiorcę. I to jest najistotniejsze wskazanie, które będzie oceniane przez organy podatkowe, bo jasno wskazaliśmy, że podatnik ma w tym przypadku możliwość, i informowaliśmy o tym stosownie związek dystrybutorów samochodów ratunkowych, że zgodnie z Ordynacją podatkową te podmioty mają prawo do występowania do organów o umorzenie tego podatku, przy czym w tym przypadku najistotniejszym elementem będzie badanie, czy nie zawarły one tego podatku w cenie i nie przeniosły na ostatecznego odbiorcę. I tu nasz resort, minister finansów, służba, jest w pełni skłonny do tego, by stosować umorzenia, jeżeli ten podatek nie został ostatecznie przeniesiony i nie został pobrany w cenie. Wierzę, że ta ustawa zostanie uchwalona jak najszybciej po to, by uregulować tę sytuację i przeciąć wątpliwości w tym zakresie co do konieczności obciążania ambulansów podatkiem akcyzowym. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę.

Czy pani poseł Renata Zaremba chciałaby zabrać głos?

Tak, a więc głos ma sprawozdawca komisji pani poseł Renata Zaremba.

Poseł Renata Zaremba:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Warto jeszcze raz podkreślić i zaznaczyć, że zgłoszona ustawa – poselski projekt ustawy – przez klub Platformy Obywatelskiej została jednomyślnie poparta przez wszystkie kluby i w związku z tym Komisja Finansów Publicznych gorąco ją rekomenduje. Jest to ustawa oczekiwana społecznie, ustawa, która wprowadza regulacje dotyczące pojazdów sanitarnych wykorzystywanych przy ratowaniu życia i zdrowia ludzi. Tak więc dziękuję bardzo jeszcze raz i w imieniu Komisji Finansów Publicznych rekomenduję przyjęcie przedłożonej ustawy. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o usługach płatniczych (druki nr 2860 i 2887).

Głos ma sprawozdawca komisji pan poseł Wincenty Elsner.

Poseł Sprawozdawca Wincenty Elsner:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o usługach płatniczych, druki nr 2860 i 2887.

Komisja Finansów Publicznych po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz po rozpatrzeniu tego projektu ustawy na posiedzeniu w dniu 5 listopada 2014 r. wnosi o uchwalenie przedłożonego projektu w treści przedstawionej w druku nr 2887.

W trakcie pierwszego czytania i w dyskusji wniesione zostały jedynie postulowane przez Biuro Legislacyjne poprawki o charakterze legislacyjnym i redakcyjnym. Pytanie, na które należy sobie odpowiedzieć na samym początku, dotyczy tego, dlaczego znowu ustawę o usługach płatniczych nowelizujemy w zakresie zmiany stawek interchange, gdyż od poprzedniej nowelizacji, a w zasadzie od wejścia w życie tej poprzedniej nowelizacji w dniu 1 lipca 2014 r., mija raptem pół roku. Odpowiedzią na to pytanie jest decyzja wydana przez Komisję Europejską w dniu 26 lutego 2014 r. w stosunku do organizacji VISA Europe, jednej z dwóch organizacji kartowych, która to decyzja wskazała, że działający transgranicznie na terenie Rzeczypospolitej Polskiej agenci rozliczeniowi w przeciwieństwie do agentów rozliczeniowych mających siedzibę na terenie Rzeczypospolitej Polskiej będą stosowali stawki interchange w wysokości 0,2% dla kart debetowych i 0,3% dla kart kredytowych.

Dążeniem Komisji Europejskiej było w sposób oczywisty stymulowanie spadku opłat interchange. Natomiast ta decyzja, to porozumienie pomiędzy VISA Europe i Komisją Europejską, wchodzące w życie 1 stycznia 2015 r., spowodować może szereg niekorzystnych zjawisk w zakresie akceptacji kart płatniczych i działalności systemu, w szczególności agentów rozliczeniowych mających obecnie swoje siedziby na terenie Polski.

Krótko mówiąc, od 1 stycznia w odniesieniu do kart Visa będzie możliwa następująca sytuacja: agent rozliczeniowy mający swoją siedzibę poza granicami Polski, a realizujący płatności bezgotówkowe na terenie Polski, będzie stosował stawki 0,2 i 0,3 w zależności od rodzaju karty, zaś agent rozliczeniowy mający siedzibę w Polsce będzie zobligowany do stosowania stawek określanych dotychczas w ustawie, a więc o maksymalnej wysokości 0,5. To mogłoby naszym zdaniem wielu funkcjonujących na polskim rynku rodzimych agentów rozliczeniowych wyeliminować albo ewentualnie zmusić do zmiany siedziby, do przeniesienia jej za granicę, poza terytorium Polski, aby móc stosować te stawki preferencyjne określone w porozumieniu Visa Europe – Komisja Europejska.

W ten sposób można szacować, że ok. 70% transakcji bezgotówkowych dokonywanych w Polsce może zostać przejęte przez agentów rozliczeniowych mających już dzisiaj siedziby poza granicami Polski, ewentualnie zmuszonych do zmiany tej siedziby po 1 stycznia.

Spowodowałoby to zakłócenie równych warunków konkurencji również wobec drugiej organizacji kartowej, gdyż ta druga organizacja kartowa pozostałaby po 1 stycznia ze stawkami uregulowanymi w poprzedniej nowelizacji, a więc maksymalną stawką 0,5.

Nie jest wcale rzeczą oczywistą, czy prowadziłyby to do realnej obniżki stawki interchange w transakcjach dokonywanych na terenie Polski, gdyż naturalnym dążeniem wydawców kart, a więc banków, będących jednocześnie beneficjentami opłaty interchange, byłoby dążenie do oferowania wcale nie tańszych, a właśnie droższych kart, jeżeli chodzi o interchange, gdyż – tak jak mówiłem – interchange jest przychodem banków.

Kolejną negatywną konsekwencją porozumienia pomiędzy Visa Europe i Komisją Europejską wchodzącego w życie 1 stycznia 2015 r. byłoby obniżenie wpływów z tytułu podatku CIT i VAT uzyskiwanych od agentów rozliczeniowych, którzy to agenci, tak jak powiedziałem, byłiby zmuszeni ze względu na warunki funkcjonowania do przeniesienia swojej działalności. Jest to kwota rzędu kilkudziesięciu milionów złotych rocznie, tyle wyniosłyby straty budżetu z tytułu zmniejszonych wpływów z podatków CIT i VAT.

Kolejna negatywna tego konsekwencja to utrudnienie sprawowania nadzoru nad agentami rozliczeniowymi przez właściwe organy, a więc najczęściej przez KNF, gdyż lokalni agenci rozliczeniowi po przeniesieniu swoich siedzib do innych państw członkowskich nie byłoby poddani takim rygorom kontrolnym. Byłoby to działanie niejako przeciwne do tendencji, którą widzielibyśmy w przyszłości, mówię o stopniowym obejmowaniu nadzorem agentów, całego systemu rozliczeń bezgotówkowych, a więc i agentów rozliczeniowych, a także w dalszych planach organizacji kartowych.

To jest odpowiedź na pierwsze pytanie: dlaczego podejmowana jest kolejna nowelizacja? Ta nowelizacja ma po prostu zneutralizować negatywne skutki zmian regulujących świadczenie usług transgranicznych, rozliczania kartami płatniczymi na terytorium Unii Europejskiej po 1 stycznia 2015, a więc po wejściu w życie porozumienia Visa Europe – Komisja Europejska.

Krótkie omówienie tych zmian, które nastąpiły, które wprowadza ustawa. Główną zmianą jest zmiana stawki opłaty interchange, która to stawka nie będzie mogła przekraczać 0,2% w odniesieniu do krajowych transakcji płatniczych wykonywanych przy użyciu kart debetowych oraz 0,3% wartości jednostkowej krajowej transakcji płatniczej wykonywanej przy użyciu karty kredytowej. To jest kluczowa zmiana.

Przy okazji projekt wprowadza kilka dodatkowych zmian. Przede wszystkim jest to wydłużenie z 3 do 5 lat okresu, w którym te maksymalne kwoty interchange nie obowiązują w przypadku uruchomienia działalności przez nową organizację kartową. To uregulowanie ma stymulować powstawanie i rozwój

Poseł Sprawozdawca Wincenty Elsner

nowych organizacji kartowych, w tym w szczególności krajowych organizacji kartowych.

Kolejną zmianą jest doprecyzowanie warunków informacyjnych. W dotychczasowej regulacji była mowa o tym, że na żądanie akceptanta agent rozliczeniowy zobowiązany jest przedstawić szczegółową specyfikację opłat wchodzących w skład płatności regulowanych przez akceptanta agentowi rozliczeniowemu z tytułu rozliczania transakcji bezgotówkowej. W tej nowelizacji art. 28 ust. 1a otrzymuje nowe brzmienie, stanowi, że przed zawarciem umowy z akceptantem agent rozliczeniowy jest zobowiązany dostarczyć akceptantowi informację o wysokości opłaty akceptanta oraz jej strukturze wraz z wyszczególnieniem składników tej opłaty. Zatem dzieje się to przed podpisaniem umowy, przed zawarciem umowy, a nie dopiero po. To jest istotna różnica.

Ponieważ różnicujemy stawki interchange w zależności od rodzaju kart, konieczne było wprowadzenie definicji karty debetowej, karty kredytowej oraz definicji opłaty interchange i opłaty akceptanta.

Pytanie następne: Czy ta regulacja jest zbędna? Bo podczas dyskusji w Komisji Finansów Publicznych padały takie głosy, że w tej chwili Komisja Europejska planuje wprowadzenie rozporządzenia regulującego stawki interchange na terenie całej Unii Europejskiej właśnie w wysokościach 0,2% i 0,3% i być może nie warto w tej chwili tego doprecyzowywać i zmieniać ustawy o usługach płatniczych. Odpowiedź jest prosta. Jeżeli nie wprowadzimy tego w terminie od 1 stycznia, to może to doprowadzić do perturbacji na polskim rynku. I nawet jeżeli ta ustawa faktycznie będzie miała istotne znaczenie tylko przez kilka czy kilkanaście miesięcy, czyli do czasu wejścia obowiązującego przecież wprost rozporządzenia Komisji Europejskiej, to i tak warto te regulacje wprowadzić.

Podczas wprowadzania ostatniej nowelizacji ustawy o usługach płatniczych wątpliwości budził termin jej wejścia w życie. W tej poprzedniej nowelizacji podany był 6-miesięczny okres *vacatio legis*. Teraz skracamy ten okres do trzech miesięcy, jednocześnie doprecyzowując te kwestie, które budziły wątpliwości przy poprzedniej nowelizacji, a więc dopisując, że trzy miesiące dotyczą tylko już istniejących umów, natomiast wszelkie umowy podpisywane na nowo, ewentualnie indeksowane, muszą być podpisywane zgodnie z zapisami tej ustawy, która wejdzie w życie 1 stycznia 2015 r.

I może pytanie na koniec. Czy w ogóle sprawa regulacji nie ingeruje zbyt głęboko w rynek? Bo takie głosy pojawiały się, kiedy dwa lata temu rozpoczynaliśmy dążenie do ustawowego uregulowania tego. Wówczas podnosiły się głosy, że jest to ingerencja w wolny rynek. Nie. Tu nie ma żadnego wolnego rynku. Tu mamy do czynienia z duopolem dwóch organizacji kartowych. I ten duopol, ten dyktat interchange na poziomie 1,6% został dzięki tym regula-

cjom przełamany. Bo jeżeli spojrzymy do statystyk sprzed dwóch lat, to wtedy w Polsce obowiązywała opłata interchange na poziomie 1,6% i była ona najwyższa w całej Unii Europejskiej. Dzisiaj, po wejściu tej regulacji, czy też po 1 stycznia 2015 r. stawki w wysokościach 0,2% i 0,3% będą jednymi z najniższych opłat interchange w całej Unii Europejskiej. Ta poprzednia regulacja wywołała szereg pozytywnych zjawisk. Rok do roku wzrosła o 3,3% liczba wydanych kart płatniczych, o 11%, prawie o 12%, wzrosła liczba terminali i również rok do roku w stosunku do I kwartału 2014 r. o 10,5% nastąpił wzrost średniej wartości transakcji, jak również o prawie 10%, dokładnie o 9,3%, nastąpił wzrost rok do roku liczby akceptantów. Tak więc ta regulacja – ustawowe zmuszenie organizacji kartowych do stosowania niższych stawek interchange – przyniosła oczekiwany skutek, aczkolwiek jeszcze daleko nam do średniej europejskiej. W tej chwili w Polsce, jeśli chodzi o sieć akceptacji, na 1 mln mieszkańców jest raptem 8 tys. akceptantów, podczas gdy średnia europejska wynosi 18 tys. Liczba kart: w Polsce – 0,9 karty na jednego mieszkańca, w Europie – 1,5 karty na jednego mieszkańca. I drastycznie niski udział bezgotówkowych transakcji w całym wolumenie transakcji detalicznych sięgający najwyżej kilkunastu procent przy średniej unijnej na poziomie 40%.

Konkludując, powiem, że dążymy do stawek interchange na poziomach 0,2% i 0,3%. W Polsce, po wejściu tej regulacji, będzie to od 1 stycznia, w Unii Europejskiej prawdopodobnie kilkanaście miesięcy później.

Tak jak powiedziałem na wstępie, Komisja Finansów Publicznych rekomenduje uchwalenie załączonego projektu ustawy. Jak ta poprzednia regulacja dotycząca interchange przyjęta została przez Wysoką Izbę jednogłośnie, tak myślę, że można liczyć na poparcie wszystkich klubów i koła sejmowego również dla tej regulacji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę bardzo.

Informuję, że również w tym punkcie wysłuchamy 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Pierwszy zabierze głos poseł Michał Jaros z klubu Platforma Obywatelska.

Poseł Michał Jaros:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska mam zaszczyt przedstawić, a zarazem zarekomendować do przyjęcia projekt ustawy o zmianie ustawy o usługach płatniczych.

Podstawowym celem przedkładanego projektu jest obniżenie maksymalnej ustawowej stawki opłaty

Posel Michał Jaros

interchange – wynosi ona 0,5% – dla krajowych transakcji płatniczych wykonywanych przy użyciu kart płatniczych w celu ograniczenia negatywnych skutków wejścia w życie nowych zasad regulujących świadczenie usługi transgranicznego rozliczenia transakcji kartami płatniczymi na terytorium Unii Europejskiej w związku z decyzją wydaną przez Komisję Europejską w dniu 26 lutego 2014 r., sprawa AT.39398. Zasady te wejdą w życie z dniem 1 stycznia 2015 r.

Ponadto projekt doprecyzowuje obowiązki informacyjne agentów rozliczeniowych względem akceptantów oraz wydłuża okres preferencji w zakresie wysokości stawki, opłaty interchange dla nowo tworzonych organizacji kartowych. Od 1 stycznia 2015 r. działający transgranicznie na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej agenci rozliczeniowi w przeciwieństwie do agentów rozliczeniowych posiadających siedzibę na terenie Rzeczypospolitej Polskiej będą mogli stosować stawki opłaty interchange na poziomie 0,2% dla kart debetowych i 0,3% dla kart kredytowych.

Należy stwierdzić, iż konsekwencją decyzji Komisji Europejskiej mogą być: po pierwsze, wyeliminowanie wielu funkcjonujących na polskim rynku rodzimych agentów rozliczeniowych; po drugie, istotne zakłócenie równych warunków konkurencji dla obu dominujących na polskim rynku organizacji kartowych, wszyscy dobrze je znamy, Visa i MasterCard, z powodu braku jednolitych warunków działania tych organizacji; po trzecie, ekspansja zagranicznych podmiotów świadczących usługi transgranicznego rozliczania transakcji kartami płatniczymi na polski rynek lub w przypadku międzynarodowych instytucji, takich jak First Data czy Elavon, przekazywanie przez polskie oddziały tych firm swoich klientów oddziałom zagranicznym; po czwarte, wymuszenie przeniesienia działalności biznesowej agentów rozliczeniowych z Polski do innych państw członkowskich Unii Europejskiej w celu umożliwienia im dalszego konkurencyjnego funkcjonowania na rynku, co będzie implikowało negatywne skutki między nimi w sferze podatkowej, a także zaburzenia na lokalnym rynku pracy; wreszcie po piąte, poważne komplikacje dla prawidłowego sprawowania nadzoru nad agentami rozliczeniowymi przez właściwe organy w sytuacji, gdy lokalni agenci rozliczeniowi przeniosą swoje siedziby do innych państw członkowskich, ale nadal świadczyć będą usługi na polskim rynku.

Mając powyższe na względzie, niniejszy projekt ma na celu neutralizację negatywnych skutków zmiany zasad regulujących świadczenie usługi transgranicznego rozliczenia transakcji kartami płatniczymi na terytorium Unii Europejskiej, które wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 2015 r. W ocenie projektodawców zaproponowane zmiany chronić będą krajowy rynek usług przetwarzania transakcji bezgotówkowych dokonywanych przez agentów rozliczeniowych oraz zapobiegają spadkowi jego konkuren-

cyjności. Zmniejszenie maksymalnych stawek opłaty interchange przeciwdziałać będzie również wzrostowi kosztów dla agentów rozliczeniowych związanych z przeniesieniem ich działalności poza granice Polski, a jednocześnie zapobiegnie obniżeniu przychodów podatkowych Skarbu Państwa.

Ujednolicenie maksymalnych stawek opłaty bez względu na to, czy odnoszą się one do kart systemu Visa czy MasterCard przeciwdziałać będzie zakłóceniu równych warunków konkurencji dla organizacji działających na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, a w efekcie realizować będzie przyświecającą polskiemu prawodawcy ideę obniżenia kosztów transakcyjnych na rynku płatności kartowych. Dlatego jedynym racjonalnym sposobem zapobieżenia problemowi, który pojawi się w 2015 r., jest nowelizacja ustawy z dnia 19 sierpnia 2011 r. o usługach płatniczych.

Projektowana ustawa nie pociąga ze sobą obciążenia budżetu państwa lub budżetów jednostek samorządu terytorialnego oraz jest zgodna z prawem europejskim.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przez wzgląd na powyższe, Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska rekomenduje przyjęcie przedłożonego projektu ustawy. Dziękuję serdecznie.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę.

Głos ma poseł Wiesław Janczyk, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Wiesław Janczyk:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość przedstawić stanowisko klubu odnośnie do projektu ustawy o zmianie ustawy o usługach płatniczych zawartego w druku nr 2860.

Od 1 stycznia bieżącego roku działa w tym obszarze przepis, który został wypracowany tutaj w Wysokiej Izbie, polegający na tym, że prowizja od usług, opłata interchange wynosi 0,5% od każdorazowej transakcji. Sprawozdawca komisji objaśnił w szczegółach wszystko, co dotyczy tego projektu. Ja chciałbym się skoncentrować bardziej na tym, przez ile lat w tej Izbie opozycja zabiegała o obniżenie stawki interchange. Takim paradoksem i, powiedziałbym, rechem historii jest fakt, że dzisiaj kolejną nowelą tej ustawy dotyczącą obniżenia opłat składają przedstawiciele klubu, bo nie jest to projekt rządowy tylko poselski, którzy przez co najmniej 4 lata nie widzieli problemu, a problem był. Polegał on na tym, że w Polsce opłaty interchange były w sposób drastyczny zawyżone w stosunku do takich opłat w innych krajach i użytkownicy kart płatniczych w Polsce

Posel Wiesław Janczyk

placili rocznie prowizję przewyższającą porównawczo te prowizje stosowane w innych, wiodących krajach Unii Europejskiej na kwotę równą ok. 1 mld zł, między 700 mln a 1 mld.

Taki stan rzeczy był pogłębiany przez to, że projekty klubów opozycyjnych, w tym Prawa i Sprawiedliwości, w tym zakresie były zatrzymane w zamrażarce, a na monity i pytania na forum Sejmu czy Komisji Finansów Publicznych odpowiadano, że rynek sam musi sobie to regulować, a oczywiście tutaj konkurencji prawie nie ma, dlatego że dwie potężne organizacje kartowe dyktują warunki. Przyznam też, że naprawdę urągającym był fakt, że na próby negocjacji prowadzone przez instytucje działające przy Narodowym Banku Polskim nie było żadnej pozytywnej odpowiedzi. Prowadzona była taka zabawa polegająca trochę na dyskutowaniu, że będą wyznaczone jakieś terminy na zmniejszenie tych opłat. Tak jak przewidywaliśmy, jedyną możliwą drogą była zmiana ustawy. Ta zmiana się dokonała, ustawa obowiązuje. Rzeczywiście spowodowała ona wzrost operacji bezgotówkowych przy użyciu kart płatniczych i to jest działanie w dobrym kierunku. W kieszeniach Polaków zostały setki milionów złotych, można też przywołać tutaj fakt, że kilkanaście miliardów złotych rocznie kosztuje obrót gotówkowy. Płacą za to klienci banków, płacą za to obywatele dokonujący tego obrotu. Jest to obrót kosztowny, dlatego wzorem innych krajów, posiadając już dobrą infrastrukturę do dokonywania płatności kartą, należy dążyć i tworzyć jak najlepsze warunki do takich płatności, stąd oceniamy jako klub Prawa i Sprawiedliwości, że jest to krok w bardzo dobrym kierunku, tym bardziej że zabezpiecza to też agentów rozliczeniowych przed pokusą wprowadzania tego typu instytucji do innych krajów Unii Europejskiej i powoduje zatrzymanie w Polsce podatków oraz miejsc pracy.

Tak więc myślę, że problem dotyczący wejścia w życie przepisów unijnych, które usystematyzują ten obszar we wszystkich krajach Unii Europejskiej, zostanie z wyprzedzeniem rozwiązany w taki sposób, żeby instytucje i agenci rozliczeniowi nie działali pod presją czasu i nie musieli podejmować decyzji w niepewnym otoczeniu gospodarczym czy niepewnym otoczeniu ustawowym.

Myślę, że w tym zakresie panuje jednomyślność. Klub, który reprezentuję, klub Prawa i Sprawiedliwości, który ostatecznie w sprawie dokumentu wypowie się w głosowaniu, w trzecim czytaniu, nie zgłasza poprawek i uważa, że jest to krok we właściwym kierunku. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę.

Głos ma pani poseł Genowefa Tokarska, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Proszę.

Posel Genowefa Tokarska:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego przedstawić stanowisko dotyczące sprawozdania Komisji Finansów Publicznych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o usługach płatniczych (druki nr 2860 i 2887).

Pierwsze czytanie niniejszego projektu odbyło się na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych w dniu 5 listopada br. Głównym celem projektu jest zmniejszenie negatywnych skutków zmian zasad w usługach transgranicznych – chodzi o rozliczanie transakcji dokonywanych kartami płatniczymi na terytorium Unii Europejskiej – które wejdą w życie z dniem 1 stycznia 2015 r. i wynikają z decyzji Komisji Europejskiej z dnia 26 lutego 2014 r.

W omawianym projekcie przewidziano obniżenie wysokości maksymalnej stawki opłaty interchange. Według art. 38a ustawy obowiązująca obecnie stawka nie może przekroczyć 0,5% wartości krajowej transakcji płatniczej, a po nowelizacji ustawy nie będzie mogła przekroczyć ona 0,2% wartości transakcji przy użyciu karty debetowej oraz 0,3% – przy użyciu karty kredytowej. W przypadku transakcji dokonywanych przy użyciu karty płatniczej innej niż karta debetowa lub kredytowa stawka opłaty interchange nie będzie mogła przekroczyć 0,3% wartości jednostkowej krajowej transakcji płatniczej.

Niedostosowanie naszej ustawy o usługach płatniczych do decyzji Komisji Europejskiej z lutego 2014 r. powodować będzie preferowanie agentów rozliczeniowych działających transgranicznie kosztem agentów rozliczeniowych działających w naszym kraju. Według wnioskodawców może prowadzić to do przejęcia przez zagranicznych agentów rozliczeniowych nawet ok. 70% transakcji dokonywanych kartami płatniczymi w Polsce, a także przeniesienia ich działalności poza granice Polski. Transfer operacji za granicę nie pozwoli na budowę nowoczesnego systemu rozliczeniowo-płatniczego w Polsce, oczywiście negatywnie wpłynie na naszą gospodarkę i uszczupli wpływy z podatku CIT i PIT nawet o kilkaset milionów złotych rocznie.

Projekt ustawy wprowadza do słowniczka definicję karty debetowej i karty kredytowej, a także doprecyzowuje obowiązki informacyjne agentów rozliczeniowych oraz wydłuża okres preferencji w zakresie wysokości stawki opłaty interchange dla nowo tworzonych organizacji kartowych. Agent rozliczeniowy będzie obowiązany – nie tak jak dotychczas, czyli dopiero na żądanie – poinformować akceptanta o opłatach, które będzie zobowiązany uiścić w związku z akceptacją transakcji płatniczych przy użyciu kart płatniczych jeszcze przed zawarciem umowy, przy czym akceptant będzie informowany w pewnym stopniu szczegółowo o wysokości swojej opłaty wraz z wyszczególnieniem poszczególnych składników tej opłaty.

Posel Genowefa Tokarska

Nałożenie tego obowiązku informacyjnego zapewni równowagę kontraktową pomiędzy akceptantami a agentami rozliczeniowymi, zwiększy transparentność rozliczeń i zapewni akceptantom jako tej słabszej stronie rozliczeń możliwość bezpośredniej kontroli wysokości stosowanych stawek opłaty interchange oraz innych pozycji z opłaty akceptanta. Należy zaznaczyć, że agenci spoza Polski nie są obowiązani wypełniać obowiązków informacyjnych wobec polskiego nadzorca. Przedkładany projekt ustawy, proponowane zmiany chronić będą zatem krajowy rynek usług transakcji bezgotówkowych, wprowadzając w Polsce rzeczywistą konkurencję dla funkcjonujących i nowo tworzonych organizacji kartowych oraz generalnie wzmacniając polski rynek kartowy.

Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego jest za przyjęciem niniejszego projektu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Głos ma poseł Krzysztof Kłowski, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Proszę.

Posel Krzysztof Kłowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o usługach płatniczych zawartego w druku nr 2860.

Główną barierą w rozwoju rynku płatności kartowych był wysoki poziom opłat interchange. Bariera ta została usunięta w drodze nowelizacji z 30 sierpnia 2013 r. Wprowadzono maksymalny poziom opłaty w wysokości 0,5% wartości pojedynczej transakcji przy użyciu karty płatniczej. Potrzeba kolejnej nowelizacji ustawy o usługach płatniczych zrodziła się w wyniku wydania przez Komisję Europejską w dniu 26 lutego 2014 r. decyzji w stosunku do Visa Europe Limited. Niniejszy projekt ma na celu ograniczenie możliwych negatywnych skutków rzeczony decyzji. Wchodzi ona w życie z dniem 1 stycznia 2015 r. i umożliwia oferowanie punktom handlowo-usługowym w Polsce usług rozliczeniowych ze stawkami opłaty interchange w wysokości 0,2% oraz 0,3%, ale tylko w przypadku oferowania tych usług spoza granic Polski.

Wspomniana decyzja może rodzić w praktyce szereg negatywnych konsekwencji dla polskiego rynku płatniczego. Po pierwsze, jej wejście w życie będzie prowadziło do preferowania agentów rozliczeniowych działających transgranicznie kosztem agentów rozliczeniowych działających wyłącznie w kraju. Wycofanie się rodzimych agentów będzie miało negatywne skutki dla całej gospodarki. Po drugie, objęcie decy-

zją tylko organizacji kartowej Visa stanowi zakłócenie równych warunków konkurencji. Może to prowadzić do migracji banków do innych organizacji kartowych, zapewniających im możliwość pobierania wyższej opłaty interchange. Kolejnym negatywnym skutkiem może być ekspansja zagranicznych agentów rozliczeniowych lub przekazywanie klientów przez polskie oddziały do central zagranicznych. Po czwarte, należy się spodziewać przeniesienia działalności agentów rozliczeniowych z Polski do innych państw Unii Europejskiej. Wiązałoby to się z kolejnymi niekorzystnymi konsekwencjami chociażby w sferze podatkowej czy też na rynku pracy. Kolejną ujemną konsekwencją wejścia w życie decyzji może być pozbawienie możliwości sprawowania nadzoru przez polskie organy w sytuacji przeniesienia siedzib agentów rozliczeniowych.

Przedłożony Wysokiej Izbie projekt ustawy ma na celu eliminację wymienionych negatywnych konsekwencji decyzji Komisji Europejskiej.

Najważniejszą proponowaną przez projektodawców zmianą realizującą wskazany cel jest obniżenie maksymalnego poziomu opłaty interchange. Ma ona wynosić 0,2% wartości jednostkowej krajowej transakcji płatniczej wykonywanej przy użyciu karty debetowej oraz 0,3% odpowiednio dla karty kredytowej. Poziomy opłaty interchange zostaną zatem zrównane z poziomami zawartymi w rzeczony decyzji. Niższe opłaty będą miały zastosowanie do wszystkich agentów rozliczeniowych i organizacji kartowych. Zróżnicowanie poziomu opłaty w zależności od rodzaju karty płatniczej wymogło wprowadzenie do przepisów definicji karty kredytowej oraz karty debetowej.

Dodatkową zmianą, chroniącą interes akceptantów, jest zobowiązanie agentów rozliczeniowych do informowania akceptantów o opłatach jeszcze przed zawarciem umowy. Dotychczasowa regulacja zakłada, że akceptant będzie aktywnie dochodzić swoich praw. Informację o opłatach może uzyskać jedynie na żądanie i dopiero po zawarciu umowy.

Kolejna zmiana dotyczy wydłużenia okresu preferencji w zakresie wysokości stawki opłaty interchange z dotychczasowych trzech lat do pięciu. Okres 3-letni jest niewystarczający do zbudowania krajowego systemu płatności mogącego konkurować z systemami Visa czy też MasterCard.

Klub Poselski SLD stoi na stanowisku, że konieczne jest zapewnienie efektywnych metod ochrony krajowego rynku przetwarzania danych transakcji kartowych. Przedstawiony projekt ustawy, który ma wejść w życie z dniem 1 stycznia 2015 r., eliminuje negatywne skutki decyzji Komisji Europejskiej. Klub Poselski SLD, biorąc pod uwagę argumenty przemawiające za celowością i zasadnością postulowanych zmian zawartych w projekcie ustawy o zmianie ustawy o usługach płatniczych, opowiada się za ich przyjęciem.

Panie marszałku, mam dwie poprawki, które doprecyzowują ten projekt. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę.

W tej chwili głos ma poseł Andrzej Romanek, Klub Parlamentarny Sprawiedliwa Polska.

Poseł Andrzej Romanek:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! To rzeczywiście dobra regulacja, ponieważ regulacja wymuszona. Przypomnę debatę na temat zmiany opłaty interchange, która toczyła się w roku 2013. Jako poseł Solidarnej Polski przygotowałem projekt ustawy, który został przyjęty, nie mówię, że mój projekt ustawy, ale co do założeń, które wtedy zgłosiłem, chodziło właśnie o opłatę interchange w wysokości 0,5%. Po długich, bardzo poważnych debatach i dyskusjach, gigantycznych wręcz sporach, kiedy, powiedziałbym, rwano włosy z głowy, ileż to krzywdy wyrządzi się, jeżeli obniży się opłatę interchange – wówczas realnie wynosiła ona ok. 1,6% wartości transakcji – do poziomu 0,5%, ileż to banki z tego tytułu stracą. Powiem szczerze: mądrość zwyciężyła i ta opłata została od 1 stycznia 2014 r. obniżona do 0,5% wartości transakcji.

Dlaczego to jest tak niezwykle ważne i istotne? Otóż rynek polskich usług płatniczych, czyli pieniądza bezgotówkowego, często określanego jako pieniądź plastikowy, jest naprawdę płytki, bo tak naprawdę 10% tych operacji czy tych transakcji wykonywanych jest właśnie w tym trybie, a pozostałe blisko 90% wykonywanych jest z użyciem pieniądza gotówkowego. W Europie czy w Unii Europejskiej, inaczej rzecz ujmując, jest to poziom w granicach 40%, a w krajach skandynawskich to blisko 70%, a nawet więcej niż 70%. Przy czym co jest kluczem do tego, ażeby pieniądź plastikowy był używany czy operacje bezgotówkowe były wykonywane? Otóż kluczem do tego jest wartość opłat, które z tego tytułu się ponosi. To było, jest i będzie kluczem do tego, żeby ten pieniądź bezgotówkowy mógł funkcjonować w obrocie, tani pieniądź tak naprawdę, jeżeli chodzi o kwestię chociażby produkcji samego pieniądza przez Narodowy Bank Polski. W związku z powyższym to rozwiązanie, które weszło w życie w 2014 r., było dobrym rozwiązaniem.

Zwróć uwagę na jeden bardzo ważny aspekt. Tam mówiło się: do 0,5%, a zatem zawsze była możliwość obniżenia tej wartości. Mam świadomość, że zawsze operatorzy, nie tylko operatorzy, ale i wystawcy kart chcieli przyjmować czy przyjmowali stawki maksymalne. Ale podkreślam, skoro rynek ten się rozwija, bo po wejściu w życie tejże ustawy procent osób korzystających wzrasta o 3–4% w skali roku, to idzie to w dobrym kierunku i ta ustawa, która jest zaproponowana w tymże przedłożeniu, jest jeszcze dalej idącym dobrym rozwiązaniem, zgodnie z zapowiedziami Komisji Europejskiej, że te opłaty rzeczy-

wicie jeszcze bardziej, niż myśmy zaproponowali, powinny być obniżone.

Co jest ważne w tymże rozwiązaniu? Poza definicjami legalnymi, między innymi definicjami karty debetowej czy karty kredytowej, ważny jest również zapis, który mówi, że nie tylko karty debetowe czy karty kredytowe, ale też inne karty – dzisiaj mówimy o kartach obciążeniowych – będą objęte wartością opłaty 0,3% i 0,2%, w tym wypadku te inne karty będą objęte wartością nieprzekraczającą 0,3% wartości jednostkowej krajowej transakcji, dlatego że inne karty też mogą być przecież wystawiane, a skoro mamy legalną definicję, można byłoby obchodzić te przepisy i iść w innym kierunku, wystawiać inne rodzaje kart, co powodowałoby, że te opłaty mogłyby być wtedy wyższe niż przewidziane w tejże regulacji. To dobre, bardzo dobre rozwiązanie.

Kolejna kwestia, na którą chcę zwrócić uwagę i którą też warto podkreślić, to jest kwestia obowiązku informacyjnego. Dotychczas informacje takie były udzielane na wniosek akceptanta, a teraz jest obowiązek informacyjny, będzie to robione z urzędu – czy to w momencie wprowadzenia tej opłaty, czy też w momencie zmiany wysokości tejże opłaty czy innych opłat uiszczanych z tytułu transakcji płatniczych przy użyciu karty płatniczej.

Ważną rzeczą jest też to, że zdefiniowano pojęcie opłaty akceptanta, na którą składa się nie tylko opłata interchange, ale też opłata systemowa i marża agenta rozliczeniowego. To w sposób jednoznaczny, jasny, w miarę klarowny, podkreślam, ucywilizuje i uregułuje rynek opłat, to znaczy posługiwanie się kartami płatniczymi. Jest to rozwiązanie idące w dobrym kierunku, rozsądne, racjonalne.

Ale proszę zauważyć, i na to też trzeba zwrócić uwagę, że jest to regulacja ponieważ wymuszona tym, podkreślam, żeby agenci działający transgranicznie na terenie Polski w związku z wejściem w życie tego porozumienia zawartego między Komisją Europejską a Visą nie uciekli i nie dokonywali tych rozliczeń poza granicami naszego kraju, bo w ten sposób stracilibyśmy ogromne dochody, wpływy do budżetu. Regulacja ta jest więc konieczna. Szkoda tylko, na co też warto zwrócić uwagę i trzeba to podkreślić, że już rok temu nie mogliśmy tej opłaty obniżyć, a podkreślaliśmy wtedy, że będą takie regulacje Komisji Europejskiej. Być może dzisiaj nie musielibyśmy w ogóle na ten temat debatować i dyskutować, ta regulacja byłaby, najogólniej mówiąc, zbędna. Przecież regulacja dotycząca tego weszła w życie 1 stycznia 2014 r., mamy listopad 2014 r. i wprowadzamy kolejną regulację, która, podkreślam, z punktu widzenia zapowiedzi Komisji Europejskiej też będzie miała pewnie określony wymiar czasu.

To ważna, dobra regulacja i na pewno spowoduje to, że ten płytki rynek na pewno się pogłębi, jeżeli chodzi o opłaty bezgotówkowe, i na pewno przysporzy to dochodu przede wszystkim budżetowi, bo liczba tych transakcji, które będą wykonywane, zwiększy się. W ten sposób zarobi na tym budżet państwa

Posel Andrzej Romanek

(*Dzwonek*), zarobią na tym banki, a klient, co jest niezwykle istotne i ważne, będzie zadowolony, bo opłata będzie niewielka. W związku z powyższym będziemy mieć z tego tytułu mniej kosztów, większy dochód budżetu państwa i więcej pieniędzy pozostanie też w kieszeni polskich podatników. To dobra regulacja i klub Sprawiedliwa Polska w całości tę regulację popiera. Dziękuję uprzejmie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Posel Paweł Sajak z koła Bezpieczeństwo i Gospodarka złożył oświadczenie na piśmie*).

Przystępujemy do pytań.

Jako pierwszy głos zabierze poseł Marcin Świąćicki z klubu Platforma Obywatelska.

Ile czasu pan potrzebuje?

(*Posel Marcin Świąćicki*: Minutę.)

Minutę?

(*Posel Wiesław Janczyk*: Panie marszałku, 2 minuty.)

2 minuty.

Proszę.

Posel Marcin Świąćicki:

Bardzo dziękuję, panie marszałku, za tę szczerobliwość.

Wysoka Izbo! Właściwie zgłaszam się tutaj z jednym pytaniem. Mianowicie chodzi o to, że ta zmiana w ustawie nakłada na agentów rozliczeniowych obowiązek dostarczania akceptantowi szczegółowej informacji o składnikach opłaty, którą pobiera się od akceptanta.

Otóż mam przed sobą stanowisko Fundacji Rozwoju Obrotu Bezgotówkowego, której członkami są również liczne organizacje handlowe i przemysłowe, np. Business Centre Club, izba gospodarcza hotelarstwa, Kongregacja Przemysłowo-Handlowa, Krajowa Izba Gospodarcza, jedna z największych naszych izb itp., które reprezentują rozliczne rzesze handlowców i przemysłowców. Członkowie tych organizacji nie domagają się wprowadzenia tego obowiązku. Wystarcza im przepis, że akceptant może zażądać od agenta informacji w rozbiciu na poszczególne składniki i agent ma obowiązek to dostarczyć. Zawsze mógł tego żądać – i przedtem, i teraz, ale w tej chwili jest tak, że agent musi mu to dostarczyć. Kiedy wprowadzamy ten obowiązek, chodzi o rozbicie tego na poszczególne składniki przed zawarciem każdej umowy, to wprowadzamy też taki dodatkowy, szeroki element biurokratyczny. Tym bardziej jest to trudne w realizacji, jak przedstawiali mi to przedstawiciele tej fundacji, że czasami zmieniają się opłaty wewnętrzne, te skład-

niki, z tego powodu, że ktoś przekracza jakąś skalę obrotu, wtedy stosowana jest troszkę inna stawka, więc jeśli ta ogólna opłata pozostaje bez zmian, za każdym razem agent sam to amortyzuje, pewne zmiany tej składki, natomiast nie ma wtedy potrzeby informować za każdym razem, aneksować tych umów (*Dzwonek*) z akceptantem.

Mam pytanie: Czy rzeczywiście potrzebujemy regulować to tak dokładnie, jeśli istnieje możliwość dobrowolnego poproszenia o to i obowiązek udzielenia informacji o tych składnikach? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę.

Głos ma poseł Wiesław Janczyk, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Wiesław Janczyk:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Chciałbym wrócić do tematu, który był wielokrotnie podnoszony, do pytania o to, czy są tworzone jakieś ramy prawne, żeby w naszym kraju, w którym żyje 38 mln mieszkańców, powstała organizacja kartowa rozliczająca choćby transakcje na rynku wewnętrznym, np. w oparciu o PKO BP albo inne instytucje.

Mam pytanie: Czy przeprowadzaliście państwo jakąś analizę, jakieś badanie dotyczące tego, jakie są bariery niepozwalające pójść w tym kierunku? Przecież interchange nie jest jedyną składową kosztów operacji bezgotówkowych. Jestem absolutnie przekonany, że dalszy kierunek, w którym trzeba iść, umożliwiając obniżenie kosztów transakcji przy użyciu karty, plastikowego pieniądza, to obniżenie pozostałych elementów składających się na koszty rozliczenia takich operacji. Wydaje się, że najlepszym rozwiązaniem byłoby stworzenie polskiej organizacji kartowej zlokalizowanej w naszym kraju, bo dzisiaj mówimy o kilkudziesięciu milionach strat po ewentualnym przeniesieniu się agentów rozliczeniowych do innych krajów. Proszę sobie wyobrazić, jakie zyski byłyby wtedy, kiedy całość transakcji byłaby rozliczana w naszym kraju. Dlatego, reasumując, proszę jeszcze raz o odpowiedź na pytanie: Czy w Ministerstwie Finansów są prowadzone prace, które by nas zawiodły, że tak powiem, do dobrego rozwiązania w tym względzie, i czy przynajmniej są na dzisiaj oszacowane bariery wejścia i rozpoczęcia tego typu działalności dla podmiotu, który chciałby na tym rynku operować? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę.

Głos ma poseł Andrzej Romanek, Sprawiedliwa Polska.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.

Posel Andrzej Romanek:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Otóż wolną Polskę mamy już ponad 20 lat. 25 lat – świętowaliśmy to nie tak dawno. System bankowy w Polsce, system banków w Polsce funkcjonuje już, jak przekonaliśmy się w 2008 r., dosyć sprawnie. Nadzór bankowy funkcjonuje sprawnie, polskie banki – banki w Polsce, przepraszam – funkcjonują w miarę sprawnie. Moje pytanie jest zasadniczo takie oto. Pani minister, przecież wiadomą rzeczą było, że obrót pieniądzem bezgotówkowym jest korzystny z wielu punktów widzenia. Przede wszystkim Narodowy Bank Polski nie musi drukować tego pieniądza, a więc koszty są dla banku oczywiście mniejsze. Operacje, że tak się wyrażę, dokonywane za pomocą pieniądza bezgotówkowego też są korzystne, bo nie trzeba z tych pieniędzy korzystać. Wymiana towarów czy zapłata za usługi jest z oczywistych względów również tańsza. Skoro stan rzeczy był taki i wszyscy o tym wiedzieli, a mamy cały czas problem dotyczący deficytu budżetowego, dlaczego nie wystąpiono z propozycjami mającymi na celu, podkreślam, pogłębienie tego rynku w sposób wydajny, żebyśmy doszłusowali, jeżeli tak to mogę określić, chociażby do średniej europejskiej? Skorzystaliby na tym wszyscy – mówię tu o aspektach dotyczących chociażby banków, które by i tak swoje zarobiły, ale też o klientach, którzy byliby zadowoleni, bo opłaty byłyby mniejsze, a w związku z powyższym korzystaliby z pieniądza bezgotówkowego, i w końcu oczywiście budżet państwa by zarobił, bo skoro obroty byłyby większe, to zyski dla budżetu byłyby większe w postaci odprowadzanych z tego tytułu, podkreślam, podatków. A jednak tkwiliście państwo uparcie przy swoim, bo przecież pamiętam też stanowisko prezentowane przy okazji debaty w 2013 r. przez ministra finansów, najdelikatniej rzecz ujmując, ostrożne, które zmierzało do tego, że te opłaty chyba jednak nie powinny być zmienione, trzeba dać możliwość negocjacji i rozmowy. Wiadomo, jak te negocjacje były prowadzone przez narodowy bank – nie z winy banku, ale z winy tych, którzy na tym zarabiają znaczne pieniądze – i banki, które podkreślały, ileż to pieniędzy przez to stracą. Ale obowiązkiem ministra finansów nie jest przecież dbanie o interes banków, tylko dbanie o interes podatników i interes budżetu państwa. (*Dzwonek*)

A więc pytanie jest zasadnicze: Dlaczego tak późno? Wszyscy byliby z tego tytułu zadowoleni: i klienci, i Narodowy Bank Polski, ale przede wszystkim budżet, bo zyskałby. I pytanie: Ileśmy z tego tytułu stracili? Czy ktoś to obliczył? Gdyby rynek był na poziomie 40% odnośnie do tej usługi właśnie pieniądza bezgotówkowego, ile z tego tytułu wpłynęłoby w ciągu ostatnich lat do budżetu państwa? To są, myślę, pytania, na które warto sobie odpowiedzieć. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Głos ma poseł Wincenty Elsner, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Posel Wincenty Elsner:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dwa pytania. Pierwsze pytanie dotyczy zamiarów, ewentualnie planów ministerstwa odnośnie do narzędzi stymulowania rozwoju obrotu bezgotówkowego w Polsce innych niż tylko ustawowa regulacja stawki interchange. Wydaje się, że z punktu widzenia ministra finansów rozwój sieci placówek detalicznych akceptujących karty jest kapitalnym elementem uszczelniającym system podatkowy. Są kraje, w których kasa fiskalna jest zintegrowana z terminalem płatniczym. Coś takiego u nas funkcjonuje w niewielkim zakresie w taksówkach, tam taksometr jest zintegrowany z kasą fiskalną. Czy tego typu narzędzia przyczyniające się w ewidentny sposób do uszczelnienia systemu podatkowego w jakiejś perspektywie są przez ministerstwo planowane?

Drugie pytanie to rozwinięcie tego, co mówiłem podczas przedstawiania stanowiska Komisji Finansów Publicznych. Gdyby nie ta regulacja, którą chcemy wprowadzić od 1 stycznia 2015 r., groziłaby nam ucieczka znacznej liczby agentów rozliczeniowych i tym samym znacznej części rozliczanych, realizowanych w Polsce transakcji, które rozliczane byłyby poza naszymi granicami, a to w istotny sposób ograniczałoby możliwości nadzoru nad agentami rozliczeniowymi. Natomiast pytanie dotyczy planów wprowadzenia nadzoru nad organizacjami kartowymi. Taki plan istniał już półtora roku temu przy poprzedniej nowelizacji ustawy, wtedy pojawiła się obszerna poprawka popierana przez Ministerstwo Finansów, sugerująca objęcie (*Dzwonek*) organizacji kartowych nadzorem KNF-u. Ta poprawka z różnych względów nie została wówczas zaimplementowana do projektu, natomiast minister finansów twierdził, że do sprawy nadzoru KNF-u nad organizacjami kartowymi powrócimy. Pytanie w związku z tym: Co dalej z tym nadzorem? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę.

W tej chwili głos zabierze pani poseł Krystyna Skowrońska, Platforma Obywatelska.

Posel Krystyna Skowrońska:

Dziękuję, panie marszałku.

Byliśmy wnioskodawcami tego projektu ustawy, bo jest to projekt klubowy, projekt poselski, a zatem z zadowoleniem przyjmujemy szybkie procedowanie,

Posel Krystyna Skowrońska

ważne z uwagi na czas i potrzebę wdrożenia rozwiązań, o których mówił sprawozdawca komisji pan poseł Elsner. Ale w dyskusji pojawił się wątek dotyczący bardzo mocno krytykowanej zasady, rozwiązania odnoszącego się do nałożenia na agentów rozliczeniowych obowiązków informacyjnych względem akceptantów. Jak wskazywano, rodziłoby to konieczność modyfikacji setek tysięcy umów o akceptację kart płatniczych w przypadku każdorazowej zmiany dotyczącej którejś z opłat akceptanta. Uznaliśmy jako klub Platformy Obywatelskiej, że jest to regulacja nadmiarowa i w tym zakresie składamy poprawkę, która w sposób znaczny ograniczy regulację dotyczącą obowiązku informacyjnego. Mamy nadzieję, że wychodzimy naprzeciw oczekiwaniom, mając wskazanie i przeświadczenie, że będzie to również ważne rozwiązanie dla akceptantów, którzy będą posiadali informacje o tych opłatach.

Raz jeszcze przypomnimy, że w przypadku opłat interchange jesteśmy zwolennikami tego rozwiązania, klub przedłożył projekt w tym zakresie. Myślę, że jest to dobre rozwiązanie, a popieranie wielu klubów, popieranie w Wysokiej Izbie rozwiązań dotyczących obrotu kartowego przyczyniło się do obniżenia tej opłaty. Jako wnioskodawcy cieszymy się również ze sposobu procedowania.

W imieniu klubu przedkładał na ręce pana marszałka tę poprawkę, która ogranicza obowiązek informacyjny. Mam nadzieję, że poprawka ta zostanie poparta w komisji. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę.

To już wszyscy państwo posłowie.

Było wiele pytań skierowanych do przedstawiciela rządu.

Rząd reprezentuje wiceminister finansów pani Dorota Podedworna-Tarnowska.

Proszę ją o zabranie głosu.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Dorota Podedworna-Tarnowska:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję za zgłoszone pytania.

Zacznę może od pytania zadanego przez pana Janczyka, który poprosił o udzielenie odpowiedzi na jutrzejszym posiedzeniu komisji, ale pozwolę sobie kilka słów w tej kwestii powiedzieć. Pan poseł pytał o stworzenie ram prawnych do rozwoju krajowej organizacji kartowej. Otóż chciałabym odpowiedzieć, iż nie jest tak, że nie ma ram prawnych. Obecne ramy prawne nie przeszkadzają w stworzeniu takiej organizacji, a otwieranie nowej działalności jest to przede

wszystkim sfera biznesowa. Ramy prawne wynikają z obecnie obowiązujących przepisów. Ustawa o usługach płatniczych przewiduje preferencje dla nowo tworzonej organizacji kartowych, to są preferencje w okresie 3-letnim, dotyczące nieobowiązywania maksymalnych stawek w zakresie interchange fee. Obecnie w tym projekcie, w projekcie poselskim jest propozycja wydłużenia do 5 lat okresu zwolnienia ze stawek ustawowych opłaty interchange dla podmiotów krajowych, dla nowo tworzonej podmiotów na rynku kartowym, co oczywiście może zwiększyć konkurencję na tym rynku.

Polska zabiega również o różnego rodzaju zwolnienia od zasad przygotowywanego obecnie na forum unijnym rozporządzenia, rozporządzenia IFREG. Wywalczyliśmy, można powiedzieć, iż dla systemów, które nie posiadają 5% udziału w rynku, również będzie stosowane zwolnienie ze stosowania przepisów dotyczących stawek opłaty maksymalnej. Nowo tworzone podmioty naszym zdaniem będą stanowiły konkurencję dla organizacji globalnych.

Jeśli chodzi o pytanie, które zadał pan poseł Święcicki, dotyczące każdorazowego aneksowania umów przy zmianie opłaty akceptanta, to chciałabym powiedzieć tak. W nowym projekcie, nad którym procedujemy, Wysoka Izba proponuje przede wszystkim pokazanie całej struktury opłat, które wcześniej nie były uwidocznione, nie były zdefiniowane. Posługiwaliśmy się tylko opłatą interchange, a obecnie pokazujemy, co się składa na całą opłatę akceptanta, na opłatę z tytułu transakcji płatniczej pobieraną przez agenta rozliczeniowego od akceptanta. Na tę opłatę składa się opłata interchange, opłata systemowa i marża agenta rozliczeniowego.

W obecnie obowiązującej ustawie oczywiście był przepis, o którym mówił pan poseł Święcicki, wskazujący na to, że każdorazowo na żądanie akceptanta agent rozliczeniowy musiał przedstawiać wysokość i strukturę opłat. Niemniej jednak naszym zdaniem, zdaniem przede wszystkim Wysokiej Izby, ale i według Ministerstwa Finansów jest to słuszny kierunek zmian, bo były to przepisy niewystarczające. Tak naprawdę proszę wziąć pod uwagę to, iż wielu akceptantów to są właściciele małych sklepików, którzy nie mają wiedzy, że istnieje taka możliwość. To po pierwsze. A po drugie, proszę zauważyć, że obowiązek udostępniania informacji istniał już w trakcie trwania stosunku umownego pomiędzy akceptantem i agentem rozliczeniowym. Naszym zdaniem słuszniej będzie, gdy taki obowiązek będzie istniał przed podpisaniem umowy, obowiązek wyjawienia wysokości całej opłaty akceptanta i jej struktury przez agenta rozliczeniowego przed podpisaniem umowy. Uważamy, że struktura opłat powinna być przedstawiana akceptantowi.

Projektowany przepis art. 28 nie przesądza o konieczności automatycznej zmiany umów o świadczenie usług rozliczania transakcji kartowych między agentem rozliczeniowym a akceptantem. Nie mówimy tu o każdorazowym obowiązku aneksowania. W obro-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Dorota Podedworna-Tarnowska**

cie funkcjonują różne rodzaje przedmiotowych umów i nie każda zmiana wysokości opłaty akceptanta bądź jej struktury będzie oznaczała automatyczną konieczność aneksowania, o czym była mowa już w czasie pierwszego czytania na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych. Przepis art. 28 ustanawia nie stricte obowiązek aneksowania zawartych umów, a jedynie przedstawienia stosownej informacji o planowanych zmianach w zakresie modyfikacji opłat akceptanta bądź ich struktury. Ta regulacja co do zasady obliguje jedynie akceptantów do przekazania informacji o zmianach wysokości lub strukturze opłat systemowych, a więc nie ma tutaj obowiązku aneksowania umów, o czym mówił pan poseł Święcki. Jeszcze raz ta regulacja, która obowiązywała dotychczas, i praktyka pokazała niewielką świadomość akceptantów w zakresie żądania przekazywania informacji przez agentów rozliczeniowych. Naszym zdaniem doregulowanie tej kwestii zwiększy transparentność i zapewni równowagę kontraktową w stosunkach między akceptantem a agentem rozliczeniowym.

Jeśli chodzi o pytanie pana posła Romanka, zgadzam się z panem posłem Romankiem, że operacje bezgotówkowe są tańsze i rząd w swoich działaniach dąży oczywiście do pogłębiania tego rynku. Natomiast było pytanie, dlaczego i ile straciliśmy tak naprawdę, nie procedując wcześniej tej regulacji. Otóż znowu, po pierwsze, nie jest to, jak państwo wiecie, proste przełożenie spadku interchange fee na koszty dla klienta, ponieważ interchange fee czy obniżenie tej opłaty, która de facto jest przychodem banku, jest rekompensowana w formie innych opłat i jest przeliczana tak czy inaczej na konsumenta. Na pytanie, ile straciliśmy w wyniku niewdrożenia wcześniej przepisów obniżających wysokość tej opłaty, odpowiem tak, że ustawa obowiązuje od 1 stycznia 2014 r., od 1 lipca, tak naprawdę, jej przepisy zostały wdrożone de facto w praktyce przez organizacje kartowe i przez agentów rozliczeniowych, w praktyce zaczęły obowiązywać od 1 lipca 2014 r., a więc trudno mówić, jaka jest skala efektów z tego tytułu. A skala efektów pokaże, jakie być może, potencjalnie, były straty z tytułu, o który pytał pan poseł Romanek. Niemniej jednak mamy już pierwsze pozytywne sygnały dotyczące tego, że zwiększa się obrót bezgotówkowy, zwiększa się liczba rozliczanych transakcji bezgotówkowych.

Przejdę do pytania pana posła. Przepraszam, jeszcze jedna kwestia, dotycząca procedowania samego aktu, który zaczął obowiązywać 1 stycznia 2014 r., czyli poprzedniej nowelizacji ustawy o usługach płatniczych w zakresie obniżenia interchange fee. Chciałabym przypomnieć, że Sejm uchwalił tę ustawę w sierpniu 2013 r., natomiast rozporządzenie IFREG, czyli wniosek Komisji Europejskiej, pojawiło się dopiero w lipcu 2013 r., czyli na szczętle unijnym taki

wniosek był wtedy, kiedy były już zaawansowane prace w polskim parlamencie, co oznacza, że polski rząd poparł unijne przepisy, które są w tej chwili procedowane. Natomiast stanowisko rządu, jak było tutaj dzisiaj podkreślane, do poprzedniego projektu było pozytywne. I zarzut, pytanie pana posła Romanika, dlaczego było takie powściągliwe stanowisko prezentowane rok temu. Przede wszystkim z tego powodu, że nie była podejmowana bezpośrednio inicjatywa w obawie przed przeregulowaniem tego rynku. Okres od stycznia 2014 r. pozwala nam też na przeprowadzenie dodatkowych analiz, jak daleko ten rynek i jak głęboko powinien być uregulowany, również w kwestii nadzoru nad tym rynkiem.

Częściowo już odpowiedziałam na pytania pana posła Elsnera, bo oczywiście takie analizy w Ministerstwie Finansów prowadzimy. Jak wcześniej powiedziałam, stanowi to oczywiście przedmiot żywego zainteresowania ministra finansów i całego rządu, chodzi mianowicie o pogłębienie rynku czy pogłębienie obrotu bezgotówkowego, natomiast proszę pamiętać, że objęcie nadzorem działalności organizacji kartowych i sprawienie, że ich działalność będzie bardziej transparentna, oparta na przepisach polskiego prawa, wymaga bardzo skrupulatnego podejścia legislacyjnego. Potrzebujemy jeszcze dłuższego okresu na przeprowadzenie konsultacji, przede wszystkim z różnymi uczestnikami tego rynku, oczywiście z organizacjami, różnymi stowarzyszeniami, które na tym rynku działają. Jak powiedziałam, materia objęcia organizacji kartowych nadzorem ze strony krajowych podmiotów może w najbliższych miesiącach znaleźć odzwierciedlenie w podjęciu odpowiedniej inicjatywy legislacyjnej.

Odpowiadając na drugie pytanie pana posła Elsnera, jakie są inne inicjatywy, które przyczynią się do pogłębienia rynku w zakresie obrotu bezgotówkowego, chciałabym przede wszystkim powiedzieć o dwóch inicjatywach. Pierwsza inicjatywa to jest projekt pt. „Terminale w każdym urzędzie skarbowym”, który jest dość zaawansowany, podatnik będzie miał możliwość rozliczania się przy użyciu karty.

Drugi projekt to jest projekt e-Podatki. Tu również, mamy nadzieję, będzie zwiększony obrót bezgotówkowy. To oznacza, że podatnik będzie mógł przy użyciu karty kredytowej rozliczać się z urzędem skarbowym przez Internet. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę bardzo.

Pan poseł Elsner chciałby zabrać głos?

Nie.

To w takim razie zamykam dyskusję.

Ponieważ do projektu ustawy zgłoszono poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Finansów Publicznych w celu przedstawienia sprawozdania.

Wicemarszałek Marek Kuchciński

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę rozumiał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

(Poseł Robert Kropiwnicki: Pan poseł sprawozdawca już dobiega. Skończył pracę w komisję już...)
(Wesołość na sali)

Nie słyszałem tego.

Ogłaszam 3-minutową przerwę.

(Chwila przerwy)

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Wysoki Sejmie! Jeżeli pan poseł sprawozdawca już jest i nie będzie sprzeciwu, to mogę tę przerwę skrócić do 25 sekund.

Będzie pan mógł?

Dobrze.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2655 i 2865).

Głos ma sprawozdawca komisji pan poseł Borys Budka.

Poseł Sprawozdawca Borys Budka:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Nadzwyczajnej ds. zmian w kodyfikacjach mam zaszczyt przedstawić państwu sprawozdanie komisji o przedłożonym rządowym projekcie ustawy. Projekt ustawy ma celu usprawnienie pracy sądów, jest to kolejny etap jej usprawniania. Tym razem w pierwszej kolejności chodzi o postępowanie wieczystoksięgowe i możliwość składania wniosków elektronicznych, a zarazem o obowiązek nałożony na trzy kategorie podmiotów, tj. organy egzekucyjne prowadzące egzekucję administracyjną, komorników sądowych oraz notariuszy. Ta kwestia zyskała aprobatę komisji kodyfikacyjnej. Po przeprowadzeniu projektu w tym zakresie wspólnie z samorządami zawodowymi komisja proponuje przyjęcie tych zmian. Dodatkowo jeszcze to przedłożenie uwzględnia kwestie związane z postępowaniem w zakresie sądów pracy i ubezpieczeń społecznych. Kwestie, które budziły wątpliwości zarówno w orzecznictwie, jak i w doktrynie, kwestia zdolności procesowej, kwestie pełnomocnictw w tym zakresie, również zdaniem komisji zasługują na pozytywną rekomendację.

Dlatego też, panie marszałku, Wysoka Izbo, w imieniu komisji kodyfikacyjnej proszę o przyjęcie przedłożenia. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę.

Informuję, że w tym punkcie porządku dziennego wysłuchamy 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze poseł Robert Kropiwnicki z klubu Platforma Obywatelska.

Poseł Robert Kropiwnicki:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Z dużą radością informuję, że popieram ten projekt w imieniu klubu Platformy Obywatelskiej. Uważam, że to jest dobry krok w kierunku dalszej informatyzacji życia społecznego, ale i przyspieszenia obrotu gospodarczego, a także zwiększenia jego pewności, bo po wejściu w życie tego aktu, tej ustawy notariusze będą właściwie w czasie rzeczywistym, tuż po zawarciu aktu, umieszczać w księgach wieczystych to, co zostało w nim zawarte. To będzie trwało już nie 2, 3 dni, jak było wcześniej, czy nie 1 dzień, jak jest teraz, co się często zdarza, bo właściwie parę minut po zawarciu aktu notarialnego np. sprzedaży będzie można ujawniać go w księgach wieczystych. Tak że jest to bardzo dobre rozwiązanie. Bardzo się cieszę, że jest ono w końcu technicznie dostępne, że zostało sfinansowane jego przygotowanie ze środków Unii Europejskiej z Programu Operacyjnego „Kapitał ludzki”. To bardzo dobre rozwiązanie, które przyspieszy rozwój, obrót gospodarczy, ale też zwiększy jego pewność. To samo będzie dotyczyło komorników, jak i szefów izb, urzędów skarbowych, którzy będą zgłaszali swoje roszczenia czy będą mogli mieć wgląd do tych ksiąg. Bardzo się cieszę, że mamy taki etap, że notariusze będą wysyłali dane do postępowania wieczystoksięgowego w sposób elektroniczny. Trzeba też pamiętać jednak niestety, że czasami systemy bywają zawodne. Chciałoby dzisiaj my wszyscy, którzy chcieliśmy mieć dostęp do tego druku w wersji elektronicznej, nie mamy takiej możliwości, ponieważ przestała działać strona Sejmu, panie marszałku. I to też daję pod rozwagę. Rzeczywiście tak czasami bywa i to nam, posłom, utrudnia w pewien sposób pełny dostęp do druku.

Bardzo się cieszę, że ten druk był tak dobrze procedowany i w komisji, i w podkomisji. Gratuluję również panu przewodniczącemu podkomisji sprawnego procedowania tego druku. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę.

Głos ma pani poseł Barbara Bartuś, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Barbara Bartuś:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Cytuję: Propozycje zmian w zbyt małym stopniu opierają się na wiedzy odnoszącej się do przyczyn niezadowolającego funkcjonowania obowiązującego porządku prawnego. Jeżeli tych przyczyn nie znamy, to zmiana w żadnym stopniu nie gwarantuje osiągnięcia zamierzonego rezultatu. Stąd biorą się tak liczne zmiany tych samych przepisów, stąd też biorą się nierzadkie przypadki nowelizacji przepisów przed wejściem ich w życie. Stabilność prawa jest wartością, o którą warto się troszczyć.

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Przypadł mi w tym punkcie porządku dziennego posiedzenia Sejmu zaszczyt przedstawienia stanowiska Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość w sprawie sprawozdania komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw. Rozpoczęłam od cytatu i zacytowałam prof. Andrzeja Zolla z „Ostrożnie ze zmianami prawa”. Powtórzę: Stabilność prawa jest wartością, o którą warto się troszczyć. Kolejny cytat tegoż samego pana profesora: Niestabilność naszego porządku prawnego to stan wymagający zasadniczej poprawy. Chciałabym zapytać rządzących: Czy pan Andrzej Zoll już przestał dla państwa być autorytetem?

Szanowni państwo, zanim przejdę do oceny meritum zmian, a nie mam na to zbyt dużo czasu, chcę wyrazić swój zdecydowany sprzeciw wobec ciągłych zmian przepisów, wobec ciągłych nowelizacji kodeksów i tempa prac. Niektóre projekty ustaw składane przez Prawo i Sprawiedliwość, w tym moje projekty, jeszcze z listopada 2011 r., nie doczekały się nawet sprawozdania komisji, bo przecież trzeba się zastanowić. Ten projekt wpłynął do Sejmu z końcem lipca, w sierpniu zaczęło się procedowanie, dzisiaj mamy drugie czytanie, czyli po trzech miesiącach. Chciałabym powiedzieć, że te zmiany dotyczą wielu, wielu przepisów i to w wielu ustawach, m.in. właśnie w Kodeksie postępowania cywilnego.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Co do meritum podtrzymuję nasze zdanie, które wyraziłam podczas pierwszego czytania, że co do zasady możliwość składania wniosków i w ogóle obrotu dokumentami w tych postępowaniach w drodze teleinformatycznej jest postępem i stanowi uproszczenie oraz niesie za sobą pewne korzyści. Jednocześnie zaznaczałam, iż dla pozytywnej oceny projektu konieczne jest stwierdzenie, że proponowane przepisy będą spójne z obowiązującymi normami, a tu według mnie pojawiają się jednak problemy. Chciałabym też odnieść się do podstawowej kwestii praktycznej, która wynika z regulacji art. 125 § 2¹ K.p.c., z dalszymi zmianami.

Zdaje się, że ktoś zapomina o występujących do chwili obecnej sytuacjach, kiedy choćby w wyniku zjawisk atmosferycznych dochodzi do odcięcia od świata całych miejscowości. Oczywiście można po prostu stwierdzić, że mamy XXI wiek, nie powoduje

to jednak automatycznie dobrego stanu infrastruktury przesyłowej. Elektroniczny obrót pismami powinien usprawnić funkcjonowanie sądów, ale nie może powodować nawet hipotetycznego zagrożenia, że ustanowienie go jako obligatoryjnego w określonych rodzajach spraw i wobec określonych użytkowników będzie mogło powodować negatywne skutki prawne dla stron.

Myślę, że nam wszystkim powinno dać do myślenia to, co działo się teraz podczas wyborów samorządowych, gdy doszło do awarii systemu informatycznego, a komisje nawet nie miały protokołów w formie papierowej i wiele godzin czekano na odblokowanie systemu. Do dzisiaj tak naprawdę nie mamy wyników, jest duże zamieszanie. Pan poseł wspominał o kolejnej sprawie. Przez przeszło dwie godziny nie działał system informatyczny Sejmu. Wydawałoby się, że to są bardzo sprawdzone systemy i że nie ma tu takiej możliwości, a jednak w praktyce to się zdarza.

Nie można wykluczyć, że w postępowaniu sądowym w sytuacji awarii systemu informatycznego dojdzie do tego, że podmioty wymienione w art. 626⁴ § 1 K.p.c. zostaną pozbawione możliwości dokonania czynności w postaci elektronicznej. Jednocześnie, mając na uwadze choćby skutki wniosków związanych z wpisem hipotek oraz czynnościami dotyczącymi postępowania egzekucyjnego, mogą zaistnieć sytuacje, w których opóźnienie w złożeniu wniosku powodować będzie zagrożenie interesów strony. Skoro ustawodawca nie przewiduje jakiegokolwiek alternatywy dla złożenia pisma w drodze elektronicznej, to w razie technicznego braku dostępu do sieci informatycznej złożenie wniosku nie będzie możliwe, bowiem wniosek w formie tradycyjnej nie będzie wywoływał skutków prawnych.

W odniesieniu do postępowania (*Dzwonek*) wieczystoksięgowego projektodawca pozostaje rażąco niekonsekwentny, z jednej bowiem strony pozostawiona jest możliwość działania przez stronę w postępowaniu w formie tradycyjnej, w związku z czym pozostawia się uregulowania dotychczasowe, jednocześnie tworzy się niejako równoległy tryb postępowania elektronicznego, do którego zobligowane mają być wyszczególnione podmioty, na potrzeby którego dodaje się też nowe przepisy mające go regulować. Dochodzi do sytuacji, kiedy dwa przepisy, które trudno na podstawie ich relacji uznać za nierównorzędne, zawierają odmienne dyspozycje. Przykładowo art. 626² § 3 i art. 626⁴ § 2 i 3 K.p.c.

W związku z tym, że skończył się mój czas, nie będę podawać dalszych przykładów, natomiast pragnę stwierdzić, że nasz klub, Prawo i Sprawiedliwość, nie poprze takiego projektu ustawy. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę.

Głos ma poseł Józef Zych, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Józef Zych:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego po zapoznaniu się ze sprawozdaniem Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, druk nr 2655, oświadcza, iż będzie głosować zgodnie z propozycją komisji.

Wysoki Sejmie! W art. 477 proponuje się bardzo istotny zapis dotyczący odwołania od decyzji organów rentowych lub orzeczeń wojewódzkich zespołów do spraw orzekania o niepełnosprawności. W praktyce okazuje się, że na tym odcinku jest bardzo dużo niejasności, niezadowolona, a także często są popełniane błędy. O co z reguły chodzi? Otóż z reguły chodzi o to, że bardzo często trudno jest ustalić schorzenia, które pozostają w związku przyczynowym czy to z wypadkiem przy pracy w rolnictwie, czy wypadkiem przy pracy, wypadkiem w drodze do pracy, chorobą zawodową pozostającą na przykład w związku z pracą czy ze służbą w odpowiednich organach. W związku z tym warto zwrócić uwagę, że w przypadku gdy zapada decyzja organu do spraw rentowych albo wojewódzkiego zespołu do spraw orzekania i jeżeli odwołujący się wskazuje na nowe okoliczności, które nie były dostatecznie czy w ogóle rozpatrzone, organ ma możliwość nieprzekazywania sprawy do rozpatrzenia przez sąd, ale we własnym zakresie może zmienić tę decyzję i wydać nową.

I druga, bardzo istotna sprawa z tym związana. Mianowicie jeżeli się okaże, że po wydaniu decyzji pojawią się nowe okoliczności, na przykład nieuwzględnione dotychczas schorzenia albo ujawnione później, to może to stanowić podstawę do zmiany takiej decyzji. Najczęściej w przypadku wskazywania jako podstawy nowych okoliczności związanych z leczeniem, chorobami itd. bardzo trudnym problemem jest ustalenie, w jakim momencie ujawniły się te nowe schorzenia, i zdaje sobie z tego w pełni sprawę ustawodawca, który wskazuje na to, że takie zagadnienia także mogą być przedmiotem i rozpatrzenia, i odwołania.

Wysoki Sejmie! Tak jak już wspomniałem, Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego popiera tę nowelizację. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę.

Głos ma pani poseł Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Posel Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Chyba jest pan minister. Wysoka Izbo! Początki procedowania

nad omawianym dziś projektem nie były najszcześliwsze. Jak pamiętamy, kluby miały poważne pretensje do resortu sprawiedliwości. Atak odpierał sam pan minister Marek Biernacki. Były to poważne pretensje do resortu sprawiedliwości o podjęcie prac nad projektem w sposób, nazwałabym to, gwałtowny, niedający posłom czasu na gruntowne zapoznanie się z treścią ustawy, co zdaniem pana ministra nie miało miejsca, ponieważ projekt, jak to określił, wisiał, jak rozumiem, w sieci, od 4 sierpnia br., a procedowanie rozpoczęliśmy 27 sierpnia, a więc było wystarczająco dużo czasu na to, aby każdy zainteresowany mógł z nim się zapoznać. Sprawa nie jest tak oczywista, gdyż, po pierwsze, w tym okresie była przerwa urlopową, a po drugie – i to jest ważniejsze – dla posłów najistotniejsza jest data pierwszego czytania, bo to nam określa dzień rozpoczęcia faktycznej pracy, a nie na przykład zamrożenie projektu, które, jak wiemy, bardzo często ma miejsce w naszej Izbie.

Pozwoliłam sobie na te uwagi, ponieważ poprawa sposobu procedowania jest wciąż bardzo emocjonującym tematem, nawet wówczas gdy pracujemy nad nowelizacją, która nie wzbudza kontrowersji, lecz wręcz jest bardzo potrzebna i ostatecznie, co miało miejsce w tym przypadku, zyskuje aprobatę, bo tak należy o tym mówić, skoro komisja kodyfikacyjna jednogłośnie przyjęła projekt. Dziś stanowisko Klubu Parlamentarnego PiS jest odmienne, ale wówczas, podczas obrad komisji, głosowanie było absolutnie jednolite.

Wszyscy podnoszą to, jak ważne jest stworzenie możliwości i obowiązku składania wniosków drogą elektroniczną w postępowaniu wieczysto-księgowym, jaki to ma korzystny wpływ na wzmocnienie bezpieczeństwa obrotu i jak dobrze się stało, że notariusz, komornik oraz naczelnik urzędu skarbowego działający jako administracyjny organ egzekucyjny będą właśnie w ten sposób inicjować składanie wniosków. Wiemy, jakie to jest ważne nie tylko o powodu przyspieszenia procedury, ale też dla – o czym już wcześniej mówiliśmy – uniemożliwienia jednoczesnego obrotu tą samą nieruchomością.

Nie będę oryginalna, chcę podkreślić, że wprowadzenie możliwości wnoszenia pism procesowych za pośrednictwem systemu teleinformatycznego, jak również dokonywanie przy jego pomocy doręczeń ma bardzo ważne znaczenie dla funkcjonowania całego systemu i nas, zwykłych obywateli. Mam też nadzieję, że te zmiany, jak również te odnoszące się do zakresu kompetencji referendarzy sądowych i co do na przykład właściwości miejscowej sądów rozpoznających sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych przyniosą i przyniosą w przyszłości same korzyści.

Wysoka Izbo! Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej – muszę to powiedzieć, bo po prostu powaliło mnie, jak podczas jednej z konferencji Państwowej Komisji Wyborczej członek tej komisji był uprzejmy skróć SLD rozszyfrować jako Stronnictwo

Posel Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska

Ludowo-Demokratyczne, tak panie marszałku, przyjechałam to z wielkim rozbawieniem, ale to świadczy o tym, jaką wiedzę na różne tematy mają czy mieli członkowie tej komisji – mój klub, jak już podkreślałam, oczywiście będzie głosował za przyjęciem tej ustawy, bo głęboko w to wierzymy, że będą z tego wypływać same korzyści, ale oczywiście mam świadomość, mając zresztą na uwadze te ostatnie nasze doświadczenia, że mogą zdarzyć się różne sytuacje kryzysowe. *(Dzwonek)* Nie chciałabym jednak, żebyśmy z tego powodu dokonywali negatywnej oceny projektu. Na pewno będziemy głosować za jego przyjęciem. Jeżeli chodzi o inne sprawy, te nieszczęsne awarie trzeba będzie po prostu w zarodku likwidować, żeby nie dochodziło do takich sytuacji, bo tak naprawdę nie mamy innego wyjścia. Zmiany są absolutnie niezbędne. Trzeba je wprowadzać. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę.

Pana posła Kabacińskiego nie ma.

Głos ma poseł Andrzej Dera, Sprawiedliwa Polska.

Posel Andrzej Dera:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Sprawiedliwa Polska mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec proponowanej nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego. Nasz klub ma niezmiennie stanowisko, jeżeli chodzi o popieranie projektów, które usprawniają procedurę sądową. Ten projekt temu służy i nie mamy obaw co do informatyzacji kraju, co do informatyzacji sądownictwa. Dobrze, że ten proces trwa. Oby informatyzacja była jak najszybciej wprowadzana tam, gdzie się da, tam, gdzie można, bo to usprawnia procedurę. W postępowaniu wieczystoksięgowym informatyzacja ma jeszcze jeden bardzo ważny walor. Otóż ta transparentność i szybkość dostępu do dokumentów daje też pewność obrotu, a to jest w przypadku postępowań wieczystoksięgowych fundamentalna rzecz. Osoby, które nabywają, zbywają nieruchomości, wiedzą, o czym w tej chwili mówię. Tak że to, co jest proponowane w projekcie, zasługuje na uwagę, zasługuje na to, żebyśmy te rozwiązania przyjęli. Jeżeli ma to usprawnić, ułatwić, dać większą pewność w obrocie, to takie propozycje należy tylko i wyłącznie popierać. Tak jak powiedziałem wcześniej, nie obawiamy się tego, że nagle system informatyczny padnie i wtedy my, Polacy, mamy poważny problem. To, że mamy w Polsce fatalną komisję wyborczą i fatalny system, świadczy raczej o nieudolności tej strony, bo z drugiej strony mamy system

bankowy i dzisiaj już nikt sobie nie wyobraża, żebyśmy nie mieli systemu bankowości elektronicznej, żebyśmy nie mogli dokonywać transakcji w domu. Mamy elektroniczny system składania oświadczeń podatkowych, to też funkcjonuje, to też działa. Tak więc nie można na podstawie jednego przypadku uogólniać, mówiąc, że skoro mamy dzisiaj problem z systemem wyborczym, to obawiamy się czy tworzymy jakieś dodatkowe przepisy. Nie tędy droga. Sądownictwo też przecież miało wcześniej problemy z wprowadzaniem właściwych systemów informatycznych, były opóźnienia, ale to wszystko już jest za nami i w tej chwili należy w maksymalny sposób wykorzystywać to, co jest już dostępne, a ten projekt idzie w tym kierunku. Nasz klub będzie popierał te rozwiązania i będziemy głosowali za przyjętą propozycją rozwiązania. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę.

Oświadczenie pana posła Pawła Sajaka z koła Bezpieczeństwo i Gospodarka zostało przekazane do protokołu^{*)}.

Przystępujemy do pytań.

Informuję Wysoką Izbę, że przedstawicielem rządu w tym punkcie jest wiceminister sprawiedliwości Wojciech Hajduk.

Jako pierwsza pytanie zada pani poseł Barbara Bartuś.

Ile pani potrzebuje czasu?

(Poseł Barbara Bartuś: Co najmniej dwie minuty.)

Proszę, dwie minuty.

Posel Barbara Bartuś:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Treść proponowanego art. 477¹⁰ § 1 K.p.c. wprowadza sprecyzowane wymogi formalne odwołań od orzeczeń organów ubezpieczeniowych. W praktyce w sprawach takich występują w przeważającym zakresie strony niekorzystające z pomocy pełnomocników oraz niedysponujące szczegółową wiedzą prawniczą. Czy w świetle powyższego proponowana zmiana nie stanowi ograniczenia prawa do sądu i nie będzie prowadzić do podważenia zaufania do organów wymiaru sprawiedliwości? Do tego pragnę dolożyć jeszcze art. 477⁹ § 3¹, o tym wspominał pan marszałek Zych, w którym ogranicza się możliwość wszczęcia postępowania odwoławczego stronom, które wcześniej nie złożyły sprzeciwu od orzeczenia lekarskiego. Wydaje się, że w takich postępowaniach, kiedy nie działają profesjonaliści, takie sprofesjonalizowanie może być naprawdę szkodliwe dla stron, dla ubezpieczonych. Ro-

^{*)} Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.

Posel Barbara Bartuś

zumiem, że ZUS nie wnosił żadnych uwag do tego projektu ustawy, bo to jest dla niego korzystne, ale pragnę upomnieć się o tych ludzi, którzy często są pokrzywdzeni przez życie, a w sprawach sądowych też nie potrafią sobie do końca poradzić.

Istotna wątpliwość dotyczy też proponowanego sposobu uzupełniania braków formalnych w proponowanym elektronicznym postępowaniu wieczystoksięgowym. W jaki sposób przewiduje się zabezpieczenie notariuszy przed odpowiedzialnością za brak złożenia wniosku o wpis w sytuacji, gdy nie będą oni powiadamiani o stwierdzonych brakach wniosku, zaś strona czynności nie dokona ich uzupełnienia, powodując zwrócenie wniosku? Doprecyzuje, o co dokładnie chodzi. Regulacja art. 6264 § 1 K.p.c. jest w ogóle niezrozumiała. Skoro wniosek o wpis składa notariusz lub komornik, to ich obowiązkiem jest dopilnowanie, aby przedmiotowy wniosek spełniał wszelkie wymogi formalne. (Dzwonek) Zaznaczyć należy, że zgodnie z art. 130 § 2 K.p.c. po bezskutecznym upływie terminu do uzupełnienia braków formalnych przewodniczący zwraca pismo stronie. Pismo zwrócone nie wywołuje żadnych skutków, jakie ustawa wiąże z wniesieniem pisma procesowego do sądu, stąd proponowana regulacja ma doniosłe skutki, zwłaszcza dla podmiotów, które są zobligowane do wniesienia wniosku o dokonanie wpisu do księgi wieczystej, a zwłaszcza notariuszy. Skoro bowiem tylko strona czynności zostanie zawiadomienia o braku wniosku, którego nie przygotowywała, to nie sposób zakładać, czy będzie dysponować ona wiedzą, w jaki sposób powinna go usunąć. Wątpliwe jest, jaki ma być typ usunięcia wady w sytuacji, gdy wniosek został złożony w postaci elektronicznej, zaś na stronie czynności nie ciąży taki obowiązek.

Co do tego, że w komisjach nie był wnoszony żaden sprzeciw. Chodzi o tryb pracy komisji, kiedy wszystko było szybko odnoszone. W ostatnim okresie mam czasami takie wrażenie, jakby Sejm miał pracować na akord, ile tych artykułów zmienimy, a tak naprawdę jest to ze szkodą dla przeciętnego obywatela. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę.

Głos ma poseł Marek Kwitek, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Marek Kwitek:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Procedowany projekt zawiera rozwiązania, które mogą być uznane za arbitralne i krzywdzące dla

obywateli. Uzasadnione wątpliwości budzą zmiany przepisów art. 476 § 2 pkt 1 oraz art. 476 § 5 pkt 2 lit. a. Zmiany te polegają na usunięciu pojęcia ubezpieczenia rodzinnego z definicji sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych oraz na usunięciu pojęcia świadczenia z ubezpieczenia rodzinnego z definicji ubezpieczonego. Są to zmiany o charakterze istotnym dla każdego obywatela. Usuwając powyższe zagadnienia z zakresu spraw z ubezpieczenia społecznego, de facto ogranicza się konstytucyjne prawo obywateli do sądu. Nie ma przy tym znaczenia, że część tych świadczeń jest rozpoznawalna w trybie administracyjnym. Kwestie ubezpieczenia rodzinnego winny być w dalszym ciągu poddawane kontroli sądów powszechnych.

Podobne zastrzeżenia należy podnieść co do zmiany art. 477⁸ § 2 pkt 1. Projektowana modyfikacja polega na wyeliminowaniu z tego przepisu zapisów o zasiłku porodowym, rodzinnym oraz dodatkach do zasiłku rodzinnego.

Proszę zatem pana ministra o wyjaśnienie: Czy te zmiany nie ograniczą konstytucyjnego prawa obywateli do sądu i czy dotychczasowe brzmienie ww. przepisów powoduje jakiegokolwiek problemy dla stosujących prawo? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę.

Głos ma poseł Marek Ast, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Marek Ast:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W kontekście kłopotów z wdrożeniem teleinformatycznego systemu liczenia głosów chciałbym zadać pytanie: Jak pan ocenia funkcjonowanie systemu teleinformatycznego w sądach, również w kontekście prowadzenia dalszych zmian i wdrażania tego systemu w tej chwili do postępowania wieczystoksięgowego?

Jeszcze jedno pytanie: Skąd takie, że tak powiem, skumulowanie dwóch zupełnie różnych materii w tym projekcie? Bo z jednej strony nowela rzeczywiście dotyczy postępowania wieczystoksięgowego i wdrożenia tego systemu, i to jest dobre, oczywiście zgadzamy się z tym, że idziemy do przodu, ale z drugiej strony w jednej nowelizacji wprowadza się też sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę.

Wszyscy posłowie zabrali głos.

W tej chwili proszę o zabranie głosu wiceministra sprawiedliwości pana Wojciecha Hajduka.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Wojciech Hajduk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Odpowiem na pytania w takiej kolejności, w jakiej zostały zgłoszone.

Pierwsze pytanie dotyczyło brzmienia art. 477¹⁰ w kontekście zdolności występowania osób fizycznych i właściwego postępowania przed sądem osób fizycznych niereprezentowanych przez pełnomocników fachowych oraz po prostu skomplikowanej formuły czy skomplikowanego brzmienia tego przepisu.

Chciałbym wskazać, że pomimo iż w procedowanym projekcie ustawy znajduje się art. 477¹⁰, jego treść w efekcie nie uległa zmianie. Zmiana polega jedynie na tym, że wprowadzenie tego przepisu, jeśli chodzi o wojewódzki zespół ds. orzekania o niepełnosprawności, nie ma żadnego znaczenia dla zdolności stron do właściwego formułowania pism procesowych i właściwego postępowania przed sądem. W tym sensie w tym przepisie nic się nie zmieniło.

Jeżeli chodzi o pytanie dotyczące braku formalnych wniosków o wpis do księgi wieczystej, który to wniosek składa notariusz, to niezależnie od tego, czy notariusz składa ten wniosek w formie elektronicznej czy papierowej, tak jak dzisiaj, zarówno dzisiaj, jak i w przyszłości, która będzie określona procedowanymi przepisami, sąd kieruje pismo o usunięcie braków takiego wniosku do strony. Legitymowanym do występowania przed sądem jest strona, a nie notariusz. Notariusz ma jedynie legitymację i obowiązek złożenia w imieniu strony samego wniosku o dokonanie wpisu do księgi wieczystej. Stąd również ten projekt ustawy w tym zakresie niczego nie zmienia. Strona będzie wzywana, strona będzie uzupełniać braki formalne wniosku, jeżeli notariusz w niewłaściwy sposób wypełni formularz, a system teleinformatyczny przepuści ten formularz dalej.

W odniesieniu do art. 476 i usunięcia z procedury cywilnej ubezpieczeń rodzinnych zasiłków rodzinnych chcę wskazać, że kilka lat temu postępowanie w tym zakresie przesunięto do procedury administracyjnej. W tym zakresie orzekają organy administracyjne w postępowaniu administracyjnym. Mówiąc krótko, na skutek przeoczenia w tamtym czasie nie usunięto tych zapisów z Kodeksu postępowania cywilnego. Dzisiaj procedowane przepisy ustawy usuwają ten brak. Nie jest to sytuacja, która w jakikolwiek sposób zmienia położenie obywateli. Mówiąc krótko, już znaczny czas temu wypadło to z procedury cywilnej, dzisiaj jedynie są usuwane te elementy, które po prostu tam już nie funkcjonują, nie mają szansy funkcjonować, ponieważ zostały przesunięte do procedury administracyjnej.

Jeżeli chodzi o odniesienie się do działania systemów teleinformatycznych, bo tutaj ten wątek przewijał się przynajmniej w dwóch pytaniach, w dwóch wypowiedziach, to chcę wskazać, że jeżeli chodzi

o sądownictwo powszechne, systemy te działają poprawnie. Zawsze istnieje ryzyko awarii systemu teleinformatycznego, ale chcę powiedzieć, że na gruncie ksiąg wieczystych informatyzacja rozpoczęła się 10 lat temu. Od tamtego czasu, kiedy zaczęliśmy tzw. migrację ksiąg wieczystych, czyli przenoszenie treści ksiąg papierowych do systemu teleinformatycznego, udostępniliśmy – początkowo w sądach, potem przez Internet – treści ksiąg wieczystych. W tym roku udostępniliśmy usługę nie tylko dostępu do księgi wieczystej, ale również daliśmy możliwość sporządzenia poprzez strony w systemie teleinformatycznym, czyli przez Internet, wniosków o udzielenie odpisów, wyciągów z księgi wieczystej, które można sobie samemu wydrukować w domu, w dowolnym miejscu, a wydruki mają moc dokumentu urzędowego. Innymi słowy, system jest bezpieczny, działa od wielu, wielu lat, a dzisiaj procedowana ustawa ma jedynie usprawnić to w zakresie bezpieczeństwa obrotu gospodarczego, ma służyć obywatelom w zakresie poprawy bezpieczeństwa obrotu gospodarczego i generalnie usprawnienia państwa, co nie zmienia faktu, że awarie zawsze mogą się przydarzyć i tego nie jesteśmy w stanie uniknąć, aczkolwiek wymiar sprawiedliwości jest tym segmentem państwa, który wymaga dalszej informatyzacji.

Wiele dziedzin życia państwa już wiele lat temu zostało całkowicie z informatyzowanych. My również mamy procedury sądowe całkowicie z informatyzowane, na przykład elektroniczne postępowanie upominawcze. Chcielibyśmy również, by takie było postępowanie wieczystoksięgowe. W przyszłości planujemy wprowadzenie procedury cywilnej w formie elektronicznej. Jest procedowana zmiana Kodeksu postępowania cywilnego w tym zakresie.

Połączenie tych różnych dziedzin w jednym projekcie, czyli elektronicznego postępowania wieczystoksięgowego ze zmianami w zakresie postępowania ubezpieczeniowego, miało taki cel, by w jednym projekcie zawrzeć zmiany, które są konieczne, żeby po prostu nie powielać kolejnych projektów zmian procedury cywilnej. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę bardzo.

Sprawozdawca komisji pan poseł Borys Budka chciałby zabrać głos.

Proszę bardzo.

Poseł Borys Budka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Otóż w nawiązaniu do pytań szanownej pani poseł, także tych, które zawierały określoną tezę, powiem, że absolutnie nie można się zgodzić z tym, że ten projekt był procedowany w jakimś nadmiernym pośpiechu. Właśnie nie był.

Szanowna pani poseł, na posiedzeniu podkomisji, której mam zaszczyt i przyjemność przewodniczyć,

Posel Borys Budka

tam, gdzie projekt był procedowany, w związku z pewnymi wątpliwościami związanymi przede wszystkim z tym, o czym pani mówiła, była przerwa po to, żeby samorządy, notariusze, komornicy mogli zgłosić swoje uwagi właśnie w zakresie procedowania tychże wniosków. I na skutek tego typu uwag – nie wiem, ale podejrzewam, że gdzieś tam zabrakło czasu pani poseł, żeby to doczytać – finalny efekt tego projektu jest taki, że właśnie w tym systemie teleinformatycznym np. sąd zawiadamia o konieczności uzupełnienia tychże braków również komornika, który na przykład nie jest stroną postępowania, tylko działa w imieniu wierzyciela. Natomiast, tak jak pan minister zauważył, nic się nie zmienia w zakresie uzupełnienia wniosków formalnych w sądzie wieczystoksięgowym. W tej chwili dokładnie tak samo to działa. Za pośrednictwem notariusza w akcie notarialnym są zamieszczone wnioski wieczystoksięgowe, ale w razie ich braku notariuszowi nic do tego. Strona dostaje z sądu zarządzenie i jest obowiązana do poprawienia, do uzupełnienia tychże braków. I najczęściej w praktyce tak to wygląda, że pyta notariusza, co jeszcze ewentualnie ma zrobić. I tu w tym zakresie nie ma żadnych zmian, tak to funkcjonuje od wielu lat i tu żadnej rewolucji nie ma.

Natomiast z całą mocą pragnę podkreślić, że ten projekt był procedowany bez jakiegoś pośpiechu i z odpowiednimi przerwami. I dlatego też uwzględnia postulaty praktyki, nie tylko doktryny, tak żeby nie było problemów ze stosowaniem tychże przepisów. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Eugeniusz Tomasz Grzeszczak)

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Dziękuję panu posłowi sprawozdawcy.

Pani poseł Bartuś, jak rozumiem, prosi o głos w trybie sprostowania?

(Poseł Barbara Bartuś: Tak, sprostowania.)

Proszę bardzo.

Posel Barbara Bartuś:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zaczęć może od końcówki. Pan poseł mówi, że nie było tu pośpiechu. Trzy miesiące. Tylko chciałabym przypomnieć, że jednocześnie procedujemy kilka nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego i jeśli chodzi o ten czas na zastanowienie, to tak naprawdę go nie ma. Jak chociażby dzisiaj wyglądało posiedzenie podkomisji? Odbывало się na czas, bo każdy ma też inne obowiązki.

Natomiast głównie chciałabym się dopytać, bo nie wiem, czy nie usłyszałam, czy pan minister nie od-

niósł się do tego, ale mówiąc o art. 477¹⁰, mówiłam też w kontekście art. 477⁹ § 3¹, gdzie wprowadza się pewne ograniczenia na tej drodze odwoławczej dla ubezpieczonych. I chciałabym jeszcze raz podkreślić, że przecież jeżeli chodzi o ubezpieczonych, to do czasu wydania decyzji obowiązuje ich K.p.a., czyli inne zasady, inne warunki, inaczej się tego człowieka traktuje. A potem, po decyzji, po wszystkich odwołaniach wchodzi już K.p.c. I dzisiaj coraz bardziej formalizujemy wszystko, co w tym postępowaniu ma być. A to nie są profesjonaliści. Często te osoby – a przyjmuję je w biurze, więc wiem, jak to wygląda – nie do końca się w tym orientują. Jeżeli starsza osoba zwraca się na przykład o rentę i tej renty nie otrzymuje, to ona przychodzi z tym wyrokiem – a ktoś jej tam pomógł napisać odwołanie – już po czasie. I my dzisiaj, pamiętając o tym, że tu obowiązuje procedura cywilna, mimo wszystko, panie ministrze, powinniśmy tych ludzi w jakiś sposób chronić i uznawać, że to nie są profesjonaliści, a nie zaostrzać im warunki wniesienia odwołania, ograniczać możliwość korzystania z tej drogi sądowej. I w tym właśnie kontekście zadałam to pytanie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Dziękuję bardzo.

Długie było to sprostowanie, ale bardzo merytoryczne.

Zamykam dyskusję*).

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks spółek handlowych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2841 i 2866).

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Roberta Kropiwnickiego.

Bardzo proszę.

Posel Sprawozdawca Robert Kropiwnicki:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! W imieniu komisji kodyfikacyjnej mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie komisji o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks spółek handlowych oraz niektórych innych ustaw, pierwotnie druk nr 2841.

Można powiedzieć, że jest to projekt, który bardzo unowocześnia obrót gospodarczy, podobnie jak ten poprzedni, ponieważ ułatwia zakładanie firm, zakładanie spółek w systemie elektronicznym. Do tej pory były to tylko spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, ale mają to być również spółki jawne i spółki

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.

Posel Sprawozdawca Robert Kropiwnicki

komandytowe. Co ważne, wprowadzamy możliwość zmian w spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością, w spółkach komandytowych czy w spółkach jawnych również poprzez system elektroniczny. Uważam, że to bardzo dobre rozwiązania, idące w dobrym kierunku, aby przyspieszać zakładanie firm, jak również ich likwidację. Ułatwiamy też możliwość prowadzenia zgromadzeń wspólników, ponieważ będzie możliwe również podpisywanie i wysyłanie uchwał w trybie elektronicznym.

To są bardzo nowoczesne rozwiązania. Bardzo się cieszę, że ministerstwo przygotowało technologiczną możliwość realizacji tej ustawy, bo wiemy, że sama ustawa nie ma wielkiego znaczenia, jeżeli nie będzie możliwości technicznych i ten projekt nie będzie mógł funkcjonować. Ministerstwo pozyskało na to fundusze m.in. ze środków europejskich, z Programu Operacyjnego „Kapitał ludzki”. Gratuluję panu ministrowi i ministerstwu, że to zostało zrobione. Bardzo wydatnie ułatwi to i przyspieszy funkcjonowanie tych rozwiązań.

Niedawno rozmawialiśmy o tym projekcie, bo to było chyba na ostatnim czy przedostatnim posiedzeniu Sejmu. Po drodze zdążyliśmy też pracować nad nim w komisji, więc nie będę czytał uzasadnienia, o którym rozmawialiśmy. Bardzo gorąco zachęcam Wysoką Izbę do poparcia tego projektu i do wprowadzenia tych rozwiązań, które w tym projekcie zaprezentowano. Warto też podkreślić, że obniżamy opłaty sądowe w przypadku wniosków o wpis do rejestru spółek, jeśli umowy zawarto przy wykorzystaniu wzorca udostępnionego w systemie teleinformatycznym, to jest wniosku o pierwszy wpis oraz wniosku o zarejestrowanie zmian umowy w zakresie postanowień zmiennych, jeżeli czynności te będą wykonywane w systemie teleinformatycznym. Jest to bardzo dobra zmiana i proszę Wysoką Izbę o jej przyjęcie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Borys Budka, Platforma Obywatelska.

Proszę bardzo.

Posel Borys Budka:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska przedstawić

stanowisko klubu wobec projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks spółek handlowych oraz niektórych innych ustaw, który został zawarty w druku nr 2841.

Posel sprawozdawca przedstawił już cele, jakim ma sprostać ten projekt, dlatego nie chciałbym się tutaj powtarzać. W pełni popieramy wprowadzenie w większym stopniu korzystania z instrumentów elektronicznych przy rejestrowaniu spółek, to jest kolejny etap tego, o czym mówiliśmy w poprzednim punkcie. Jeżeli chodzi o to, co w tej chwili mamy, o te osiągnięcia, to należy wymienić spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością. Skoro ten podmiot, osoba prawna może być w ten sposób zarejestrowana, to oczywiście jest, że kolejnym elementem będzie możliwość wprowadzenia zawiązania elektronicznie spółki jawnej i spółki komandytovej, oczywiście w oparciu o wzorzec.

Natomiast nie udało się nie popełnić w toku procedowania pewnych niewielkich błędów. Tak naprawdę chodzi tylko i wyłącznie o kwestie związane z doprecyzowaniem pewnej terminologii. Poprawki mają na celu to, żeby ten projekt ustawy został przyjęty bez konieczności dokonywania zmian w Senacie. Dlatego też w imieniu klubu parlamentarnego chciałbym złożyć na ręce pana marszałka siedem poprawek, które mają na celu, jak sama nazwa wskazuje, poprawienie pewnych elementów w tym projekcie. Nie będę ich dokładnie cytował, będą one złożone na piśmie, natomiast chciałbym powiedzieć, jaki jest ich cel.

Otóż poprawka 1. dotyczy § 4 w art. 41 K.s.h. Chodzi tutaj o zapewnienie spójności tego przepisu z analogicznym przepisem art. 208 § 10 K.s.h., czyli o dopisanie wyrazu „uchwałą”.

Zgodnie z 2. poprawką w art. 1 w pkt 7 zdanie wstępne oraz dodawany § 1¹ otrzymują brzmienie: 7) w art. 48 po § 2 dodaje się § 2¹ w brzmieniu: „§2¹. W przypadku zawarcia lub zmiany umowy spółki przy wykorzystaniu wzorca umowy wkład wspólnika może być wyłącznie pieniężny”. Chodzi tu tylko i wyłącznie o zasady techniki legislacyjnej i ten wyjątek powinien być wprowadzony w tym miejscu, a nie wcześniej.

Jeżeli chodzi o zmianę 3., to tutaj wkradł się błąd. Jest tam mowa o pełnomocnictwie, natomiast oczywiście uchwałą jest o powołaniu pełnomocnika. Chodzi tu tylko i wyłącznie o terminologię, stąd to pełnomocnik jest powoływany uchwałą, a nie pełnomocnictwo. Tak więc ta zmiana ma na celu wyprostowanie tego zapisu. Analogicznie w zmianie 27. w związku ze spółką akcyjną też jest mowa o pełnomocniku do zawierania umów z członkami zarządu. Zmiana 5. to propozycja dotycząca art. 4 pkt 1 w ustawie o rachunkowości, chodzi o dodanie ust. 2a. Dotyczy to naszym zdaniem zbędności sformułowania: „przepisy dotyczące określenia roku obrotowego”.

Jeśli chodzi o kwestię wejścia tych przepisów w życie, to naszym zdaniem niezbędne *vacatio legis* zapewnia termin 15 stycznia 2015 r. z pewnymi wyjątkami. Jest jeszcze kwestia wyłącznie językowa dotycząca tego, żeby pisownię wyrazu „e-PUAP” z łącz-

Posel Borys Budka

nikiem zastąpić pisownią już bez łącznika: „ePUAP”, co jest konsekwencją dostosowania pisowni do ustawy z 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne. Dlatego też, popierając w pełni projekt ustawy i jego cel, wnoszę te poprawki. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Dziękuję panu posłowi.

Głos zabierze pan poseł Marek Ast, Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Marek Ast:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie poselskiego projektu ustawy, a właściwie stanowisko wobec sprawozdania komisji o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks spółek handlowych oraz niektórych innych ustaw, druki nr 2841 i 2866.

Tak jak w pierwszym czytaniu mówiłem, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość popiera postulowane w projekcie poselskim zmiany. Uważamy, że na poparcie zasługują wszystkie propozycje, które zmierzają do ułatwienia podjęcia działalności gospodarczej, a w tym kierunku właśnie idą zmiany proponowane w Kodeksie spółek handlowych. Tak jak już było powiedziane, chodzi o to, żeby podobnie jak w przypadku spółek z ograniczoną odpowiedzialnością również w przypadku spółki jawnej i komandytowej można było zawiązać te spółki w oparciu o wzorzec zamieszczony w systemie teleinformatycznym, żeby w podobny sposób było można również dokonywać zmian w umowach spółki. Chodzi również o przypadek spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, chodzi o to, żeby istniały te możliwości, żeby likwidacja, rozwiązanie spółki mogły następować w oparciu o tenże wzorzec. Oczywiście co do obniżenia opłat też się absolutnie zgadzamy.

Jednym słowem, zmiany idą w dobrym kierunku, w trakcie pracy w komisji klub też poparł tę nowelę, a zatem oczywiście będziemy głosowali za przyjęciem projektu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Kasprzak jest nieobecny na sali.

Bardzo proszę, pan poseł Marek Niedbała, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Marek Niedbała:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W imieniu Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu w sprawie sprawozdania Komisji Nadzwyczajnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks spółek handlowych oraz niektórych innych ustaw, druki nr 2841 i 2866.

Wysoka Izbo! Proponowane zmiany do poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks spółek handlowych oraz niektórych innych ustaw klub poselski przedstawił na posiedzeniu Wysokiej Izby w dniu 5 listopada 2014 r. Akceptujemy główny cel poselskiego projektu ustawy, a mianowicie ułatwienia w rejestracji spółek komandytowych i spółek jawnych oraz możliwość podpisywania sprawozdań finansowych wnoszonych drogą elektroniczną przez wszystkie podmioty wpisane do Krajowego Rejestru Sądowego z wykorzystaniem profilu zaufanego platformy usług administracji publicznej zwanym ePUAP. Chcemy podkreślić, że odroczenie do 1 kwietnia 2016 r. wejścia w życie dalszego etapu informatyzacji w zakresie prawa spółek musi budzić spore obawy, czy uda się ten etap informatyzacji przeprowadzić. Natomiast w kończącym projekt ustawy art. 12 stwierdza się: „Ustawa wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2015 r., z wyjątkiem art. 1 pkt 2, 3 w zakresie dodawanego art. 23¹ § 4, pkt 5, 8, 11 w zakresie dodawanego art. 106¹ § 4, pkt 13, 16, 17, 18 w zakresie dodawanego w art. 208 § 11 i pkt 20–24 oraz art. 6 pkt 2, które wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia 2016 r.”. Wnosić z tego trzeba, że sama ustawa jest dzielona na dwie części. Część pierwsza wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2015 r., a część druga wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia 2016 r. Mamy spore zastrzeżenia z prawnego punktu widzenia do tak sformułowanego zapisu.

Kolejna wątpliwość dotyczy wydolności sądów rejonowych, które mają jeden dzień na rozpoznanie wniosku spółki. Uważamy, że utrzymanie jednodniowego terminu może być dla sądów trudne, a w niektórych wypadkach wręcz niewykonalne. Zniesiono także obowiązki składania wzorów podpisów. Każde działanie ograniczające zbędną biurokrację i mnożenie kolejnych druków i papierów uważamy za krok w dobrym kierunku. Ale czy w tym wypadku ryzyko nie jest zbyt duże? Czy nie warto przywrócić możliwości porównywania podpisów?

Wysoka Izbo! Z zadowoleniem przyjmujemy proponowane ułatwienia w podejmowaniu i prowadzeniu działalności gospodarczej w formie spółek prawa handlowego. Naszym, parlamentarzystów, zadaniem jest podążanie za zmieniającymi się i stale wzrastającymi potrzebami społecznymi. Czas najwyższy, by

Posel Marek Niedbala

na trwałe zagościła w naszych umysłach prawda, że źródłem siły i pomysłowości narodu nie jest dzisiaj terytorium, ale bogactwo mądrości. To ogromna zmiana, bo ziemia ma granice, a wiedza jest w stanie przekraczać horyzonty.

Panie Marszałku! Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej mimo wątpliwości będzie głosował za przyjęciem sprawozdania Komisji Nadzwyczajnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks spółek handlowych oraz niektórych innych ustaw. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.
Głos zabierze pan poseł Jacek Najder, Twój Ruch.
Proszę bardzo.

Posel Jacek Najder:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie sprawozdania komisji kodyfikacyjnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks spółek handlowych oraz niektórych innych ustaw, zawartym w druku nr 2841.

Oczywiście z tym, o czym mówili moi przedmówcy, w zasadniczej części mogę się zgodzić. Faktycznie projekt ten jest daleko idącym ułatwieniem dla tych wszystkich, którzy chcą prowadzić w formie spółek handlowych swoją działalność gospodarczą. Tutaj taka jedna moja uwaga – w naszym odczuciu ten jednodniowy termin dla sądów może faktycznie jest trudny do zrealizowania, natomiast to sądy będą musiały dochować wszelkiej staranności, a przede wszystkim włożyć w to pracę, aby przedsiębiorcy mogli osiągnąć swoje cele, w związku z tym jest to krok we właściwą stronę. Jeśli przedsiębiorcy potrzebują wpisu, to jak najbardziej ten jednodniowy termin realizacji jest istotny.

Wydaje się, że na pochwałę zasługują budowa systemu informatycznego z pozyskanych środków, tutaj też należy się państwu pewien plusik, podobnie jak to, o czym już mówiłem w moich poprzednich wystąpieniach dotyczących tego druku – pełne wykorzystanie ePUAP-u. Wydaje mi się, że gdybyśmy szli tą drogą, to dzisiaj nie byłoby problemów z PKW. Wykorzystanie tego zaufanego profilu jest jak najbardziej zasadne. Oczywiście nie będę już odnosił się tu do szeregu zmian, które zostały omówione w poprzednich wystąpieniach, np. do tych dotyczących wzorów.

Wydaje się, że jest to projekt bardzo dobry, godny poparcia, w związku z czym Klub Poselski Twój Ruch

będzie głosował za przyjęciem sprawozdania. Myślimy, że te drobne doprecyzowujące poprawki, które zostały wprowadzone, pozwolą ten projekt wdrożyć już bez poprawek legislacyjnych w Senacie. Szkoda oczywiście, że pewne części tego projektu nie będą mogły zostać wdrożone w jednym czasie, ale rozumiemy, że tego typu zmiana wymaga również dostosowania innych elementów.

Jeszcze raz chapeau bas za to, o czym już mówiłem, ale jest to skala na tyle istotna, że warto o tym powiedzieć jeszcze raz, czyli za to, że inne należności i wierzytelności nie są w kolejce przed wierzytelnościami Skarbu Państwa, że Skarb Państwa jest tu zrównany z innymi. To jest słuszna droga, dająca pewne wyrównanie praw i szans na rynku.

W związku z tym Klub Poselski Twój Ruch będzie za przyjęciem sprawozdania. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.
Stanowisko klubu Sprawiedliwa Polska przedstawi pan poseł Andrzej Dera.
Panie pośle, bardzo proszę.

Posel Andrzej Dera:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Sprawiedliwa Polska mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec proponowanej nowelizacji Kodeksu spółek handlowych.

Nasz klub tak jak w poprzednim przypadku – byliśmy i zawsze będziemy za usprawnianiem procedury sądowej – również jest i będzie za usprawnianiem funkcjonowania przedsiębiorców w Polsce. W tym kierunku idą proponowane zmiany, ułatwienia, udogodnienia. Z tego punktu widzenia należy bardzo pozytywnie ocenić przedłożenie dotyczące tych zmian. Tam, gdzie rzeczywiście są te ułatwienia, uproszczenia, usprawnienia, nasz klub będzie opowiadał się za takimi rozwiązaniami.

Dlatego w imieniu naszego klubu chcę wyrazić poparcie, będziemy popierać ten projekt. Chcielibyśmy, żeby ustawa jak najszybciej weszła w życie. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.
Pan poseł Paweł Sajak złożył na piśmie do protokołu opinię w imieniu Koła Bezpieczeństwo i Gospodarka^{*)}.
Do pytań zapisał się pan poseł Marek Ast.

^{*)} Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze dopisać się do listy osób pytających?

Nie widzę.

Zamykam listę.

Panie pośle, bardzo proszę.

Poseł Marek Ast:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Być może moje pytanie nie dotyczy bezpośrednio tej noweli, ale z uwagi na to, że równoległe z tą nowelizacją jest procedowany projekt zmian w Krajowym Rejestrze Sądowym dotyczący rozmaitych spółek martwych, czyli tych, które nie są wpisane do Krajowego Rejestru Sądowego, a nie dopytałem o to, skorzystam z okazji, żeby dopytać. Jaki jest rozmiar problemu? Ile mamy niewpisanych, martwych podmiotów? Czy państwo macie rozeznanie co do liczb, jeśli chodzi o martwe spółki prawa handlowego, które albo nie zostały wpisane do Krajowego Rejestru Sądowego, albo są w Krajowym Rejestrze Sądowym, ale po prostu nigdy nie podjęły działalności? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Czy pan sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pan Jerzy Kozdroń chce odpowiedzieć na pytanie pana posła?

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Jerzy Kozdroń:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Chciałbym podziękować Sejmowi, przede wszystkim Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach, za sprawne procedowanie nad projektem ustawy o zmianie ustawy Kodeks spółek handlowych oraz niektórych innych ustaw. Chciałbym powiedzieć, że to jest rozwiązanie systemowe. Starsi posłowie pamiętają – tutaj poseł z Sojuszu Lewicy Demokratycznej utyskiwał nad jednym problemem, że to są takie nowe rzeczy, że tak szybko i tak dalek – że to nie jest nic nowego, proszę państwa. W poprzedniej kadencji... *(Dzwonek telefonu komórkowego)* Przepraszam, ale dzwoni do mnie pan minister. Przepraszam.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Proszę wyłączyć telefon.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Jerzy Kozdroń:**

Wyłączę, ale jestem usprawiedliwiony, panie marszałku, że nie mogłem odebrać.

(Dzwonek telefonu komórkowego) O Boże!

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Proszę wyłączyć telefon.

Panie ministrze, na salę nie wnosimy telefonów komórkowych albo je wyłączamy.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Jerzy Kozdroń:**

Dobrze.

Chciałbym powiedzieć, że w czasie poprzedniej kadencji wprowadziliśmy system elektronicznego zakładania spółek w trybie S24, czyli w ciągu 24 godzin. W czasie tej kadencji usprawniliśmy funkcjonowanie jednego okienka. 1 grudnia wejdzie w życie to rozwiązanie i spółki zakładane za pomocą systemu teleinformatycznego S24 będą rejestrowane w jednym miejscu. Sąd rejestrowy od razu będzie otrzymywał REGON i NIP. Te informacje również będzie otrzymywał zainteresowany wspólnik czy zarząd spółki, który będzie tę spółkę rejestrował.

Dzisiaj postanowiliśmy pójść o krok dalej. Dlaczego nie objąć tym systemem spółek jawnych i komandytowych, które też są stosunkowo proste? Przecież wykorzystujemy tylko wzorzec umowy, essentialia negotii, wprowadzamy podstawowe warunki umowy, nie ma tu żadnych rozbudowanych, zawiłych postanowień umownych. Udostępniamy tylko typowy przykład zarejestrowania określonej spółki: jawnej, komandytowej czy też spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Warunki umowy będziemy zmieniać podobnie, czyli poprzez udostępnienie wzorców podwyższenia kapitału zakładowego, ustanowienia prokury, rozwiązania spółki. Po prostu chcemy ten system rejestrowania firm, zmiany w firmach, rozwiązywania firm uprościć, bo tym się różni nasz kraj od innych krajów wysoko rozwiniętych, że nasz biurokratyczny system tworzenia podmiotów gospodarczych wydłuża te procesy.

Pan poseł Ast zapytał mnie przy okazji: Co z Krajowym Rejestrem Sądowym, z przepisami związanymi z wprowadzaniem do Krajowego Rejestru Sądowego nieprzerejestrowanych podmiotów? Chciałbym powiedzieć, że dzisiaj porządkujemy cały system. Jest szereg podmiotów martwych, niefunkcjonujących, nieprzerejestrowanych. Chcemy to uporządkować, wyczyścić, wyjąć podmioty nieprzerejestrowane z dawnych RHB. W starych rejestrach jest ich 100 tys.,

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń**

a innych spółdzielni, przedsiębiorstw państwowych, fundacji i stowarzyszeń jest 60 tys. Ile jest w Krajowym Rejestrze Sądowym przedsiębiorstw, które się przerejestrowały albo które już były zarejestrowane, lecz nie funkcjonują, są martwe? Tego nie wiemy, jest to nieznana liczba. Dopiero po uchwaleniu tej ustawy będziemy mogli poznać liczbę tych przedsiębiorstw, ponieważ nie będą one wykonywać obowiązków nałożonych przepisami ustawy o KRS, którą uchwalił Wysoki Sejm, czyli np. nie będą składać sprawozdań finansowych za rok obrotowy, nieaktualne będą ich adresy itd. Będziemy wtedy wiedzieli, że te spółki nie wykonują ciężących na nich obowiązków. Wtedy mniej więcej będziemy wiedzieli, ile podmiotów już przerejestrowanych czy też założonych według nowego systemu nie funkcjonuje. To jest moja odpowiedź.

Chciałbym jeszcze raz serdecznie wszystkim podziękować. Tutaj przedstawiciel chyba Twojego Ruchu, nie wiem, jak teraz nazywa się ten Ruch, mówił o prawie restrukturyzacyjnym. Wiecie państwo, że w ostatnim roku tej kadencji będziemy pracowali jako posłowie nad wieloma projektami gospodarczymi, które będą miały usprawnić gospodarkę i ułatwić prowadzenie działalności gospodarczej, żeby przedsiębiorcy zajęli się interesami, a nie biurokracją. Dziękuję serdecznie.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu ministrowi.
Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, na podstawie art. 95 ust. 2 regulaminu Sejmu ponownie kieruję ten projekt ustawy do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach w celu przedstawienia sprawozdania.

Nie możemy przystąpić do rozpatrywania punktu 8. porządku dziennego, ponieważ nie ma przedstawiciela rządu. Ogłaszam 5-minutową przerwę.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 15 min 32
do godz. 15 min 50)*

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Wznawiam obrady po przerwie.

Pan minister pokonał korki, jest z nami na sali.

Zanim przystąpimy do rozpatrzenia punktu porządku dziennego, zaprezentuję komunikat.

Komisja Gospodarki przedłożyła sprawozdanie o projekcie ustawy o zmianie ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych oraz niektórych innych ustaw.

Sprawozdanie to zostało paniom i panom posłom doręczone w druku nr 2911.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, marszałek Sejmu podjął decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu oraz w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycje przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 8. porządku dziennego: Poprawione sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o organizmach genetycznie zmodyfikowanych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2394 i 2885).

Proszę o zabranie głosu panią poseł Dorotę Niedzielę w celu przedstawienia sprawozdania komisji.

Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Sprawozdawca Dorota Niedziela:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (druk nr 2885) dotyczące rozpatrzenia rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o organizmach genetycznie zmodyfikowanych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2394).

Podczas drugiego czytania na 73. posiedzeniu Sejmu w związku z niezgodnieniem stanowiska rządu i zastrzeżeniami ministra rolnictwa dotyczącymi umieszczenia w projekcie propozycji publicznego rejestru lokalizacji upraw GMO w trakcie posiedzenia przerwano obrady. Decyzją Prezydium Sejmu na posiedzeniu w dniu 29 października 2014 r., zgodnie z art. 47 ust. 3 regulaminu Sejmu, ponownie skierowano projekt ustawy zawarty w sprawozdaniu w druku nr 2622 do Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa w celu sporządzenia poprawionego sprawozdania.

Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, kierując się przesłankami, o których mowa w art. 47 ust. 2 pkt 2 regulaminu Sejmu, ponownie rozpatrzyła ten projekt ustawy na posiedzeniu w dniu 5 listopada 2014 r. Sprawozdanie z ponownego drugiego czytania jako druk nr 2885 mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie.

Podczas drugiego czytania dnia 5 listopada 2014 r. przedstawiono stanowisko rządu, które w porozumieniu z ministerstwem rolnictwa przedstawił minister środowiska Piotr Otawski. W posiedzeniu uczestniczyła przedstawicielka ministerstwa rolnictwa pani minister Szalczyk. Wyraziła ona zgodę na podjęte

Posel Sprawozdawca Dorota Niedziela

rozmowy i potwierdziła ustalone stanowisko rządu. W trakcie dyskusji komisję opuścili posłowie Prawa i Sprawiedliwości. Zgłoszono 10 poprawek, które zostały przyjęte, i po uzgodnieniach i dyskusji jedną z poprawek wycofano projekt publicznego rejestru lokalizacji upraw GMO.

Przedstawiany projekt ma na celu wykonanie prawa unijnego i dotyczy transpozycji do polskiego porządku prawnego dyrektywy Unii Europejskiej nr 41 z 2009 r. regulującej zamknięte użycie mikroorganizmów genetycznie zmodyfikowanych i doprecyzowania przepisów, które budziły wątpliwości interpretacyjne.

Projekt ustawy reguluje zagadnienia dotyczące mikroorganizmów i organizmów genetycznie zmodyfikowanych w zakresie: prowadzenia zakładów inżynierii genetycznej, zamkniętego użycia mikroorganizmów genetycznie zmodyfikowanych, zamkniętego użycia organizmów genetycznie zmodyfikowanych i zamierzonego uwolnienia organizmów genetycznie zmodyfikowanych do środowiska oraz wprowadzania do obrotu produktów genetycznie zmodyfikowanych.

Ze względu na wyodrębnienie kategorii mikroorganizmów genetycznie zmodyfikowanych (GMM) zmianie uległ tytuł ustawy.

W projekcie ustawy znajdują się wyłączenia z zakresu stosowania ustawy, co jest zgodne z treścią dyrektywy 41. Wskazano w nich, że przepisy projektu ustawy nie mają zastosowania do żywności i produktów leczniczych zawierających organizmy genetycznie zmodyfikowane, składających się lub wytworzonych z takich organizmów oraz do organizmów genetycznie zmodyfikowanych i pasz, o których mowa w art. 15 ust. 1 rozporządzenia nr 1829 z 2003 r. Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 22 września 2003 r. dotyczącego możliwości śledzenia i etykietowania organizmów zmodyfikowanych genetycznie oraz możliwości śledzenia żywności i produktów paszowych wyprodukowanych z organizmów zmodyfikowanych genetycznie.

Przepisów ustawy nie będzie się stosowało również do magazynowania, hodowania, transportu, niszczenia, usuwania lub wykorzystywania mikroorganizmów genetycznie zmodyfikowanych, które zostały wprowadzone do obrotu na podstawie decyzji Komisji Europejskiej albo na podstawie decyzji państw członkowskich Unii Europejskiej w sprawie ich wprowadzenia do obrotu.

Projekt ustawy przewiduje, że dotychczasowa definicja zamkniętego użycia organizmów genetycznie zmodyfikowanych, stosowana na gruncie przepisów ustawy z dnia 22 czerwca 2001 r. o organizmach genetycznie zmodyfikowanych, zostanie zastąpiona definicjami zamkniętego użycia mikroorganizmów genetycznie zmodyfikowanych oraz zamkniętego użycia organizmów genetycznie zmodyfikowanych. Nowa definicja będzie obejmowała działania polegające na mo-

dyfikacji genetycznej mikroorganizmów lub na modyfikacji genetycznej organizmów innych niż mikroorganizmy. Ma to związek z zakresem regulacji dyrektywy 41, która obejmuje wyłącznie zamknięte użycie mikroorganizmów genetycznie zmodyfikowanych.

Wraz ze zmianą definicji zamkniętego użycia została poprawiona definicja mikroorganizmu oraz organizmu genetycznie zmodyfikowanego.

Projekt ustawy wprowadza definicję zakładu inżynierii genetycznej. Przez pojęcie zakładu inżynierii genetycznej należy rozumieć pomieszczenia, budynki, laboratoria lub ich zespoły, przystosowane i przeznaczone do dokonywania zamkniętego użycia mikroorganizmów genetycznie zmodyfikowanych oraz organizmów genetycznie zmodyfikowanych.

Kolejne przepisy tego rodzaju regulują przeprowadzanie oceny zagrożenia. Normy te mają zastosowanie zarówno w przypadku zamkniętego użycia mikroorganizmów genetycznie zmodyfikowanych, jak i organizmów genetycznie zmodyfikowanych.

Projekt ustawy przewiduje, że organem administracji właściwym do spraw mikroorganizmów i organizmów genetycznie modyfikowanych jest minister właściwy do spraw środowiska. Do zakresu jego działania będzie należało w szczególności wydawanie zgód i zezwoleń na: prowadzenie zakładów inżynierii genetycznej, zamknięte użycie mikroorganizmów genetycznie zmodyfikowanych, zamknięte użycie organizmów genetycznie modyfikowanych, zamierzone uwolnienie organizmów genetycznie zmodyfikowanych do środowiska oraz wprowadzenie do obrotu produktów GMO. W projekcie ustawy zostały zawarte przepisy wspólne dla zamkniętego użycia, które dotyczą: zasad przygotowania oceny zagrożenia przed rozpoczęciem zamkniętego użycia, rodzajów środków bezpieczeństwa zastosowanych w zakładach inżynierii genetycznej, zasad dotyczących udostępnienia informacji w zakresie zamkniętego użycia GMM i GMO oraz funkcjonowania komisji do spraw GMM i GMO – organu opiniotwórczo-doradczego ministra do spraw środowiska w zakresie GMM i GMO.

Jednym z głównych celów proponowanej zmiany ustawy jest zwiększenie stopnia bezpieczeństwa, jeżeli chodzi o zdrowie i życie ludzi, a także o środowisko. Powyższy cel zostanie osiągnięty poprzez dwuetapowość procedury oraz możliwość cofnięcia wydanych zezwoleń i zgód na podstawie określonych w ustawie przesłanek. Przyjętym sposobem mierzenia wyznaczonego celu, który pozwoli ocenić stopień zminimalizowania zagrożenia dla zdrowia i życia ludzi oraz stanu środowiska, będzie stosunek cofniętych zezwoleń na prowadzenie zakładu inżynierii genetycznej do wszystkich wydanych zezwoleń oraz stosunek cofniętych zgód na zamknięte użycie mikroorganizmów lub organizmów genetycznie zmodyfikowanych do wszystkich wydanych zgód. Natomiast miernikiem pozwalającym ocenić faktyczny wzrost bezpieczeństwa będzie liczba laboratoriów aplikują-

Posel Sprawozdawca Dorota Niedziela

cych ponownie o wydanie zezwolenia na prowadzenie zakładów inżynierii genetycznej po uprzedniej odmowie wydania zezwolenia lub jego cofnięciu. Uwzględniając odpowiednio dyspozycję art. 50 ust. 1a ustawy o finansach publicznych, monitorowanie zaproponowanych mierników będzie następowało każdego roku od dnia wejścia w życie projektowanej ustawy.

Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa po rozpatrzeniu tego projektu ustawy wnosi, by Wysoka Izba uchwaliła projekt ustawy. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Pierwsza głos zabierze pani poseł Krystyna Sibińska.

Bardzo proszę.

Posel Krystyna Sibińska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska przedstawiam stanowisko dotyczące rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o organizmach genetycznie zmodyfikowanych oraz niektórych innych ustaw, druk nr 2394. Stanowisko dotyczy również druku nr 2885, w którym przedstawiono poprawione sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa.

Projekt ustawy, który jest przedmiotem obrad, jest nowelizacją ustawy z 22 czerwca 2001 r. Nowelizacja wynika z konieczności dostosowania polskiego prawa do dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady z 6 maja 2003 r. nr 41 w sprawie ograniczonego stosowania mikroorganizmów zmodyfikowanych genetycznie regulującej zamknięte użycie mikroorganizmów genetycznie zmodyfikowanych oraz rozporządzenia nr 1946/2003 Parlamentu Europejskiego i Rady z 15 lipca 2003 r. dotyczącego transgranicznego przemieszczania organizmów genetycznie zmodyfikowanych. Jednocześnie nowelizacja ma na celu doprecyzowanie tych zapisów ustawy, które budziły wątpliwości interpretacyjne. Oczywiście jest to, że konsekwencją wprowadzonych zmian jest również konieczność znówelizowania kilku innych ustaw, w tym Prawa ochrony środowiska, ustawy o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, ustawy o inspekcji pracy, inspekcji sanitarnej, ochrony środowiska, Inspekcji Handlowej i innych.

Wracając do procedowanej ustawy, trzeba zaznaczyć, że nowelizacja wyodrębnia kategorię mikroorganizmów genetycznie zmodyfikowanych. Dlatego też ulega zmianie tytuł nowelizowanej ustawy, który otrzymuje brzmienie: o mikroorganizmach i organizmach genetycznie zmodyfikowanych. Szczegółowy przebieg prac nad ustawą i wprowadzone zmiany zostały zaprezentowane przez panią poseł Dorotę Niedzielę, sprawozdawcę komisji, nie będę tego powtarzała. Chcę tylko podkreślić, że nowelizacja ma na celu zwiększenie bezpieczeństwa zamkniętego użycia zarówno mikroorganizmów, jak i organizmów genetycznie zmodyfikowanych. Ta gwarancja bezpieczeństwa zapisana jest w przepisach mówiących na przykład o wyłączeniu z zakresu stosowania ustawy żywności, produktów leczniczych, pasz, magazynowania, hodowli, transportu, niszczenia, usuwania lub wykorzystania mikroorganizmów genetycznie zmodyfikowanych, które zostały wprowadzone decyzją Komisji Europejskiej lub innego państwa członkowskiego. Kolejne przepisy gwarantujące bezpieczeństwo dotyczą: odrębnego zdefiniowania zamkniętego użycia dla mikroorganizmów i organizmów genetycznie zmodyfikowanych, wprowadzenia instytucji zakładu inżynierii genetycznej, gdzie wyłącznie możliwe będzie zamknięte użycie GMM i GMO, wprowadzenia czterech kategorii zamkniętego użycia i szczegółowych zasad dla poszczególnych kategorii, a także zmiany zasad dotyczących oceny zagrożenia, określenia przejrzystego sposobu informacji w przedmiocie obowiązywania ustawy, postępowania w przypadku awarii, kontroli, nadzoru, cofnięcia zezwoleń.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Procedowany projekt jest zgodny z ramowym programem rządu wobec organizmów genetycznie modyfikowanych, dlatego też Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska popiera proponowane w omawianym projekcie zmiany w ustawie o organizmach genetycznie zmodyfikowanych oraz niektórych innych ustaw. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, pani poseł.

Głos zabierze pan poseł Dariusz Bąk, Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę, panie pośle.

Posel Dariusz Bąk:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawiam stanowisko wobec poprawionego sprawozdania Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o organizmach genetycznie zmodyfikowanych, druki nr 2394 i 2885.

Posel Dariusz Bąk

Na początku pragnę zwrócić uwagę, że mamy do czynienia z poprawianiem sprawozdania komisji. Kto i po kim poprawia? Wysoki Sejmie! Otóż poprawiają ci, którzy z premedytacją, nie słuchając głosu Prawa i Sprawiedliwości – chodzi tu o posłów PO i PSL – wprowadzili zapisy w rządowym projekcie ustawy, które całkowicie zniekształciły i zmieniły jego sens. Rodzi się pytanie: Dlaczego posłowie PO i PSL tak robią i czy z własnej inicjatywy, czy ktoś im tak każe?

Po raz kolejny jesteśmy na etapie drugiego czytania, które w tej sali, jak wiemy, miało już miejsce w dniu 27 sierpnia 2014 r. W trakcie rozpatrywania poprawek, które wtedy zgłoszono, posłowie Prawa i Sprawiedliwości z oburzeniem stwierdzili, że omawiany dokument jako sprawozdanie komisji o rządowym projekcie ustawy jest zupełnie inny niż rządowy projekt z druku nr 2394 i wymaga powtórnego procedowania. Ten dokument zawiera zapisy, które całkowicie zmieniły istotę rządowego projektu ustawy pierwotnie regulującego sprawę zamkniętego użycia GMO i GMM, i teraz jest on nakierowany na uwalnianie do środowiska GMO. Pojawiły się też zapisy o tworzeniu rejestru upraw roślin genetycznie modyfikowanych. Trzeba w tym miejscu po raz kolejny podkreślić, że stało się to po zgłoszeniu i przegłosowaniu poprawek przez posłów PO i PSL. Czemu miały służyć takie zapisy i manipulacje? Przecież Polska jest krajem wolnym od GMO.

Wysoki Sejmie! To, co się dzieje w polskim Sejmie w zakresie GMO za sprawą koalicji rządzącej PO i PSL, czyli ciągle próby zniekształcenia prawa w taki sposób, żeby ułatwić przestępcom skażenie środowiska naturalnego przez GMO, zagrażać zdrowiu i życiu społeczeństwa, godzić w rozwój polskiego rolnictwa i przyszłość polskich rolników, jest karygodne. Dlaczego koalicja rządząca PO–PSL nie respektuje wygranych przez Polskę procesów przed Europejskim Trybunałem Sprawiedliwości uznających rację Polski jako kraju wolnego od GMO? Przykład: wyrok z 9 grudnia 2010 r. Dlaczego rządząca koalicja PO–PSL nie informuje społeczeństwa, ani Sejmu ani nie uwzględnia prac nad zmianą prawa w zakresie GMO, jakie toczą się obecnie w Parlamencie Europejskim i Komisji Europejskiej, próbując stworzyć na własną rękę fakty dokonane, szkodliwe dla Polski?

Jak przed dwoma tygodniami dowiedzieliśmy się z mediów – cytuję: prace nad nowymi przepisami dotyczącymi upraw GMO trwają od 2010 r. Wtedy to Komisja Europejska przedstawiła zmiany w prawie, które ułatwiają unijnym krajom zakazywanie lub ograniczenie uprawy GMO na swoim terytorium. Propozycja ta długo nie mogła uzyskać poparcia państw członkowskich, które są w tej sprawie bardzo podzielone. Według większości europosłów z komisji ds. środowiska, zdrowia i bezpieczeństwa żywności Parlamentu Europejskiego, państwa członkowskie Unii Europejskiej powinny mieć możliwość wprowa-

dzania zakazu upraw roślin genetycznie modyfikowanych na swoim terytorium. Przegłosowali oni projekt przepisów w tym zakresie. Jest on jednak dużo ostrzejszy niż ten, za którym opowiedziały się wcześniej unijne kraje. Koniec cytatu.

Czy dzisiaj wiemy, że wywalczone przez rząd Prawa i Sprawiedliwości prawo, aby Polska była krajem wolnym od GMO, staje się powoli normą w Unii Europejskiej? Czy to rządzącej koalicji PO–PSL też się nie podoba? To na czym wam zależy i czyich interesów pilnujecie? Czy aby na pewno Polski i Polaków, którzy prawie w całości są przeciwni zaśmiecaniu Polski przez GMO?

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość zgłaszam wnioszek o odrzucenie poprawionego sprawozdania Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o organizmach genetycznie zmodyfikowanych oraz niektórych innych ustaw, druki nr 2394 i 2885. Stosowny wniosek podpisany przez przewodniczącego klubu składam na ręce pana marszałka. Proszę bardzo. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Dziękuję.

Głos zabierze pan poseł Marek Gos, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Proszę bardzo.

Posel Marek Gos:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Pragnę zaprezentować sprawozdanie Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego w sprawie sprawozdania Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o organizmach genetycznie zmodyfikowanych oraz niektórych innych ustaw, druki nr 2394 i 2885.

Przypomnę, chociaż była już o tym mowa, że jest to rządowe przedłożenie, i jak pani poseł sprawozdawca Niedziela mówiła, jest to już drugie czytanie tutaj, w Sejmie tego projektu w związku z tym, że praktycznie po zakończeniu prac podkomisji, która nad tym pierwotnym projektem pracowała, pojawiły się rozbieżne stanowiska Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Ministerstwa Środowiska. Sprawa w zasadzie dotyczyła jednej kwestii, mianowicie wspomnianego art. 50a, który został dodany w trakcie prac, a dotyczył rejestru upraw roślin zmodyfikowanych genetycznie. I to była jedyna taka grubsza poprawka, choć jak się wydaje, dosyć istotna.

Koledzy z PiS podnosili tę kwestię i okazało się, że rzeczywiście może to być droga, jak to nazwano, wprowadzania do upraw organizmów zmodyfikowa-

Posel Marek Gos

ných genetycznie tylnymi drzwiami, a więc ustawa o nasiennictwie mająca zabezpieczyć w pełni Polskę przed wprowadzeniem do upraw roślin zmodyfikowanych genetycznie, a w zasadzie nasion zmodyfikowanych genetycznie, może być nie do końca skuteczna, stąd pojawiła się ta wątpliwość. Po analizie, w porozumieniu oczywiście z obydwojema ministerstwami, rząd zaproponował usunięcie art. 50a z projektu, czyli rezygnację na razie z publicznego rejestru upraw roślin zmodyfikowanych genetycznie, z uwagą, że rząd te kwestie ureguluje kompleksowo w nowym rządowym projekcie. Takie rozwiązanie wydaje się eliminować wątpliwości, o których mówiła opozycja, przynajmniej na tym etapie.

Nie będę się koncentrował, rozwijał ani powtarzał w zasadzie informacji, których dostarczyli nam zarówno pani poseł sprawozdawca, jak również koleżanka i kolega poseł w swoich wystąpieniach klubowych.

Korzystając z okazji, z drugiego podejścia do rządowego projektu, wprowadzono dziesięć poprawek, a w zasadzie dziewięć plus tę, o której mówiłem, i na pierwszy rzut oka wydaje się, że są one kosmetyczne, a dotyczą m.in. art. 3, gdzie dodajemy słowo „każde”. Tak więc podkreślamy w dwójnasób każde niezamierzone uwolnienie organizmów, bo wprowadzamy to w pkt 1, jak również w pkt 20, podkreślamy: każde planowane wprowadzenie do środowiska GMO bez zabezpieczeń mających na celu ograniczenie kontaktów GMO z ludźmi lub środowiskiem oraz zapewnianych wysoki poziom ich ochrony. A więc tego typu zmiany zostały dokonane.

Jeszcze raz wróć do tej jednej, zasadniczej, podstawowej wątpliwości wynikającej z rozbieżności pomiędzy stanowiskami dwóch ministerstw. W tej chwili mamy jasność, na razie wycofujemy dodany w trakcie prac do projektu rządowego art. 50a.

W związku z tym w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego pozytywnie rekomenduję projekt ustawy z prośbą, aby Wysoka Izba, Wysoki Sejm raczył uchwalić ustawę w przedłożeniu komisijnym. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję bardzo.

Głos zabierze pan poseł Marek Balt, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Proszę bardzo.

Posel Marek Balt:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej mam zaszczyt zaprezentować stanowisko dotyczące sprawo-

zdania komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o organizmach genetycznie zmodyfikowanych oraz niektórych innych ustaw, druki nr 2394 i 2885.

Komisja w dniu 5 listopada 2014 r. ponownie rozpatrzyła w trybie art. 47 ust. 3 regulaminu Sejmu projekt ustawy o zmianie ustawy o organizmach genetycznie zmodyfikowanych oraz niektórych innych ustaw. W dniu 11 września 2014 r. komisja była zmuszona przerwać swoje posiedzenie ze względu na brak jednolitego stanowiska rządu w sprawie tego projektu. Resort środowiska i resort rolnictwa miały uzgodnić wspólne stanowisko. Jeśli podczas prac nad projektem rządowym okazuje się, że rząd nie ma jednolitego stanowiska w sprawie swojego projektu, świadczy to o jego nieprzygotowaniu oraz o tym, że projekt nie był należycie dopracowany, a także o pewnej niedbałości w podejściu do tak ważnej dla Polski sprawy, jaką jest kwestia GMO.

Na posiedzeniu wprowadzono kilkanaście poprawek. Najważniejsze z nich to zmiana art. 3 ustawy i doprecyzowanie definicji zamierzonego uwolnienia GMO do środowiska. Dopracowano również brzmienie art. 6, który na podmiot zamierzający podjąć zamknięte użycie GMO lub uwolnić je do środowiska nakłada obowiązek przeprowadzenia oceny zagrożenia dla ludzi i środowiska oraz wskazania środków bezpieczeństwa niezbędnych do uniknięcia tego zagrożenia. Zdecydowano, że minister właściwy do spraw środowiska będzie właściwą osobą w sprawach wydawania zgody na zamknięte użycie GMO i GMM oraz zamierzone uwolnienie GMO do środowiska, wydawania zezwolenia na prowadzenie zakładu inżynierii genetycznej oraz wprowadzenie do obrotu produktów GMO. Zapewniono stronie społecznej dostęp do postępowań w sprawie zamkniętego użycia, a także uwolnienia i wprowadzenia do obrotu organizmów genetycznie zmodyfikowanych.

Najważniejszą zmianę stanowi wykreślenie art. 50a z pierwotnego tekstu, czyli przepisu dotyczącego rejestru upraw. W tej kwestii doszło do uzgodnień między resortami środowiska i rolnictwa, które uznały, że te zapisy powinny być przedmiotem odrębnej nowelizacji. Przepisy dotyczące rejestru upraw nie były niestety konsultowane ze stroną społeczną. Pierwotnie nowelizacja miała dotyczyć pewnych kosmetycznych zmian w zakresie zamkniętego użycia mikroorganizmów i organizmów genetycznie modyfikowanych, jednakże w trakcie prac wprowadzono przepisy zmieniające podstawowe definicje ustawowe dotyczące m.in. uwalniania do środowiska, a w takiej formie ustawa nie była konsultowana z podmiotami, z którymi konsultowany był projekt pierwotny, m.in. ze stroną społeczną.

Powyższe okoliczności oraz to, że projekt nie był należycie przygotowany, sprawiają, że klub Sojusz Lewicy Demokratycznej ma wątpliwości co do zaprezentowanych zmian i jego członkowie wstrzymują się od głosu. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Pan poseł Rybakowicz oraz pan poseł Pacholski złożyli na piśmie do protokołu stanowiska klubu i koła*).

Do pytań zapisali się pan poseł Jan Szyszko i pani poseł Dorota Niedziela.

Zamykam listę...

(Poseł Romuald Ajchler: Panie marszałku, jeszcze ja...)

Bardzo proszę dopisać się.

Jednoznacznie zamykam listę.

Czas na zadawanie pytań – 1 minuta.

Pan poseł Jan Szyszko.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Jan Szyszko:

Dziękuję bardzo.

Panie marszałku, cieszę się, że zaczynamy rozmawiać spokojnie, merytorycznie i dzielić się wątpliwościami. Żeby je wszystkie wyjaśnić, chciałbym bardzo prosić o krótką odpowiedź na następujące pytania.

Panie ministrze, jeżeli chodzi o to, co to jest europejski rejestr GMO – po angielsku EU Register GMOs – proszę bardzo wpisać to dzisiaj do Internetu, a za chwilę otrzyma pan odpowiedź.

Kolejne pytanie. Czy istnieje wolny obrót nasionami GMO w Polsce? Chodzi o nasiona wymienione w tym rejestrze. Czy te nasiona można stosować przy produkcji pasz i żywności?

Ostatnie pytanie. Dlaczego rząd wprowadził zakaz stosowania materiału siewnego w stosunku do MON 810 i ziemniaka Amflora, skoro okres ważności dla MON 810 wygaś w odniesieniu do tego rejestru, a dla ziemniaka Amflora w tym momencie już nie istnieje? Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Pytania zadawała będzie pani poseł Dorota Niedziela.

Bardzo proszę.

Poseł Dorota Niedziela:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Moje pytanie jest związane z wcześniejszą wypowiedzią. Chciałabym zapytać: Czy mógłby pan minister przedstawić aktualny stan rozmów na temat rozporządzenia przygotowującego nowe spojrzenie na GMO w Euro-

pie i stanowisko polskiego rządu? Mają to być dosyć gruntowne zmiany. Chciałabym, żeby pan minister wytłumaczył, w jakim kierunku zmierzamy oraz jakie było i jest polskie stanowisko w tej sprawie. To po pierwsze.

Po drugie, chciałam tylko... Może jednak poruszę tę kwestię jako poseł sprawozdawca. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, pani poseł.

Pytania zadawał będzie pan poseł Jerzy Sądziel.

Bardzo proszę.

Poseł Jerzy Sądziel:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Komisja Europejska uznała, że pyłek kukurydzy genetycznie zmodyfikowanej zawarty w niemieckim miodzie jest składnikiem, a nie komponentem tego miodu. Na tej podstawie pszczelarze niemieccy dostali odszkodowanie za zdeklasowany miód zawierający pyłek kukurydzy genetycznie zmodyfikowanej. Komisja Europejska przygotowała wniosek dotyczący zmiany obowiązującej dyrektywy, tak aby pyłek uznany był za komponent, a nie składnik miodu.

Czy rząd Rzeczypospolitej Polskiej podziela pogląd Komisji Europejskiej, że pyłek jest naturalnym komponentem miodu, a nie jego składnikiem? Tak zrównuje się polski miód bez pyłku z GMO z niemieckim miodem mogącym taki zawierać. Kiedy więc rząd PO-PSL mówi prawdę i kiedy broni Polskę przed GMO? Czy wtedy, gdy proceduje nad rozporządzeniem (*Dzwonek*) zgodnym z prawem Unii Europejskiej, twierdząc, że wprowadza zakaz siewu odmian GMO, w odniesieniu do których występuje zakaz w Unii Europejskiej, czy wtedy, gdy służalczo akceptuje projekt zmiany dyrektywy o miodzie przygotowany przez Komisję Europejską? Jest to indolencja czy też celowa działalność na niekorzyść polskich pszczelarzy? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Czas na zadawanie pytań minął.

Proszę bardzo.

Pytania zadawał będzie pan poseł Dariusz Bąk.

Bardzo proszę.

Poseł Dariusz Bąk:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pierwsze pytanie do pana ministra środowiska: Jaki jest stan prawny w Unii Europejskiej w odniesieniu do genetycznie zmodyfikowanych organizmów? I co takiego się wyda-

* Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.

Posel Dariusz Bąk

rzyło przed dwoma tygodniami w Unii Europejskiej, że media omawiają ten temat?

Kolejna sprawa. Panie ministrze, jaka jest definicja bezpieczeństwa środowiska? Odnosicie się w swoim projekcie zmiany ustawy o GMO do bezpieczeństwa środowiska, tylko zapomnieliście sformułować definicję. Jakie są ramy tego bezpieczeństwa środowiska? Dlaczego operujecie pustymi hasłami, nie podajecie treści, wokół których użytkownicy mogą się poruszać? Proszę mi powiedzieć, co to znaczy „bezpieczeństwo środowiska”. Dlaczego wyrzuciliście z ustawy o GMO definicję obrotu, według której obrót jest uwalnianiem do środowiska? Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję.

Ostatni pytania zadawał będzie pan poseł Romuald Ajchler.

Przypominam o limicie czasu – 1 minuta.

Posel Romuald Ajchler:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Otóż na temat GMO w tej Izbie dyskutowaliśmy przez wiele, wiele godzin. Tak się zastanawiam nad tym, co z tego właściwie wynika, co nasze polskie rolnictwo przez to zyskało. Nie ukrywam, że boję się tej ustawy, dlatego że trudno mi powiedzieć, jaki będzie miała ona wpływ na uwolnienie GMO do przyrody. Tego nie jestem w stanie sobie wyobrazić.

Czy pan, panie ministrze, mógłby powiedzieć mi kilka słów na temat tego, czy i w jaki sposób zabezpiecza ona przede wszystkim przed uwolnieniem GMO do środowiska, albo tego, czy i na ile zabezpiecza, by do takiego uwolnienia nie doszło? Wiemy bowiem wszyscy doskonale, że raz uwolnionego GMO nie da się cofnąć i że ono żyje już swoim życiem. Nie podlega to najmniejszej dyskusji.

Przy tej okazji chciałbym poznać okoliczności wykreślenia art. 50a. Chodzi o rejestr roślin, rejestr upraw. Dlaczego wykreślono ten artykuł i czy zapis o rejestrze upraw znajduje się w innym artykule? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Na pytania zadawane przez posłów odpowiadał będzie podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska, główny konserwator przyrody pan minister Piotr Otawski.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Środowiska
Piotr Otawski:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Panie i Panowie Posłowie! Postaram się pokrótce odpowiedzieć na pytania, które padały z państwa strony.

Oczywiście europejski rejestr GMO wprowadzony przez Komisję Europejską jest rejestrem tych odmian roślin genetycznie zmodyfikowanych czy w ogóle organizmów genetycznie zmodyfikowanych, które zostały dopuszczone do obrotu na terenie Unii Europejskiej. Oczywiście – co wielokrotnie powtarzałem również na tej sali – tym dopuszczaniem zajmuję się Komisja Europejska przy pomocy swoich organów, czyli np. Urzędu do Spraw Bezpieczeństwa Żywności. To ona w tym zakresie ma największe kompetencje, co wynika z istniejących w tym momencie regulacji dotyczących organizmów genetycznie zmodyfikowanych obowiązujących na terenie Unii Europejskiej.

Co do wolnego obrotu nasionami GMO, to oczywiście, jeżeli mamy do czynienia z roślinami, które zostały wprowadzone, dopuszczone do obrotu na poziomie Unii Europejskiej, nie możemy w żaden sposób uniemożliwić obrotu tego typu nasionami czy zakazać obrotu nimi, ponieważ jedną z podstaw funkcjonowania Unii Europejskiej jest wolność przepływu towarów, co oczywiście nie zmienia w żaden sposób kwestii możliwości uprawy tych roślin na terenie Polski, ponieważ istnieje na podstawie ustawy o nasiennictwie i rozporządzeń, które zostały wydane do tejże ustawy, zakaz używania takiego materiału siewnego. Tak więc nie ma najmniejszego znaczenia to, że ktoś teoretycznie może materiałem siewnym handlować, jeżeli w żaden sposób tego materiału nie może w Polsce wykorzystać. Oczywiście tym sposobem ktoś może ten materiał sprzedawać w Polsce po to, żeby ktoś inny go wykorzystał w Czechach, w Niemczech czy w Hiszpanii, natomiast w żaden sposób w Polsce nie może być on wykorzystany do upraw.

Dlatego wprowadzono zakaz w odniesieniu do tych dwóch odmian – ziemniaka Amflora oraz kukurydzy Monsanto w sytuacji, w której wygasły decyzje o dopuszczeniu na poziomie Unii Europejskiej? Było to jak najbardziej zasadne i zabezpieczało interesy Polski, w tym również zapewniało utrzymanie Polski jako kraju wolnego od organizmów genetycznie zmodyfikowanych, z tego prostego powodu, że w okresie ważności decyzji dopuszczającej tamte odmiany organizmów genetycznie zmodyfikowanych podmioty, które posiadają te uprawnienia, zwróciły się z wnioskiem o przedłużenie. Złożenie takiego wniosku o przedłużenie utrzymuje stan dopuszczenia do wprowadzania do obrotu do czasu jego rozpatrzenia, do czasu zakończenia procedury związanej z dopuszczeniem do obrotu. Niewprowadzenie w związku z tym tych odmian na podstawie rozporządzenia do ustawy o nasiennictwie jako zakazanych w Polsce umożliwi-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Środowiska Piotr Otawski**

łoby do czasu rozpatrzenia tego, zakończenia procedury na poziomie Komisji Europejskiej używanie takiego materiału siewnego w Polsce do upraw. Stąd było to jak najbardziej zasadne rozwiązanie.

Odnoszę się do pytań dotyczących rozporządzenia i stanowiska Polski w sprawie dyrektyw czy propozycji, jak na razie, dyrektyw zmieniających kwestię możliwości wprowadzania zakazów w odniesieniu do organizmów genetycznie zmodyfikowanych. Faktycznie rozmowy na temat zmiany dyrektyw w tym zakresie nawet wcześniej zostały rozpoczęte, bo jeszcze za prezydentury francuskiej, w 2008 r. Pierwszy projekt pojawił się już w roku 2010, natomiast w istotny sposób prace nad nim zostały zaawansowane dopiero w trakcie prezydentury greckiej, w 2013 r., a w zasadzie w 2014 r., bo wtedy była prezydentura grecka, w pierwszej połowie 2014 r. Wtedy prace nad tym projektem były dosyć mocno zaawansowane, został również osiągnięty pewien konsensus na poziomie Parlamentu Europejskiego. Niemniej jednak ze względu na zmianę Parlamentu, zmianę Komisji Europejskiej prace te zostały na pewien czas wstrzymane. Czekaaliśmy na to, aż zostaną one podjęte przez nową prezydenturę włoską w tym półroczu działania Rady oraz przez nową Komisję. Szczęśliwie w ciągu ostatniego miesiąca dokładnie to się stało. Nawiazuując do pytania pana posła Bąka, informuję, że to, co się stało w ciągu ostatnich dwóch tygodni, to jest to, że zostały podjęte prace i na poziomie Rady Europejskiej podjęte zostały decyzje co do zgody na szczelbu COREPER na temat stanowiska Rady w odniesieniu do tych zmian. Te zmiany zostały zaakceptowane. Jesteśmy w tym momencie na etapie drugiego czytania, więc jest duża szansa na to, że zmiany te w pierwszym, drugim kwartale 2015 r. zostaną sformułowane jako obowiązujące prawo.

Natomiast przede wszystkim chcę zwrócić uwagę na to, że jest to proces, który się toczy. Co więcej, w całym tym okresie, od momentu kiedy rozpoczęły się te prace, czyli mniej więcej od roku 2008, aż do dzisiaj, rząd polski aktywnie wspiera wszelkie działania zmierzające do tego, aby wzmocnić instrumenty w rękach państw członkowskich pozwalające na wprowadzanie zakazów w odniesieniu do organizmów genetycznie zmodyfikowanych, co zresztą było wyrażone w ramowym stanowisku polskiego rządu w odniesieniu do GMO. Ta linia jest cały czas utrzymywana, co znalazło również wyraz w pracach nad tym, w naszym wkładzie w to, w jaki sposób ten projekt zmiany dyrektywy został sformułowany, i w to, jak nadal są prowadzone nad nim prace, poprzez polskich negocjatorów.

Chciałbym też zwrócić uwagę na to, że, tak jak pani poseł Niedziela zauważyła, prace te idą w kierunku zaostrzenia tego czy, inaczej, dania większych szans państwom członkowskim na wprowadzanie zakazów związanych z organizmami genetycznie zmo-

dyfikowanymi, rozszerzenie tych klauzuli, które są w tej chwili, o inne czynniki, jednym słowem, o takie, aby państwa łatwiej mogły zdecydować na terenie swojej jurysdykcji o wprowadzeniu tego typu zakazów.

Tak jak powiedziałem, liczymy na to, wspieramy ten proces cały czas od jego rozpoczęcia i mamy nadzieję, że najpóźniej do końca drugiego kwartału 2015 r. uda się przyjąć te zmiany, zwłaszcza że na poziomie Rady mamy konsensus, Parlament również sprzyja tym zmianom. Stąd dziwi mnie głosy, jakie również padały dzisiaj na tej sali, o tym, że w jakikolwiek sposób koalicja rządząca próbuje rozwiązaniami czy to dzisiaj dyskutowanej ustawy, czy jakichkolwiek innych ustaw dotyczących organizmów genetycznie zmodyfikowanych wprowadzić takie organizmy na teren Polski. Jest dokładnie przeciwnie.

Chciałbym zauważyć również, co podnoszono, w odniesieniu do art. 50a i rejestru upraw genetycznie zmodyfikowanych, który pojawił się w pewnym momencie na etapie prac parlamentarnych – nie na etapie prac rządowych, na etapie prac parlamentarnych – iż faktycznie, że względu na brak jednoznacznego stanowiska rządu te poprawki się pojawiły, ale w momencie kiedy to stanowisko zostało ustalone, te poprawki zostały wycofane. Niemniej jednak – odpowiadam na pytanie pana posła Ajchlera – nie ma w tej chwili w ustawie żadnych zapisów, czy to w art. 50a, czy jakimkolwiek innym artykule, które wskazywałyby na istnienie rejestru upraw, które by go wprowadzały.

Natomiast chciałbym zwrócić uwagę na jedną, bardzo istotną rzecz, że brak rejestru upraw jest przedmiotem, a w zasadzie był przedmiotem postępowania naruszeniowego przed Europejskim Trybunałem Sprawiedliwości wobec Polski. Mielśmy postawione zarzuty przed Europejskim Trybunałem Sprawiedliwości o to, że nie mamy rejestru upraw, organizmów genetycznie zmodyfikowanych. Jeden obowiązek nie oznacza jednak niemożności skorzystania z możliwości wprowadzenia zakazu. Niemniej jednak wszystkie państwa Unii Europejskiej są zobowiązane do tego, aby tego typu rejestr upraw czy – inaczej – potencjalnych upraw móc mieć w swoim prawodawstwie. Dnia 3 października tego roku, a więc w trakcie procedowania nad tym projektem ustawy, zapadł wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, który orzekł, że polskie prawo jest niezgodne z prawem wspólnotowym m.in. w zakresie braku rejestru upraw genetycznie zmodyfikowanych. Przy czym jeszcze raz wyraźnie podkreślam: fakt konieczności posiadania rejestru nie jest równoznaczny z niemożnością wprowadzenia zakazu. To, że Polska będzie musiała posiadać regulacje związane z prowadzeniem rejestru, nie oznacza, że nie może wprowadzać zakazu upraw roślin genetycznie zmodyfikowanych na swoim terytorium. Oczywiście rząd będzie musiał w osobnym akcie ustawodawczym zająć się kwestią związaną z odpowiedzią na wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, tak aby Polska

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Piotr Otawski

uniknęła kar za niedostosowanie prawa polskiego w tym zakresie do porządku unijnego.

Co do kwestii związanych z definicją bezpieczeństwa środowiska zwróciłbym uwagę na dwie rzeczy. Przede wszystkim nie każde słowo, nie każdy zwrot w ustawie wymaga definiowania. Podstawową zasadą legislacyjną jest to, że *clara non sunt interpretanda*, a więc tego, co jest jasne, nie trzeba interpretować. W związku z tym nie każde słowo użyte w ustawie wymaga definicji legalnej. Mamy wystarczająco jasne definicje tego, czym jest bezpieczeństwo, w słownikach języka polskiego, aby na tej podstawie interpretować to, czym jest bezpieczeństwo. Oczywiście w pewnym momencie pojawił się projekt czy pojawiła się propozycja poprawki, która definiowałaby to, czym jest bezpieczeństwo środowiska, natomiast chciałbym zauważyć, że ta definicja tak naprawdę nie odpowiadała na rzeczywiste problemy, lecz odnosiła się chociażby do kwestii drapieżników czy pasożytów, a tak naprawdę nikt nie prowadzi istotnych badań dotyczących wpływu na drapieżniki czy pasożyty, w związku z tym wydaje się, że niecelowe i nieadekwatne jest to, żeby tego typu definicje wprowadzać w ustawie dotyczącej organizmów genetycznie zmodyfikowanych.

Natomiast co do miodu i kwestii związanych z regulacjami dotyczącymi miodu prosiłbym o możliwość sformułowania odpowiedzi pisemnie, chociażby z tego względu, że tak naprawdę nie jest to kompetencja ministra środowiska. Chciałbym tylko zwrócić uwagę na jedną rzecz. Pojawia się tu kwestia miodu niemieckiego czy miodu polskiego. Zwróciłbym również uwagę, że na terenie Niemiec zostały wprowadzone zakazy dotyczące akurat tych dwóch odmian, które zostały dopuszczone na terenie Unii Europejskiej do upraw. W związku z tym tak naprawdę nie ma większego znaczenia, czy mówimy o polskim miodzie, czy o niemieckim miodzie, dlatego że akurat z punktu widzenia środowiskowego mamy dokładnie taką samą sytuację w odniesieniu do obu tych krajów. Wobec tego nie wydaje się, żeby z punktu widzenia bezpieczeństwa żywności, z punktu widzenia bezpieczeństwa środowiska tak naprawdę istniała tu jakakolwiek rozbieżność. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję bardzo.

(Poseł Jan Szyszko: W formie sprostowania.)

Może w kolejności: pan poseł Ajchler, pan poseł Szyszko i pan poseł Bąk.

Pół minuty na sprostowanie.

Poseł Romuald Ajchler:

Dziękuję bardzo.

Panie ministrze, być może nie wypowiedziałem się precyzyjnie, ale to bardzo trudne w ciągu minuty. Przeczytam panu tylko akapit: Najważniejszą zmianę stanowi wykreślenie art. 50a z pierwotnego tekstu, czyli przepis dotyczący rejestru upraw. W tej kwestii doszło do uzgodnień między resortami środowiska i rolnictwa, które uznały, że powyższe zapisy powinny być przedmiotem odrębnej nowelizacji. Proszę to skomentować. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Szyszko.

Poseł Jan Szyszko:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Oczywiście poproszę o odpowiedzi na piśmie, krótkie odpowiedzi na krótkie pytania.

Panie ministrze, powiedział pan też, i chyba zgodnie z prawdą, że to, co jest w europejskim rejestrze, jest dopuszczone do obrotu w Polsce. Równocześnie w każdej rubryce jest napisane: można stosować w produkcji żywności i pasz. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję.

Pan poseł Bąk.

Poseł Dariusz Bąk:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Tutaj chyba jest jakieś pomylenie pojęć przez pana ministra, bo pan minister, kiedy pytałem, co to jest bezpieczeństwo środowiska, pozwolił sobie na wyrażenie takiego zdania, powiedział: To każde słowo mamy definiować?

Panie ministrze, to jest potężny zakres różnych możliwości, kiedy można zniekształcić środowisko. Można je raz na zawsze zniekształcić. Powinna być definicja, gdzie powinny być określone ramy.

Jak pan wytłumaczy, panie ministrze (*Dzwonek*), sprawę gatunków Natury 2000? Jeżeli nie będzie definicji, w jaki sposób nie wolno stosować GMO, żeby nie uszkodzić tych podstawowych, priorytetowych gatunków Natury 2000, to jak wyegzekwujecie złamanie prawa i zniekształcenie środowiska? Jak to wytłumaczycie? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję.

Odpowiedzi udzieli pan minister Otawski, a następnie wolę zabrania głosu wyraża pani poseł sprawozdawca.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Środowiska
Piotr Otawski:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W krótkich słowach. Oczywiście jeśli chodzi o art. 50a, powiedziałem – zgodnie z tym, co pan poseł odczytał – że zostały usunięte z ustawy zapisy dotyczące rejestru upraw genetycznie zmodyfikowanych. Ponieważ, tak jak przed chwilą mówiłem, ten zakres został objęty wyrokiem Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z 3 października, rząd musi przedstawić osobną nowelizację, która będzie dotyczyła kwestii związanych z koniecznością wprowadzenia upraw roślin genetycznie zmodyfikowanych, aczkolwiek jest to na tyle istotna kwestia, że wymaga osobnego projektu rządowego, który chcemy połączyć z regulacjami dotyczącymi zakazu wprowadzania upraw roślin genetycznie zmodyfikowanych, czyli z transpozycją art. 23 dyrektywy o organizmach genetycznie zmodyfikowanych.

Co do bezpieczeństwa chciałbym tylko powiedzieć, że obecna ustawa w żaden sposób nie zmienia regulacji dotyczących wprowadzania organizmów genetycznie zmodyfikowanych do obrotu i do środowiska. W związku z tym tak naprawdę w żaden sposób ani nie rozluźniamy tych rygorów, ani nie wprowadzamy żadnych zmian w dotychczas obowiązujących regulacjach. W tej chwili, po usunięciu poprawki do art. 50a, tak naprawdę całość projektu dotyczy mikroorganizmów genetycznie zmodyfikowanych i ich zamkniętego użycia, stąd nie bardzo wiem, w jaki sposób może to wiązać się z bezpieczeństwem środowiska poza miejscami, gdzie wykorzystywane są mikroorganizmy genetycznie zmodyfikowane. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu ministrowi.

Głos zabierze sprawozdawca komisji pani poseł Dorota Niedziela.

Bardzo proszę.

Poseł Dorota Niedziela:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję wszystkim za współpracę podczas obrad w komisji. Dziękuję też za merytoryczne pytania i za merytoryczne odpowiedzi. Dziękuję również

panu ministrowi za dokładne i wyczerpujące odpowiedzi na temat polskiego stanowiska, które w całej historii było jednoznaczne. Ramowe stanowisko polskiego rządu nadal jest jednoznaczne. Myślę, że wybrzmiało bardzo dokładnie to, że Polska jest tym krajem, który – razem z resztą – wyraża chęć możliwości zakazu upraw GMO. Sądzę, że w niedługim czasie będzie to możliwe po zmianach w przepisach Unii Europejskiej.

Wracając do sprawy rejestru, chciałabym państwu przypomnieć dla jasności sytuacji, że zgłoszona poprawka uchyla art. 50a, a poprawka, która wprowadzała ten rejestr, wynikała z chęci wyprzedzenia wyroku prezesa i członków Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który miał już zapasć, przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej. Pozwólcie państwo, że przytoczę krótkie uzasadnienie tej skargi i później wyroku: Polska uchybiła zobowiązaniom ciążącym na niej z mocy art. 31 ust. 3 lit. b dyrektywy 2001/18/WE. Uchybienie polega na braku ustanowienia w krajowym porządku prawnym obowiązku powiadamiania właściwych władz polskich o lokalizacji upraw GMO, zgodnie z częścią C dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2001/18/WE z marca 2001 r. w sprawie zamierzonego uwalniania do środowiska organizmów zmodyfikowanych genetycznie, oraz na braku ustanowienia rejestru lokalizacji tych samych upraw GMO z niepodaniem do publicznej wiadomości informacji o lokalizacji tych upraw. Postępowanie zostało wszczęte już w listopadzie 2010 r. W styczniu 2013 r. Komisja uzasadniła niekorzystną opinię po wielokrotnych próbach wytłumaczenia podejmowanych przez polski rząd. Komisja po zapoznaniu się z opinią podtrzymała swoje zarzuty w styczniu 2013 r. i podczas procedury poprzedzającej postępowanie sądowe Polska przyznała rację i zobowiązała się do wyeliminowania tego uchybienia. W związku z tym pojawiła się poprawka, która miała konsumować wyrok tego sądu. Jednakże po dyskusji strona rządowa stwierdziła, że będzie to poprawka daleko idąca, czyli dalej idąca niż tylko fikcyjne stworzenie rejestru upraw, których u nas nie ma, ale będzie to połączone z wyrażnym zapisem dotyczącym zakazu uprawy z art. 23 ustawy o nasennictwie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, pani poseł.
Zamykam dyskusję*).

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Proponuję, aby Sejm przystąpił do trzeciego czytania bez odsyłania tego projektu ustawy ponownie do komisji.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (druki nr 2853 i 2889).

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Sławomira Jana Piechotę.

Panie pośle, proszę bardzo.

**Poseł Sprawozdawca
Sławomir Jan Piechota:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! *(Poruszenie na sali)*

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Przepraszam, panie pośle.

Panie pośle Szyszko, jesteśmy już... *(Poruszenie na sali)*

Przepraszam, pani poseł.

Panie pośle, jesteśmy już w zupełnie innym punkcie, proszę wymieniać poglądy w kuluarach, nie na sali.

(Poseł Jan Szyszko: Pani nie chce wystąpić ze mną na wspólnej konferencji.)

To nie jest przedmiotem obrad Sejmu, panie pośle.

Panie pośle, bardzo proszę.

(Poseł Dorota Niedziela: Z panem profesorem zawsze.)

Proszę o spokój i powagę.

Panie pośle, bardzo proszę.

**Poseł Sprawozdawca
Sławomir Jan Piechota:**

Dziękuję bardzo. Dziękuję raz jeszcze, panie marszałku.

Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych. Projekt ustawy zawarty jest w druku nr 2853, natomiast sprawozdanie komisji – w druku nr 2889.

Komisja rozpatrzyła projekt na swoim 196. posiedzeniu w dniu 6 listopada. Komisja zaakceptowała, podkreślam, jednomyślnie przeprowadzenie pierwszego czytania, mimo iż nie upłynęło wymaganych regulaminem 7 dni, które powinny dzielić pierwsze czytanie od dostarczenia posłom druku. Komisja nie miała wątpliwości, że w tej konkretnej sytuacji istnieje uzasadnienie dla takiego przyspieszonego trybu prac. Pan minister Jarosław Duda dokładnie wyjaś-

nił uwarunkowania terminowe, wynikające przede wszystkim z momentu przyjęcia przez Komisję Europejską nowego rozporządzenia regulującego zasady dopuszczalnej pomocy publicznej dla pracodawców zatrudniających osoby niepełnosprawne.

Rozporządzenie takie Komisja Europejska przyjęła w czerwcu, weszło ono w życie od 1 lipca. W tym nowym rozporządzeniu wyznaczono sześciomiesięczny termin na dostosowanie prawa krajowego do zawartych w nim nowych regulacji. Dodatkowo pan minister bardzo mocno podkreślał, że zmiany, które wynikają z rozporządzenia Komisji Europejskiej, a w ślad za tym rozporządzeniem Komisji są wprowadzane tą ustawą, są korzystne, poszerzają zakres dopuszczalnej pomocy dla pracodawców zatrudniających osoby niepełnosprawne.

Biuro Legislacyjne zgłosiło wnioszek o wprowadzenie drobnych korekt redakcyjnych, a dodatkowo przedstawicielka Biura Legislacyjnego upewniła się, iż nie ma konieczności przedłużenia czasu obowiązywania wcześniejszych rozporządzeń wydanych do obowiązującej ustawy. Pan minister potwierdził, że gotowy jest pakiet koniecznych rozporządzeń do tego projektu, a zatem nie ma potrzeby, by przedłużać okres obowiązywania starych rozporządzeń. W tej sytuacji nie było żadnych wątpliwości, że cała komisja w pełni popiera przedłożony projekt z dokonanymi drobnymi korektami redakcyjnymi. Wszyscy obecni w tym momencie na posiedzeniu komisji głosowali za przyjęciem tej ustawy. Tym samym również ja w imieniu komisji rekomenduję przyjęcie przedstawionego sprawozdania. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi za przedstawienie uzasadnienia.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza zabierze głos pani poseł Janina Okragły.

Bardzo proszę.

Poseł Janina Okragły:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Platforma Obywatelska w sprawie sprawozdania Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (druki nr 2853 i 2889).

Przedstawiany projekt, jak powiedział pan poseł sprawozdawca, ma na celu wykonanie prawa Unii Europejskiej i dostosowuje przepisy polskiego prawa

Posel Janina Okragly

do przepisów rozporządzenia Komisji Europejskiej z 17 czerwca 2014 r. nr 651/2014, które zastąpiło rozporządzenie Komisji z 6 sierpnia 2008 r. Nowelizacja jest potrzebna, jak było podkreślane, w celu zapewnienia ciągłości udzielania pomocy publicznej pracodawcom, którzy zatrudniają bądź zamierzają zatrudnić osoby niepełnosprawne.

Obraz prac nad projektem przedstawił już pan poseł Piechota, ja bym chciała krótko się odnieść do najważniejszych zmian, które wnosi ta ustawa. Jak już było zaznaczone, są to zmiany korzystne, przyjazne dla pracodawców, a przez to i dla pracowników – osób niepełnosprawnych.

Po pierwsze, projekt ustawy poszerza krąg osób niepełnosprawnych, na zatrudnienie których pracodawca może uzyskać pomoc w formie zwrotu kosztów dodatkowych związanych z ich zatrudnieniem, wyłączone bowiem dwa warunki: pierwszy, tj. obowiązek skierowania osób niepełnosprawnych do pracy przez powiatowy urząd pracy, i drugi warunek – jeżeli osoba niepełnosprawna jest już zatrudniona, niepełnosprawność ta musiałaby powstać w okresie zatrudnienia u tego pracodawcy. Oczywiście utrzymany jest warunek, że czas zatrudnienia osoby niepełnosprawnej u tego pracodawcy wynosi minimum 36 miesięcy. Druga zmiana, również przyjazna, dotyczy warunków uzyskania pomocy w formie dofinansowania do wynagrodzeń na zatrudnienie pracowników niepełnosprawnych. Warunkiem uzyskania takiej pomocy będzie wykazanie przez pracodawcę wzrostu zatrudnienia ogółem, a nie, jak dotychczas, wykazanie wzrostu zatrudnienia ogółem i wzrostu zatrudnienia pracowników niepełnosprawnych. Trzecia, dla mnie szczególnie istotna, zmiana to możliwość uzyskania przez pracodawcę refundacji kosztów szkolenia pracowników wspierających pracownika niepełnosprawnego w pracy. Wysokość zwrotu będzie mogła wynosić 100% poniesionych kosztów szkolenia, jednakże nie więcej niż wysokość najniższego wynagrodzenia. Dlaczego jest to dla mnie takie istotne? Bo bardzo ważne jest, aby osoby pomagające były odpowiednio przygotowane, przeszkolone, aby umiały efektywnie wspierać osobę niepełnosprawną, komunikować się i współpracować z nią. Wiedza i umiejętności skutecznie zmniejszają lęki i obawy, jakie mają pracodawcy i współpracownicy względem osoby niepełnosprawnej. Wiedza i umiejętności zmieniają postawy, łamią stereotypy. Proponowany zapis powinien korzystnie wpłynąć na zainteresowanie pracodawców zatrudnianiem osób niepełnosprawnych. Dostosowano także do przepisów rozporządzenia Komisji maksymalny pułap pomocy na szkolenie pracowników – osób niepełnosprawnych do 70%.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedstawiany projekt ustawy, jak powiedziałam na wstępie, dostosowuje polskie prawo do zapisów prawa Unii Europejskiej w zakresie pomocy publicznej dla pracodawców zatrudniających osoby niepełnosprawne. Klub

Parlamentarny Platforma Obywatelska rekomenduje stanowisko Komisji Polityki Społecznej i Rodziny i przyjęcie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych. Dziękuję. (Oklaski)

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, pani poseł.

Głos zabierze pani poseł Beata Mazurek, Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo.

Posel Beata Mazurek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt i przyjemność przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość co do sprawozdania Komisji Polityki Społecznej i Rodziny zawartego w druku nr 2889. Sprawozdanie to dotyczy rządowego projektu zmiany ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych z druku nr 2853.

Przypomnę, że celem projektu, o którym mówimy, jest zapewnienie ciągłości udzielania pomocy publicznej pracodawcom zatrudniającym lub chcącym zatrudnić osoby niepełnosprawne. Najistotniejsze zmiany dotyczą, po pierwsze, pomocy na przystosowanie stanowiska pracy – chodzi tu o to, aby zwrot kosztów objął wszystkich niepełnosprawnych, których pracodawca zatrudnia, nie tylko tych, których niepełnosprawność powstała w zakładzie pracy – po drugie, dofinansowania do wynagrodzeń pracowników niepełnosprawnych. Tu złagodzone warunki uzyskania dofinansowania do wynagrodzeń pracowników niepełnosprawnych, otóż w przypadku zatrudnienia nowego pracownika niepełnosprawnego warunkiem do uzyskania dofinansowania dla niego będzie wzrost netto zatrudnienia ogółem, a nie – jak dotychczas – wykazanie wzrostu netto zatrudnienia ogółem i wykazanie wzrostu netto liczby pracowników niepełnosprawnych.

Po zmianach wprowadzonych do ustawy pracodawca będzie mógł także dodatkowo otrzymać zwrot kosztów szkolenia pracowników pomagających pracownikowi niepełnosprawnemu. Przyjęto, że będzie to 100% kosztów szkolenia, nie więcej niż równowartość kwoty najniższego wynagrodzenia. Zmieniono również przepisy dotyczące zwrotu pracodawcom prowadzącym zakłady pracy chronionej dodatkowych kosztów zatrudnienia osób niepełnosprawnych. Po tych zmianach pracodawca prowadzący zakład pracy chronionej będzie mógł uzyskać zwrot kosztów budowy lub przebudowy związanej z modernizacją obiektów i pomieszczeń zakładu, a nie – jak dotychczas – kosztów ich budowy i rozbudowy. Zmieni się rów-

Posel Beata Mazurek

nież wysokość refundacji z PFRON kosztów szkoleń osób niepełnosprawnych. W projekcie nowelizacji ustawy obniżono intensywność pomocy do 70%, obecnie może ona wynosić do 80%.

Powyższe zmiany muszą się znaleźć w polskim prawie z dniem 1 stycznia 2015 r. Jest to związane z rozporządzeniem Unii Europejskiej, które weszło w życie 1 lipca 2014 r. i które nakłada na nas taki obowiązek.

Klub Prawo i Sprawiedliwość popiera przedłożone sprawozdanie, mając jednak na uwadze to, że wiele problemów dotyczących osób niepełnosprawnych chcielibyśmy rozwiązywać legislacyjne tak szybko, jak czyni to ten projekt. Czekamy na wyniki prac okrągłego stołu w sprawie wsparcia osób niepełnosprawnych, który powstał w wyniku protestów opiekunów niepełnosprawnych dzieci i dorosłych. Czekamy na zmianę w zakresie zróżnicowania prawa do świadczenia pielęgnacyjnego osób sprawujących opiekę, o którym Trybunał Konstytucyjny orzekł niedawno, że jest niezgodne z konstytucją. Czekamy na zmiany systemu orzecznictwa i rozwiązanie wielu innych problemów, o których wszyscy na tej sali wiedzą, a na rozwiązanie których całe środowisko osób niepełnosprawnych czeka. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Dziękuję, pani poseł.

Pan poseł Smolarz jest nieobecny.

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski jest obecny i przedstawi stanowisko Sojuszu Lewicy Demokratycznej.

Bardzo proszę.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Rozpatrujemy sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej, która jest efektem wejścia w życie rozporządzenia Komisji Europejskiej. Ono weszło w życie 1 lipca br. Upłynęło sporo czasu od momentu jego wejścia w życie do momentu rozpatrywania tego projektu. Mimo że te wszystkie zmiany generalnie są pozytywne tak dla zatrudnionych osób niepełnosprawnych, jak i pracodawców zatrudniających osoby niepełnosprawne, można by powiedzieć, że zawsze w parlamencie chciałoby się trochę więcej czasu, żeby nad tym pracować. Rozumiejąc uwarunkowania europejskie, mamy nadzieję, że te ważne projekty będą jednak przez stronę rządową wcześniej przesyłane do komisji, aby można im było poświęcić więcej czasu.

Jeśli chodzi o same zmiany, to – tak jak wspominałem – oddziałują one pozytywnie, myślę, że tak będą one oddziaływać na rynek pracy osób z niepeł-

nosprawnościami, np. rozszerzenie kręgu osób, na które będzie można otrzymać rekompensatę dodatkowych kosztów związanych z zatrudnianiem pracowników z niepełnosprawnością. Dotyczy to wszystkich, nie tylko tych, którzy są kierowani przez urząd pracy.

Jedynym rozwiązaniem, które minimalnie pogarsza sytuację, jest wysokość kosztów szkolenia zatrudnionych osób niepełnosprawnych, które mogą być zrefundowane ze środków funduszu w tej chwili do wysokości 80%. Maksymalny pułap na szkolenie pracowników w rozporządzeniu Komisji określono na 70%, dlatego również w naszej ustawie trzeba było zastosować takie rozwiązanie.

Te wszystkie rozwiązania, nade wszystko nasza ustawa, termin jej wejścia w życie oraz tempo pracy, mają na celu zapewnienie ciągłości udzielania pomocy publicznej pracodawcom zatrudniającym osoby niepełnosprawne.

Myślę, że dzisiaj, bo jednocześnie omawiane są efekty funkcjonowania Karty Praw Osób Niepełnosprawnych z 1997 r., z analizy tego dokumentu wynika, że sytuacja na rynku pracy osób niepełnosprawnych poprawia się, i to jest fakt, ale w znacznej mierze uzależniona jest ona od generalnych uwarunkowań ekonomicznych. Nie zawsze, jak mówił pan minister, ilość środków zainwestowanych, przekazanych z funduszu w ramach tej pomocy publicznej pracodawcom oznacza poprawę sytuacji osób niepełnosprawnych na rynku. Wręcz przeciwnie, rok 2013 – jak wynika z tych dokumentów – był takim rokiem, w którym zainwestowano rekordowo, wypłacono tę pomoc w większej kwocie, a jednak stopa bezrobocia wzrosła i zmniejszyła się liczba osób ze środowiska osób niepełnosprawnych podejmujących pracę.

Dlatego myślę, że oprócz pracy bardzo ważnym elementem funkcjonowania osób niepełnosprawnych w środowisku lokalnym jest chociażby zindywidualizowana pomoc. Jeśli o to chodzi, to zarówno na rok 2015, jak i w roku 2014 mamy niewystarczającą ilość środków finansowych, którymi dysponują przede wszystkim samorządy powiatowe, a chodzi o pomoc w dofinansowaniu turnusów rehabilitacyjnych, o zakup sprzętu indywidualnego niezbędnego do poruszania się czy edukacji. Stąd trzeba szukać dodatkowych środków. Myślę, że warto podejmować też takie działania, które będą prowadziły do znalezienia tych środków nie tylko w Państwowym Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. To nie może być jedyny instrument wsparcia osób niepełnosprawnych.

Jako klub oczekujemy na działania, które są obecne w przestrzeni publicznej, mianowicie uregulowania sytuacji opiekunów dorosłych osób niepełnosprawnych. Tutaj te prace okrągłego stołu, można powiedzieć, są prowadzone, ten dialog trwa, ale zdaniem drugiej strony ten dialog jest przerywany i nie ma dzisiaj nadziei na to, aby przygotować rozwiązanie systemowe, chociażby podobne do tego, jakiego dopracowaliśmy się w tej Izbie (*Dzwonek*), jeśli chodzi o opiekunów dzieci niepełnosprawnych.

Posel Tadeusz Tomaszewski

Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej będzie głosował za omawianą nowelizacją. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, panie pośle.
Głos zabierze pani poseł Zofia Popiołek, Twój Ruch.

Posel Zofia Popiołek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu klubu Twój Ruch mam zaszczyt przedstawić stanowisko dotyczące zmiany ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, druk nr 2853 i sprawozdanie w druku nr 2889)

Ta ustawa została wprowadzona szybko, z uwagi na terminy związane z prawem europejskim, i bardzo dobrze, z uwagi na to, że o kulturze społeczeństwa świadczy stosunek do osób, które są słabsze, do osób niepełnosprawnych. Nie będę wymieniała wszystkich korzystnych rozwiązań, ponieważ zarówno pani posłanka Mazurek, jak i pani posłanka Okrągły szczególnie wymieniły rozwiązania mające na celu rozszerzenie kręgu osób niepełnosprawnych, które mogą być zatrudniane, i ułatwienia, rozwiązania korzystne dla pracodawcy, dla zachęty, żeby takie zatrudnienie kontynuowali bądź zatrudniali osoby niepełnosprawne.

Z tego punktu widzenia ta ustawa jest bardzo potrzebna, niemniej jednak niewystarczająca, z uwagi na to, że te działania, jak wspomniał pan poseł Tomaszewski z kolei, muszą obejmować większy zakres działania, bo również środowisko bytowania osoby niepełnosprawnej – mieszkania, ulgi, pomoc w miejscu zamieszkania. Bardzo ważny jest w tej ustawie zwrot kosztów szkolenia dla opiekunów osób niepełnosprawnych u pracodawcy, gdyż taka osoba, słabsza z reguły fizycznie, jeżeli ma oparcie i fachową pomoc w celu adaptacji zawodowej, to zwiększa to jej poczucie bezpieczeństwa, zwiększa szanse na uznanie jej za osobę pełnowartościową.

Dlatego przyłączamy się do tego chyba wspólnego zdania, że tę ustawę należy przyjąć i oczywiście poprzemy ją. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję.
Pan poseł Arkadiusz Mularczyk.
Nieobecny.

Pan poseł Pacholski przekazał stanowisko klubu na piśmie do protokołu, podobnie jak pan poseł Smolarz*).

W ten sposób wyczerpaliśmy listę mówców, którzy zaprezentowali stanowiska klubów w tej sprawie.

Przechodzimy do pytań.

Do pytań zapisało się dwoje posłów, już pewnie czworo posłów jest zapisanych.

Czy ktoś z pań lub panów posłów chciałby dołączyć do listy posłów pytających?

Zamykam listę.

Czas na zadanie pytań – 1 minuta.

Jako pierwszy będzie zadawał pytania pan poseł Tadeusz Tomaszewski.

Bardzo proszę.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Korzystając z obecności pana ministra, pełnomocnika rządu do spraw osób niepełnosprawnych, chciałbym prosić o odpowiedź, jego ocenę tego dialogu, który się toczy przy okrągłym stole, jeśli chodzi o problemy osób niepełnosprawnych, ze szczególnym uwzględnieniem opiekunów dorosłych osób niepełnosprawnych. Czy rząd w wyniku tego dialogu jest bliższy przygotowania określonego rozwiązania? Jeśli tak, to jakiego i kiedy można się spodziewać ewentualnie tego rozwiązania prawnego?

Po drugie, biorąc pod uwagę aktualną kondycję Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, chciałbym zapytać, czy jest szansa, że w przyszłym roku poza tym planem funduszu, który omawialiśmy, mogłyby być większe środki finansowe do dyspozycji samorządów powiatowych na zindywidualizowaną pomoc dla osób niepełnosprawnych. Mówiliśmy, środowisko pokazywało, że około 1 mld zł brakuje na realizację tych wszystkich projektów. Czy pana zdaniem *(Dzwonek)* jest szansa, że w ciągu roku te środki zostaną zwiększone? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję.
Pytania zada pani poseł Beata Mazurek.
Bardzo proszę.

Posel Beata Mazurek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ja również, korzystając z pana obecności, chciałabym zapytać o to, kiedy będą znane wyniki prac zespołu okrągłostołowego. Czy zapadły już jakieś kluczowe

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.

Posel Beata Mazurek

decyzje w zakresie porozumienia między rodzicami a państwem? Jeśli tak, to jakie?

Drugie pytanie: Czy prawdą jest, że brakuje pieniędzy na wydawanie kart parkingowych? Taka informacja w mediach nie tak dawno się pojawiła.

Trzecie pytanie. Czy, i kiedy, będą wprowadzone zmiany do systemu oświaty, o które postulują rodzice dzieci niepełnosprawnych, aby szkoły miały obowiązek realizacji wszystkich zaleceń poradni psychologiczno-pedagogicznych w stosunku do każdego dziecka z orzeczeniem, które do niej chodzi. Pytałam o to podczas czytania ustawy o budżecie. Przedstawiciel ministra finansów mówił, że jest to propozycja do rozważenia. Jakie jest pana zdanie na ten temat? Czy możemy pójść tą drogą, aby rodzice byli spokojni o to, że te zalecenia, które poradnie wydają w stosunku do ich dzieci, w szkole będą realizowane? *(Dzwonek)* Jest to związane z tym, o czym pan dobrze wie, że pula pieniędzy na dzieci niepełnosprawne jest wrzucona do jednego worka, te pieniądze nie idą za konkretnym uczniem. To rozwiązanie, o którym mówię, wychodziłoby naprzeciw oczekiwaniom rodziców dzieci niepełnosprawnych. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, pani poseł.

Pytania zadawał będzie pan poseł Grzegorz Adam Woźniak.

Bardzo proszę.

Posel Grzegorz Adam Woźniak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ten temat jest bardzo ważny. Tak jak było tu podkreślane, wszystkie kluby pozytywnie odniosły się do tych zmian. W Polsce, jak podają dane statystyczne, mieszka 6 mln osób niepełnosprawnych, z czego ok. 9–10% to osoby w wieku produkcyjnym.

Pamiętam, że dopóki jako pracodawca nie zatrudniłem osoby niepełnosprawnej, nie wiedziałem, kim jest osoba niepełnosprawna, jakim jest pracownikiem, jakie są konsekwencje jej zatrudnienia. Rozmawiałem zresztą z wieloma kolegami i wiem, że funkcjonują stereotypy dotyczące osób niepełnosprawnych wynikające z niewiedzy. Powodują one, że wielu pracodawców z góry wyklucza możliwość zatrudnienia osób niepełnosprawnych, dopóki nie nawiążą oni z nimi bliższych kontaktów.

Należy podejmować działania, które będą uświadamiały pracodawcom, którzy nie mieli nigdy do czynienia z osobami niepełnosprawnymi, że są to pracownicy tak samo wartościowi jak ci *(Dzwonek)*, którzy pracują w pełnym wymiarze czasu pracy i na

różnych stanowiskach. Potrzebna jest na ten temat wiedza. Należy ją w środowisku pracodawców propagować i podejmować działania, aby ten problem rozwiązać. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Na zadane przez posłów pytania odpowie sekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej pan Jarosław Duda.

Panie ministrze, bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Pracy i Polityki Społecznej
Jarosław Duda:**

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Na początku swojego wystąpienia chciałbym podziękować wszystkim przedstawicielom klubów za jednomyślne poparcie tego projektu, tych zmian. One są oczekiwane przez środowisko osób niepełnosprawnych w Polsce. Jestem przekonany, że te zapisy dotyczące zatrudniania osób niepełnosprawnych korzystnie wpłyną na ich poczucie bezpieczeństwa i stabilności.

Chciałbym jeszcze raz przywołać ten stan niepokoju, a przypomnę, że miało to miejsce, kiedy czekaliśmy na finalne rozstrzygnięcia w tej sprawie, na to rozporządzenie Komisji Europejskiej, ponieważ mogło ono zrewolucjonizować nasz rynek zatrudnienia. Okazuje się, że komisja bardzo rozsądnie rozstrzygnęła tę kwestię i dała nam możliwość kontynuowania tej formuły wsparcia w ramach pomocy udzielanej pracodawcom. To nowe rozporządzenie, które uchyliło rozporządzenie nr 800, jest korzystne, a my właśnie wdramy je do polskiego porządku prawnego. Myślę, że to jest dobra perspektywa. Jeszcze raz dziękuję wszystkim przedstawicielom poszczególnych klubów.

Odpowiem teraz na pytania. Pan poseł Tomaszewski i pani posłanka Mazurek pytali o prace podstolików i samego okrągłego stołu oraz o postępy. Te prace się toczą, dialog trwa. W wielu przypadkach nie jest on łatwy. Myślę, że oczekiwania środowiska, niejednokrotnie słuszne, nie mieszczą się w naszych obecnych możliwościach finansowych. Natomiast oczywiście – o czym mówili pani i pan poseł – rozstrzygnięcie Trybunału Konstytucyjnego nakłada na nas obowiązek wprowadzenia konkretnych rozwiązań, żeby to orzeczenie wypełnić, jeśli chodzi o treść i finanse. To musi nastąpić, teraz szukamy najlepszej drogi.

To pytanie też nie jest pytaniem wprost do pełnomocnika rządu, ponieważ ja odpowiadam za jeden stolik, który dotyczy orzecznictwa – i jeśli o to chodzi, mamy postępy – w zakresie konieczności zmian, większego profesjonalizowania, szczególnie powia-

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda

towych zespołów do spraw orzekania, będziemy więc proponować nowe rozstrzygnięcia. Jest pytanie dotyczące kompatybilności tego z transferami finansowymi, z orzecznictwem, czy to może być wprost. Od początku byłem zwolennikiem zróżnicowania wysokości świadczeń nawet w ramach niepełnosprawności tego samego stopnia, bo jedna niepełnosprawność nie jest równa innej niepełnosprawności, nawet w przypadku orzeczenia o ich znacznym stopniu. Stąd myślałem, że powinno to iść w kierunku zróżnicowania tego. Oczywiście prawa nabyte będą respektowane, co do tego nie ma wątpliwości. Mógłbym tutaj podawać przykłady, ale nie jest to chyba właściwy moment, natomiast chętnie podzielę się swoimi przemyśleniami w tym zakresie i propozycjami zmian.

Jeśli chodzi o kwestię związaną z tym, że brakuje środków, nie odnotowaliśmy obecnie tego typu przypadków, że nie ma środków na to, żeby zespoły mogły pracować. Przypomnę, że zasililiśmy je w ostatnich miesiącach kwotą prawie 16 mln zł właśnie po to, żeby sprawnie przeprowadzić cały proces orzekania, szczególnie jeśli chodzi o kartę. Mamy świadomość, że wywołuje to różnego rodzaju niepokoje, dlatego monitorujemy to, przesyłamy może nie zalecenia, ale interpretacje, nie żeby utrudniać, tylko żeby pomagać w szybkim uzyskaniu karty parkingowej. Jeśli o to chodzi, to ze względu na emocje, jakie temu towarzyszą, jest to w tej chwili duży problem.

Co do pozostałych kwestii poruszanych przez panią posłankę, to chciałbym powiedzieć, że właśnie art. 33 ustawy o budżecie rozwiązuje ten problem. Teraz środki będą przeznaczone i kierowane wprost do ucznia.

Kręci pani głową, pani posłanko, nie wiem dlaczego, bo akurat taki jest zapis i wywołuje on duże emocje wśród samorządowców, którzy twierdzą, że to jest zamach na samorządność. A my właśnie w ramach prac podstolika... W odpowiedzi na te postulaty Ministerstwo Finansów jasno wskazało taką ścieżkę i między innymi dzięki temu zapisowi pieniądze zamiast do ogólnego systemu wsparcia będą kierowane do ucznia z niepełnosprawnością, będzie to bardziej precyzyjne. Ale jeśli się pani ze mną nie zgadza, to sadzę, że ma pani na to jakieś argumenty.

Natomiast odnośnie do pozostałych kwestii, to chciałbym powiedzieć, że dziękuję panu posłowi Woźniakowi za ten głos, bo był on bardzo istotny, chodzi o to, że ciągle daje się zauważyć tę potrzebę zmiany świadomości. Wielu pracodawców w dalszym ciągu uważa, że osoba z niepełnosprawnością to gorszy pracownik, a z doświadczeń naszych i wielu pracodawców jednoznacznie wynika, że ten pracownik bardzo często jest zdecydowanie nawet lepszy, wydajniejszy, punktualniejszy, rzetelniejszy – mógłbym tu wymieniać. Trudno mi w ten sposób dzielić pracownika na pełnosprawnego i niepełnosprawnego, bo w moim przekonaniu nie ma tutaj różnicy.

Co do pozostałych kwestii, to dzisiaj dla nas najważniejszą kwestią, tak jak już powiedziałem, jest wykonanie orzeczenia trybunału, tak żeby wypełnić zapisy czy zalecenia, czy też wypełnić po prostu orzeczenie trybunału w tym zakresie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Dziękuję panu ministrowi.
Wolę zabrania głosu wyrażał poseł sprawozdawca.
Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Sławomir Jan Piechota:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! W świetle tej dyskusji chciałbym raz jeszcze podkreślić trzy kwestie. Ta ustawa dostosowuje polskie prawo do bardzo skrupulatnie limitowanych przez Unię Europejską granic dopuszczalnej pomocy publicznej dla pracodawców zatrudniających osoby niepełnosprawne. A zatem dostosowujemy prawo krajowe.

Zasadniczym źródłem wsparcia dla pracodawców zatrudniających osoby niepełnosprawne jest w Polsce Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. A więc ustawa dotyczy zakresu wsparcia i finansowania tego wsparcia ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Kolejna kwestia, którą chcę przypomnieć, to stabilność statusu Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, o czym przesądziłyśmy, przyjmując ustawę utrzymującą dotychczasowy status Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na stałe, co też przecina definitywnie wszelkie wątpliwości dotyczące tego, na ile ten system wsparcia będzie funkcjonował długoterminowo. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Dziękuję panu posłowi sprawozdawcy.
Wystąpienie posła sprawozdawcy zamyka dyskusję w tym punkcie.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 10. porządku dziennego: Pierwsze czytanie komisijnego projektu ustawy o zmianie ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2857).

Proszę o zabranie głosu pana posła Ireneusza Rasia w celu przedstawienia uzasadnienia projektu ustawy.

Panie pośle, proszę bardzo.

Poseł Ireneusz Raś:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt w imieniu Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki przedstawić uzasadnienie do projektu, który komisja wnosi do Wysokiej Izby, projektu ustawy o zmianie ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych oraz niektórych innych ustaw, druk nr 2857.

Jak państwo na pewno pamiętacie, Wysoki Sejm był świadkiem wielkiej pracy, jaką wykonaliśmy w roku 2009, aby w perspektywie Euro 2012 uporządkować te sprawy na nowo. W 2009 r. powstała zupełnie nowa ustawa, która przez pięć lat zarówno przeprowadziła nas szczęśliwie przez największą imprezę sportową, którą organizowaliśmy w Polsce – Euro 2012, jak i spowodowała, że złe zdarzenia wokół imprez masowych, w szczególności meczów piłki nożnej, w dużym procencie odeszły w zapomnienie.

Na potwierdzenie tych faktów zawsze są przedstawiane w naszej komisji i w polskim parlamencie argumenty służb, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, iż bezpieczeństwo na samych stadionach uległo poprawie. Pięć lat doświadczeń, pięć lat panowania tej ustawy przyniosło jednak wiele aspektów, które stały się przedmiotem konsultacji z organizatorami imprez masowych, meczów piłki nożnej, lig zawodowych, jak również ze służbami, które reprezentuje dzisiaj pan minister spraw wewnętrznych. Od kilku miesięcy, przez kilka miesięcy pracowaliśmy w specjalnie powołanej komisji, która miała zweryfikować, jakie zmiany należy wprowadzić, aby ta ustawa działała dzisiaj w Polsce w jeszcze lepszy sposób.

I tak, szanowni państwo, stwierdziliśmy, że ten wielki wysiłek inwestycyjny Polski przyniósł taki efekt, o którym już mówiłem, czyli że pewne patologie ze stadionu wyprowadziły się poza ten stadion. To jest jedna z okoliczności, która legła u podstaw wdzierania się w głąb zapisów ustawy. Chcielibyśmy, aby w związku z meczami piłki nożnej, imprezami masowymi, imprezami piłkarskimi było spokojnie nie tylko na stadionie, lecz także w drodze na ten stadion, i aby w wielkich miastach również nie dochodziło do zdarzeń wynikających z meczów piłki nożnej, imprez masowych.

Dlatego ta zmiana ma uelastyczyć przepisy zawarte w ustawie w celu złagodzenia wymogów związanych z organizowaniem imprez masowych, w szczególności meczów piłki nożnej, a także ma spowodować wyeliminowanie w ocenie projektodawcy i w ocenie organizatorów imprez negatywnych konsekwencji ustawy przy jednoczesnym zachowaniu absolutnego bezpieczeństwa na tych imprezach.

Chcielibyśmy, aby z jednej strony nowa ustawa definiowała przejazd zorganizowanej grupy uczestników masowej imprezy sportowej jako pozostającej w związku z imprezą masową. Czyli chodzi o to, żeby te wszystkie patologie, które mają miejsce podczas podróży zorganizowanych grup kibiców na tzw. wyjazdy, również były obłożone sankcjami zakazu sta-

dionowego, oczywiście w wyniku pewnej procedury postępowania służb, a na końcu aby o tym rozstrzygał sąd. Chcielibyśmy, aby z drugiej strony, na wniosek Ministerstwa Sportu i Turystyki, zapisy ustawy dawały mocniejszą podstawę do działań, które mogłyby w znaczący sposób ułatwić działania profilaktyczne ministerstwa sportu, jakie są dzisiaj prowadzone w ramach projektu profilaktyczno-edukacyjnego „Kibice razem”. Proponujemy więc wpisać do ustawy możliwość finansowania tego programu z budżetu państwa. Chcemy przez to w sposób dobry komunikować się z grupami, które w sposób najbardziej emocjonujący – tak mogą powiedzieć tutaj, w parlamencie – kibicują podczas imprez sportowych, meczów piłki nożnej.

Ważne jest, zgodnie z tą propozycją, którą przedkładamy dzisiaj Wysokiej Izbie, aby w lepszy sposób określać, uelastyczyć liczebność służb, które są kierowane przez organizatora do zabezpieczenia imprezy masowej w ten sposób, aby było takie środkowe, pośrednie rozwiązanie. Państwo wiecie, że dzisiaj w ustawie mówi się w przypadku meczu piłki nożnej albo o imprezie zwykłej, gdy trzeba spełnić bardzo konkretnie zapisany w ustawie wymóg liczebności dotyczący służb informacyjnych i porządkowych, albo o imprezie mogącej być zakwalifikowaną jako impreza masowa podwyższonego ryzyka, jeśli jest taka decyzja opiniujących, gdy jest określona górna liczba przedstawicieli służb, którą musi dysponować organizator. My proponujemy, aby w wyniku konsultacji i opinii można było wybrać wariant pośredni, nie ryzykując jednak, że zatrze się to podstawowe nazewnictwo, które poprzez to, że jest to impreza masowa, zwykły mecz piłki nożnej czy ten podwyższonego ryzyka, daje opinii publicznej sygnał, że ten mecz musi być potraktowany przez organizatora w sposób szczególny, jeśli chodzi o zaangażowanie określonych służb.

Zmiana przepisu art. 6 ust. 3 ustawy nie zniesie obowiązku organizatora w zakresie udostępniania regulaminu obiektu, natomiast przeniesie właściwość w sprawie jego opracowania na właściciela, posiadacza, użytkownika lub zarządzającego obiektem lub terenem. Uznaliśmy rzeczywiście, że jeśli organizator, który otrzymuje obiekt, płaci za niego, ma przygotować regulamin obiektu, którego nie jest właścicielem, nie ma pełnej dokumentacji, i tak musi otrzymać tę dokumentację od właściciela, użytkownika, tego, który wynajmuje, to jest to zapis utrudniający realizację organizatorowi tego przedsięwzięcia, jest to dla niego nadmiarowy obowiązek. To powinno być normowane umową pomiędzy organizatorem imprezy a właścicielem obiektu.

Zgodnie z art. 11 ust. 3 ustawy zgromadzone podczas utrwalania przebiegu imprezy masowej materiały potwierdzające dowody do wszczęcia postępowania karnego albo postępowania w sprawach o wykroczenia lub dowody mające znaczenie dla toczących się takich postępowań organizator przechowuje po zakończeniu imprezy masowej przez okres co naj-

Posel Ireneusz Raś

mniej 60 dni. Tak jest dziś. Po analizach, które zostały przeprowadzone już wcześniej, przy pierwszej nowelizacji, proponujemy skrócenie tego czasu przechowywania do 30 dni. To również jest praktyka służb. Skrócenie tego czasu nie spowoduje absolutnie kłopotu w kontaktach organizatora, który ma zabezpieczyć ten materiał z nagrania, z odpowiednimi organami ścigania, które najczęściej już następnego dnia albo w ciągu 5 dni wnioskuje o pewien materiał, jego zabezpieczenie i przekazanie służbom ścigającym wykroczenia, przestępstwa popełnione na stadionach. To jest wystarczający termin, złożyliśmy taką propozycję, wstępnie uzgodniliśmy ją ze wszystkimi.

Nowy art. 11a wprowadza do ustawy podstawy prawne funkcjonowania zespołów interdyscyplinarnych do spraw bezpieczeństwa imprez masowych działających przy wojewodzie, które to zespoły działają obecnie na podstawie zarządzeń wojewodów we wszystkich województwach, zgodnie z rekomendacjami komendanta głównego Policji. Wszyscy przekonaliśmy się, że dochodziło do pewnych patologii i musieli wkraczać na to pole urzędnicy państwowi, najczęściej byli to wojewodowie. Na początku była zła sytuacja, jeśli chodzi o relacje między organizatorami, wszystkimi zainteresowanymi organizowaniem imprez masowych a służbami. Potem minister spraw wewnętrznych przyjął dla usprawnienia komunikacji, że będą takie zespoły interdyscyplinarne, które powołuje wojewoda. Dzisiaj to narzędzie sprawdziło się w praktyce i jest wniosek, aby te relacje jeszcze bardziej sformalizować i jeszcze lepiej wykorzystać to narzędzie. W związku z tym w naszej ustawie określamy te zespoły, podnosimy je do rangi ustawowej. Mamy nadzieję, że wtedy już będzie wiadomo, że to nie jest działanie tylko dwóch stron. Przy tej nowelizacji chodzi nam o to, aby wszyscy stali się współodpowiedzialni za poprawę sytuacji na stadionach i wokół nich, aby wziąć na siebie tę współodpowiedzialność i zmierzać razem do poprawy tej sytuacji. To narzędzie wydaje się bardzo, bardzo ważne i wiele po nim oczekujemy.

Dostrzegamy też jako wnioskodawcy, czyli komisja, że obecne rozwiązania zawarte w art. 13 ustawy praktycznie wstrzymują rozwój piłki nożnej w niższych klasach rozgrywkowych, nakładając na samorządy olbrzymie koszty związane z instalacją systemów elektronicznych, o których mowa w omawianym artykule. Rozwiązanie to, poza meczami rozgrywanymi w ramach szczebla centralnego, Ekstraklasy, I i II ligi piłki nożnej mężczyzn, wydaje się, nie ma dzisiaj istotnego uzasadnienia. O co chodzi? Jak państwo wiecie, są bardzo twarde rygory organizacji meczów w tych ligach zawodowych, w Ekstraklasie, w I lidze. Wnioskujemy, żeby pełne rygory tej ustawy, nie te, które mówią o bezpieczeństwie imprez masowych, tylko te dotyczące meczów piłki nożnej, które mówią, że trzeba zainstalować najnowocześniejsze

elektroniczne systemy monitoringu, nie były w tych niższych ligach rozgrywkowych stosowane. Wydaje się, że nie ma takiej potrzeby. Oczywiście chodzi też o argumentację ministra, argumentację pana dyrektora Hakiela, któremu w tym momencie dziękuję za wspaniałą do tego etapu współpracę z komisją będącą wnioskodawcą projektu. Są kluby piłkarskie z wieloma kibicami, które zostały zdegradowane do takiego poziomu, który jest poniżej II ligi, ale to są sytuacje incydentalne, w których, myślę, służby spokojnie mogą sobie poradzić bez takiego systemowego rozwiązania, które zabezpiecza jeden czy dwa mecze w III czy w IV lidze, a tak naprawdę rozkłada możliwość funkcjonowania tych imprez masowych w tych ligach w całości. W związku z tym przyjmujemy taką korektę, aby te rozwiązania najbardziej wysublimowane, najbardziej rozbudowane, dotyczące zastosowania tych wszystkich najnowocześniejszych elektronicznych systemów, były zawarowane dla Ekstraklasy, I i II ligi piłki nożnej mężczyzn. To jest zmiana, o którą wnioskujemy.

Zgodnie z propozycjami zawartymi w projekcie zakres przetwarzanych danych identyfikujących osoby uczestniczące w meczu piłki nożnej obejmowałby imię i nazwisko oraz numer PESEL, a gdy nie został on nadany – rodzaj, serię i numer dokumentu potwierdzającego tożsamość. Oznacza to, że wnioskujemy o usunięcie z katalogu przetwarzanych danych wizerunku twarzy, numeru identyfikacyjnego oraz informacji o podmiocie, który wydał ten numer. Jest propozycja, aby zwyczajny kibic, turysta miał możliwość w dniu meczu swobodnie zakupić bilet czy też wcześniej zakupić go przez Internet. Do tej pory musiał wyrabiać tzw. kartę kibica w danym klubie. To oczywiście powodowało wiele utrudnień technicznych. Wiedząc o tym, że mamy jedne z najbardziej nowoczesnych stadionów w Europie, że pełna identyfikacja na stadionie jest absolutnie wystarczająca, a identyfikacja przez numer PESEL wydaje się na etapie zakupu wystarczająca i wyeliminuje osobę, która ma zakaz stadionowy czy zakaz klubowy, decydujemy się dziś na to, że dochodzi tylko i wyłącznie jeden zapis, że obowiązek dotyczący wizerunku twarzy jest zniesiony, ale bilet tak zakupiony jest ważny, kiedy okazujemy go w bramie wraz z potwierdzającym tożsamość dokumentem ze zdjęciem. Bilet i ten dokument pomogą służbom porządkowym zweryfikować, czy to jest bilet akurat tego człowieka. Wydaje się, że to powinno wystarczyć. Nawet jeśli zdarzy się taka patologia, że ktoś się prześlizgnie przez sito tych służb, dokona wykroczenia i zidentyfikujemy, że ten człowiek pojawia się na stadionie już jako recydywista, to poniesie dotkliwą karę, która jest zapisana w ustawie o bezpieczeństwie imprez masowych, i będziemy go ścigać na podstawie zupełnie innych paragrafów.

Jeśli chodzi o propozycję nowelizacji art. 14 ustawy, tryb odwoławczy od zakazu klubowego powinien być realizowany przez niezależny sąd administracyjny. W celu zachowania procedury administracyjnej

Posel Ireneusz Raś

oraz maksymalnego jej przyspieszenia należy rozważyć możliwość wprowadzenia uprawnienia dla osoby ukaranej do złożenia wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy. Termin na rozpatrzenie takiego wniosku nie powinien przekraczać 14 dni. Należy zrezygnować z przepisów wskazujących jako podmiot odwoławczy podmiot zarządzający rozgrywkami, którego członkami lub akcjonariuszami są kluby uczestniczące w rozgrywkach lub polski związek sportowy. W tym artykule dokonujemy również rozszerzenia katalogu instytucji i organizacji, które mogą nakładać zakaz klubowy. Nie byłby to tylko organizator imprezy masowej, klub piłkarski, wnioskujemy, aby był to również organizator rozgrywek ligowych, do tego katalogu dopisujemy go.

Propozycja dotycząca nowelizacji art. 15 ust. 1 i 2 ustawy ma na celu dostosowanie przepisów ustawy do faktycznej sytuacji i zalegalizowanie zdalnej sprzedaży biletów, na przykład przez Internet, oraz dostosowania treści niniejszego artykułu do nowelizowanego przepisu zawartego w art. 13 ust. 4, to jest konsekwencja tego, o czym mówiłem.

W związku z faktem, że organizatorom meczów piłki nożnej o charakterze międzynarodowym, PZPN, jak również ekstraklasie, niektórym klubom piłkarskim, które uczestniczą w międzynarodowych rozgrywkach ligowych, terminy spotkań nie są wcześniej znane, wnioskujemy w odniesieniu do kibiców będących cudzoziemcami, aby wprowadzić przepis art. 15 ust. 2a i 2b znoszący obowiązki wynikające z art. 15 ust. 1 i 2 wobec cudzoziemców otrzymujących bilet lub inny dokument uprawniający do przebywania na meczu piłki nożnej poza terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Dotyczy to w szczególności okazywania dowodu tożsamości podczas zakupu biletu oraz umieszczenia na bilecie danych, o których mowa w art. 13 ust. 4 pkt 1 i 3.

Wzorem innych lig piłkarskich proponujemy również, aby w wyznaczonych sektorach stadionu była możliwość wprowadzenia wyłączenie miejsc stojących, ale tylko na zawodach sportowych, które nie odbywają się w ramach rozgrywek FIFA lub UEFA. Dlatego też na bilecie wstępu lub innym dokumencie uprawniającym do wstępu na takie imprezy nie będzie umieszczony numer miejsca siedzącego, tylko miejsce na trybunach. To jest możliwe pod pewnym warunkiem, który trzeba spełnić, jeżeli chodzi o przepisy, warunki, które określi, zgodnie z rozporządzeniem, po konsultacji, minister budownictwa, jak te sektory powinny wyglądać. Oczywiście organizator, czyli klub czy właściciel obiektu, będzie musiał dostosować obiekt do pewnego standardu technicznego, aby można było tego typu sektor wydzielić dla kibiców, którzy, trzeba powiedzieć, już dziś na większości stadionów w Polsce stoją podczas meczu. Uważamy, że to jest troszeczkę taka fikcja, która może spowodować kiedyś jakiś nieszczęśliwy wypadek, bo gdy dzisiaj stoją, nie mają tych barier, tak zwanych chwy-

taczy, które mogą zapobiegać pewnej fali, która może kiedyś spowodować, nie wiem, staranowanie kogoś, kto zajmuje miejsce na dole. To jest taka marchewka dla kibiców, oczywiście pod warunkiem, że będą zachowywać wszystkie standardy dobrego kibicowania, o które nam chodzi.

W art. 25 ustawy przewidujemy również, aby obowiązek organizatora imprezy masowej do występowania z wnioskiem o wydanie zezwolenia na przeprowadzenie imprezy nie później niż 30 dni przed planowanym terminem jej rozpoczęcia został w określonych, tylko uzasadnionych przypadkach skrócony do 14 dni przed planowaną imprezą. Mówimy tutaj o rozgrywkach pucharowych. PZPN i ekstraklasa na podstawie praktyki wnosili, żeby to jednak uwzględnić. Do tej pory i tak te mecze się odbywały, ale za pozwoleniem odpowiednich służb. Organizatorom, reprezentującym organizatora podmiotom, z którymi to konsultowaliśmy, bardzo zależy jednak, żeby tę praktykę, możliwość stosowania tej praktyki wnieść do propozycji, którą przedkłada Wysokiej Izbie komisja.

Chcę jeszcze zwrócić uwagę, że w art. 29 ust. 3 proponuje się zmianę charakteru decyzji organu, który wydaje zezwolenia na przeprowadzenie imprez masowych, z obligatoryjnej na fakultatywną. Z brzmienia obecnego przepisu wynika bowiem, że organ jest zobowiązany stwierdzić w zezwoleniu, że impreza, na którą wydaje zezwolenie, jest imprezą podwyższonego ryzyka, w przypadku gdy zaszła jedna z okoliczności wskazanych w pkt 1–3 tego przepisu. Tego nie będę rozszerzał, to jest kwestia, nad którą jeszcze będziemy pewnie dyskutować – nawet nie patrzę na pana dyrektora Hakiela i pana ministra – w pracach komisji. Zdecydowaliśmy się na przedstawienie Wysokiej Izbie również tej nowelizacji, tak żeby to organ wydający zezwolenie na imprezę masową decydował, jeśli jest opinia o imprezie podwyższonego ryzyka, czy tę opinię traktuje jako decyzję i przepisuje to do swojej decyzji, czy jednak ma możliwość wydania, po jakichś innych opiniach, innej decyzji i weźmie na siebie większą odpowiedzialność.

Dodanie ust. 5a w art. 29 ma na celu umożliwienie doręczenia zezwoleń lub ich odmów, opinii, o których mowa w art. 25 ust. 1 pkt 2, za pomocą środków komunikacji elektronicznej. Umożliwia to, jak państwo wiecie, szybsze przekazywanie dokumentacji, jak również, biorąc pod uwagę czas potrzebny na dokonanie jej analizy, zwiększenie efektywności całej procedury.

Zmiany proponowane w art. 36 ustawy, uchylenie ust. 3 i 4, w art. 38 ustawy, dodanie ust. 3, oraz w art. 39 ustawy, dodanie ust. 1 i 2, mają umożliwić przekazywanie oraz pozyskiwanie informacji o bezpieczeństwie imprez masowych przez komendantów wojewódzkich i stołecznego Policji oraz komendantów powiatowych, rejonowych i miejskich Policji bezpośrednio od podmiotów określonych w ustawie. W dotychczasowym brzmieniu wymiana informacji, o których mowa i na które się powołałem, nie była

Posel Ireneusz Raś

możliwa bez pośrednictwa Komendy Głównej Policji. Jest to też praktyczny aspekt, który chcemy uwzględnić. Myślę, że będzie to dobrze służyć.

Również w dniu, zwracam na to uwagę, 20 maja 2014 r. Trybunał Konstytucyjny rozpoznał wniosek rzecznika praw obywatelskich dotyczący imprez masowych i odpowiedzialności karnej za niestosowanie się do polecenia wydanego na podstawie regulaminu obiektu czy terenu lub regulaminu imprezy masowej. Trybunał Konstytucyjny, przypomnę, orzekł w swoim rozstrzygnięciu, że art. 54 ust. 1 ustawy z dnia 20 marca 2009 r. o bezpieczeństwie imprez masowych w części zawierającej słowa „regulaminu obiektu (terenu) lub regulaminu imprezy masowej” jest niezgodny z art. 42 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Mając na uwadze treść wspomnianego wyżej orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, wnioskodawcy proponują w art. 54 ust. 1 ustawy zastąpienie sformułowania „kto nie wykonuje polecenia porządkowego” sformulowaniem „kto nie wykonuje poleceń lub wezwań” oraz wykreślenie sformułowania „regulaminu obiektu (terenu) lub regulaminu imprezy masowej”. Chcę też na marginesie powiedzieć, że staramy się w tej nowelizacji podnieść nieco rangę osób, które pracują w obszarze bezpieczeństwa na stadionach, lepiej ich chroniąc, podnosząc poziom pewnych konsekwencji, jeśli ktoś tych osób nie szanuje na stadionie.

Zmiana w art. 60 ust. 4 ustawy ma na celu ujednolicenie brzmienia przepisów ustawy związanych z wizerunkiem uczestników imprez masowych oraz wykluczenie możliwości karania nawet za nieznaczne ograniczenie możliwości rozpoznania wizerunku. Często pojawiało się to w naszych dyskusjach w parlamencie, więc uwzględniamy to raz jeszcze.

Propozycja dotycząca art. 65 ust. 1 i 2 ustawy uzupełnia zawarty w tych przepisach katalog o wykroczenia przewidziane w art. 50a Kodeksu wykroczeń, wykroczenie polegające na posiadaniu w miejscu publicznym noża, maczety lub innego podobnie niebezpiecznego przedmiotu w okolicznościach wskazujących na zamiar użycia go w celu popełnienia przestępstwa, oraz w art. 65 ust. 2 również o wykroczenie z art. 57a ustawy, używanie w miejscu i czasie trwania masowej imprezy sportowej elementu odzieży lub przedmiotu w celu uniemożliwienia lub w istotny sposób utrudnienia rozpoznania osoby.

Chcę powiedzieć, że proponujemy, aby oprócz środka karnego za tego typu przestępstwa, które mają taki charakter, że będą opisane przez odpowiednie organy ścigania jako dokonane w związku z imprezą masową – meczem piłki nożnej, sąd w Polsce mógł orzec oprócz kary wynikającej z odpowiednich kodeksów również zakaz stadionowy. To jest drugi element, oprócz zorganizowanych wyjazdów. Chodzi o to, żeby co do tych zdarzeń, mówiąc wprost, z maczetami, kijami bejsbolowymi czy też bójką poza stadionem, jeśli będzie odpowiedni opis, dokumentacja

sporządzona przez Policję, a sprawa zostanie skierowana do sądu, sąd mógł również orzec oprócz kary kodeksowej karę eliminowania ze stadionu piłkarskiego.

Szanowni państwo, na koniec chcę stwierdzić, że oczywiście jest jeszcze parę innych, mniej koniecznych do opisanie zmian, które uwzględniliśmy. Uważamy, że oczekiwania... Opisaliśmy też, że skutki społeczne, gospodarcze, prawne będą pozytywne. Wydaje mi się, że będzie mniej szkód wyrządzonych podczas zorganizowanych wyjazdów kibiców i to obniży znacznie koszty społeczne.

Chcę państwu powiedzieć, że jeśli chodzi o konsultacje społeczne, to w pracach nad projektem ustawy brali udział między innymi przedstawiciele Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Ministerstwa Sprawiedliwości, Krajowej Rady Sądownictwa, Ekstraklasy SA, PZPN oraz przedstawiciele stowarzyszeń kibiców, którzy zgłaszali swoje uwagi w odniesieniu do proponowanych zmian w ustawie. Projekt nie został jednak poddany konsultacjom w rozumieniu art. 34 ust. 3 regulaminu Sejmu.

Oczywiście na zakończenie chcę powiedzieć w imieniu komisji, że mamy pełną świadomość, że jeszcze sporo pracy przed nami w komisji. Jesteśmy do niej gotowi i mamy nadzieję, że Sejm po zakończeniu pierwszego czytania skieruje dalej do pracy do nas ten projekt, abyśmy mogli pewne elementy niedoskonałe jeszcze lepiej opisać. Ale uważam, że dziś – i mogę taki twardy przekaz przedstawić państwu – na tę nowelizację oczekuje całe środowisko piłkarskie, Ekstraklasa, Polski Związek Piłki Nożnej, organizatorzy imprez masowych i na pewno te nasze propozycje, przez kilka miesięcy mozolnie wypracowywane, spowodują, że ta ustawa w sposób lepszy będzie służyć wszystkim. A o to powinno chodzić w polskim parlamencie.

W imieniu Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki proszę o skierowanie projektu do komisji i danie nam możliwości potem pojawienia się już z czystopisem u państwa, aby uchwalić zmiany do ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych oraz niektórych innych ustaw. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Wanda Nowicka)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Roman Jacek Kosecki z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Roman Jacek Kosecki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska przedstawić opinię dotyczącą druku nr 2857 zawierającego projekt ustawy o zmianie ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych oraz niektórych innych ustaw.

Jak pamiętamy, niektóre zapisy były wniesione przed wielką imprezą, która się w Polsce odbyła – Euro 2012 – dotyczącą właśnie piłki nożnej. Wiemy, że ta wspaniała impreza odbyła się bezpiecznie, jesteśmy z tego dumni. Ale wiemy też, że pan premier Donald Tusk obiecał, że pochylimy się nad tą ustawą już po tym, jak będzie lepsze zachowanie, jak będzie po prostu przyzwolenie też wszystkich ministerstw, byśmy nad tym procedowali, dlatego że niektóre zapisy utraciły wewnętrzną spójność, nie przystają do innych uregulowań i uniemożliwiają skuteczne stosowanie prawa wobec narastającego zjawiska chuligaństwa stadionowego.

Chciałbym podziękować na wstępie wszystkim, którzy w pracach nad projektem ustawy brali udział, czyli między innymi przedstawicielom Ministerstwa Spraw Wewnętrznych – szczególnie panu ministrowi Hakielowi chcielibyśmy podziękować – Ministerstwa Sprawiedliwości, Krajowej Rady Sądownictwa, Ekstraklasy SA, PZPN oraz przedstawicielom stowarzyszeń kibiców. Wszyscy oni zgłaszali poprawki.

Zmiana w art. 3 ustawy dotycząca zdefiniowania przejazdu zorganizowanej grupy uczestników masowej imprezy sportowej jako pozostającego w związku z imprezą masową ma na celu wyraźne wskazanie, iż do sprawców czynów zabronionych popełnionych podczas przejazdu stosuje się przepisy karne z ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych i Kodeksu karnego, między innymi odnoszące się do środka karnego zakazu wstępu na imprezy masowe.

Zgodnie z propozycją zawartą w projekcie zwiększenie liczebności służby porządkowej dla imprezy masowej podwyższonego ryzyka określono na wymaganym poziomie minimalnym. To jest kolejna propozycja.

Zmiana przepisu art. 6 ust. 3 ustawy nie zniesie obowiązku organizatora w zakresie udostępniania regulaminu obiektu, natomiast przeniesie właściwość w sprawie jego opracowania na właściciela, posiadacza, użytkownika lub zarządzającego obiektem lub terenem.

Zgodnie z art. 11 ust. 3, jeżeli chodzi o przechowywanie materiałów dowodowych – o czym mówił już przewodniczący Raś – jest zmiana z 60 dni do 30. Zdaniem wnioskodawców termin ten jest wystarczający dla organów ścigania.

Zgodnie z propozycjami zawartymi w projekcie – co jest bardzo w tym momencie dla nas ważne – zakres przetwarzanych danych identyfikujących osoby uczestniczące w meczu piłki nożnej obejmowałby imię i nazwisko oraz numer PESEL, a w razie gdy nie został on nadany – rodzaj, serię i numer dokumentu potwierdzającego tożsamość. Oznacza to usunięcie z katalogu przetwarzanych danych wizerunku

tworzy, numeru identyfikacyjnego oraz informacji o podmiocie, który wydał ten numer. Dodatkowo zmiana ta nie wpłynie niekorzystnie na bezpieczeństwo imprez masowych.

Propozycja dotycząca art. 14 ustawy – tryb odwoławczy od zakazu klubowego. Termin przed sądem administracyjnym w przypadku osoby ukaranej nie powinien przekraczać 14 dni.

Propozycja dotycząca art. 15 ust. 1 i 2 ustawy ma na celu dostosowanie przepisów ustawy do sytuacji faktycznej i zalegalizowanie zdalnej sprzedaży biletów – to jest bardzo dla nas ważne – przez Internet oraz dostosowanie treści niniejszego artykułu do znowelizowanego przepisu zawartego w art. 13 ust. 4.

Wzorem innych lig piłkarskich – miejsca stojące. Rzeczywiście na wielu stadionach w Europie tak to się odbywa, oczywiście na meczach organizowanych przez FIFA i UEFA są miejsca stojące.

Następne zmiany dotyczą konsultowania projektów budowlanych z odpowiednimi środowiskami i instytucjami.

Myślę, że w przypadku organizowania imprezy masowej bardzo ważny jest obowiązek organizatora wystąpienia z wnioskiem o wydanie zezwolenia na przeprowadzenie imprezy nie później niż 30 dni przed terminem jej rozpoczęcia. Wiemy, że ze względu na specyfikę rozgrywek piłki nożnej konkretny termin zawodów, czyli dzień i godzina, znany jest od 2 do 4 tygodni przed meczem. Skrócenie terminu do 14 dni jest bardzo uzasadnione. To jest bardzo ważne.

Przez zmianę art. 60 ust. 5 ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych (*Dzwonek*), już kończę, pani marszałek, nakłada się sankcję karną na osobę, która w miejscu i czasie imprezy masowej znieważyla członka służby informacyjnej lub porządkowej. Propozycja odpowiada istniejącym przepisom karnym regulującym odpowiedzialność za znieważanie funkcjonariusza publicznego. O wielu zmianach mówił już tutaj przewodniczący Raś.

Wejście w życie niniejszej nowelizacji ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych oraz niektórych innych ustaw spowoduje pozytywne skutki społeczne, gospodarcze i prawne. Wprowadzenie powyższych zmian wpłynie korzystnie na poprawę skuteczności ścigania sprawców wykroczeń związanych z imprezami masowymi i spowoduje podniesienie poziomu bezpieczeństwa i porządku publicznego.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska rekomenduję przyjęcie projektu ustawy o zmianie ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych oraz niektórych innych ustaw z druku nr 2857 i skierowanie go do komisji w celu dalszego procedowania. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Jarosław Zieliński z klubu Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Jarosław Zieliński:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Trzeba doskonalić przepisy regulujące organizację imprez masowych, kwestie bezpieczeństwa podczas trwania imprez, ale nie ukrywam, że intencje wnioskodawców nie są dla mnie do końca jasne. Trudno nie zgodzić się z takimi celami nowelizacji ustawy jak dążenie do wyeliminowania negatywnych konsekwencji obecnej ustawy z 20 marca 2009 r. „przy jednoczesnym zachowaniu bezpieczeństwa na imprezach” – cytuję to z uzasadnienia – czy na przykład ze sformułowaniem „wyeliminowanie z imprez masowych, w szczególności z meczów piłki nożnej, chuliganów, ale nie prawdziwych kibiców”. Zgoda. W uzasadnieniu jest jednak wskazane, że obecne przepisy cechuje daleko idący rygoryzm i punitaryzm czy też że prowadzą one do ogromnego niezadowolenia kibiców ze względu na niezwykle utrudnione dostanie się na imprezę masową oraz że obecne przepisy są przeszkodą dla klubów sportowych w prowadzeniu normalnej działalności biznesowej.

Innym celem jest uelastycznienie przepisów w celu złagodzenia wymogów związanych z organizowaniem imprez masowych, w szczególności meczów piłki nożnej. Przepisy zaproponowane w projekcie ustawy nie do końca odzwierciedlają cele zdefiniowane w uzasadnieniu, zwłaszcza w pierwszej, ogólnej, tak naprawdę najważniejszej, jeżeli chodzi o przesłanie, części. Znajdujemy w tej propozycji przepisy słuszne kierunkowo, które pewnie warto będzie po głębszej analizie, po obróbce w komisji wprowadzić.

Są też takie propozycje przepisów, które budzą wątpliwości nie tylko moje i Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, w imieniu którego przemawiam, lecz także podmiotów, które opiniowały projekt ustawy, choćby prokuratora generalnego, Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych czy Krajowej Rady Sądownictwa. Takim wątpliwym przepisem jest na przykład – nie jestem w stanie wszystkiego prześledzić, bo jest na to za mało czasu, ale wspominał o tym, omawiając poszczególne propozycje, poseł wnioskodawca – sprawa przejazdu zorganizowanej grupy uczestników masowej imprezy sportowej, która ma być traktowana jako pozostająca w związku z imprezą masową. Wobec sprawców czynów zabronionych popełnionych podczas takiego przejazdu ma się stosować przepisy karne z ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych i przepisy Kodeksu karnego m.in. odnoszące się do środka karnego zakazu wstępu na imprezy masowe. Tak brzmiący przepis, gdy go w ten sposób cytujemy, może wyglądać na słuszny, ale rodzi wątpliwości choćby z tego powodu, że może zaistnieć dowolność interpretacyjna, jeżeli chodzi o kwalifikację zorganizowanego wyjazdu i czynów popełnionych lub czynów, które mogą być popełnione. Chodzi o przewożone narzędzia niebezpieczne itd. W kwestii potencjalności i popełnionych czynów jest duża dowolność interpretacyjna. Tego się obawiamy.

Mało tego, obawiamy się także tego, że te przepisy mogą być wykorzystywane do legitymizowania działań noszących znamiona zastraszania i inwigilacji organizatorów oraz uczestników imprez masowych przed popełnieniem, a właściwie bez popełnienia przez nich czynów zabronionych. To zdarza się już dzisiaj. Policja podejmuje takie działania w przypadku tych, którzy na przykład zamierzają udać się na zgromadzenie publiczne. To jest impreza masowa innego typu, ale te działania mogą być przeniesione.

Tak samo jest w przypadku dofinansowywania przez ministra sportu i turystyki działań edukacyjnych mających na celu poprawę bezpieczeństwa imprez masowych. Oczywiście jest to słuszny kierunek, ale potrzebny jest nad tym nadzór, jeżeli ma to mieć podstawę ustawową. Będziemy musieli zastanowić się nad tym, czy w związku z nowym uprawnieniem ustawowym nie należałoby wprowadzić obowiązku składania przed Sejmem rocznych sprawozdań z takich działań. Jeżeli ma istnieć takie uprawnienie, to może powinno się wprowadzić taki obowiązek, żeby nie było zbyt dużej dowolności działań związanych z wydatkowaniem środków finansowych.

Propozycje np. zwiększenia liczebności służb porządkowych zabezpieczających imprezy masowe podwyższonego ryzyka czy przeniesienia z organizatora imprezy masowej na właściciela bądź zarządcę obiektu obowiązku opracowywania regulaminu obiektu, zmiany czasu przechowywania materiałów niezawierających dowodu przestępstwa bądź wykroczenia z 60 dni do 30 dni, stworzenia podstaw prawnych do funkcjonowania zespołów interdyscyplinarnych przy wojewodzie, a także rozluźnienia obowiązku instalowania elektronicznych systemów w niższych klasach rozgrywkowych w piłce nożnej niż Ekstraklasa i I liga, wprowadzenia trybu odwoławczego od zakazu klubowego do sądów administracyjnych (*Dzwonek*) i cały szereg innych przepisów, powtarzam, można uznać za pomysły kierunkowo słuszne – kończę za chwilę, pani marszałek, przepraszam, jeszcze chwileczkę – tylko trzeba je dopracować podczas prac komisyjnych. Tutaj wiele innych takich propozycji można byłoby przywołać, o nich była mowa już w wystąpieniach poprzednich, zwłaszcza w wystąpieniu pana posła występującego w imieniu posłów wnioskodawców.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość, wychodząc z założenia, że doskonalić te przepisy trzeba, opowiada się za skierowaniem projektu ustawy do komisji do dalszych prac po to, żeby z nich wydobyć to, co słuszne i najlepsze, i poprawić niektóre zapisy wymagające poprawy, bo są takie. Może to będzie służyło rzeczywiście poprawie bezpieczeństwa na imprezach masowych, o co nam wszystkim niewątpliwie powinno chodzić i, mam nadzieję, chodzi. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Jan Cedzyński z Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Bardzo proszę.

Poseł Jan Cedzyński:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego SLD mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie komisijnego projektu ustawy o zmianie ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2857).

Projekt ustawy z dnia 12 września 2014 r. (druk nr 2857) o zmianie ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych oraz niektórych innych ustaw wychodzi naszym zdaniem naprzeciw oczekiwaniom zarówno klubów i organizacji sportowych, jak i Polaków, którzy chcą mieć zapewnione normalne warunki do przeżywania wydarzeń sportowych. Te normalne warunki to z jednej strony zapewnienie maksymalnego bezpieczeństwa, a z drugiej strony zapewnienie, aby środki, jakie na zapewnienie tego bezpieczeństwa zostały użyte, nie zepsuły przyjemności, jaką kibice czerpią z uczestnictwa w imprezie sportowej. Ustawa wprowadza również rozwiązania, które powinny być ułatwieniem dla właścicieli obiektów sportowych i organizatorów imprez. Wyraźnie też rozgranicza obowiązki ciężące na podmiotach uczestniczących w procesie organizacji i ochrony imprez masowych. Należy naszym zdaniem zgodzić się ze stwierdzeniem, iż pozwoli to na poprawę w kwestiach dotyczących otoczenia biznesowego takich imprez, jak i wpłynie na poprawę skuteczności działania organów ścigania względem zwykłych chuliganów i przestępców stadionowych. Powyższe powoduje, że nasz klub rekomenduje przyjęcie ustawy w proponowanym kształcie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Jan Ziobro z Klubu Parlamentarnego Sprawiedliwa Polska.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Jan Ziobro:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu klubu poselskiego przedstawić stanowisko odnośnie do powyższej ustawy.

Szanowni państwo, dużo tutaj już, myślę, słów padło na temat tej ustawy, pan przewodniczący Raś chyba wyczerpał możliwości jej interpretacji. Oczywiście

ta ustawa, jak wcześniej koledzy parlamentarzyści mówili, jest ustawą, która na pewno uwzględni problemy, które niestety cały czas występują przede wszystkim na polskich stadionach, w szczególności piłkarskich, ale również podczas innych imprez masowych. Wszyscy dobrze pamiętamy różne sytuacje, które miały miejsce nie tylko na polskich stadionach, ale również – ta ustawa w pewnym stopniu to normuje – nawet w trakcie dojazdów do stadionów. Wszystkim nam na pewno powinno zależeć na tym, żeby to chuligaństwo, które funkcjonuje na polskich stadionach, w pewnym stopniu wypłenić, tzn. odróżnić prawdziwego kibica od chuligana. Ja szedłbym tutaj jednak w kierunku bardzo ostrych rozwiązań, tzn. osoby, które dokonują czynów chuligańskich na stadionach czy podczas imprez masowych, powinny mieć dożywotni zakaz wstępu na stadiony piłkarskie, na stadiony sportowe i nie powinny mieć możliwości udziału w imprezach masowych. Albo ci ludzie przychodzą cieszyć się widowiskiem, albo chcą korzystać z możliwości, by wszczynać różnego rodzaju bójki i burdy.

Oczywiście jesteśmy również za dalszymi pracami nad tym projektem w komisji, jest tu na pewno jeszcze kilka kwestii do poprawy. Z uwagi na to, iż projekt naprawia pewne rozwiązania z poprzedniej ustawy, ustawy z 2009 r. i, można powiedzieć, powoduje, że ta ustawa stanowi bardziej spójną całość, jest bardziej trzymana w ryzach, opowiadamy się jako klub Sprawiedliwa Polska za dalszymi pracami nad tą ustawą. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Informuję panie posłanki i panów posłów, że pan poseł Michał Tomasz Pacholski reprezentujący Koło Poselskie Bezpieczeństwo i Gospodarka złożył swoje oświadczenie na piśmie^{*)}.

Przechodzimy do pytań.

Czy ktoś z państwa chciałby się zapisać?

Bardzo proszę, pan poseł Zieliński.

Czy ktoś jeszcze chciałby się dopisać do listy?

Pan poseł chyba jest zapisany?

(Poseł Jakub Rutnicki: Tak, tak.)

Listę zamykam.

Ustalam czas na pytanie – 1,5 minuty.

Jako pierwsza pytanie zada pani posłanka Iwona Kozłowska z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Iwona Kozłowska:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W uzasadnieniu do projektu wskazuje się, iż zmiany, które zamierza wprowadzić

^{*)} Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.

Posel Iwona Kozłowska

nowelizacja, podyktowane są faktem, iż przepisy obecnie obowiązującej ustawy cechuje daleko idący rygoryzm i punitivność. Moje pytanie brzmi: Jaka jest zatem obecnie skala chuligańskich wybryków na imprezach masowych, czy ilość incydentów jest malejąca, czy raczej wzrosła od czasu wprowadzenia bardziej rygorystycznych przepisów i które z zapisów przedstawionego projektu w największym stopniu przyczynią się do zminimalizowania zjawiska chuligaństwa na imprezach masowych? Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Kolejne pytanie zada pani posłanka Jagna Marczałajtis-Walczak, również z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, pani posłanko.

Posel Jagna Marczałajtis-Walczak:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chuligaństwo stadionowe stanowi spore utrudnienie w prowadzeniu działalności biznesowej przez kluby sportowe.

Jak napisano w uzasadnieniu do zmian w ustawie zawartej w druku nr 2857, w 2013 r. policja prowadziła działania zabezpieczająco-ochronne w przypadku 6906 imprez masowych. Do działań skierowano ponad 348 tys. funkcjonariuszy. Łączne koszty działalności policji wyniosły ponad 57 mln zł, w tym największe koszty związane były z zabezpieczeniem meczów piłki nożnej i wyniosły prawie 39 mln zł. W związku z tym chciałabym zapytać, czy koszty zabezpieczenia imprez masowych, a w szczególności meczów piłki nożnej, są finansowane wyłącznie z budżetu państwa, czy też mając na uwadze to, że mecze piłki nożnej stanowią działalność biznesową klubów, kluby również partycypują w kosztach zabezpieczenia imprez masowych, zwłaszcza tych o podwyższonym ryzyku, i czy nie warto poddać projektowanych zmian konsultacjom społecznym zgodnie z art. 34 ust. 3 regulaminu Sejmu. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Głos zabierze pan poseł Leszek Dobrzyński z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Czy jest pan poseł Dobrzyński?

Nie ma pana posła.

A zatem pan poseł Grzegorz Janik z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Grzegorz Janik:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Nowością w ustawie o bezpieczeństwie imprez masowych jest podejście do przejazdu kibiców na imprezy masowe. Panie ministrze, czy kibice jadący na mecz w zorganizowanej grupie będą traktowani tak jak uczestnicy imprezy masowej już podczas przejazdu? Jak policja będzie monitorowała przejazd na stadion, tak aby na stadion docierali prawdziwi kibice, a bandyci zostali zatrzymani i nie mieli wstępu na stadion? Przypomnę, że często są to grupy 200-, 300-osobowe. W jaki sposób chcecie państwo to zorganizować?

I następna sprawa związana z przejazdem kibiców. Obecnie wygląda to w praktyce tak, że jeżeli kibice przyjeżdżają autokarem na stadion, to na granicach miasta lokalna policja przejmuje tych kibiców i często gdzieś tam okrężną drogą przewozi ich na stadion i dowozi na 10 czy 15 minut przed meczem. Jeżeli jest to grupa 100, 150 osób czy większa grupa osób, to osoby te nie są w stanie wejść na stadion. Często jest tak, że wchodzi na stadion dopiero pod koniec pierwszej połowy meczu. Jeżeli ktoś przejedzie pół Polski albo i więcej, a potem nie wpuści się tej osoby na stadion, to trudno, żeby ta osoba była zadowolona. To niezadowolenie kibiców jest zrozumiałe. Czy dopuszczają państwo, abyśmy w ramach prac wprowadzili zapis stanowiący *(Dzwonek)*, że policja kieruje grupę na stadion najkrótszą, bezpieczną drogą? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Jakub Rutnicki z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Jakub Rutnicki:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Bardzo dobrze, że zmieniamy tę ustawę. To jest odpowiedź na to, co wydarzyło się po Euro 2012. Nasze stadiony są znacznie bardziej bezpieczne i urealniamy te przepisy, szczególnie jeżeli chodzi o możliwość zakupu biletu przez Internet, bo tak naprawdę przecież to wszystko odbywało się, gdybyśmy to przeanalizowali, nie do końca zgodnie z prawem. Chodzi o kwestie dotyczące wprowadzenia możliwości zorganizowania miejsc stojących, ale też o kwestie związane z wprowadzeniem systemu, o których mówił poseł sprawozdawca, także jeżeli chodzi o kompatybilność funkcjonowania systemu ekstraklasy, później pierwszej i drugiej ligi. Wiemy też, że ten system, biorąc pod uwagę zniesienie obowiązku posiadania karty ze zdjęciem, musi mieć możliwość połączenia z bazą PESEL, bo to będzie kluczowe, jeżeli chodzi

Posel Jakub Rutnicki

o sprawy identyfikacji. W związku z tym mam pytanie do pana ministra: Jak ta kompatybilność systemu ma się do możliwości połączenia z bazą PESEL? Czy te działania są już zrealizowane na tyle, że gdy nowy system, miejmy nadzieję, wejdzie w życie już w czasie rundy wiosennej, jeżeli chodzi o kluby ekstraklasy, te kwestie będą załatwione i systemy będą ze sobą współpracować w sposób perfekcyjny? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Jarosław Zieliński z klubu Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Jarosław Zieliński:

Dziękuję bardzo.

Chciałbym nawiązać do swojego wystąpienia w imieniu klubu, jako że nie zdążyłem wszystkiego powiedzieć. Chcę zwrócić uwagę w pytaniu kierowanym do pana posła wnioskodawcy na sprawę głównych celów tej ustawy, tej nowelizacji. Jeszcze raz wracam do kwestii rygoryzmu i punitowności, które zdaniem posłów wnioskodawców charakteryzują obecne przepisy. Punitowność, przypomnę, to jest rozpowszechnione w społeczeństwie żądanie wysokich kar, zerowa tolerancja dla działań niezgodnych z prawem. Czy przepisy, które są proponowane, poza sferą porządkowania, urealniania, klarowania ich – ta sprawa oczywiście nie budzi zastrzeżeń i wątpliwości – mają na celu złagodzenie czy też zaostrzenie rygorów dotyczących odbywania imprez masowych? Jeżeli bowiem w punkcie wyjścia ocenia się, że obecna ustawa jest zbyt rygorystyczna, to znaczy, że chce się te przepisy złagodzić. Na szczęście w propozycji tych przepisów nie dostrzegam takich artykułów, które łagodziłyby wymagania wobec uczestników imprezy masowej. Można, oczywiście, wskazać takie przepisy, które łagodzą wymagania, jeżeli chodzi o organizatora, być może tak, natomiast jeżeli chodzi o samych uczestników, kibiców, raczej nie, i to dobrze, ale to oznacza, że trochę rozmija się zdefiniowana na wstępie intencja z treścią nowelizacji. Prosiłbym o odniesienie się do tej sprawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana, a zatem zwracam się o odpowiedź na zadane

pytania do podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych pana Grzegorza Karpińskiego. Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych
Grzegorz Karpiński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Na wstępie chciałbym poinformować, że prace Rady Ministrów związane z przygotowaniem stanowiska rządu w sprawie projektu są już na ukończeniu, a w trakcie prac, które trwały w Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, za które chciałbym podziękować, brali udział przedstawiciele ministra spraw wewnętrznych oraz przedstawiciele Komendy Głównej Policji.

Ponieważ w trakcie debaty padało wiele podziękowań, chciałbym podziękować za to, że podczas prac, kiedy komisja, która z racji swojej branżowości bardziej skupiona była na kwestiach, o których mówił pan poseł Zieliński, czyli tych, które dotyczą samego przebiegu imprezy sportowej, w znacznym stopniu uwzględniła postulaty Policji, które nie odwracają filozofii ustawy. Filozofia ustawy tak naprawdę sprowadza się do dwóch kwestii: po pierwsze, za bezpieczeństwo odpowiada organizator imprezy masowej; po drugie, koszty, które są z tym związane, również są przez niego pokrywane. To jest odpowiedź na pytanie, które zostało zadane, na pytanie o to, czy organizator imprezy masowej pokrywa koszty działania Policji. Oczywiście nie, pokrywa on koszty związane z koniecznością zapewnienia bezpieczeństwa na samej imprezie, bo on jest za to odpowiedzialny.

Podobnie jak państwo posłowie, którzy braliście udział w dyskusji, minister spraw wewnętrznych co do zasady większość rozwiązań zaproponowanych w ustawie ocenia pozytywnie. Pozwolę sobie tylko zwrócić uwagę na kilka kwestii, co do których będziemy prosili Wysoką Izbę o to, żebyśmy się jeszcze wspólnie nad nimi zastanowili. Zresztą one też wybrzmiewały w debacie, także w pytaniach, które dotyczyły m.in. przejazdu zorganizowanych grup kibiców. To jest jeden z najtrudniejszych problemów, z jakimi się borykamy, tak w zakresie zwalczania tego rodzaju przestępczości i wykroczeń, jak i w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa. Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki zaproponowała rozwiązanie. Tak, ono jest jeszcze niedoskonałe, to też wybrzmiało w wypowiedzi pana posła Rasia, ale etap prac parlamentarnych, do którego teraz przystąpimy, będzie – jak myślę – doskonałą okazją do tego, żeby te problemy rozwiązać.

Inną rzeczą, na którą chcielibyśmy zwrócić uwagę i prowadzić w tej sprawie z państwem dialog w trakcie prac parlamentarnych, jest kwestia zmniejszenia liczby członków służby porządkowej będących na imprezie masowej podwyższonego ryzyka w stosunku do tej liczby, jakiej dzisiaj wymaga ustawa. My

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Grzegorz Karpiński

przeprowadziliśmy szczegółowe analizy – których wyniki oczywiście w toku prac komisyjnych pokażemy, policzyliśmy co do jednego człowieka – jak proponowane przepisy ograniczają zarówno służbę informacyjną, jak i służbę porządkową, a największy rozdział między dzisiejszymi przepisami a nowymi jest w przypadku największych imprez masowych, imprez powyżej 10 tys. osób. Wydaje się, że tak sformułowany przepis może zagrozić bezpieczeństwu imprezy masowej, chodzi o znaczne zmniejszenie liczby osób, których obecność musi zapewnić organizator, aby impreza była bezpieczna.

Pani marszałek, w pytaniach, które zostały zadane, pojawiła się kwestia statystyki. Ta sprawa jest na bieżąco przez nas monitorowana, Wysokiemu Sejmowi została przedłożona informacja zarówno komisji kultury fizycznej, jak i komisji spraw wewnętrznych, znalazła ona swoje odzwierciedlenie również w raporcie o stanie bezpieczeństwa państwa. My oczywiście postaramy się przygotować na posiedzenie komisji szczegółowe dane dotyczące roku 2014, bo on już się kończy, a w 2013 r. wyglądało to tak. W 2013 r. w związku z imprezami masowymi odnotowano ogółem 1329 przestępstw i 7577 wykroczeń, więc te liczby są ciągle znaczące. Stąd pierwsza część mojej wypowiedzi, podziękowanie wnioskodawcom za to, że uwzględnili w swoich pracach postulaty, które były zgłaszane przez Policję, i nie odeszli od filozofii, którą prezentuje obowiązująca ustawa. Bardzo dziękuję, pani marszałek. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie ministrze.

Głos teraz zabierze przedstawiciel wnioskodawców pan poseł Ireneusz Raś.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Ireneusz Raś:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie i Pano-
wie Posłowie! Odpowiadając na pytania państwa posłów, spięte jak klamrą pytaniem zasadniczym o główne cele ustawy, chcę powiedzieć, że naszym celem jest: po pierwsze, lepsza koordynacja i współpraca organizatorów i służb, która to relacja przez pewien czas była zachwiana; po drugie, odejście od działań stricte politycznych, niech to będą decyzje merytoryczne. Czyli my wspieramy organizatorów rozgrywek ligowych w tym, aby pewne dyscyplinujące decyzje na stadionach w odniesieniu do jakichś zdarzeń, które oburzają opinię publiczną, podejmował sam organizator rozgrywek ligowych. To zaczęło się sprawdzać. Ta współpraca to jedna sprawa i te zapisy temu służą, bo rozmawialiśmy o tym i budowaliśmy je wspólnie.

Druga sprawa. Zaobserwowaliśmy pewną prawidłowość: im bardziej pełny stadion, tym bardziej bezpieczny. Grupom nieformalnym nie zależy na tym, żeby stadion był pełny, tylko na tym, żeby nad nim panowały. W związku z tym my chcemy, aby zwykli kibice chętnie poszli na stadion, wypełnili ten stadion i aby normalni kibice wygrywali rozsądkiem ten pojedynek o bezpieczne stadiony. Do tej pory trzeba było wypełniać tę kartę itd. Możemy sobie pozwolić na realizację tego postulatu, gdyż na samych stadionach jest absolutnie mniej zdarzeń. System działający na stadionach już pozwala na złagodzenie tej ustawy. Mówię o złagodzeniu w tym rozumieniu, bo – tak jak powiedział pan minister – twarde przepisy pozostawiamy.

Ja bym zachęcał – i to jest moje ostatnie słowo – wszystkich tu w parlamencie do tego, żeby szukać rozwiązań, które wypłyną ze stadionów tych, którzy myślą, że poza stadionem są bezkarni, ponieważ nie mogą być ukarani zakazem stadionowym. Tu są dwa zjawiska. Jedno to zorganizowane przejazdy kibiców. Na ten temat toczy się dyskusja publiczna. W mediach często podkreśla się, że właśnie tam są te wielkie koszty, które ponosi państwo. My chcemy to objąć przepisami. Zapisy nie są doskonałe, chcemy nad nimi pracować. Mam nadzieję, że to nie zostanie odrzucone. Drugie zjawisko to te najgorsze zdarzenia z użyciem tych wszystkich narzędzi, które przy okazji imprezy masowej pojawiają się gdzieś tam w bagażnikach, a potem w rękach. Z użyciem tych narzędzi dokonuje się przestępstw.

Powiedziałem o kosztach. Jeśli chodzi o zabezpieczenie imprez masowych dzisiaj, to pan minister odpowiedział pani poseł Jagnie Marczałajtis. Liczba incydentów spada, zwiększa się ich liczba poza stadionem. W związku z imprezą masową zauważyliśmy zjawisko pełnego stadionu, to powiedziałem.

Główne cele. Normalni kibice mają wypełnić stadion, wtedy on jest bezpieczniejszy, aczkolwiek jeszcze raz mówię: praca z kibicami nie może odejść do lamusa, stąd też uwzględniliśmy postulat ministra sportu, aby program „Kibice razem” wspierać z budżetu ministerstwa sportu, bo uważamy, że to nie powinno być rzeczą, której nie nadamy odpowiedniej rangi. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Zamykam dyskusję*).

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował komisyjny projekt ustawy o zmianie ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych oraz niektórych innych ustaw, zawarty w druku nr 2857, do Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki oraz Komisji Spraw Wewnętrznych w celu rozpatrzenia.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.

Wicemarszałek Wanda Nowicka

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 11. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Unii Europejskiej oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Układu o stowarzyszeniu między Unią Europejską i Europejską Wspólnotą Energii Atomowej oraz ich państwami członkowskimi, z jednej strony, a Ukrainą, z drugiej strony, sporządzonego w Brukseli dnia 21 marca 2014 r. oraz dnia 27 czerwca 2014 r. (druki nr 2833 i 2869).

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Roberta Tyszkiewicza.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Sprawozdawca Robert Tyszkiewicz:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Mam zaszczyt w imieniu połączonych Komisji: do Spraw Unii Europejskiej i Spraw Zagranicznych przedstawić rządowy projekt ustawy o ratyfikacji układu stowarzyszeniowego pomiędzy Ukrainą a Unią Europejską.

Chciałbym poinformować, że na posiedzeniu w dniu 5 listopada połączone komisje jednomyślnie poparły ratyfikację tej jakże ważnej i symbolicznej umowy, układu stowarzyszeniowego między Unią Europejską a Ukrainą. Warto na kanwie tej decyzji powiedzieć kilka zdań, bo ta jednomyślna ratyfikacja jest po prostu demonstracją naszej solidarności z Ukrainą, naszej solidarności ponad podziałami politycznymi, dowodem na wyniesienie ukraińskiej sprawy do poziomu polskiej racji stanu. Jest znakiem naszej solidarności także z Ukrainą dnia dzisiejszego, Ukrainą broniącą przed rosyjskim agresorem swojej niepodległości i integralności własnego terytorium. Warto powiedzieć, że jednomyślna ratyfikacja jest znakiem naszego przekonania, że umowa stowarzyszeniowa jest decydującym krokiem na drodze do pełnej integracji Ukrainy ze strukturami europejskimi, że to jest nasze marzenie, ale to jest też nasz zamiar, że Ukraina ma prawo w finale swych europejskich wysiłków przystąpić do Unii Europejskiej i to jest polski punkt widzenia na sprawę ukraińską.

Sejm dokona ratyfikacji umowy stowarzyszeniowej Unia Europejska – Ukraina niemal dokładnie w pierwszą rocznicę wybuchu protestów na Majdanie Niepodległości w Kijowie, bo wybuchły one, warto przypomnieć, 21 listopada 2013 r., w ubiegłym roku. Tam właśnie poprzez ofiarę życia Ukraińcy wywalczyli sobie prawo do wyboru Europy jako domu własnej przyszłości. W tym sensie nasza ratyfikacja stanowi symboliczną klamrę spinającą rok dramatycz-

nej walki Ukraińców o ich prawo do bycia pełnoprawną częścią europejskiej wspólnoty.

Ale, pani marszałek, Wysoka Izbo, polska ratyfikacja umowy stowarzyszeniowej pomiędzy Unią Europejską a Ukrainą podsumowuje też nasze, polskie wysiłki na rzecz tworzenia europejskiej przestrzeni we wschodnim sąsiedztwie Europy. Jest, po pierwsze, sukcesem polsko-szwedzkiego projektu Partnerstwa Wschodniego, którego Ukraina jest największym uczestnikiem. Sukces Ukrainy będzie też wielkim sukcesem Partnerstwa Wschodniego. Jest też sukcesem wieloletniego zaangażowania Polski, różnych rządów, różnych formacji politycznych, na arenie międzynarodowej na rzecz Ukrainy, tej roli, którą w Europie zwykło się nazywać rolą adwokata Ukrainy. To jest wysiłek, który jest kontynuowany przez kolejne kadencje polskiego parlamentu, przez kolejne polskie rządy.

Umowa stowarzyszeniowa Unii Europejskiej z Ukrainą jest mapą drogową procesu reform państwa ukraińskiego, o tym też musimy mówić. Mamy świadomość, że będzie to droga trudna, wymagająca wyrzeczeń, ale konieczna dla uzyskania przez Ukrainę należytej pozycji na ekonomicznej i politycznej mapie Europy. Życzymy tego naszym wschodnim sąsiadom. Dlatego polska ratyfikacja jest także naszym zobowiązaniem, jest zobowiązaniem do pełnego wsparcia Ukrainy na drodze trudnych reform, na drodze modernizacji państwa, tym trudniejszej, że przebiegającej w warunkach niewypowiedzianej wojny z Rosją. Polska ma w tej mierze wielkie doświadczenie własnej transformacji, którym może i, jestem przekonany, będzie coraz bardziej intensywnie dzielić się z Ukrainą.

Panie i Panowie Posłowie! Pani Marszałek! W imieniu połączonych Komisji: do Spraw Unii Europejskiej oraz Spraw Zagranicznych wnoszę, aby Wysoki Sejm uchwalił raczył projekt ustawy z druku nr 2833 bez poprawek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Michał Szczerba z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Michał Szczerba:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam wielki zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska przedstawić państwu naszą opinię w sprawie sprawozdania Komisji do Spraw Unii Europejskiej oraz Komisji

Posel Michał Szczerba

Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Układu o stowarzyszeniu między Unią Europejską i Europejską Wspólnotą Energii Atomowej oraz ich państwami członkowskimi, z jednej strony, a Ukrainą, z drugiej strony, sporządzonego w Brukseli dnia 21 marca 2014 r. oraz dnia 27 czerwca 2014 r.

Sprawa, która dotyczy umowy stowarzyszeniowej, była przedmiotem consensusu politycznego, jest wsparcie de facto całego polskiego społeczeństwa dla tego procesu. O tym mówił pan przewodniczący Robert Tyszkiewicz. Ale warto też przypomnieć trochę historii. Przypomnijmy więc, że wcześniej, zanim ta umowa została podpisana, dokumentem, który określał nasze stosunki, stosunki Unii Europejskiej z Ukrainą, była umowa o partnerstwie i współpracy, która weszła już w życie w roku 1998. Na XIII szczycie Unii Europejskiej i Ukrainy zorganizowanym w Pradze w 2008 r. przywódcy Unii Europejskiej i Ukrainy uzgodnili, że kolejnym krokiem powinien być układ o stowarzyszeniu Ukrainy z Unią Europejską. Można powiedzieć, że od tego momentu Ukraina przeszła bardzo długą drogę w celu stowarzyszenia się, stowarzyszenia, którego celem, o czym warto powiedzieć i co warto przypomnieć, jest przyspieszenie procesu pogłębiania stosunków polityczno-gospodarczych między Ukrainą a Unią Europejską, ale także zapewnienie stopniowego dostępu Ukrainy do unijnego rynku wewnętrznego, m.in. poprzez ustanowienie strefy wolnego handlu. Te negocjacje rozpoczęły się już w roku 2008, po przystąpieniu Ukrainy do Światowej Organizacji Handlu. Warto też wspomnieć o XV szczycie Unii Europejskiej i Ukrainy w 2011 r., gdzie osiągnięto porozumienie w sprawie treści układu o stowarzyszeniu. Ten układ paraflowano 30 marca 2012 r. I, co bardzo ważne – w tej chwili dyskutujemy bardzo często o dyplomacji parlamentarnej – trzeba powiedzieć, że polski parlament, w szczególności Sejm, Zgromadzenie Parlamentarne Rzeczypospolitej Polskiej i Ukrainy, bilateralna grupa polsko-ukraińska, także w ramach obecności na Zgromadzeniu Parlamentarnym Euronestu, w tych wszystkich gremiach, w których funkcjonowaliśmy, w których reprezentujemy polski parlament, wspieraliśmy umowę stowarzyszeniową Ukrainy i Unii Europejskiej. Warto podkreślić, i o tym też mówił pan przewodniczący Tyszkiewicz, że nie byłoby tej umowy de facto, gdyby nie inicjatywa rządów polskiego i szwedzkiego, inicjatywa, której wynikiem było i jest Partnerstwo Wschodnie zatwierdzone podczas szczytu inauguracyjnego 7 maja 2009 r. w Pradze. Partnerstwo Wschodnie, jak wiemy, dotyczyło 6 krajów, ale tylko 3 z tych krajów podpisały umowę stowarzyszeniową. Czekamy na kolejne, panie ministrze, rządowe projekty dotyczące ratyfikacji układu o stowarzyszeniu między Unią Europejską a Mołdawią i Unią Europejską a Gruzją. Chciałbym bardzo serdecznie o to prosić.

Powiedzmy sobie jeszcze jedną rzecz, która jest chyba bardzo ważna, w tym miejscu. Mianowicie żaden kraj, żadne społeczeństwo nie poniosły tak heroicznych ofiar w drodze do stowarzyszenia się z Unią Europejską. Pod koniec listopada 2013 r. miałem okazję być na kijowskim Majdanie, później w styczniu, w marcu. I w listopadzie widziałem, wtedy kiedy rząd Wiktora Janukowycza ogłosił, że ta umowa nie zostanie podpisana na szczycie Partnerstwa Wschodniego w Wilnie, to młode ukraińskie społeczeństwo, to społeczeństwo, które wyszło na ulice po raz pierwszy de facto w takiej liczbie od roku 2004. Ono przekazało bardzo wyraźny sygnał politykom, osobom wpływowym w życiu publicznym Ukrainy. Ci młodzi ludzie chcą Europy, chcą Europy na Ukrainie, chcą wartości, chcą odpowiedniego poziomu życia, standardów życia, ale także standardów życia publicznego, bo kompletnie go nie tolerowali.

Mam nadzieję, że ta umowa stowarzyszeniowa, umowa, która (*Dzwonek*) ratyfikowana jest przez polski parlament w momencie, kiedy cały czas trwa walka, cały czas Ukraińcy przelewają krew na wchodzie Ukrainy, ma sens, będzie dobrym drogowskazem dla młodego pokolenia Ukraińców, potwierdzi, że to wszystko, co się dzieje od listopada 2013 r. w tym kraju, ma sens i że Ukraina będzie kiedyś częścią Unii Europejskiej. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Krzysztof Szczerski z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Krzysztof Szczerski:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość oczywiście poprze ustawę ratyfikującą umowę stowarzyszeniową Ukrainy z Unią Europejską i Europejską Wspólnotą Energii Atomowej. To oczywiste, że to poparcie, tak jak mówił pan przewodniczący Tyszkiewicz, łączy nas tutaj wszystkich i że ta droga powinna być odbyta wspólnie. Ale chciałbym zwrócić uwagę na to przede wszystkim, że moment ratyfikacji umowy powinien być w polskim parlamencie świętem i że jest pewnego rodzaju symbolem, bardzo znaczącym, to, że ta atmosfera tutaj, na sali, daleka jest od święta. Rozmawiamy w zasadzie przy pustych ławach poselskich wieczorem w dniu, kiedy żadna wielka uwaga się na tym nie skupia. To jest coś bardzo ważnego dla mnie, bardzo symbolicznego i bardzo istotnego, że to nie jest dzień, w którym tutaj, w parlamencie, my wszyscy przeżywamy ten moment. Dlaczego? Dlatego że atmosfera jest bardzo daleka od święta. Sytuacja jest daleka od tego, żeby ją świętować, zarówno jeśli chodzi o to, co

Posel Krzysztof Szczerski

dzieje się na Ukrainie, jak i o to, co dzieje się w polskiej polityce wschodniej. Niestety sytuacja jest gorsza, niż się tego spodziewaliśmy, gdy tę umowę negocjowaliśmy, gdy tę umowę parafowaliśmy nawet, dlatego że dzisiaj Ukraina przeżywa wojnę, część terytorium ukraińskiego jest pod okupacją, sama umowa stowarzyszeniowa musiała ulec zmianie, odstąpiono od natychmiastowego wejścia w życie jej części handlowej; także pod wpływem nacisków zewnętrznych wystąpiła o to sama Ukraina.

Na Ukrainie są duże problemy gospodarcze, na które nie ma adekwatnej odpowiedzi Zachodu. Są duże znaki zapytania odnośnie do konsekwencji ekonomicznych, jeżeli chodzi o tę umowę. Sytuacja na Ukrainie jest bardzo skomplikowana. Niestety, tak jest także w Polsce. Polska, jeżeli chodzi o politykę wschodnią, daleka jest od tego, żeby tę umowę dzisiaj świętować. To jest, tak jak powiedziałem, symboliczne i widoczne dzisiaj na sali. Polska nie uczestniczy dzisiaj w wyznaczaniu strategicznych kierunków polityki wschodniej. Nie ma nas w czasie rozmów o przyszłości Ukrainy w formacie normandzkim, który – mam nadzieję – w ogóle się nie sprawdzi. Kiedy jednak dyskutujemy o tym, żeby ten format zmienić, żeby to przenieść do innej formuły, jeżeli chodzi o dyskusję na temat przyszłości Ukrainy, nie znajdujemy poparcia dla naszych wniosków nawet wśród naszych najbliższych sojuszników, najbliższych sąsiadów, np. Niemiec. Problem jest zatem poważny. Polska dzisiaj nie uczestniczy, tak jak nam się wydawało jeszcze kilka lat temu, w wyznaczaniu strategicznych kierunków polityki na Wschodzie. Nie jesteśmy, co także jest bardzo symboliczne, liderami regionu w sprawie stowarzyszenia Ukrainy z Unią Europejską. Przed nami tę umowę ratyfikowały już nie tylko kraje bałtyckie, ale także inni sąsiedzi Ukrainy. Jesteśmy jednym z ostatnich krajów, jeżeli chodzi o sąsiadów Ukrainy, który tę umowę ratyfikuje. W 1991 r. byliśmy liderami. Pierwsi uznaliśmy niepodległość Ukrainy. Wyznaczaliśmy sposób reagowania na to, co działo się na Wschodzie, także w 2004 r. Dzisiaj już tego nie ma. Dzisiaj jest pusta sala, cicha ratyfikacja, bez wielkich emocji, bo nic wielkiego się nie dzieje, bo przed nami, jak powiedziałem, tę umowę ratyfikowało już wiele państw. Nie ma także żadnego – i jest to uwaga kierowana przede wszystkim do pana ministra – właściwego i adekwatnego planu polskiej polityki wschodniej, jeżeli chodzi o Ukrainę. Słyszę, że naszą odpowiedzią jest wysyłanie samorządowców i urzędników średniego szczebla, żeby rozmawiali o kwestiach szczegółowych, technicznych. Tak, to trzeba robić, tylko to nie jest żaden polityczny plan dla Ukrainy, to nie jest żadne zwiększanie polskiego potencjału politycznego na Wschodzie. Urzędnicy będą się wymieniać, samorządowcy mówić o polskim samorządzie, ale to nie jest ten poziom. To nie ten poziom wyzwań, które przed Polską stoją.

Smutno mi było, kiedy na moje słowa o tym, że musimy dzisiaj pomóc Ukrainie, przede wszystkim pomóc wygrać jej przyszłość, zakończyć wojnę na Ukrainie, pani marszałek, pani premier Kopacz bardzo alergicznie zareagowała, mówiąc o tym, że po raz kolejny chcemy rozpalać jakieś niepotrzebne emocje na Wschodzie. Nieprawda, mówimy bardzo wyraźnie: Polska musi dzisiaj pomóc Ukrainie zakończyć wojnę i wygrać jej przyszłość. Tego nie zrobią samorządowcy, urzędnicy Służby Celnej czy jakichś innych urzędów skarbowych, gdy będą się wymieniać z ukraińskimi. To może zrobić tylko polski rząd, który będzie miał bardzo strategiczny kierunek, jeżeli chodzi o polską politykę na Ukrainie. Chodzi o własną politykę, polską politykę. Tego oczekujemy, panie ministrze, przede wszystkim od pana. Tę umowę ratyfikujemy, ale nie możemy wyłącznie chować naszej polityki za polityką unijną. To musi być także polska polityka wschodnia, polska polityka na Ukrainie. Polskie aktywa na Ukrainie muszą rosnąć. Dzisiaj jesteśmy dalecy od tego, żeby w ogóle te aktywa zachować, nawet te, które już mieliśmy, nie mówiąc o ich zwiększeniu.

Dlatego, podkreślam, ratyfikujemy tę umowę. Będziemy głosować za tym projektem ustawy, natomiast jeżeli chodzi o to, co dzisiaj na tej sali widzę, atmosfera wokół tej ratyfikacji jest bardzo znacząca i bardzo symboliczna. To nie jest żadne święto polskiego parlamentu, to nie jest żadne święto w relacjach polsko-ukraińskich. To jest cicha ratyfikacja wieczorem, która odbyła się bez większej dyskusji, dlatego że po prostu tego tematu nie ma. *(Dzwonek)* Niestety, nie ma tematu. To jest poważna rzecz, a tematu nie ma. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Stanisław Kalemba z Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Stanisław Kalemba:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam przyjemność w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego poinformować Wysoką Izbę, że oczywiście poprzemy sprawozdanie Komisji do Spraw Unii Europejskiej oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Układu o stowarzyszeniu między Unią Europejską i Europejską Wspólnotą Energii Atomowej oraz ich państwami członkowskimi, z jednej strony, a Ukrainą, z drugiej strony, sporządzonego w Brukseli dnia 21 marca 2014 r. oraz dnia 27 czerwca 2014 r., druk nr 2833.

Posel Stanisław Kalemba

Projekt ustawy wyraża zgodę na dokonanie przez prezydenta RP ratyfikacji omawianego układu. Do tej pory stosunki pomiędzy Unią Europejską a Ukrainą opierały się na umowie o partnerstwie i współpracy pomiędzy Wspólnotami Europejskimi a Ukrainą podpisanej w Luksemburgu 14 czerwca 1996 r., która weszła w życie 1 marca 1998 r., a także na przyjętym 21 lutego 2005 r. w ramach europejskiej polityki sąsiedztwa „Planie działania Unia Europejska – Ukraina”. To miało przyczynić się do zbliżenia ukraińskiego ustawodawstwa, norm i standardów do prawa i standardów Unii Europejskiej. Ukraina weszła do WTO 16 maja 2008 r. Podczas szczytu Unia Europejska – Ukraina w Paryżu, który odbył się 9 września 2008 r., strony podjęły decyzję o rozpoczęciu negocjacji dotyczących układu stowarzyszeniowego. Podczas 15. szczytu Unia Europejska – Ukraina wysocy przedstawiciele Unii Europejskiej oraz prezydent Ukrainy poinformowali, że osiągnięto porozumienie w sprawie układu o stowarzyszeniu. Dnia 30 marca 2012 r. główni negocjatorzy po stronie Unii Europejskiej i Ukrainy parałowali tekst układu o stowarzyszeniu, a 19 lipca 2012 r. negocjatorzy handlowi obydwu stron parałowali część układu o stowarzyszeniu z DCFTA. Po wyborach do parlamentu Ukrainy, które odbyły się w październiku 2012 r., w dniu 10 grudnia 2012 r. rada do spraw zagranicznych Unii Europejskiej przyjęła konkluzje w sprawie Ukrainy, wyrażając gotowość Unii Europejskiej do podpisania tymczasowego stosowania układu o stowarzyszeniu, w tym z DCFTA, o ile władze Ukrainy wykażą, że podejmowane są zdecydowane działania, że są postępy w trzech obszarach, jeżeli chodzi o gotowość Ukrainy do stosowania standardów europejskich. To dotyczy reformy systemu wyborczego, reformy wymiaru sprawiedliwości i reform dotyczących poprawy klimatu biznesowego.

Decyzja polityczna uznająca wypełnienie przez Ukrainę kryteriów zawartych w konkluzjach Rady do Spraw Zagranicznych z dnia 10 grudnia 2012 r. oraz propozycja oferty dla Ukrainy podpisania układu stowarzyszeniowego została podjęta przez Radę Europejską na szczycie w Wilnie 28 i 29 listopada 2013 r. Jak wiemy, ówczesny prezydent Ukrainy Wiktor Janukowycz odrzucił tę propozycję. Następnie zmiany, protesty obywatelskie, Euromajdany, dnia 16 marca 2014 r. referendum na Krymie i aneksja Krymu przez Rosję – to podstawowe elementy. Dnia 21 marca br. podpisanie umowy stowarzyszeniowej w części politycznej i 27 czerwca w części ekonomicznej.

Biorąc pod uwagę wydarzenia ostatnich miesięcy oraz konsekwencje ukraińskich władz, należy dążyć do jak najszybszej ratyfikacji układu stowarzyszeniowego. Co ten układ może dać Polsce? Oczywiście bardziej stabilne i przewidywalne sąsiedztwo, zarówno w układzie geopolitycznym, jak i w kontekście polsko-ukraińskich stosunków dwustronnych, zwiększenie wymiany handlowej, gdzie Polska ma znaczą-

cą pozycję w grupie państw Unii Europejskiej, wzrost obrotów handlowych. Co jest bardzo istotne, układ o stowarzyszeniu w części handlowej przewiduje znaczącą liberalizację handlu rolno-spożywczego, przy czym strony zabezpieczyły swoje interesy poprzez ograniczenie liberalizacji do ustanowienia bezcłowych kontyngentów taryfowych w imporcie najbardziej wrażliwych produktów. Ponadto w przypadku Ukrainy przewidywana jest częściowa i stopniowa liberalizacja importu z Unii Europejskiej niektórych towarów w okresach przejściowych. Co jest bardzo istotne? *(Dzwonek)* To, żeby na bieżąco Polska nie miała gorszych relacji i warunków do wymiany handlowej, eksportu artykułów rolno-spożywczych od innych państw sąsiedzkich Ukrainy. I to należy mocno wziąć pod uwagę. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Tomasz Kamiński z Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Tomasz Kamiński:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Oczywiście Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej będzie głosował za omawianym projektem ustawy o ratyfikacji umowy stowarzyszeniowej Unia Europejska – Ukraina.

Dyskutujemy nad dokumentem, który został podpisany 21 marca w Brukseli. Podpisy pod umową złożyli przywódcy 28 państw Unii Europejskiej, szef Rady Europejskiej, szef Komisji Europejskiej, zaś ze strony Ukrainy premier Arsenij Jaceniuk.

Polityczne rozdziały kompleksowego porozumienia mówią o wspólnych demokratycznych wartościach i zasadach wolnego rynku, na których opiera się współpraca Unii Europejskiej i Ukrainy, o kooperacji w sferze polityki zagranicznej i bezpieczeństwa oraz o nowych instytucjonalnych formach współpracy, takich jak regularne szczyty Unia Europejska – Ukraina i Rada Stowarzyszeniowa na szczeblu ministrów.

W całej umowie nie ma wzmianki o możliwości przystąpienia Ukrainy do Unii Europejskiej w przyszłości. W preambule mówi się ogólnie o europejskich aspiracjach i europejskim wyborze tego kraju. Druga część umowy stowarzyszeniowej dotycząca utworzenia strefy wolnego handlu, współpracy w dziedzinie gospodarki oraz wymiaru sprawiedliwości i spraw wewnętrznych została podpisana w Brukseli 27 czerwca.

Wysoki Sejmie! Wejście w życie układu o stowarzyszeniu będzie potwierdzeniem proeuropejskiego kursu polityki zagranicznej Ukrainy, skutkującego znaczącym zbliżeniem Ukrainy do Unii Europejskiej

Posel Tomasz Kamiński

i umocnieniem pozycji tego kraju na arenie międzynarodowej. W zakresie integracji gospodarczej układ o stowarzyszeniu jest najbardziej ambitnym porozumieniem wynegocjowanym i podpisanym przez Unię Europejską z krajem trzecim, po europejskiej strefie wolnego handlu i europejskim obszarze gospodarczym. Długofalowo układ o stowarzyszeniu przyczyni się do wzrostu stabilności polityczno-gospodarczej Ukrainy, jak również całego regionu Europy Wschodniej, co szczególnie leży w interesie Rzeczypospolitej.

Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Bardzo dobrze, że ratyfikujemy, szkoda, że tak późno. Sojusz Lewicy Demokratycznej od samego początku, kiedy mówiliśmy o budowaniu europejskości na Wschodzie, był za tym programem. My od początku mówiliśmy, że należy jak najszybciej wciągnąć Ukrainę w sferę wpływów Unii Europejskiej, bo to leży w interesie Rzeczypospolitej, w interesie politycznym, gospodarczym, ekonomicznym, także militarnym.

Natomiast, panie ministrze, podzielać również kilka obaw czy też uwag, które zgłosił mój przedmówca poseł Szczepan. Byliśmy przez długi czas liderem całej polityki wschodniej Unii Europejskiej, to my nadawaliśmy ton polityce europejskiej na Wschodzie. Niestety dzisiaj na szczęblu unijnym coraz częściej decyzje w sprawie polityki wschodniej zapadają bez udziału przedstawicieli naszego kraju. To źle, panie ministrze. Mam nadzieję, że to szybko ulegnie zmianie, bo tutaj chodzi o nasz interes, interes Rzeczypospolitej.

Ponadto podzielać uwagę dotyczącą braku dalekośiężnego planu długoletniego, tego, jak my widzimy Ukrainę w Unii i Unię Europejską na Ukrainie. My nie byliśmy i nie jesteśmy zwolennikami wspierania Ukrainy tylko na zasadzie, że politycy jeżdżą i pokazują się na Majdanie. My chcemy, aby o Ukrainie mówiono w Brukseli, w Berlinie, w Paryżu i aby tam przedstawiciele Rzeczypospolitej, nasi ministrowie wyznaczali ton polityki wschodniej Unii Europejskiej.

Oczywiście, tak jak mówiłem na początku, Sojusz Lewicy Demokratycznej w całości popiera omawiany projekt ustawy. Dziękuję.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Maciej Wydrzyński z Klubu Poselskiego Twój Ruch.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Maciej Wydrzyński:

Szanowna Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Poselskiego Twój Ruch mam przyjemność zaprezentować stanowisko wobec sprawozdania Komisji do Spraw Unii Europejskiej oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym pro-

jekcie ustawy o ratyfikacji Układu o stowarzyszeniu między Unią Europejską i Europejską Wspólnotą Energii Atomowej oraz ich państwami członkowskimi, z jednej strony, a Ukrainą, z drugiej strony, sporządzonego w Brukseli dnia 21 marca 2014 r. oraz dnia 27 czerwca 2014 r.

Dziś jak nigdy wcześniej wszystkie kluby, koła poselskie i posłowie niezrzeszeni powinni stanąć ponad wszelkimi politycznymi podziałami, ponieważ zaproponowany projekt ustawy jest niezwykle ważny dla Europy, a także dla Polski jako jednego z głównych entuzjastów zacieśniania współpracy pomiędzy Unią Europejską a Ukrainą. Polityczna droga naszych wschodnich sąsiadów, która doprowadzi ich w końcu do podpisania umowy o stowarzyszeniu z Unią, była długa, kręta i co najgorsze – okupiona najcięższą z możliwych ofiar, jaką jest życie ludzkie.

Od 2008 r. prowadzono rozmowy, które miały na celu szybkie zakończenie tego procesu. Rzeczpospolita Polska bardzo aktywnie, niezależnie od tego, w którym miejscu znajdował się wówczas ośrodek władzy, wspierała te działania. To z inicjatywy naszego kraju powstał projekt Partnerstwa Wschodniego, który zakładał stopniowe rozszerzanie współpracy z Unią Europejską, jeśli chodzi o wschodnie granice naszego kontynentu. Wydarzeń, które odbywały się na Euromajdanie, nie musimy nikomu przypominać. Pamiętając o tym europejskim zrywie wolności, który doprowadził do zmiany władzy na Ukrainie, pamiętając o ludziach, którzy oddali życie za wolną i proeuropejską Ukrainę, o ofierze ich życia, jesteśmy dziś winni naszym sąsiadom pełne poparcie dla ratyfikowania umowy stowarzyszeniowej.

Ukraina jest jednym z naszych najważniejszych partnerów we wschodniej części Europy. Dotychczas to my jako Polska byliśmy tzw. unijną strefą buforową, na której kończyła się najwaleczniejsza granica Unii z Federacją Rosyjską. Jako kraj sami przeszliśmy etap umowy stowarzyszeniowej z Unią Europejską i dobrze wiemy, z czym to jest związane. To nie tylko instrumenty finansowe, które służą poprawie jakości życia i infrastruktury społecznej danego kraju, to również potwierdzenie proeuropejskiego kursu danego państwa, to respektowanie wypracowanych wspólnie wartości. To również, a może przede wszystkim stopniowa implementacja do krajowego porządku prawnego norm powszechnie respektowanych w granicach Unii Europejskiej. Dla naszego kraju jest to też zwiększenie gwarancji na przewidywalne sąsiedztwo z Ukrainą, które zacznie bazować na wspólnych wartościach i procedurach ułatwiających funkcjonowanie w obszarze czterech unijnych swobód: przepływu ludzi, towaru, kapitału i usług, bo do tego również zmierza umowa stowarzyszeniowa. Wypracowany dorobek i zasady zyskują akceptację strony ukraińskiej i są stopniowo wdrażane.

W związku z tym umowa o stowarzyszeniu pomiędzy Unią Europejską a Ukrainą niesie za sobą same korzyści. Na Polsce jako kraju, który dobrze zna trud

Posel Maciej Wydrzyński

demokratyzacji procedur prawnych, ciąży szczególnie obowiązek poparcia tego projektu ustawy. Jako Klub Twój Ruch wyrażamy nadzieję, że ze względu na przedmiot tego projektu będziemy dziś wyjątkowo wszyscy mówić wspólnym głosem. Tak dla Ukrainy, tak dla Europy, tak dla umowy stowarzyszeniowej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Arkadiusz Mularczyk z koła... z Klubu Parlamentarnego Sprawiedliwa Polska. Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Arkadiusz Mularczyk:

Pani marszałek jest chyba przemęczona obradami.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Nie, był skrót i musiałam...

Posel Arkadiusz Mularczyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Sprawiedliwa Polska również chciałbym powiedzieć, że będziemy głosować za ratyfikacją umowy stowarzyszeniowej Unia Europejska – Ukraina. Ta umowa, którą zawiera Unia Europejska z Ukrainą, jest okupiona krwią i ofiarami narodu ukraińskiego, jest to wielka cena.

Rzeczywiście rację ma poseł Szczerski, że mimo iż dzisiaj czy na tym posiedzeniu polski Sejm ratyfikuje tę umowę, to wszyscy czujemy, że to nie ten czas, nie to miejsce. Powinno to mieć miejsce rok temu, a nie dzisiaj. Dzisiaj to już nie jest sukces, w sytuacji gdy na Ukrainie jest wojna, z części Ukrainy powstaje nowe państwo, miała miejsce aneksja Krymu przez Rosję, sytuacja jest niestabilna, jest wojna, bieda, destabilizacja. Ten czas jest oczywiście czasem ważnym dla Ukrainy, ale najpierw Ukraina musi wywalczyć – miejmy nadzieję, że to robi – suwerenność własnego państwa, dopiero później powinny być wdrażane te wszystkie elementy, o których tutaj mówimy, a które są niezwykle ważne.

Wielka jest rola Polski w tym, ażeby pomóc Ukrainie w odbudowie zniszczonego kraju po wojnie, pomóc jej stać się krajem rzeczywiście niepodległym i suwerennym. Nie tak dawno brałem udział w wyborach na Ukrainie jako obserwator i muszę powiedzieć, że przebiegały one w dobrej atmosferze, nie dostrzegaliśmy tam żadnych naruszeń prawa wybor-

czego. Również wyniki były znacznie szybciej ogłoszone aniżeli w Polsce. Mam takie déjà vu. Myślę, że powinniśmy zaprosić ukraińskich obserwatorów na wybory w Polsce, bo sądzę, że standardy obecnych wyborów w Polsce odbiegają od standardów tych wyborów, jakie kilka tygodni temu były przeprowadzone na Ukrainie. To oczywiście taki przekaz, ale to pokazuje, szanowni państwo, że nie jest tak, że Ukraina, która jest poza Unią Europejską, i Polska, która jest w Unii Europejskiej, odbiegają, różnią się, jeśli chodzi o różnego rodzaju standardy. Oczywiście Ukraina jest krajem znacznie bardziej ubogim niż Polska, wiele standardów demokratycznych nie funkcjonuje tam w sposób prawidłowy, ale ostatnie wybory na Ukrainie zostały przeprowadzone znacznie sprawniej aniżeli miało to miejsce w naszym kraju. Oczywiście to tak na marginesie tej dyskusji. Ta dyskusja jest ważna i potrzebna. Dobrze, że ta umowa pomiędzy Unią Europejską a Ukrainą miała miejsce, dobrze, że polski parlament tę umowę ratyfikuje. Tak jak powiedziałem, szkoda, że tak późno, ale cóż, taka jest sytuacja geopolityczna, nie było możliwości, chodzi też o Ukrainę, ażeby ta umowa była ratyfikowana wcześniej.

Reasumując, powiem, że to ważny gest, ważna symbolika, natomiast szkoda, że w tej umowie stowarzyszeniowej, co podkreślali tutaj moi koledzy, nie przedstawiono wyraźnej mapy drogowej, jasnej ścieżki, kiedy Ukraina będzie miała szansę na przystąpienie do Unii Europejskiej. Uważamy, że jest to niezwykle ważny aspekt i w interesie Polski jest, ażeby ten punkt był w przyszłości jasno określony.

Tak że bardzo dziękuję i chcę podkreślić, że klub Sprawiedliwej Polski będzie popierał umowę ratyfikacyjną. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

To było ostatnie wystąpienie klubowe, a zatem możemy przystąpić do pytań.

Czy ktoś z państwa chciałby się zapisać do zadania pytania, jeżeli do tej pory jeszcze tego nie zrobił?

Jeśli nie, to zamykam listę.

Czas na zadanie pytania – 1,5 minuty.

Jako pierwsza pytanie zada pani posłanka Beata Kempa z Klubu Parlamentarnego Sprawiedliwa Polska.

Bardzo proszę, pani posłanko.

Posel Beata Kempa:

Dziękuję.

Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Rzeczywiście w tak doniosłym i ważnym momencie w polskiej Izbie jak ratyfikacja umowy stowarzyszeniowej, mówiąc skrótowo, pomiędzy Unią Europejską a Ukrainą myślę o takim elemencie, który mógłby z naszej strony, z polskiej strony być taką cegiełką, takim wkładem,

Posel Beata Kempa

taką podporą, wydatną pomocą w dążeniach Ukrainy do pełnego stowarzyszenia z Unią Europejską.

Nie powtarzając już argumentów moich przedmówców, chcę zwrócić uwagę, że wszyscy tutaj podnieśli kwestię wagi tejże umowy i myślę, że każdy z nas jak jeden mąż, cały parlament będzie stał murem za demokracją w Unii Europejskiej, ale przede wszystkim na Ukrainie, w szczególności w hołdzie młodym ludziom, nie tylko tym, którzy zginęli na Majdanie, ale też tym, którzy to dążenie mają w sercach i którzy chcą, aby w ich kraju były takie standardy jak w całej Unii Europejskiej.

Panie ministrze, korzystając z okazji, chcę zapytać o inną rzecz, która jednak spędza mi sen z powiek. W moim miasteczku, w Sycowie, co roku, zawsze w ostatnią niedzielę odbywają się piękne koncerty związane z pomocą Polakom na Ukrainie. Co roku już od wielu, wielu lat przyjeżdżają też nasze polskie zespoły (*Dzwonek*) z Ukrainy i dają nam koncerty, a my oferujemy im pomoc. Posługują się piękną polszczyzną, władają pięknie naszym polskim językiem. Czasami przez lata uczą się go z książeczki do nabożeństwa. Chcę zapytać, jaki jest ich los. Czy placówki dyplomatyczne, placówki konsularne zostały wzmocnione finansowo, jeśli chodzi o pomoc Polakom na Ukrainie? Wszyscy są ważni i naprawdę wszystkim uchylamy serca, ale Polakom tam na Ukrainie powinniśmy pomagać w sposób szczególny. W jaki sposób oni są objęci pomocą? Jak ta pomoc wygląda? Czy jest wzmocnienie, bardzo ważnych w tej chwili, naszych placówek dyplomatycznych na Ukrainie? Jeśli pan minister byłby uprzejmy odpowiedzieć, to będę bardzo zobowiązana. Dziękuję.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Kolejne pytanie zada pan poseł Krzysztof Szczerski z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Krzysztof Szczerski:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Na początek takie pytanie, troszkę nawiązujące do tego, o czym mówił pan poseł Mularczyk, nieco tylko sarkastyczne. Czy w polskim planie pomocy dla Ukrainy zawarty był plan szkoleń ukraińskich instytucji wyborczych przez Państwową Komisję Wyborczą? Bo rzeczywiście dzisiaj kryzys wyborczy, jaki mamy w Polsce, pokazuje bardzo wyraźnie na to, do jakiego stopnia słabość wewnętrzna państwa przekłada się na jego słabość zagraniczną. Wszyscy wiemy, że to jest stara maksyma polityki zagranicznej, że polityka

zagraniczna zaczyna się w kraju, od siły polskiego państwa. Myśmy pokazali teraz ogromną słabość polskiego państwa w procedurze, która jest bardzo ważna w kontekście także europejskich standardów. To pokazuje, że dzisiaj nie moglibyśmy już pójść z podniesioną głową na Ukrainę i uczyć Ukraińców, jak należy przeprowadzać wybory, bo po prostu sami tego nie potrafiliśmy zrobić, czy PKW i wszyscy za to odpowiedzialni nie potrafili tego zrobić w Polsce. Jak powiedziałem, to jest poważny problem. Słabość wewnętrzna przekłada się na słabość zagraniczną. Dzisiaj już nie jesteśmy liderami w tej części Europy, także jeżeli chodzi o jakość wyborów.

Drugie moje konkretne pytanie jest takie: Jaki jest pana i Polski plan na to, żeby przekonać partnerów europejskich do tego, żeby rozszerzyć na Ukrainę strefę ruchu bezwizowego? Bo bezwizowy ruch dla Ukraińców byłby przełomem, także mentalnym, w ich rozumieniu tego, że Europa rzeczywiście dla nich się otworzyła. Bo ta umowa w części politycznej jest bardzo prosta, w części gospodarczej jest odłożona w czasie, ale przełomem, także psychologicznym dla Ukraińców (*Dzwonek*), byłoby to, żeby ruch bezwizowy objął także to państwo, tak jak dzisiaj obejmuje Mołdawię, z czego się bardzo cieszymy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Kolejne pytanie zada pan poseł Piotr Chmielowski z klubu SLD.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Piotr Chmielowski:

Dziękuję!

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Otóż każda umowa stowarzyszeniowa ma dwa aspekty. Aspekt polityczny, o którym wszyscy dzisiaj mówiący powiedzieli i w związku z którym będzie w piątek głosowanie. Przypuszczam, że wynik jego będzie na tak do zera, tak więc tutaj nie ma żadnej dyskusji. Ale pojawia się aspekt biznesowy, pojawia się pewna technologia czy technika tej umowy stowarzyszeniowej.

Otóż po przeczytaniu tych paragrafów, które dotyczą właśnie tego biznesu, odkryłem, że Ukraina nie otwiera się na produkty europejskie. Ukraina ma prawo do zachowania systemu pewnego rodzaju reglamentowania, czyli rejestrowania produktów, które będą wjeżdżały na jej terytorium. To znaczy nasze firmy, firmy unijne, bez względu na to, z jakiego kraju pochodzą, będą musiały zdobywać ukraińskie certyfikaty dopuszczenia do obrotu na ich rynku, które nie mają żadnych podstaw – nie chcę powiedzieć: merytorycznych – ujętych w prawie międzynarodowym, tak to nazwijmy. Ta sytuacja jest wielce nie-

Posel Piotr Chmielowski

bezpieczna, szczególnie że narusza pewną symetrię, to znaczy firmy ukraińskie, które dostosują się, bo Ukraina chce do Europy, będą się dostosowywały czy dostosowały się do rynku europejskiego, swobodnie będą mogły w Europie sprzedawać towary. Mówię tutaj sektorowo, o branży medycznej, natomiast my, czyli Europejczycy, będziemy musieli na Ukrainie zdobywać odpowiednie certyfikaty. *(Dzwonek)*

Ta sytuacja w mojej ocenie jest niedopuszczalna i uważam, że ci, którzy negocjowali tę umowę, popełnili dramatyczny błąd w tej kwestii. To oczywiście dotyczy również sektora spożywczego, rolnego itd., ale w tamtych dziedzinach nie jestem ekspertem, natomiast sądzę, że w tym przypadku będzie dramat. To jest dramat nie dla nas, bo my sobie te certyfikaty załatwimy, to jest dramat zubożenia rynku ukraińskiego.

Chciałbym się zapytać: Czy ten aspekt był jednoznacznie przedstawiony, w tym wypadku ze strony europejskiej, negocjatorom ukraińskim? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Zwracam się zatem o odpowiedź do podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych pana Tomasza Orłowskiego.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Tomasz Orłowski:

Pani Marszałkini! Panie i Panowie Posłowie! To dla mnie wielki zaszczyt, że mogę odpowiedzieć w imieniu rządu w tak istotnej debacie, jak wszyscy państwo podkreślili. Myślę, że pierwszą rzeczą, o której chciałbym powiedzieć, jest to, że rzeczywiście jesteśmy dzisiaj w takiej sytuacji, która powoduje, że możemy się czuć połączeni w woli wyrażenia naszej solidarności i wspólnego myślenia o przyszłości Ukrainy. Któryś z panów posłów zechciał użyć terminu – to był pan przewodniczący Tyszkiewicz, pan poseł sprawozdawca – że przyszłość Ukrainy jest elementem, częścią polskiej racji stanu. W pełni to popieram i myślę, że wszyscy państwo tutaj zgromadzeni zgodzą się z tym, że mówimy o części polskiej racji stanu.

Łączy nas oczywiście troska o przyszłość Ukrainy. Proszę pamiętać, że w stosunku do tego, co mówił chyba pan poseł Kamiński, sytuacja rzeczywiście dramatycznie zmieniła się w ciągu roku. W ciągu roku mamy do czynienia z dramatyczną, największą, negatywną zmianą bezpieczeństwa w otoczeniu Pol-

ski od 60 lat. Mamy do czynienia z jednostronnie wprowadzanymi zmianami w granicach na mapie Europy. To są elementy, które nie mogą w czytelny sposób ułatwiać przeprowadzenia procesu reform. Mamy jednocześnie absolutną świadomość tego, że ten proces reform na Ukrainie jest konieczny. Widzimy, że mamy do czynienia z państwem, które mimo olbrzymich, codziennych trudności o charakterze politycznym, wojskowym, gospodarczym jest w stanie wykazać niezwykłą dojrzałość, jaką było głosowanie w wyborach powszechnych, a także z formą, w jakiej Ukraińcy dali czytelną większość politykom, którzy opowiadają się za opcją europejską. To jest dla nas element z całą pewnością niezwykłego wsparcia dla myślenia o tym, co możemy wspólnie robić.

Proszę państwa, jeśli chodzi o ratyfikację układu o stowarzyszeniu, nawet jeśli wbrew woli Polski wejście w życie części handlowej zostało opóźnione na wyraźną prośbę strony ukraińskiej, jak przypomniał pan poseł Szczerski, oczywiście wymuszoną czynnikami zewnętrznymi, to chciałbym przy tej okazji bardzo wyraźnie powiedzieć, że część handlowa umowy stowarzyszenia stanowi wyłączną kompetencję Komisji Europejskiej, zgodnie z traktatami. W tym zakresie Komisja Europejska przychyliła się do prośby prezydenta Poroszenki, nawet jeśli my jako państwa członkowskie możemy uznać, że prawnie dopuszczalna decyzja Komisji Europejskiej politycznie nie była właściwa. Należało w tej sytuacji skonsultować się z państwami członkowskimi, zważywszy na to, jak zasadnicze znaczenie dla funkcjonowania tej umowy ma jej opóźnienie. Jeśli strona polska uznała, że jest to decyzja, którą akceptujemy, to tylko dlatego, że poprosiła o to strona ukraińska.

Proszę państwa, naturalnie trudno jest mi uznać, że brak obecności Polski w jakichś formach negocjacji jest miarą zmniejszenia znaczenia Polski w rozmowach. Przede wszystkim – myślę, że to jest najważniejsze – nie mogę się zdecydowanie zgodzić z opinią, że jakiegokolwiek decyzje dotyczące przyszłości Ukrainy, polityki wobec Ukrainy na szczeblu Unii Europejskiej są podejmowane bez udziału Polski. Czegoś takiego nie ma. Mogą być próby rozmów, które, jak zresztą widzimy, nie kończą się w sposób konkludujący, próby rozmów prowadzone przez poszczególne państwa członkowskie, natomiast w żadnym wypadku głos Polski nie jest pomijany w przypadku decyzji wspólnych, unijnych. Co więcej, sądzimy, że właśnie tą drogą, w aktywny sposób uczestnicząc w pracach gremiów unijnych, jesteśmy w stanie kształtować politykę, która jest trudna, zważywszy na zmiany otoczenia międzynarodowego.

Korzystam jednocześnie z okazji, żeby panu posłowi Szczerbie powiedzieć, że słuszna jest jego uwaga o potrzebie szybkiej ratyfikacji wszystkich umów stowarzyszeniowych, które dotąd zawarły państwa Partnerstwa Wschodniego. Jak wiemy, są to trzy umowy. Dzisiaj obradujemy w drugim czytaniu nad układem o stowarzyszeniu z Ukrainą. Dziś wczesnym popołudniem pan przewodniczący prowadził

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Tomasz Orłowski

wspólne posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej, na którym przedstawiłem w pierwszym czytaniu rządowy projekt umowy o ratyfikacji układu o stowarzyszeniu z Mołdawią. Dodatkowo dodam, że procedura konsultacji międzyresortowych trzeciej z umów, czyli umowy z Gruzją, została zakończona w łonie Rady Ministrów w dniu 5 listopada, a zatem teraz jesteśmy w trakcie procedury, w której Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, po akceptacji przez prezesa Rady Ministrów, prześle do Sejmu trzeci wniosek, projekt ustawy ratyfikacyjnej.

Chciałbym odnieść się szybko do konkretnych pytań pań i panów posłów. Pani poseł Kempa pytała o sytuację naszej służby konsularnej. Otóż chciałbym przypomnieć, że sytuacja służby konsularnej zmieniła się o tyle, że byliśmy zmuszeni zamknąć dwie placówki konsularne. Zatem na tle tych placówek, które posiadamy, sytuacja o tyle się zmieniła, że nie działa obecnie konsulat Rzeczypospolitej Polskiej w Symferopolu i nie działa konsulat w Doniecku. Notabene możemy również powiedzieć sobie, że nie są to okręgi konsularne, w których obecność polska była szczególnie intensywna w porównaniu z innymi okręgami konsularnymi Ukrainy. Myślę tutaj przede wszystkim o konsulacie generalnym w Winnicy, we Lwowie, jak również w Łucku. Te regiony Ukrainy są obecnie w mniejszym stopniu narażone na trudną sytuację, przede wszystkim na działania zbrojne. Oczywiście cały czas prowadzimy naszą politykę współpracy z Polakami zamieszkałymi za granicą. Zatem wszystkim stowarzyszeniom polskim, wszystkim skupiskom polskim, wszystkim Polakom, do których nasza służba konsularna w tych konsulatach dociera, a dociera na co dzień, staramy się udzielić maksymalnej pomocy i staramy się zwiększyć środki. Chcę powiedzieć, że przez przeniesienie środków w ramach naszej pomocy rozwojowej dla Ukrainy przeznaczamy w tym roku dwa razy więcej środków niż w roku poprzednim. Chcę do tego dodać również wszelkie formy pomocy organizowanej przez samorządy terytorialne, przez stowarzyszenia, organizacje, fundacje, firmy prywatne, organizacje pozarządowe, z którymi bardzo często współpracujemy, żeby powiedzieć, że wymiar tej pomocy dla Polaków jest z całą pewnością, jak zwykle w takich sytuacjach, niewystarczający, ale mamy poczucie, że staramy się Polakom na Ukrainie poświęcić maksymalnie dużo uwagi i środków, które są w naszej dyspozycji. W okresie przedświątecznym szykujemy się również do poważnych akcji, które miałyby pokazać Ukraincom, tak jak nam pokazał Zachód po 13 grudnia, proszę państwa, że nie są sami. Mamy projekt i mam nadzieję, że będzie on odpowiedzią na potrzeby ludzi w tym okresie przedświątecznym czy okołoswiątecznym.

Pytanie pana posła Szczerskiego dotyczyło ruchu bezwizowego. Zgadza się dzisiaj, mówiliśmy o tym

w południe, jak ważne to jest dla Mołdawii. Nie tylko naszą ambicją, ale realną perspektywą, powiedziałbym, jest przyjęcie na szczycie w Rydze, czyli w maju przyszłego roku, drugiego etapu procesu ułatwień wizowych, czyli tzw. VLAP – Visa Liberalisation Action Plan, który powinien pozwolić Ukrainie na uzyskanie ruchu bezwizowego od 1 stycznia 2016 r. Nie jest to decyzja wyłącznie rządu Rzeczypospolitej Polskiej, jak wiemy. My będziemy się starali przede wszystkim pomóc. Co jest aspektem zasadniczym tego drugiego etapu? To jest wprowadzenie paszportów biometrycznych. Każdy sposób, w jaki będziemy mogli pomóc Ukrainie w tym procesie, dzieląc się naszymi doświadczeniami, będzie jedną z form naszego wkładu, natomiast drugą formą jest stały udział w dialogu wizowym, w którym staramy się przekonywać naszych partnerów, ale również pomagać stronie ukraińskiej, żeby zrealizować ten cel do czasu szczytu ryskiego Partnerstwa Wschodniego, który odbędzie się, jak powiedziałem, pod koniec maja 2015 r.

Pan poseł Chmielowski pytał o handlową część negocjacji. Otóż mam tutaj dwie uwagi. Po pierwsze, handlowa część negocjacji jest prowadzona przez negocjatorów Komisji Europejskiej, ponieważ jest to wyłączna kompetencja wspólnotowa i w tym zakresie Komisja Europejska w imieniu państw członkowskich suwerennie przyjmuje pozycje negocjacyjne. Proszę sobie również przypomnieć, że i my przechodziliśmy przez ten etap asymetryczności, gdzie zważywszy na słabość gospodarki stowarzyszonej w stosunku do rozwiniętych gospodarek państw członkowskich Unii, stosuje się asymetryczne otwarcie rynku, które ułatwia miejscowym firmom, w tym przypadku ukraińskim, utrzymywanie swojej pozycji wobec konkurencji dużo lepiej zorganizowanych państw członkowskich. Tak wyglądała sytuacja Polski mniej więcej 20 lat temu. Wiemy, jak daleko od tego odeszliśmy. Jesteśmy w trakcie procesu, który, miejmy nadzieję, uda się przeprowadzić. Miejmy też nadzieję, że stowarzyszenie będzie funkcjonowało, szczególnie ten aspekt, jakim jest strefa wolnego handlu, i dopiero w tym procesie będziemy likwidowali bariery, utrudnienia. Chodzi o warunki, które w obecnej sytuacji są dla eksportu z państw członkowskich Unii Europejskiej mniej korzystne niż dla eksportu pochodzącego z Ukrainy. Naszym celem w pierwszym rządzie jest wzmocnienie gospodarki ukraińskiej, a nie wykorzystanie naszej przewagi w kontaktach handlowych i wymianie z Ukrainą.

Kończąc swoje wystąpienie, chciałbym bardzo serdecznie podziękować wszystkim paniom i panom posłom za tę debatę i za wspólne poczucie, że nawet w gronie, które jest ograniczone liczebnie, podejmujemy decyzję, za którą z góry chciałbym w imieniu rządu podziękować, bo jest historyczna. Bardzo dziękuję paniom i panom posłom. *(Okłaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie ministrze.
Czy pan sprawozdawca chciałby zabrać głos?
A zatem pan poseł Robert Tyszkiewicz.
Bardzo proszę.

Poseł Robert Tyszkiewicz:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałbym tylko dołączyć swój głos do tych podziękowań, które skierował do Wysokiej Izby pan minister w imieniu rządu. W imieniu połączonych komisji chciałbym wszystkim klubom podziękować za tę jednogłośnieść, bo parlament wyraża się przez zajmowanie stanowisk, przez przyjmowanie stanowiska politycznego i to stanowisko jest dzisiaj wspólne dla nas wszystkich. Myślę, że przede wszystkim to zostanie odczytane, odebrane na Ukrainie, że w polskim parlamencie w sprawie umowy stowarzyszeniowej była jednogłośnieść wszystkich stronnictw politycznych.

I chciałbym też poprosić, żebyśmy postarali się mówić o tej umowie stowarzyszeniowej jako o znaku nadziei. Rozumiejąc niedoskonałości procesów politycznych, chciałbym zwrócić uwagę na jedną rzecz. Czy rok temu o tej porze, kiedy zaczynał się Majdan, mogliśmy mieć nadzieję, nawet nie mówię: pewność, że dziś w polskim Sejmie będziemy rozpoczynali serię ratyfikacji umów stowarzyszeniowych naszych wschodnich sąsiadów? Myślę, że nie, że wydarzyła się jednak rzecz wspólna, którą warto docenić, że wydarzyła się rzecz historyczna. Cieszę się, że w związku z tym historycznym zdarzeniem jesteśmy połączeni, że jesteśmy wszyscy razem. Dziękuję serdecznie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.
Zamykam dyskusję.
Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 12. porządku dziennego: Pierwsze czytanie senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny wykonawczy (druk nr 2872).

Proszę o zabranie głosu pana senatora Bohdana Paszkowskiego w celu przedstawienia uzasadnienia projektu ustawy.

Bardzo proszę, panie senatorze.

Senator Bohdan Paszkowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Senatu chciałbym przedstawić projekt ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny wykonawczy, który jest naszym senackim sposobem wykonania wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 lutego 2014 r.

Wyrok ten został opublikowany 7 marca bieżącego roku i mówię tu o tym, ponieważ trybunał, kwestionując konstytucyjność zaskarżonego przepisu, odroczył utratę mocy przez ten przepis o 12 miesięcy, więc aby uniknąć luki prawnej, należałoby ten przepis i przepisy będące jego konsekwencją znowelizować w tej ustawie do dnia 8 marca 2015 r.

Przedmiotem zaskarżenia przez rzecznika praw obywatelskich w tym przypadku był art. 115 § 7 Kodeksu karnego wykonawczego. Ten artykuł stanowi, że skazanemu odbywającemu karę pozbawienia wolności w zakładzie karnym typu zamkniętego świadczenia zdrowotne są udzielane w obecności funkcjonariusza niewykonującego zawodu medycznego. Na wniosek funkcjonariusza lub pracownika podmiotu leczniczego świadczenie może być udzielone bez obecności funkcjonariusza niewykonującego zawodu medycznego, czyli innymi słowy można mówić tutaj o funkcjonariuszu Służby Więziennej.

Trybunał Konstytucyjny orzekł, że przepis poprzez to, że nakazuje obecność funkcjonariusza niewykonującego zawodu medycznego podczas udzielania świadczenia zdrowotnego, jest niekonstytucyjny, dlatego że określa również, iż ten funkcjonariusz musi przebywać podczas tego zabiegu medycznego czy badania, czyli podczas udzielania tego świadczenia osobom pozbawionym wolności, również wtedy, kiedy nie jest to konieczne, oraz że nie określa przesłanek uzasadniających odstępianie od tego nakazu.

Trzeba zwrócić uwagę, że tutaj mówimy o skazanych, którzy odbywają karę w zakładzie karnym typu zamkniętego. Jest to duża liczba skazanych różnej kategorii, którzy odbywają na podstawie Kodeksu karnego wykonawczego w takim typie zakładów karnych swoją karę pozbawienia wolności. Biorąc pod uwagę, że są to różne typy skazanych, z uwagi na, nazwijmy to, niebezpieczeństwo dla porządku prawnego, trybunał orzekł, że nie można kwalifikować wszystkich tych grup tak samo, mierzyć ich jedną miarą poprzez kryterium odbywania kary właśnie w tych zakładach zamkniętych. Tutaj trybunał uzasadniał to tym, że konstytucyjną, chronioną wartością jest również życie prywatne, rodzinne, cześć i dobre imię – jest ochrona prawna w tej dziedzinie – w związku z powyższym do takich dóbr również należy ta sfera intymności czy prywatności podczas wizyty u lekarza. Trybunał nie zakwestionował tego, że tutaj sfera bezpieczeństwa powinna być uwzględniana, jeżeli chodzi w szczególności o osoby, które udzielają tych świadczeń zdrowotnych, czyli lekarzy, pielęgniarek, ale określenie takiego zakresu tego, takie traktowanie tych osób z tego powodu, że odbywają karę w zakładzie zamkniętym, w trybie zakładu karnego zamkniętego, jest nieproporcjonalne do zagrożenia. W szczególności art. 88 Kodeksu karnego wykonawczego w § 3–6 określa, jakie kategorie tych osób mogą być. Są to rzeczywiście osoby, które zagrażają, są niebezpieczne, tzw. więźniowie niebezpieczni lub też osoby, które przez swoje zachowanie w zakładzie karnym stanowiły po-

Senator Bohdan Paszkowski

ważne zagrożenie społeczne lub zagrożenie dla bezpieczeństwa zakładu, ale są to również skazani, którzy chociażby korzystają z ochrony na mocy ustawy o świadku koronnym, są to też osoby, które z uwagi na wagę swego czynu przestępczego zostały skazane chociażby na karę dożywotniego więzienia lub karę pozbawienia wolności 25 lat, niemniej nie dawały przez swoje zachowanie podczas odbywania kary uzasadnienia, że zagrażają chociażby bezpieczeństwu zakładu czy innym kwestiom porządkowym. W związku z tym jest takie orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, który zwraca uwagę, że system odbywania kary powinien być zindywidualizowany, są różne kategorie skazanych, dla każdej grupy indywidualnie się określa pewne środki resocjalizacyjne.

W uzasadnieniu trybunału znalazły się również pewne wskazania dla ustawodawcy, bo znalazły się tam nawet, można powiedzieć, takie określenia, że jeżeli chcemy zapewnić – bo to jest jakby ratio legis tego przepisu – bezpieczeństwo osobom, które udzielają pomocy lekarskiej czy pielęgnarskiej, to należałoby wyszczególnić te kategorie osób przebywających w zakładach karnych, które mogą stanowić zagrożenie. Tutaj trybunał wskazywał na tzw. więźniów niebezpiecznych czy też skazanych, którzy w poważnym stopniu naruszyli dyscyplinę i porządek w zakładach karnych.

W związku z powyższym Senat zaproponował, by zmienić art. 115 § 7, czyli ten przepis, który został zaskarżony. Chcemy mu nadać takie brzmienie, żeby skazanemu, o którym mowa w art. 88 § 3 – to są ci skazani, którzy stwarzali poważne zagrożenie społeczne oraz poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa zakładu karnego – i wymienionemu w art. 88 § 6 pkt 2 – to są ci skazani, którzy podczas pobytu w areszcie śledczym lub w zakładzie karnym naruszyli w poważnym stopniu dyscyplinę i porządek – świadczenie zdrowotne udzielane było w obecności funkcjonariusza niewykonującego zawodu medycznego. Odstępstwem od tej zasady będzie to, że na wniosek osoby wykonującej świadczenie zdrowotne świadczenia zdrowotne mogą być udzielane skazanemu bez obecności funkcjonariusza niewykonującego zawodu medycznego. Czyli, innymi słowy, będziemy mieli precyzyjne wskazanie, jacy więźniowie co do zasady będą badani czy też leczeni czy będą przebywali na tych badaniach w obecności funkcjonariusza Służby Więziennej i jakie będzie odstępstwo od tej zasady. Tutaj stroną inicjującą będzie sam lekarz, mówiąc w skrócie, który będzie wnioskował, żeby to dokonywało się ewentualnie bez obecności funkcjonariusza.

Uwzględniamy również taki aspekt i taką przesłankę i dodajemy § 7a w tymże art. 115, że ten przepis wcześniej stosuje się odpowiednio w przypadku, gdy świadczenie zdrowotne jest udzielane skazanemu odbywającemu karę pozbawienia wolności w zakładzie karnym typu zamkniętego poza terenem tego zakładu. Czyli mamy taką sytuację, że skazany,

więzień wyjeżdża gdzieś na zewnątrz i tam z uwagi, powiedzmy, na jego przypadłości zdrowotne udzielane są poza terenem zakładu, w którym przebywa, świadczenia zdrowotne.

Określamy także jakby nową zasadę w art. 115 § 8. Dotychczas brzmienie tego artykułu było następujące: „Skazanemu odbywającemu karę pozbawienia wolności w zakładzie karnym typu półotwartego świadczenia zdrowotne mogą być udzielane na wniosek osoby wykonującej świadczenie w obecności funkcjonariusza niewykonującego zawodu medycznego, jeżeli wymaga tego bezpieczeństwo tej osoby”. Ponieważ odступujemy od formalnego podziału pobytu: w zakładzie zamkniętym, półotwartym czy też otwartym, stąd też jest tutaj przyjęta taka zasada, że niezależnie od typu zakładu osoba, która udziela świadczenia zdrowotnego, może zawniekskować o to, żeby strażnik podczas wykonywania przez nią, nazwijmy to, badania skazanego mógł zapewniać jej bezpieczeństwo. Ale to jest kwestia związana z jej inicjatywą.

Ponieważ te przepisy dotyczące skazanych na gruncie Kodeksu karnego wykonawczego stosuje się odpowiednio do osób tymczasowo aresztowanych, w związku z tym konsekwencją tych zmian, jak również, oczywiście, wyroku Trybunału Konstytucyjnego jest nasza propozycja, aby po art. 214 dodać art. 214a, który będzie odnosił się do sprawy udzielania świadczeń zdrowotnych w obecności lub przy braku obecności funkcjonariusza Straży Więziennej w odniesieniu do tymczasowo aresztowanych. I mamy taką oto propozycję, ponieważ są tu dwie sytuacje dotyczące osób, które przeszły kwalifikację przed komisją penitencjarną. Wiadomo, że komisje penitencjarne mają na celu określenie sposobu odbywania tymczasowego aresztowania. Proponujemy, żeby w przypadku osób przed zakwalifikowaniem, czyli takich, które nie dopełniły jeszcze tej formalności i w związku z tym nie jest do końca jasne, jakie są ich warunki osobowe i zakres ewentualnego niebezpieczeństwa ze strony tychże osób, tymczasowemu aresztowanemu przed przeprowadzeniem pierwszej kwalifikacji przez komisję penitencjarną oraz tymczasowemu aresztowanemu, o którym mowa w art. 212a § 1 – chodzi o tzw. aresztowanych niebezpiecznych – świadczenia zdrowotne udzielane były w obecności funkcjonariusza niewykonującego zawodu medycznego, i tę zasadę przyjmujemy, aby na wniosek osoby wykonującej świadczenie zdrowotne mogło być ono udzielane tymczasowemu aresztowanemu bez obecności tego funkcjonariusza. Jest to podtrzymanie zasady, że rozstrzygający będzie wniosek lekarza czy też pielęgniarki w zależności od sytuacji faktycznej.

W związku z powyższym wnoszę do Wysokiej Izby o życzliwe przyjęcie tego projektu ustawy.

Może powiem jeszcze, że projekt był dość szeroko konsultowany i że uwagi przedstawicieli Ministerstwa Sprawiedliwości czy prokuratora generalnego, które pojawiły się w trakcie tych konsultacji, zostały

Senator Bohdan Paszkowski

uwzględnione przez Senat. Myślę, że dobrą rekomendacją dla tego projektu jest opinia rzecznika praw obywatelskich, który był inicjatorem skargi konstytucyjnej i z którego inicjatywy, można powiedzieć, ten wyrok zapadł przed Trybunałem Konstytucyjnym, który stwierdził w swojej opinii, że nie zgłasza uwag do tego projektu, którego obecna wersja w pełni czyni zadość orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego z 26 lutego 2014 r. Biorąc pod uwagę i tę rekomendację, wnoszę o uchwalenie przez Wysoką Izbę przedłożonej w projekcie ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie senatorze.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Pierwszy głos zabierze pan poseł Witold Pahl z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Witold Pahl:

Pani Marszałkini! Pani Minister! Panie Senatorze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska chciałbym przedstawić stanowisko wobec senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny wykonawczy, projektu przedstawionego w sposób niezwykle szeroki, mogę powiedzieć: iście senacki, a więc bardzo dokładny, precyzyjny i rzetelny. Niemniej jednak, odwołując się do orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego w sprawie K 22/10, poza oczywistym stwierdzeniem naruszenia standardów wynikających z art. 47 w związku z art. 31 ust. 3 konstytucji, a więc dotyczących takiego postępowania funkcjonariuszy, które powoduje ingerencję w sferę prywatności, określaną również koniecznością ochrony czci, ale też i prawa do zachowania informacji o stanie własnego zdrowia przysługującego obywatelowi, osobie tymczasowo aresztowanej czy osobie skazanej, warto zwrócić uwagę na to, że jeśli chodzi o wywodzącą się z art. 30 konstytucji, a więc z przyrodzonego prawa do godności, zasadę prawa do prywatności, w tym otoczeniu prawnym, o którym mówił pan senator, możemy znaleźć jeszcze dwie luki.

Pierwsza luka wiąże się z tym, że w art. 88 Kodeksu karnego wykonawczego nie ma przesłanek, które pozwalają na ścisłe określenie, na jakich zasadach będziemy kwalifikowali osoby do poszczególnych grup osadzonych. I to jest pewien mankament tego projektu ustawy, mało tego, trzeba powiedzieć wprost: to jest luka. Ale pojawia się tutaj radosna nowina: jutro będziemy omawiać poselski projekt ustawy, który tę lukę będzie wypełniał. Jest to także

wykonanie orzeczenia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Odnoszę się tu do dwóch spraw: Horych przeciwko Polsce i Piechowicz przeciwko Polsce, w których Trybunał stwierdził naruszenie art. 3 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności właśnie w związku z faktem, że są niedookreślone przesłanki, jeśli chodzi o kwalifikowanie osób, co do których zachodzi konieczność kwalifikowania do określonych grup osób osadzonych, szczególnie dotyczy to osób, które mogą stwarzać zagrożenie społeczne.

Tak więc patrząc całościowo na te dwa projekty, powiem, że ta inicjatywa, będąca oczywiście takim czystym wykonaniem orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, w pełni zasługuje na aprobatę. Nie ulega też wątpliwości, że w tym przedłożeniu – poza wprowadzeniem nowego brzmienia do art. 115 § 7a – mamy dodatkowy walor, dodatkowy element, który niejako potwierdza zasadę proporcjonalności, konstytucyjną zasadę proporcjonalności, a więc ograniczenie prawa do zachowania prywatności, ograniczenie wynikające właśnie z konieczności ochrony w demokratycznym państwie prawa takich wartości, jak bezpieczeństwo, zdrowie czy życie osób trzecich, a takimi wartościami powinny być w tym przypadku zdrowie czy życie osób, które udzielają pomocy medycznej.

Tak więc, pani marszałkini, Wysoka Izbo, podsumowując, powiem, że w imieniu mojego klubu wnoszę o skierowanie senackiego projektu do dalszych prac w Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Marek Ast z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Marek Ast:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny wykonawczy, druk nr 2872.

Jak już zostało powiedziane, projekt ma na celu realizację wyroku Trybunału Konstytucyjnego w takim zakresie, w jakim art. 115 Kodeksu karnego wykonawczego narusza konstytucyjną zasadę ochrony prywatności, w tym wypadku prywatności osadzonych, skazanych. Wydaje się, że senacka propozycja nowelizacji art. 115 i art. 214 Kodeksu karnego wykonawczego stanowi rozsądny kompromis pomiędzy tymi chronionymi konstytucyjnie dobrami, bo z jednej strony jest prywatność osadzonych, a z drugiej strony bezpieczeństwo osób, które udzielają osobom osadzonym świadczeń zdrowotnych.

Posel Marek Ast

W związku z powyższym powiem, że istnieje oczywiście potrzeba nowelizowania wspomnianych przepisów z uwagi na wyrok Trybunału Konstytucyjnego, to po pierwsze, a po drugie, oczywiście kierunek tej zmiany jest pożądany. Dlatego w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawa i Sprawiedliwości wnoszę o skierowanie projektu do dalszych prac legislacyjnych. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Józef Zych z Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Bardzo proszę, panie marszałku.

Posel Józef Zych:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego po zapoznaniu się z senackim projektem ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny wykonawczy popiera wniosek o skierowanie tego projektu do dalszych prac legislacyjnych w Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach.

Uzasadnienie, jakie przedstawił pan senator, a także przedłożone tu na piśmie, w sposób jednoznaczny przekonują nas o tym, że zarówno Trybunał Konstytucyjny, jak też sam wnioskodawca zwracają uwagę na podstawową rzecz, na nadrzędne wartości, jakimi są dla człowieka m.in. intymność, zdrowie, o które tu chodzi, a których ochrona może podlegać ograniczeniu na podstawie przepisów konstytucyjnych. Trafnie już pan poseł Pahl zauważył, że te, z którymi mamy do czynienia w tym projekcie, wynikają przede wszystkim z faktu, że osadzeni jednak zostali skazani i że to jest w pełni uzasadnione.

Ja chciałbym zwrócić uwagę na to, że Trybunał Konstytucyjny w ostatnim czasie coraz częściej zwraca uwagę na ograniczenia w odniesieniu do konstytucyjnych, najważniejszych wartości, również w prawie gospodarczym, a więc tam, gdzie można wprowadzić pewne ograniczenia, także w zakresie bezpieczeństwa itd. A zatem ten projekt w pełni dostosowuje obecną sytuację do norm, które są kluczowe w Unii Europejskiej. Również całkowicie podzielam pogląd pana posła Pahl co do pewnych luk, jakie tu występują, ale mam nadzieję, że do tych zagadnień powrócimy w czasie prac komisji. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie marszałku.

Głos zabierze pani posłanka Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska z Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Bardzo proszę, pani posłanko.

Posel Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nie mam wątpliwości co do słuszności tezy, że skazani nie stanowią grupy jednorodnej jako osoby pozbawione wolności i nie każdy z nich w równym stopniu stwarza zagrożenie dla bezpieczeństwa więziennego personelu medycznego. Dlatego podzielam opinię o zasadności wniosku rzecznik praw obywatelskich do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie zasad, według których więźniowie są poddawani zabiegom czy badaniom w obecności służb mundurowych. Oczywiście jako obywatelka jestem usatysfakcjonowana orzeczeniem trybunału stwierdzającym, że prywatność tam, gdzie jest to możliwe, powinna być chroniona w imię fundamentalnej wartości konstytucyjnej, jaką jest godność człowieka. Zatem w imieniu Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej akceptuję inicjatywę Senatu, którego projekt stanowi wykonanie wyroku Trybunału Konstytucyjnego stwierdzającego niezgodność z Konstytucją Rzeczypospolitej przepisu wyrażającego zasadę, zgodnie z którą wszystkim skazanym odbywającym karę pozbawienia wolności w zakładzie karnym typu zamkniętego świadczenia zdrowotne udzielane są w obecności funkcjonariusza niewykonującego zawodu medycznego. A przecież więzień też ma prawo do prywatności i intymności u lekarza. Zatem Kodeks karny wykonawczy zamiast generalnej regulacji, obejmującej wszystkich umieszczonych w zakładach zamkniętych, powinien wyróżnić, co absolutnie możliwe, te ich kategorie, które mogą stwarzać, tak jak to określają § 3 i § 6 pkt 2 art. 88 Kodeksu karnego wykonawczego, poważne zagrożenie społeczne albo poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa zakładu bądź w odniesieniu do skazanych, którzy w takim samym stopniu, czyli poważnie, naruszyli dyscyplinę i porządek. Sam fakt, co słusznie podkreślił minister sprawiedliwości, że ktoś jest osobą działającą w zorganizowanej grupie przestępczej, nie jest jeszcze przyczyną tego, że takiemu osadzonemu świadczenia zdrowotne obligatoryjnie będą udzielane w obecności niewykonującego zawodu medycznego funkcjonariusza Służby Więziennej.

Wysoka Izbo! Jako państwo mamy problem z wykonywaniem kary pozbawienia wolności, na co słusznie zwrócił uwagę prezes Trybunału Konstytucyjnego. Połowa skazanych na tę karę odbywa ją w zakładach typu zamkniętego, co jest ewenementem w Unii Europejskiej. Projekt, nad którym dziś debatujemy, spotkał się z szeroką aprobatą i mam nadzieję, że po wnikliwym przeanalizowaniu przez komisję zostanie zaakceptowany przez Wysoką Izbę, a ewentualne zmiany będą służyć jedynie doprecyzowaniu przepisów.

Co oczywiste, w imieniu Klubu Poselskiego SLD wnoszę o podjęcie dalszych prac w komisji. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Głos zabierze pan poseł Michał Kabaciński z Klubu Poselskiego Twój Ruch.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Michał Kabaciński:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Moi przedmówcy w sposób wyczerpujący opisali i przedstawili propozycję przedstawioną przez senatora wnioskodawcę. Również wnioskodawca w sposób obszerny przedstawił regulację. Jest ona oczywiście potrzebna.

Mój klub jak najbardziej będzie za dalszymi pracami, nie będę już powielał tej argumentacji, z tego miejsca to potwierdzam. Będziemy za tym, aby ten projekt trafił do komisji i jak najszybciej wszedł w życie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pani posłanka Beata Kempa z Klubu Parlamentarnego Sprawiedliwa Polska.

Bardzo proszę, pani posłanko.

Poseł Beata Kempa:

Dziękuję.

Wysoka Izbo! Pani Minister! W imieniu Klubu Parlamentarnego Sprawiedliwa Polska mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny wykonawczy z druku nr 2872.

Wysoka Izbo! Dla porządku powiem, że rozprawa przed Trybunałem Konstytucyjnym w kwestii, nad którą procedujemy, czyli w sprawie niezgodności art. 115 § 7 K.k.w. z konstytucją i sprawa sygnowana sygnaturą akt K22/10... Akurat w imieniu Sejmu prezentowałam stanowisko przed Trybunałem Konstytucyjnym w tej sprawie i chcę powiedzieć tylko tak dla zainteresowanych, że mieliśmy zupełnie odwrotne stanowisko. Przegraliśmy, oczywiście, w trybunale jako Sejm. Przyznam szczerze, że nie broniłam tego stanowiska jak niepodległości, aczkolwiek rzeczywiście tam takim nadrzędnym dobrem, o którym mówiliśmy, bo tu chodzi o kolizję dóbr, była jednak kwestia bezpieczeństwa personelu medycznego. To jakby wybrzmiewało, oczywiście nie wchodzę w szczególności do dość obszernego stanowiska, które przedstawiliśmy, ale była bardzo ciekawa dyskusja w Trybunale Konstytucyjnym. Między innymi trybunał prosił też, o ile dobrze pamiętam, o kwestie techniczne. Jak to się odbywa, czy rzeczywiście jest to naruszenie intymności, o którym mówiliśmy. Nie będę już powtarzać wszystkich elementów związanych z przedmiotem projektu ustawy, to już wybrzmiało, jest to też w dokumentach, to jest oczywiste. Chcę powie-

dzieć, że nasze stanowisko było zupełnie odwrotne do tego, nad którym dzisiaj procedujemy.

Wysoka Izbo, w tej kwestii przychylamy się do tego, żeby projekt został skierowany do procedowania, bo musi tak być, mamy deadline zakreślony bardzo wyraźnie przez Trybunał Konstytucyjny, a przepisy są bardzo ważne i dla funkcjonariuszy i dla osób, które są pozbawione wolności bądź tymczasowo aresztowane.

Trybunał zwrócił uwagę na brak klasyfikacji więźniów. To jest bardzo ważne, że jednak ta klasyfikacja jest i warto rozróżnić, mieć tę klasyfikację więźniów w kwestii dotyczącej udzielania im świadczeń medycznych, a co za tym idzie – konieczności uczestniczenia osoby niewykonyjącej zawodu medycznego, czyli, krótko mówiąc, funkcjonariusza Służby Więziennej, w zależności od stopnia, nie wiem, niebezpieczeństwa czy stopnia niebezpieczeństwa przede wszystkim dla personelu medycznego, wydaje się to być dość słuszne.

Chcę tylko zwrócić uwagę na stanowisko ministra sprawiedliwości, szczególnie na pkt 3, i sugestię ministra sprawiedliwości rozszerzenia zakresu projektowanego przepisu, art. 214, o osoby tymczasowo aresztowane do czasu przeprowadzenia ich kwalifikacji przez komisję penitencjarną. To jest dość ważne, to też jest w tym obszernym protokole ze sprawy przed trybunałem. Ta kwestia dotyczy, o ile sobie dobrze przypominam, kwalifikowania, tego momentu, w którym osoba jest tymczasowo aresztowana, a nie jest jeszcze, krótko mówiąc, rozpoznana pod względem psychologicznym, np. przez służby penitencjarne, bo jeszcze na to, rzecz jasna, nie było czasu. To zagadnienie jest bardzo ważne i bardzo proszę komisję, która będzie się nad tą sprawą pochylać, żeby również zwróciła na to uwagę. Tutaj jednak dbałość o bezpieczeństwo personelu mimo wszystko, w mojej ocenie, powinna być dość daleko idąca. Nad tą kwestią na pewno należy się w sposób szczególny, wczytując się w sentencję wyroku i uzasadnienie Trybunału Konstytucyjnego, pochylić.

A zatem, Wysoka Izbo, przyjmuję słuszność i wielką potrzebę tej nowelizacji, która w mojej ocenie niemal w 100% czyni zadość postulatowi de lege ferenda, bo tak naprawdę rzeczywiście w uzasadnieniu Trybunału Konstytucyjnego były postulaty de lege ferenda w tym zakresie. W ocenie Klubu Parlamentarnego Sprawiedliwa Polska zaproponowana zmiana powinna zostać jak najszybciej bardzo dokładnie przepracowana, z uwzględnieniem wszystkich dóbr. W szczególności miejmy na uwadze kwestię dobra podstawowego zawartą w art. 47 konstytucji, ale jednak mimo wszystko miejmy też na względzie art. 31 ust. 3 konstytucji, czyli zasadę proporcjonalności, i uwzględnijmy to, co jest bardzo ważne, dobro chronione, jakim jest zdrowie i bezpieczeństwo lekarzy i pielęgniarek świadczących usługi medyczne, tym bardziej jeżeli te usługi medyczne byłyby świadczone np. na zewnątrz zakładu karnego. To też jest niezwykle ważne, bo ta specyfika na to zasługuje. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Informuję państwa, że pan poseł Michał Tomasz Pacholski z Koła Poselskiego Bezpieczeństwo i Gospodarka złożył swoje oświadczenie na piśmie*).

A teraz przystępujemy do pytań.

Czy ktoś z państwa chciałby zapisać się do zadania pytania, jeżeli tego nie zrobił?

Jeśli nie, to pytań nie ma w ogóle.

A zatem czy w tej sytuacji podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pani Monika Zbrojewska zabierze głos?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Monika Zbrojewska: Jedno zdanie.)

Bardzo proszę, pani ministro.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Monika Zbrojewska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Oczywiście bardzo krótkie stanowisko ministra sprawiedliwości – jest to stanowisko pozytywne. Faktycznie rozstrzygnięcie Trybunału Konstytucyjnego wskazuje potrzebę zmiany w ramach Kodeksu karnego wykonawczego. W kręgu zainteresowania jest przede wszystkim treść art. 115 i art. 214a. W chwili obecnej Biuro Analiz Sejmowych nie zgłosiło żadnych uwag. Jednocześnie, nadmieniając, uzupełniając wszystkie wypowiedzi, kwestie stanowiące przedmiot projektu nie są regulowane prawem Unii Europejskiej. Dziękuję.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani ministro.

Czy przedstawiciel wnioskodawców, pan senator, chciałby zabrać głos?

(Senator Bohdan Paszkowski: Nie.)

Nie.

A zatem zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu, na podstawie art. 87 ust. 2 w związku z art. 90 ust. 1 regulaminu Sejmu, kieruje senacki projekt ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny wykonawczy, zawarty w druku nr 2872, do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach w celu rozpatrzenia.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2856 i 2911).

Proszę o zabranie głosu panią posłankę Mirosławę Nykiel w celu przedstawienia sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, pani posłanko.

Poseł Sprawozdawca Mirosława Nykiel:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Mam zaszczyt w imieniu Komisji Gospodarki przedstawić sprawozdanie z prac komisji nad rządowym projektem nowelizacji ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych, druk nr 2856.

Wysoka Izbo! Projekt wpłynął do Sejmu 29 października 2014 r. W przedmiotowym projekcie proponowano siedem zmian, które chciałabym Wysokiej Izbie pokrótce przedstawić.

Po pierwsze, określono przesłanki wygaszania zezwolenia. Przedsiębiorca będzie mógł wnioskować o wygaszenie zezwolenia, w sytuacji gdy przed dniem złożenia wniosku nie korzystał ze zwolnienia dochodu od podatku dochodowego w oparciu o zezwolenie. Obecnie minister gospodarki na wniosek przedsiębiorcy wygasza zezwolenie, w sytuacjach gdy przedsiębiorca nie korzystał z pomocy lub korzystał, ale zrealizował wszystkie warunki.

Po drugie, wprowadza się możliwość cofnięcia zezwolenia na wniosek przedsiębiorcy. Obecne przepisy przewidują cofnięcie zezwolenia jedynie w sytuacji niezrealizowania jego warunków lub zaprzestania działalności w strefie. Przedsiębiorca, który skorzystał z pomocy, będzie miał możliwość wcześniejszej rezygnacji z zezwolenia. Zwrot pomocy może być dla przedsiębiorcy korzystniejszy aniżeli oczekiwanie na cofnięcie zezwolenia przez ministra gospodarki.

Po trzecie, wprowadza się regulację dotyczącą zwrotu pomocy i przechowywania dokumentacji. W związku z tym, że pomoc udzielana jest w formie zezwolenia podatkowego, zgodnie z Ordynacją podatkową beneficjentów obowiązuje pięcioletni okres przechowywania dokumentacji i przedawnienia roszczeń. Komisja Europejska wymaga 10 lat i taka jest propozycja zmiany.

Po czwarte, wprowadza się regulacje dotyczące wniosku o udzielenie pomocy. Zgodnie z obecnymi regulacjami inwestorzy składają wniosek o udzielenie pomocy w ofercie składanej do zarządzającego strefą w ramach przetargu lub rokowań o udzielenie zezwolenia. W celu przyspieszenia realizacji inwestycji na gruncie prywatnym niewłączonym jeszcze do strefy proponuje się umożliwienie składania takich wniosków już na etapie procedowania zmiany granic strefy.

Po piąte, wprowadza się do składu rady nadzorczej spółek zarządzających strefami przedstawiciela ministra finansów w miejsce przedstawiciela wojewody. Z uwagi na udzielenie pomocy publicznej w formie zwolnień podatkowych projekt przewiduje zastąpienie w radzie nadzorczej spółki zarządzającej strefą przedstawiciela wojewody przedstawicielem ministra finansów.

Po szóste, poszerza się zakres działania spółek zarządzających strefami w taki sposób, że proponuje się rozszerzenie katalogu głównych zadań zarządzających specjalnymi strefami ekonomicznymi o: prowadzenie współpracy ze szkołami ponadgimnazjalnymi

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.

Posel Sprawozdawca Mirosława Nykiel

oraz szkołami wyższymi w celu dostosowanie ich oferty edukacyjnej programów do potrzeb pracodawców, prowadzenie działań zwiększających potencjał stref do powstawania struktur klastrowych.

Po siódme, wprowadza się jednolite zasady zmian zezwolenia bez względu na datę jego wydania.

Wysoka Izbo! Ustawa z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych wprowadziła m.in. nowe zasady zmiany zezwoleń, przy czym dla zezwoleń wydanych przed datą wejścia w życie tej ustawy pozostawiono dotychczasowe zasady. Najważniejszą zmianą było wprowadzenie możliwości obniżenia poziomu zatrudnienia określonego w zezwoleniu o nie więcej niż 20%. Z uwagi na dobrą koniunkturę gospodarczą przełomu lat 2007–2008 i brak prognoz o nadchodzącym kryzysie możliwość tę wprowadzono jedynie dla zezwoleń wydanych po wejściu w życie tego przepisu, tj. od sierpnia 2008 r. Ostatnie lata kryzysu spowodowały u części przedsiębiorców istotne problemy ze sprzedażą wyrobów i co za tym idzie z zatrudnieniem wymaganej zezwoleniem liczby pracowników. Zastosowanie również do nich tej elastyczności pozwoli przynajmniej części przedsiębiorców przetrwać trudny okres recesji bez likwidacji firmy, a więc zwolnienia całej załogi.

Projekt został skierowany do pierwszego czytania w Komisji Gospodarki, która prowadząc dyskusję nad tym projektem, 5 listopada odbyło się pierwsze czytanie, uznała za celowe powołanie podkomisji, której przewodniczył pan poseł Krzysztof Gadowski. Dyskusja, którą prowadzono na posiedzeniu podkomisji, dotyczyła dwóch obszarów. Pierwszy obszar, merytoryczny, dotyczył nowych rozwiązań proponowanych w projekcie rządowym, takich jak poszerzenie zakresu działalności spółek zarządzających strefami oraz przesłanek wygaszania zezwolenia przez ministra gospodarki na wniosek przedsiębiorcy. Drugim obszarem były uwagi posłów i Biura Legislacyjnego dotyczące poprawności proponowanych przepisów. Wynikiem prac podkomisji i komisji było zgłoszenie przez panie i panów posłów kilku poprawek. Dotyczyły one określenia sposobu zlecenia firmom zewnętrznym przez zarządzających wykonywania zadań w zakresie przygotowania terenów stref pod nowe inwestycje przedsiębiorców, a zmiana ma na celu przesądzenie, że przetarg, o którym mowa w przepisie, nie jest przetargiem w rozumieniu ustawy Prawo zamówień publicznych. Poza obowiązkiem zachowania zasad jawności i uczciwej konkurencji zarządzający strefą, zlecając zadania, powinni w szczególności czynić to w trybie przetargu w rozumieniu Kodeksu cywilnego.

Na koniec wystąpienia przedstawię opinię MSZ co do zgodności z prawem Unii Europejskiej wprowadzenia oczekiwanej przez przedsiębiorców możliwości wygaszenia zezwolenia w sytuacji spełnienia wszystkich warunków udzielania pomocy publicznej

w strefie. W projekcie rządowym przewidziano wygaszanie zezwolenia jedynie w przypadku, gdy przedsiębiorca nie skorzystał ze zwolnienia podatkowego. Oznacza to, że przedsiębiorca, który zrealizował inwestycję, spełnił wszystkie warunki i skorzystał z pomocy, nie będzie mógł wyjść ze strefy przed końcem jej działania, nie ponosząc konsekwencji w postaci zwrotu pomocy. W zezwoleniu nie ma daty jego obowiązywania, a więc wygasa ono z końcem funkcjonowania strefy. Dzisiaj jest to koniec 2026 r., a może być dłużej, jeśli Rada Ministrów po raz kolejny wydłuży funkcjonowanie strefy. Poprawki legislacyjne dotyczą też poprawnego zapisania możliwości cofnięcia zezwolenia na wniosek przedsiębiorcy. Wprowadzono przepis przejściowy na dokonanie zmian w składach rad nadzorczych spółek zarządzających strefami oraz urealniono termin wejścia w życie ustawy. W projekcie rządowym zaproponowano datę 1 stycznia 2015 r., natomiast zgodnie z poprawką proponowany termin to 14 dni od daty ogłoszenia.

Podkomisja pracowała na posiedzeniu w dniu 7 listopada. Sprawozdanie podkomisji zostało przedstawione na posiedzeniu Komisji Gospodarki 25 listopada. Wynikiem prac komisji jest sprawozdanie zawarte w druku nr 2911.

Konkludując, projekt jest oczekiwany przez przedsiębiorców w zakresie ujednolicenia zasad zmiany wszystkich zezwoleń bez względu na datę ich wydania oraz doprecyzowania przepisów. Projekt rządowy został pozytywnie zaopiniowany przez komisję wspólną rządu i samorządu terytorialnego i nie wzbudził zastrzeżeń w toku konsultacji publicznych. Komisja Gospodarki rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie omawianego projektu nowelizacji ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych zawartego w druku nr 2856 wraz ze zgłoszonymi poprawkami w brzmieniu zaproponowanym w sprawozdaniu w druku nr 2911.

Chciałabym jeszcze dodać, że w dniu dzisiejszym wpłynęła opinia MSZ mówiąca o tym, że projekt ustawy jest zgodny z prawem unijnym z zastrzeżeniem, które dotyczy art. 8 ust. 3. Chodzi o kontrowersje w stosunku do uznania spółek zarządzających strefami za podmioty prawa publicznego, o jedną z trzech przesłanek – te trzy przesłanki mają być rozumiane łącznie – czyli o powszechność, uznanie, że spółki zarządzające strefami prowadzą działalność powszechną w rozumieniu przepisów dyrektywy unijnej, a w konsekwencji przepisów o zamówieniach publicznych. Kontrowersje przedstawione w stanowisku MSZ spotykają się również z odpowiedzią w przedstawionych opiniach innych prawników. Jesteśmy w trakcie procesu legislacyjnego i jeśli kontrowersje przeważą na rzecz MSZ, wówczas będzie czas na zmianę tego zapisu. Na dzień dzisiejszy, Wysoka Izbo, rekomenduję przyjęcie sprawozdania przedstawionego przez Komisję Gospodarki. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Artur Gierada z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Artur Gierada:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt wyrazić opinię klubu Platformy Obywatelskiej wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2856) oraz sprawozdania Komisji Gospodarki (druk nr 2911).

Nowelizacja ma za zadanie dostosować rozwiązania prawne do dzisiejszej rzeczywistości, by zwiększyć efektywność stref i nadzoru nad nimi oraz doprecyzować ich relacje prawne z inwestorami. Musimy pamiętać o tym, że specjalne strefy ekonomiczne to bardzo ważne narzędzie instytucji rządowych i instytucji samorządowych w tak zwanym, mówiąc kolokwialnie, kuszeniu inwestorów, by zainwestowali swoje pieniądze właśnie na terenie naszego kraju, zwiększając potencjał gospodarczy Polski i tworząc nowe miejsca pracy. Dodatkowo trzeba też podkreślić, że coraz częściej w specjalnych strefach ekonomicznych inwestują również polscy przedsiębiorcy, a nowe rozwiązania zawarte w tej ustawie będą też wychodziły naprzeciw tzw. średniemu przedsiębiorcy.

Kiedy rozmawialiśmy o przedłużeniu okresu działania stref ekonomicznych – zdecydowaliśmy się przedłużyć go o 12 lat, o czym mówiła pani poseł Nykiel – dużo mówiliśmy o funkcjonowaniu samym stref. Ich oponenci albo ci, którzy starali się szukać słabych stron, mówili przede wszystkim o dwóch rzeczach. Pierwsza to inwestycja w specjalnych strefach ekonomicznych na terenach o małym bezrobociu, a wiemy, że ich potencjał powinien być wykorzystywany przede wszystkim tam, gdzie to zapotrzebowanie na pracę jest większe. Jednak tutaj zdecydowaliśmy się na to, by ustawowo tego nie regulować. Pamiętam też deklarację ze strony rządu, że przy kolejnych decyzjach, jakie będzie podejmowała Rada Ministrów, o rozszerzeniu poszczególnych stref będzie to brane pod uwagę. I kolejna rzecz – zauważano, że często przedsiębiorcy inwestują w strefach, przenosząc kapitał z terenów położonych właśnie blisko stref. Stwierdziliśmy wtedy, że same strefy będą potrzebowały dodatkowych zachęt, innych niż te, które występują obecnie, bo dzisiaj to jest oczywiście często uzbrojony teren i dodatkowo względy podatkowe – ulgi podatkowe.

Przed wszystkim jeśli dzisiaj chcemy konkurować z innymi krajami, to te ułatwienia, które daje strefa, te instrumenty przestają wystarczać. Tu musimy zacząć konkurować na innych płaszczyznach, a te płaszczyzny to przede wszystkim wykwalifikowane zasoby pracownicze i innowacyjność – innowacyjność, która bez wątpienia jest kluczem do nowoczesnej gospodarki – tym bardziej że Polska jest też krajem, który jest coraz bardziej zamożny. Widzimy od lat, że zwiększają się również wynagrodzenia naszych pracowników. Ponieważ są też kraje pozbawione tej innowacyjności, kraje bez wykwalifikowanych pracowników wykorzystujące tylko atut mniejszych kosztów, to, skoro już przestajemy konkurować pod względem kosztów pracy, Polska mogłaby stawać się mniej atrakcyjna. Dlatego w tej ustawie przede wszystkim wprowadzamy zapis stanowiący dodatkowy bodziec dla stref ekonomicznych, mianowicie chodzi o prowadzenie współpracy ze szkołami ponadgimnazjalnymi oraz szkołami wyższymi w celu dostosowania ich ofert edukacyjnych i programów do potrzeb pracodawców oraz prowadzenie działań zwiększających potencjał stref w celu umożliwienia powstawania struktur klastrowych, a więc tego, co wiąże się z innowacyjnością. Inną sprawą jest oczywiście to, czy strefy to wykorzystują, ale też mam nadzieję, że rząd w przyszłości, rozszerzając strefy ekonomiczne, będzie brał pod uwagę to, czy właśnie dana strefa będzie korzystała z tych instrumentów, bo dzisiaj rzeczywiście strefa może się stać łącznikiem między uczelniami wyższymi a przedsiębiorcami, tak by patenty przygotowane na naszych uczelniach z góry mogły być wykorzystywane przez przedsiębiorców. I druga bardzo ważna rzecz – chodzi o to, czy samorządowcy będą z tego chcieli skorzystać. Wiem, że w kolejnej perspektywie unijnej też będą duże pieniądze, m.in. na edukację, ta edukacja, od zawodowej po później techniczną, musi być przystosowana, jej kształt z góry musi być konsultowany m.in. z przedsiębiorcami. Rozumiemy, że strefy ekonomiczne za sprawą tej ustawy mają być pewnego rodzaju instrumentem takiej polityki proinwestycyjnej ze strony samorządów, a zarazem łącznikiem tzw. biznesu z uczelniami wyższymi.

Nie będę już omawiał innych uszczegółowiających tę ustawę zapisów, też idących z duchem ewolucji stref ekonomicznych, bo zrobiła to bardzo dokładnie i precyzyjnie poseł sprawozdawca, ale odniosę się do poprawek i powiem jeszcze m.in. o tym, o czym mówiła pani poseł Nykiel – o dzisiejszej opinii Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Chciałbym więc powiedzieć o poprawce, która dotyczy (*Dzwonek*) wybierania partnerów, z którymi strefa ekonomiczna będzie współpracowała. Niektórzy chcieliby, żeby byli oni wybierani z zastosowaniem Prawa zamówień publicznych.

Pani marszałek, już kończę, 20 sekund.

Tutaj jest pewien ważny aspekt. Przede wszystkim posłowie z niemal wszystkich klubów, z największych klubów poselskich poparli tę poprawkę. Wiąże

Posel Artur Gierada

się ona z tym, że do tej pory strefy ekonomiczne, nawet jeśli musiały korzystać z drogi przetargowej różnego rodzaju, korzystały z Kodeksu cywilnego, i chcemy to utrzymać, bo do tej pory nie było do tego żadnych zastrzeżeń mimo wielu kontroli Najwyższej Izby Kontroli. Tak więc uważamy, że nie ma co nakładać dodatkowych obciążeń, jeśli ten mechanizm, który do tej pory funkcjonował, funkcjonuje dobrze. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Ponieważ pan poseł Maks Kraczkowski złożył swoje oświadczenie na piśmie do protokołu^{*)}, głos zabierze pan poseł Zbigniew Matuszczak z Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Zbigniew Matuszczak:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec sprawozdania Komisji Gospodarki o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych oraz niektórych innych ustaw.

Potrzeba dokonania zmian w omawianej ustawie wynika zarówno z doświadczeń zebranych w trakcie wielu lat jej funkcjonowania, jak i z konieczności dostosowania jej do istniejących przepisów i wymogów Unii Europejskiej.

Przedłożony projekt ustawy w głównej części zmierza do uregulowania kwestii możliwości rezygnacji przedsiębiorcy z posiadanego zezwolenia podatkowego przez wnioskowanie o wygaszenie decyzji w sytuacji niekorzystania z tego zezwolenia lub o cofnięcie go skutkujące zwrotem niezapłaconego podatku, dostosowania okresu przechowywania dokumentacji związanej z udzieloną pomocą i dochodzenia roszczeń z tytułu nienależnie pobranej pomocy publicznej do wymogów Unii Europejskiej, ujednolicenia zasad zmiany zezwolenia dla wszystkich przedsiębiorców, wprowadzenia do składu rady nadzorczej spółek zarządzających strefami przedstawiciela ministra finansów w miejsce przedstawiciela wojewody.

Efektom proponowanych rozwiązań powinno być ustalenie przejrzystych zasad zwrotu niezapłaconego podatku w każdej sytuacji niezrealizowania warunków zezwolenia oraz zapewnienie jego zwrotu, wprowadzenie konieczności przechowywania przez firmy działające w specjalnych strefach ekonomicznych dokumentacji związanej z udzieloną pomocą przez

okres 10 lat, a tym samym spełnienie wymogu Unii Europejskiej w zakresie uszczelnienia systemu zwrotu pomocy w przypadku niezrealizowania inwestycji, na którą tę pomoc przyznano, ujednolicenie zasad zmiany zezwolenia bez względu na datę jego wydania. Ważnym elementem wprowadzania tych zmian będzie zwiększenie szansy na przetrwanie w okresie kryzysu firm mających przejściowe trudności ze zbytem wyrobów, a tym samym na utrzymanie w takim okresie pełnego zatrudnienia.

Proponowane zastąpienie w składzie rady nadzorczej spółki zarządzającej strefą przedstawiciela wojewody przedstawicielem ministra finansów jest uzasadniane względami merytorycznymi, wszystkie specjalne strefy ekonomiczne bowiem poza legnicką są położone na terenie więcej niż jednego województwa. Wojewodowie nie odpowiadają za rozwój regionalny, ze względu zaś na udzielenie pomocy publicznej w formie zwolnienia z podatku dochodowego udział osoby będącej przedstawicielem ministra finansów jest uzasadniony i wskazany.

Akceptując założenia i treść proponowanej ustawy, wypada zwrócić uwagę na późne zgłoszenie projektu, co powoduje ze względów formalnoprawnych zagrożenie dla przewidzianego terminu jej wejścia w życie. Niezależnie od tego, uwzględniając wszystkie poprawki, które zostały wniesione, jak i podniesione wyżej okoliczności, a także potrzeby gospodarcze w tym zakresie, Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej będzie głosował za przyjęciem proponowanej ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Jerzy Borkowski z Klubu Poselskiego Twój Ruch.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Jerzy Borkowski:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałkini! Szanowna Pani Minister! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego Twój Ruch mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec projektu ustawy o zmianie ustawy o strefach ekonomicznych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2856).

Według raportu na koniec drugiego kwartału 2014 r. w Polsce na obszarze ponad 18 tys. ha funkcjonuje 14 specjalnych stref ekonomicznych z 2098 zezwoleniami. Wartość inwestycji wynosi ponad 69 mld, a realizuje je 1700 przedsiębiorców, dając zatrudnienie ponad 200 000 pracowników. Powinniśmy sobie zadać pytanie: dużo to czy mało? Na pewno niewystarczająco dużo, ponieważ specjalne strefy ekonomiczne będą funkcjonować, nie wykorzystując maksymalnie swojego potencjału.

^{*)} Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.

Posel Jerzy Borkowski

Zrealizowanie dziesięciu głównych celów projektowanej regulacji – i tu muszę poprawić panią poseł Nykiel, bo chyba nie zauważyła, że było tych regulacji więcej – na pewno spowoduje usprawnienie funkcjonowania specjalnych stref ekonomicznych. Bardzo ważną, istotną zmianą jest wprowadzenie do składu rady nadzorczej spółek zarządzających strefami przedstawiciela ministra finansów w miejsce przedstawiciela wojewody. Tak jak wspominali moi przedmówcy, obecnie jedynie strefa legnicka położona jest na terenie jednego województwa, pozostałe strefy są położone na terenie nawet kilku województw. W strefach oferowana jest pomoc publiczna w formie zwolnienia z podatku dochodowego, a więc udział osoby desygnowanej przez ministra finansów jest jak najbardziej zasadny, ponieważ wojewoda nie odpowiada za rozwój regionalny.

Zważywszy na trudności na rynku pracy i związane z tym bezrobocie, na uwagę zasługuje również zmiana polegająca na rozszerzeniu katalogu głównych zadań zarządzających specjalnymi strefami ekonomicznymi o prowadzenie współpracy ze szkołami ponadgimnazjalnymi oraz szkołami wyższymi w celu dostosowania ich oferty edukacyjnej i programów do potrzeb pracodawców – obecnie prawie 80% pracodawców poszukujących pracowników ma trudności z rekrutacją osób o odpowiednich kwalifikacjach – prowadzenie działań zwiększających potencjał stref do tworzenia struktur klastrowych. 15 lat funkcjonowania stref uwidoczniło, że są już pewne branżowe skupiska firm, które przy odpowiedniej polityce lokowania nowych inwestycji mają potencjał do tworzenia struktur klastrowych. Spółki zarządzające powinny w takich przypadkach pełnić rolę koordynatora i tworzyć warunki do rozwoju klastrów.

W projektowanym art. 12b ust. 1 proponuje się, aby cofnięcie zezwolenia skutkowało obowiązkiem zwrotu pomocy otrzymanej przez przedsiębiorcę w formie zwolnienia z opodatkowania podatkiem dochodowym. Do czasu zwrotu pomocy przedsiębiorcy nie będzie mogło zostać udzielone nowe zezwolenie. Jest to kolejna regulacja, która wyeliminuje potencjalnych nieuczciwych przedsiębiorców.

Już w dniu 27 stycznia 2009 r. Rada Ministrów przyjęła dokument „Koncepcja rozwoju specjalnych stref ekonomicznych”. Jego podstawowym celem było wskazanie kierunków dalszego rozwoju specjalnych stref ekonomicznych w Polsce, które przyczyniłoby się do rozwoju społeczno-gospodarczego poszczególnych regionów kraju. Wskazanie samych kierunków to jednak zdecydowanie za mało, aby specjalne strefy ekonomiczne rozwijały się dynamicznie.

Kolejnym dokumentem, który przyjęła Rada Ministrów 4 grudnia 2013 r., były „Działania zwiększające atrakcyjność specjalnych stref ekonomicznych dla inwestorów”. Dokument zakłada m.in. możliwość reinwestycji na terenie, który został włączony do

strefy jako grunt prywatny. Określono konieczne kryteria, które należy spełnić, aby ponowna inwestycja była możliwa. Jednym z warunków jest możliwość wydania zezwolenia jedynie dla tego samego przedsiębiorcy, dla którego Rada Ministrów włączyła już do strefy grunt prywatny. Proponowane obniżenie progów dla minimalnych kosztów inwestycji i poziomu zatrudnienia może wpłynąć na realizację większej liczby inwestycji i przyspieszy podejmowanie decyzji przez przedsiębiorców.

W moim regionie, w Dąbrowie Górniczej, gdzie działa podstrefa Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, wykorzystanie jej jest na poziomie 20%. Mam nadzieję, że uzbrojenie terenu, droga dojazdowa do nowych terenów inwestycyjnych w Tucznowie to ważny krok w stronę rozwoju strefy. Potrzebne są większa aktywność i wsparcie dla samorządów gmin przez Ministerstwo Gospodarki w pozyskaniu inwestorów. Bez tego trudno będzie prezydentom miast zadbać o rozwój stref znajdujących się na obszarze ich gmin.

Mając na uwadze dobro przedsiębiorczości w naszym kraju i troskę o jej rozwój, Twój Ruch będzie głosował za przyjęciem zmian zawartych w projektowanej ustawie. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Jan Ziobro z Klubu Parlamentarnego Sprawiedliwa Polska.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Jan Ziobro:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Sprawiedliwa Polska przedstawić stanowisko wobec sprawozdania komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych oraz niektórych innych ustaw, druki nr 2856 i 2911.

Szanowni państwo, nie ma najmniejszej wątpliwości, iż funkcjonowanie specjalnych stref ekonomicznych na terenie Polski to sukces poszczególnych województw, samorządów, jak również ludzi z tym związanych poprzez przyciąganie inwestorów i zachęcanie ich. Ale trzeba też spojrzeć prawdzie w oczy – czasy, kiedy inwestorzy patrzyli na Polskę z wielkim respektem, ale też z wielkimi nadziejami, w pewnym stopniu minęły. Nie jesteśmy atrakcyjni w takim stopniu, w jakim byliśmy na przykład w roku 2007 czy 2008, kiedy bieżące inwestycje zagraniczne czy też pośrednie płynęły strumieniem do Polski, lokowały się również właśnie w strefach ekonomicznych, bo przecież to zachęty podatkowe powodowały,

Posel Jan Ziobro

iż tak naprawdę byliśmy atrakcyjnym miejscem dla inwestorów.

Wiele tutaj również powiedzieli na temat samego projektu ustawy moi przedmówcy. Trzeba też szczerze powiedzieć, iż ten projekt ustawy doprecyzowuje kwestie, które w ostatnich latach może nie tyle były sporne, ile budziły pewne wątpliwości i obawy, ale też rodziły pewne problemy związane z samym funkcjonowaniem przedsiębiorców na terenie specjalnych stref ekonomicznych.

Ja akurat pochodzę z miejsca, gdzie funkcjonuje podstrefa niepołomicka, z województwa małopolskiego. Ta strefa funkcjonuje dobrze i prężnie, ale oczywiście, tak jak w przypadku większości stref ekonomicznych w Polsce, coraz trudniej jest ściągać inwestorów. I to jest główne zadanie państwa, ministerstwa – poradzić sobie może nie tyle z problemem, bo to nie jest problem, ile z konkurencją europejską, ale również konkurencją sąsiadów ze Wschodu, którzy bądź co bądź będą bardziej atrakcyjni dla innych inwestorów niż my.

Ale wracam do tematyki ustawy. Szanowni państwo, gdy patrzy się na projekt, widzi się, że jest to projekt, który na pewno wychodzi naprzeciw problemom podnoszonym przez panią poseł sprawozdawcę, przez moich kolegów. Polepsza, ale też ułatwia przedsiębiorcom funkcjonowanie na terenie stref ekonomicznych. Mając na uwadze, iż należy popierać tę działalność przedsiębiorczą i pomagać inwestorom, ale też zachęcać ich oraz ułatwiać funkcjonowanie stref ekonomicznych, Klub Parlamentarny Sprawiedliwa Polska będzie głosował za przyjęciem tego projektu ustawy. Dziękuję serdecznie.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Michał Tomasz Pacholski z Koła Poselskiego Bezpieczeństwo i Gospodarka złożył swoje oświadczenie na piśmie*).

A zatem możemy przystąpić do pytań, jeżeli takowe oczywiście będą.

Czy ktoś z państwa chciałby się zapisać do pytania?

Jeśli nie, to pytań nie ma wcale.

A zatem zapytam, czy przedstawicielka rządu pani ministra Ilona Antoniszyn-Klik chciałaby zabrać głos.

Chce pani zabrać głos?

To bardzo proszę, zapraszam.

Pani ministra oczywiście jest podsekretarzem stanu w Ministerstwie Gospodarki.

Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Ilona Antoniszyn-Klik:

Pani Marszałek! Szanowna Pani Poseł Sprawozdawco! Szanowni Państwo! Bardzo dziękuję za doskonałą i bardzo zorganizowaną pracę Sejmu nad tym projektem ustawy, za motywację. Wiele gmin, a także wielu przedsiębiorców oczekuje szybkich zmian w ustawie, a więc bardzo za to dziękujemy.

W odniesieniu do uwag Ministerstwa Spraw Zagranicznych oczywiście wszystko przeanalizujemy w toku dalszych prac nad tym projektem ustawy. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani ministro.

Czy pani sprawozdawczyni chciałaby zabrać głos? Nie.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpiamy w bloku głosowań.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktów porządku dziennego zaplanowanych na dzień 26 listopada.

Informuję, że zgłosili się posłowie i posłanki w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś jeszcze chciałby się zapisać do oświadczenia?

Jeśli nie, to zamykam listę.

Jako pierwszy oświadczenie wygłosi pan poseł Jan Rzymelka z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Jan Rzymelka:

Dziękuję, pani marszałek, za te 5 minut.

Moje oświadczenie będzie dotyczyło uzdolnionych dzieci w Polsce. Na 25. rocznicę pierwszych demokratycznych wyborów w 1989 r. dostałem list od mojego kolegi, z którym byłem internowany przez pół roku. Jest nauczycielem, jest już dziadkiem, ma wiele wnucząt. Raz mieszka w Niemczech, innym razem w Stanach czy w Kanadzie. Wędruje ze swoimi wnukami, ze swoimi dziećmi. Zwrócił mi uwagę, że najzdolniejsi uczniowie w Polsce – zacytuję dwa zdania, bo to jest ciekawa rzecz – tracą godziny na naukę zmuszeni do uczestnictwa w lekcjach adresowanych do najmniej zdolnych w imię zasady równości. Natomiast w Stanach i w Kanadzie jest wiele metod selekcji i wspierania najzdolniejszych dzieci. Złożyłem odpowiednie zapytanie do Biura Studiów i Ekspertyz. Część z tego chcę państwu przekazać.

Miałem okazję rozmawiać już z panią minister do spraw edukacji. Otóż główna teza jest taka: polska szkoła marnuje talenty zdolnych uczniów. Chciałbym,

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.

Posel Jan Rzymelka

aby ta główna teza nie była prawdziwa w najbliższym czasie. Warto się zastanowić, czy jest to prawda. Pytanie jest takie: Czy pomagamy najzdolniejszym uczniom w tym samym stopniu, w jakim dbamy o niepełnosprawnych, dbamy o tych, którzy potrzebują pomocy? To są bardzo podobne populacje. To jest w granicach 3% populacji uczniów. Sami widzimy, że Stany Zjednoczone drenują Europę z najzdolniejszych, z utalentowanych. Warto jeszcze podać, że słowa krytyki wobec Europy, jakie papież Franciszek niedawno w Parlamencie Europejskim wypowiedział, też dotyczyły marnowania talentów. Warto, abyśmy się nad tym trochę zastanowili.

Pierwsze pytanie dotyczy terminologii. Chodzi o to, kto jest uzdolniony, utalentowany. Jest wielka literatura na ten temat. Jeżeli ktoś z państwa chciałby może w Biurze Studiów i Ekspertyz otrzymać tę moją ekspertyzę, dotyczy ona wspierania uczniów uzdolnionych w szkolnictwie państw europejskich i Stanów Zjednoczonych. Warto powiedzieć, że termin „zdolny” jest terminem używanym w kontekście zdolności umysłowych, akademickich. Dotyczy zdolności językowych, matematycznych, muzycznych. Natomiast termin „utalentowany” w języku polskim dotyczy tych, którzy są utalentowani w zakresie sztuk pięknych i sportu. W Irlandii mamy dodatkowy termin: uczeń wyjątkowo zdolny. We Francji i w Belgii mamy pojęcie: młody człowiek o dużych potencjalnych zdolnościach. W Estonii mamy nawet termin: dziecko posiadające szczególny, wyjątkowy talent lub uzdolnienie. Nacisk kładzie się na potencjał rozwojowy.

Chcę powiedzieć, że jest wiele metod wsparcia w różnych krajach. W Stanach Zjednoczonych system jest zdecentralizowany. Mamy tam tzw. szybkie ścieżki. Chodzi o to, że dzieci mogą przeskoczyć do wyższych klas. Szybka ścieżka w Zjednoczonym Królestwie czy w Stanach Zjednoczonych polega na tym, że zdolni uczniowie mogą uczyć się wszystkich lub niektórych przedmiotów w klasie wyższej. Uczniowie ze szkoły podstawowej mogą uczestniczyć w zajęciach w szkole średniej, a nawet w szkole wyższej, jeżeli wykazują odpowiednie zdolności. Zwróćmy uwagę, że Amerykanie mają nawet własną ustawę dotyczącą wspierania uczniów uzdolnionych – gifted education. Chodzi o ustawę Jacoba Jevitsa o edukacji dzieci uzdolnionych. Ta ustawa jest w miarę młoda, bo pochodzi z XXI w. Jej celem było wspieranie projektów, które pomagają tym dzieciom jak najlepiej i najszybciej się wykształcić. Po co te kraje to robią? Te kraje to robią, ponieważ wiedzą, że ci najzdolniejsi, którzy mają zdolności przywódcze, zdolności matematyczne, wielokrotnie się społeczeństwu odpłacą. Ci najzdolniejsi będą superpoetami, będą wspaniałymi muzykami, będą w przyszłości przywódcami. Jest to jedna z najbardziej efektywnych społecznych inwestycji. Amerykanie o tym wiedzą, Brytyjczycy też. Dobrze by było, żeby w Polsce urzędnicy zaczęli myśleć taki-

mi kategoriami, że warto inwestować w najzdolniejszą młodzież, a nie równać wszystkich do średniej. (*Dzwonek*)

Pani Marszałek! Dziękuję za możliwość wygłoszenia tego oświadczenia. Składam te ekspertyzy ministrom, którzy się tym zajmują, aby zastanowić się nad powstaniem w Polsce ustawy o wspieraniu najzdolniejszych uczniów. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Kolejne oświadczenie wygłosi pan poseł Czesław Sobierajski.

Jest pan poseł Sobierajski?

(*Posel Jerzy Sądół*: Jest, ale na pewno się spóźni.)

Czy jest pan poseł Andzel?

(*Posel Jerzy Sądół*: Na pewno się spóźni.)

Też nie ma.

A pan poseł Giżyński?

Też nie widzę.

(*Posel Jerzy Sądół*: Na pewno się spóźni, jest przyspieszenie.)

Może się za bardzo spóźni.

Jest pan poseł Jerzy Sądół z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Zapraszam, panie pośle.

Posel Jerzy Sądół:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Poezjo! Wracam do ciebie pokorny./ Nie wyżebrawszy żadnej prawdy świata,/ choć wiem,/ żeś tylko kołami na wodzie/ ...a możesz ty kołami, które wzbudził/ plusk kamieni leących ze świata. To jeden z piękniejszych fragmentów koncertu egzotycznego pióra Władysława Sebyły, jednego z najwybitniejszych poetów dwudziestolecia międzywojennego. Niestety, poety przemilczanego.

Władysław Sebyła urodził się 6 lutego 1902 r. w Kłobucku. Od najwcześniejszych lat wykazywał wszechstronne uzdolnienie. Grał na skrzypcach, malował, interesował się przyrodą. W wieku ośmiu lat napisał pierwszy wiersz: „Przygody na pensji”, który przedstawiał perypetie nauczyciela Żukowskiego. W 1908 r. rozpoczął naukę w miejscowej szkole powszechnej. Dwa lata później wraz z ojcem i bratem przeniósł się do Będzina, w którym ukończył szkołę podstawową. Następnie rodzina Sebyłów przeprowadziła się do Sosnowca, gdzie Władysław został uczniem sosnowieckiej szkoły realnej, a po jej likwidacji – I Ośmioklasowego Gimnazjum Męskiego Towarzystwa Szkół Średnich w Sosnowcu. W czasie nauki w szkole pisał wiersze, ale ukrywał ten fakt przed rówieśnikami. Jeszcze jako uczeń gimnazjum powodowany pobudkami patriotycznymi walczył w I powstaniu śląskim. Żeby zaciągnąć się do oddziału, sfalszował datę urodzenia.

Posel Jerzy Sadel

Po zakończeniu walk wrócił do gimnazjum, które ukończył w 1921 r. i za namową ojca podjął studia na Politechnice Warszawskiej, ale po roku przeniósł się na studia polonistyczne na Wydziale Filologii Uniwersytetu Warszawskiego. Uczestniczył też w wykładach dotyczących historii malarstwa na Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Podczas studiów aktywnie uczestniczył w kole literackim Złocień. Następnie związał się z grupą literacką Kwadryga. Był redaktorem jej pisma do 1931 r. W 1927 r. zadebiutował zbiorem „Modlitwa”, który został przychylnie przyjęty przez krytykę. W latach 1927–1928 odbył służbę wojskową. Wojsko pogłębiło w nim niechęć do militarystyki i wojny, czemu dał wyraz w swoich pacyfistycznych i antywojennych wierszach.

We wrześniu 1928 r. zawarł związek małżeński z Sabiną Krawczyńską. Wiosną 1930 r. wydał samodzielny tomik „Pieśni Szczurołapa”. Tom ten ugruntował czołową pozycję autora. Na początku lat 30. dzięki stypendium Funduszu Kultury Narodowej odbył podróż do Włoch i Francji. Wkrótce potem został współpracownikiem „Zetu” oraz „Pionu”, a także członkiem komitetu redakcyjnego „Znaku”. Zajmował się równocześnie krytyką poezji. Przez cztery lata prowadził w Polskim Radiu audycje, w których omawiał nowości poetyckie. Publikował w pismach kulturalno-literackich „Ateneum”, „Droga” i innych. W 1932 r. został członkiem Związku Zawodowego Literatów Polskich. W 1938 r. został odznaczony Złotym Wawrzynem Akademickim przez Polską Akademię Literatury.

Latem 1939 r. w stopniu podporucznika został powołany do wojska z przydziałem do 13. Pułku Piechoty Dzieci Krakowa w Pułtusk w składzie 8. Dywizji Piechoty. Po klęsce wrześniowej znalazł się w sowieckiej niewoli. Został osadzony w obozie w Starobielsku. W kwietniu 1940 r. wraz z innymi więźniami został zamordowany strzałem w tył głowy przez NKWD w Piatichatkach pod Charkowem. Jednak o tym, jak zginął, świat dowiedział się dopiero w 1991 r. i do dziś data jego śmierci pozostaje nieznaną.

Władysław Sebyła przebył niełatwą drogę z prowincjonalnego Kłobucka na wyżyny polskiego literackiego parnasu. Był przede wszystkim poetą. Każdy z wydanych przez niego zbiorów stanowił literackie wydarzenie. Szczegółowym osiągnięciem Sebyły jest poemat „Młyny” nawiązujący do przeżyć i obrazów zapamiętanych z lat dzieciństwa i młodości, kiedy mieszkał w Kłobucku (*Dzwonek*) koło starego młyna, oraz do motywów i wrażeń wywołanych przez oglądany przez niego fresk Signorellego „Sąd ostateczny”. Władysław Sebyła wywarł niedoceniony wpływ na poetów następnych pokoleń: Miłosza, Baczyńskiego, Gajcego i innych. Łączył on poezję z malarstwem i muzyką, uwieczniał sady, widoki Tatr, malował portrety, tworzył wysoko oceniane kompozycje muzyczne. Władysław Sebyła był też patriotą, czemu dał

wyraz, walcząc z bronią w rękę, będąc gotowym, gdy wzywała go ojczyzna.

Śmierć w Katyniu stała się przyczyną niemal wymazania jego nazwiska z historii literatury. Po wojnie o Sebyle niewiele się pisało, nie wydawano jego wierszy. Dopiero w 2012 r. po raz pierwszy został wydany całościowy tom wierszy Władysława Sebyły. Niestety, do dziś twórczość tego wybitnego poety nie istnieje w powszechnej świadomości literackiej.

Dzięki wysiłkom różnych środowisk pamięć o życiu i twórczości tego niezwykłego człowieka, który budował swoje życie w oparciu o miłość, poświęcenie i wierność, powraca. W 50. rocznicę tragicznej śmierci poety Towarzystwo Przyjaciół Kłobucka wystąpiło do władz miejskich o nadanie Domowi Kultury w Kłobucku imienia Władysława Sebyły. Udało się i w 1991 r. mieszkańcy Kłobucka uhonorowali w ten szczególnie sposób jednego z najwybitniejszych poetów dwudziestolecia międzywojennego. 27 listopada, czyli jutro, w moim okręgu wyborczym w Częstochowie w Ośrodku Promocji Kultury „Gaude Mater” odbędzie się wieczór literacko-muzyczny poświęcony postaci i twórczości Władysława Sebyły. Jako poseł ziemi kłobuckiej jestem dumny, że coraz więcej inicjatyw przywraca pamięć o Władysławie Sebyle, poecie przemierzającym. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Henryk Kmiecik z Koła Poselskiego Bezpieczeństwo i Gospodarka.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Henryk Kmiecik:

Szanowna Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Nie minął jeszcze rok, od kiedy obowiązuje nowa ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych, a już rządzący wyciągają rękę, aby ponownie złupić działkowców. Poprzednio Platforma Obywatelska chciała umożliwić odebranie działkowcom ich ogrodów i przeznaczyć te tereny pod budownictwo deweloperskie. Już po uchwaleniu ustawy ponownie padały głosy ze strony nielicznych koterii, że ustawa jest niekonstytucyjna. Nawet rzecznik praw obywatelskich stawiała się stroną tego sporu i zamiast bronić praw ponad milionu obywateli, chciała bronić partykularnych interesów grupki ludzi, których jedynym celem jest walka z Polskim Związkiem Działkowców. Najwyraźniej źle życzy wszystkim członkom rodzinnych ogrodów działkowych.

Jakby było mało problemów, które dotyczą działkowców, doszedł kolejny, ale jakże istotny dla funkcjonowania ogródków działkowych. Jest nim sprawa altan, które stoją prawie na każdej działce. Urzędnicy wymyślili sposób na zdobycie od działkowców dodatkowych pieniędzy, obciążając ich kolejnym podat-

Posel Henryk Kmiecik

kiem, tym razem wysokim podatkiem od altan ogrodowych. Właściciele niewielkich ogródków działkowych będą musieli zapłacić od altan taki podatek, jaki płaci się od zwykłych budynków. Podatek ten trzeba będzie płacić nawet do 5 lat wstecz, co skutkowałoby płaceniem tego podatku nawet w wysokości kilku tysięcy złotych. Dodatkowo działkowcy mający altany większe niż 35 m² mogą mieć wymierzoną karę za brak pozwolenia na budowę, a to może skutkować dodatkową karą w wysokości 5–6 tys. zł.

Sam pomysł tak wysokiego podatku od altan ogrodowych jest skandalem, ale jeszcze większym jest wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego, który uznał, że stojąca na działce altana to budynek rekreacyjno-wypoczynkowy. W wyniku tak skandalicznego wyroku nakazano jednemu z działkowców natychmiastową rozbiórkę altany, gdyż wystąpił o to nadzór budowlany.

Co sądzimy o polskim systemie sprawiedliwości, to wiedzą chyba wszyscy, oprócz ludzi pracujących w tym systemie. Dlaczego ten wyrok nazwałem skandalicznym? Otóż w interpretacji wyroku NSA oparto się na Słowniku Języka Polskiego i Wikipedii, czyli internetowej encyklopedii, gdyż w polskim Prawie budowlanym nie ma zdefiniowanej altany ogrodowej, przez co stwarza się możliwość swobodnej interpretacji, co jest, a co nie jest altaną.

Działkowcy ponownie przystąpili do obrony swoich ogrodów i znajdujących się tam altan. Napisali obywatelski projekt ustawy o zmianie ustawy Prawo budowlane oraz niektórych innych ustaw, zebrali pod tym projektem ponad 700 tys. podpisów popierających ten projekt. Projekt ten został złożony w Sejmie i czeka na rozpoczęcie procedowania. Pozostaje mieć nadzieję, że koalicja rządząca nie będzie blokowała prac nad tą ustawą, tak aby szybko można było naprawić nasze prawo, aby wyeliminować urzędniczą samowolę w interpretacji niezbyt czytelnego prawa.

Na zakończenie skieruję apel do rządzącej biurokracji: ręce precz od rodzinnych ogrodów działkowych i znajdujących się tam altan. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Kolejne oświadczenie wygłosi pan poseł Waldemar Andzel z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Waldemar Andzel:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 16 listopada 2014 r. odbyły się w naszym kraju wybory samorządowe. Już w dniu wyborów okazało się, że system mający za zadanie liczenie oddanych przez Polaków głosów nie

działa prawidłowo. Do prawdziwej katastrofy doszło jednak po zamknięciu lokali wyborczych, kiedy to obwodowe komisje wyborcze napotkały na olbrzymie trudności we wprowadzaniu danych do systemu, co spowodowało, że praca komisji przeciągnęła się niezrządkiem do kilku dni po wyborach, a głosy musiały być liczone ręcznie.

Całego tego zamieszania można byłoby uniknąć, gdyby nie fakt, iż Państwowa Komisja Wyborcza wypełniła szereg błędów w przygotowaniu wyborów, a przede wszystkim wybrała do stworzenia programu liczącego głosy niedoświadczoną, nikomu bliżej nieznaną firmę, która nie poradziła sobie z realizacją zlecenia. Całkowitą odpowiedzialność za to ponosi Krajowe Biuro Wyborcze, którego szef podał się do dymisji.

Nasuwa się jednak pytanie, jak to możliwe, że w XXI w. w środku Europy leży państwo, które nie potrafi przygotować i przeprowadzić wyborów. Odpowiedzialność za ten stan rzeczy ponoszą również partie Platforma Obywatelska i PSL.

Przygotowanie i przeprowadzenie wyborów nie było jednak jedynym zaskoczeniem dla opinii publicznej. Otóż wyborcy otrzymali zamiast jednej karty wyborczej tzw. książeczkę, co w połączeniu z brakiem informacji na temat sposobu oddawania głosów doprowadziło do oddania olbrzymiej liczby głosów nieważnych w skali kraju, przekraczającej w niektórych województwach 20%, rekordowej, gdy weźmiemy pod uwagę wszystkie ostatnio przeprowadzone wybory.

Olbrzymie wątpliwości wśród polityków, politologów oraz wyborców budzi również wynik osiągnięty przez Polskie Stronnictwo Ludowe. W powiecie będzieskim, gdzie nie istnieją struktury PSL, partia ta otrzymała 13,19% głosów, podczas gdy niespełna 6 miesięcy wcześniej w wyborach do Parlamentu Europejskiego osiągnęła wynik 1,67%. To oznacza wzrost o 800% w powiecie, a w mieście Będzinie to jest wzrost o ok. 1200%. To niespotykana w skali kraju, ale myślę, że również Europy, sytuacja, w której marginalna partia uzyskuje tak wysokie wyniki wyborcze. Zasadne więc wydają się apele o powtórzenie wyborów do tych rad, w których podczas głosowania zastosowano tzw. książeczkę wyborczą, co doprowadziło do znaczącego zawyżenia poparcia dla PSL. Głównym powodem zafałszowania wyników wyborów w tym przypadku było to, iż źle poinformowani wyborcy stawiali znak X na pierwszej karcie, na karcie PSL, spostrzegając swój błąd, gdy zmiana decyzji była już niemożliwa.

Również po raz pierwszy w Europie z niewyjaśnionych przyczyn błędne okazały się wyniki tzw. badań exit poll, które po ogłoszeniu w dniu wyborów dawały zwycięstwo Prawu i Sprawiedliwości z ponad 14,5% przewagą nad PSL. Ogłoszone przez PKW wyniki znacząco jednak odbiegają od wyników badania exit poll, bo różnica między wynikami tych partii stopniała do 3%. Należy się zastanowić nad przyczyną takiego, że tak powiem, rozjechania się wyników wyborów i dokładnie sprawdzić prawidłowość ich

Posel Waldemar Andzel

przeprowadzenia oraz prawdziwość podanych przez PKW wyników.

Należy głośno mówić o tym, że wybory samorządowe w Polsce zostały zafałszowane. Wybory do sejmików wojewódzkich należy powtórzyć, należy skrócić kadencję, a partia Prawo i Sprawiedliwość ma największe prawo o tym mówić, ponieważ wygraliśmy te wybory do samorządów wojewódzkich. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Szymon Giżyński z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Szymon Giżyński:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Komu z beneficjentów polityki personalnej Platformy Obywatelskiej obca jest życiowa filozofia, zapisana we fraszce Stanisława Jerzego Leca pt. „Postawa”: „Nogami swemi stoi mocno na ziemi/ Głowę i ręce obie ma w żłobie”.

Kompletną listę nazwisk radzimy przesłać – dla wygody na twitterze – na ręce redaktora Roberta Mazurka celem uzupełnienia deficytu jego wiary w jaśniejsze strony natury ludzkiej i dostarczenia mu wzniosłych i budujących przykładów do publikowanych przezeń moralitetów w wolnym od taniego dydaktyzmu cyklu w „Plus minus”. Dziękuję uprzejmie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Kolejne oświadczenie wygłosi pan poseł Czesław Sobierajski z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Czesław Sobierajski:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Dzisiaj, tj. 26 listopada mija 159. rocznica śmierci wielkiego poety polskiego Adama Mickiewicza, który nigdy nie pogodził się z utratą wolności przez Rzeczpospolitą. Dawał temu wyraz nie tylko piórem w wielu swoich dziełach, utworach, lecz także czynem.

Po wybuchu powstania listopadowego bezskutecznie usiłował wrócić do kraju. Od 1832 r. mieszkał w Paryżu. W 1833 r. był redaktorem i publicystą „Pielgrzyma Polskiego”. Podczas pobytu w Rzymie

próbował nawet uzyskać poparcie Piusa IX dla ruchów wyzwoleniczych. W 1848 r. Mickiewicz utworzył legion polski w służbie walczącej Lombardii. Jego cele i program wyłożył w tekście „Skład zasad”. Ostatnią akcją patriotyczną poety była próba sformowania legionu polskiego do walki z Rosją w czasie wojny turecko-rosyjskiej, wojny krymskiej. Właśnie do Stambułu udał się w tej sprawie.

W Paryżu Mickiewicz napisał i opublikował w 1834 r. najważniejsze swoje dzieło – „Pana Tadeusza”, który rozpoczyna się wielką inwokacją, czyli wielką modlitwą do Boga z nadzieją na wolność i powrót do wolnej Ojczyzny. Posługując się różnorodnymi konwencjami, używając liryzmu, patosu, ironii, realizmu, odtworzył świat szlachty w przededniu nadejścia armii napoleońskiej. Barwny korowód sarmatów skłóconych, często intrygujących, jednoczy się w poemacie w poczuciu więzi patriotycznej, w nadziei na rychłe odzyskanie wolności. Zakończenie poematu przepełnione jest radością i nadzieją, mimo że autor już wiedział, że to jeszcze nie tym razem, że uzyskanie wolności przez Rzeczpospolitą będzie jeszcze wymagało wielu ofiar i trudów. Dzieło miało jednak służyć pokrzepieniu serc.

Twórczość Mickiewicza wywarła ogromny wpływ na polską kulturę, na świadomość zbiorową, literaturę i sztukę, była stałym elementem edukacji literackiej i wychowania patriotycznego. Duży wpływ wywierały także poglądy filozoficzno-społeczne Mickiewicza. Szczególnie połączenie religijności, romantycznego mesjanizmu i radykalizmu społecznego sprawiło, że powoływały się na niego różne ugrupowania. Jego mesjanizm słowiański miał duże znaczenie dla kształtowania się świadomości narodowej w krajach Europy Środkowej i Wschodniej pozbawionych własnej państwowości. W aktualnych dyskusjach o kształcie zjednoczenia Europy przywoływany jest również Mickiewicz jako prekursor wizji federalizacji wolnych narodów, obywateli i systemu wartości.

Pułkownik Kuczyński, który był przy Adamie Mickiewiczu do końca, tak relacjonuje nam motywacje poety, którymi się kierował, wyjeżdżając do Stambułu: Tworzyć legion polski. Nawet gdybym tam umarł na cholerę czy tyfus, to jednak jadę walczyć o Polskę – i umarł właśnie na cholerę – a ta wojna jest szansą na przybliżenie wolności dla Polski i winno to być obowiązkiem wszystkich polskich emigrantów.

Zygmunt Krasiński pisał na ten temat: My z niego wszyscy byliśmy i będziemy Polakami, gdy będziemy z Mickiewicza. Winniśmy więc czerpać z tej wspólnie spuścizny literackiej Adama Mickiewicza, wszak polskość w najpiękniejszym wydaniu to język Mickiewicza, to ładunek wielkiej duchowości literatury, która nas od wewnątrz formuje. Może właśnie dlatego na Śląsku ideolodzy walki z polskością mówią o twórczości Adama Mickiewicza, że nie powinna być lekturą w szkołach śląskich. Wszystkie te romantyczne uniesienia są nam całkowicie obce – tak mówią ci ideolodzy.

Posel Czesław Sobierajski

Na koniec pragnę ku przestrodze z mocą zwrócić uwagę wszystkim Polakom, że na Śląsku toczy się proces zmiany świadomości historycznej i kulturowej, próbuje się rugować z pamięci wszystko, co ma związek z kulturą i dziedzictwem polskości Śląska, jednocześnie gloryfikując niestety kulturę niemiecką, ich pisarzy. Dość przypomnieć, że w tzw. kano- nie lektur śląskich dla każdego Ślązaka na 10 tytu- łów 6 jest autorów niemieckich, nawet nie wszystkie są przetłumaczone. Próżno oczywiście szukać tam Adama Mickiewicza. Nie ma go tam i nie ma wielu innych poetów.

Dlatego pochylmy się z troską nad Śląskiem i nad Polską. Powinniśmy – jestem o tym przekonany – rok 2015, 160. rocznicę śmierci Adama Mickiewicza, ogłosić rokiem Adama Mickiewicza w Polsce. Dzię- kuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie*).

Zarządzam przerwę w posiedzeniu do jutra, to jest do dnia 27 listopada 2014 r., do godz. 9.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.

(Przerwa w posiedzeniu o godz. 20 min 57)

Teksty wystąpień niewyłoszonych

Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z realizacją ustawy budżetowej

– punkt 2. porządku dziennego

Posel Paweł Sajak

(Koło Poselskie Bezpieczeństwo i Gospodarka)

Szanowny Panie Marszałku! Jeśli chodzi o rządowy projekt ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z realizacją ustawy budżetowej, zamysłem zmian jest ograniczenie wydatków jednostek sektora finansów publicznych, w tym budżetu państwa, poprzez zamrożenie podstawy naliczenia odpisu na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych. Jest to złe, aspołeczne rozwiązanie.

Już od roku 2009 jest stosowany zabieg zmieniania wysokości odpisu na fundusze świadczeń socjalnych. Fundusz ten ma charakter pomocowy. Beneficjentami tych środków są ludzie najubożsi. Od kilku też lat pozostają na niezmiennym poziomie wynagrodzenia pracownicze w sferze budżetowej. Ponadto wnioskodawcy przewidzieli zmniejszenie podstawy naliczania odpisu na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych także w sferze produkcyjnej. Obowiązujące tam obecne regulacje ustawowe dają możliwość ustalenia wysokości tego odpisu w drodze negocjacji pomiędzy związkami zawodowymi a pracodawcą. Tak więc jest to niedopuszczalna ingerencja wnioskodawcy w wewnętrzne unormowania w tym zakresie w zakładzie pracy.

Tym samym w imieniu Koła Poselskiego Bezpieczeństwo i Gospodarka pragnę oświadczyć, że jego członkowie głosować będą za odrzuceniem tego projektu.

Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Służbie Celnej, ustawy o urzędach i izbach skarbowych oraz niektórych innych ustaw

– punkt 3. porządku dziennego

Posel Paweł Sajak

(Koło Poselskie Bezpieczeństwo i Gospodarka)

Szanowny Panie Marszałku! Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o Służbie Celnej, ustawy

o urzędach i izbach skarbowych oraz niektórych innych ustaw, druki nr 2739 i 2895, stanowi legislacyjną podstawę wprowadzenia warunków do wzmocnienia organizacyjnego Służby Celnej, służy on także usprawnieniu jej działania.

Zamysł ten zawiera także standardy, które pozwolą na uproszczenie postępowania audytowego, oraz wprowadza monitoring podmiotów, którym wydano zezwolenia w postępowaniu audytowym.

Zaproponowane zmiany służyć ponadto mają usprawnieniu i skróceniu czasu przeznaczonego na urzędową kontrolę prowadzoną przez organy Służby Celnej, jak też zakładają włączenie do kompetencji tej służby niektórych zadań z zakresu kontroli należących do kompetencji organów podległych kierownikowi resortu ds. rolnictwa i kierownikowi resortu ds. rynków rolnych. To niektóre z zaproponowanych rozwiązań. Należy je ocenić jako istotne i pozytywne z punktu funkcjonowania Służby Celnej.

Koło Poselskie Bezpieczeństwo i Gospodarka głosować będzie za przyjęciem sprawozdania Komisji Finansów Publicznych o tym rządowym projekcie.

Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym

– punkt 4. porządku dziennego

Posel Łukasz Krupa

(Klub Poselski Twój Ruch)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego Twój Ruch mam zaszczyt zaprezentować stanowisko naszego klubu wobec sprawozdania komisji o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym, druki nr 2792 i 2886.

Projekt dotyczy zwolnienia pojazdów sanitarnych spełniających wymagania techniczne i jakościowe określone w Polskich Normach (PN-EN 1789+A1) z opodatkowania podatkiem akcyzowym. Pojazdy sanitarne (ambulanse) są wykorzystywane do ratowania życia i zdrowia ludzkiego, zatem zasadne i zgodne z oczekiwaniami społecznymi wydaje się zwolnienie ich z opodatkowania.

Twój Ruch popiera ww. projekt i będzie głosował za jego przyjęciem. Dziękuję.

Posel Paweł Sajak

(Koło Poselskie Bezpieczeństwo i Gospodarka)

Szanowny Panie Marszałku! Zaproponowana przez wnioskodawców zmiana dotyczy wprowadzenia do ustawy o podatku akcyzowym zwolnienia pojazdów sanitarnych z obowiązku wnoszenia należności z tytułu podatku akcyzowego. Zwolnienie to zostało obwarowane faktem spełnienia przez te pojazdy określonych w Polskich Normach kryteriów technicznych i jakościowych.

Wysoka Izbo! Nadrzędny cel przeznaczenia tych pojazdów nakazuje potraktować tę propozycję jako uzasadnioną z wszechstronnego punktu widzenia.

Koło Poselskie Bezpieczeństwo i Gospodarka głosować będzie za przyjęciem sprawozdania Komisji Finansów Publicznych w tej sprawie.

Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o usługach płatniczych

– punkt 5. porządku dziennego

Posel Paweł Sajak

(Koło Poselskie Bezpieczeństwo i Gospodarka)

Szanowny Panie Marszałku! Poselski projekt ustawy o usługach płatniczych zakłada obniżenie maksymalnej stawki opłaty, jaka może być pobierana z tytułu jednostkowej krajowej transakcji płatniczej przy zastosowaniu karty płatniczej. Ma to służyć złagodzeniu negatywnych skutków wejścia w życie nowych zasad regulujących świadczenie usługi transgranicznego rozliczenia transakcji kartami płatniczymi na terytorium Unii Europejskiej. Terminem wejścia w życie tych zasad jest dzień 1 stycznia 2015 r.

Przedstawione rozliczenie uściśla ponadto zobowiązania informacyjne agentów rozliczeniowych. Zaproponowane zmiany chronić będą rodzimy rynek związany z usługami przetwarzania transakcji bezgotówkowych, czyli dokonywanych kartą, które rozliczane są przez agentów rozliczeniowych. Wpłyną one również korzystnie na spadek konkurencyjności polskiego rynku agentów rozliczeniowych.

Wysoka Izbo! Wprowadzenie tych rozwiązań wydaje się działaniem bezdyskusyjnym. Członkowie Koła Poselskiego Bezpieczeństwo i Gospodarka głosować będą za przyjęciem sprawozdania Komisji Finansów Publicznych dotyczącego tego projektu.

Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw

– punkt 6. porządku dziennego

Posel Michał Kabaciński

(Klub Poselski Twój Ruch)

Klub poselski konsekwentnie popiera inicjatywę związaną z informatyzacją polskiego wymiaru spra-

wiedliwości, mając nadzieję, że usprawni i przyspieszy to rozwiązywanie spraw.

Posel Mirosław Pawlak

(Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego)

1. Co spowoduje dodanie § 5 w art. 477¹⁴?

2. Czy wobec toczącego się postępowania w zgodzie z przepisami art. 477 wydaje się trafny postulat dodania w art. 477¹¹ § 2 zdanie piąte w brzmieniu nadanym procedowaną dzisiaj nowelizacją?

Posel Paweł Sajak

(Koło Poselskie Bezpieczeństwo i Gospodarka)

Szanowny Panie Marszałku! Zaproponowane w rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw zmiany potencjalnie mogą przyczynić się do udrożnienia postępowania cywilnego, wpłyną na przyspieszenie realizacji określonych procedur tego postępowania.

Wprowadzenie zaś procesu informatyzacji postępowania w zakresie ksiąg wieczystych wpłynęło w sposób oczywisty na wzrost bezpieczeństwa obrotu nieruchomościami w Polsce.

Słusznym rozwiązaniem, jakie przyjęto w tym projekcie, jest umożliwienie notariuszowi, komornikowi sądowemu oraz naczelnikowi urzędu skarbowego złożenia wniosku o dokonanie wpisu za pośrednictwem wymiaru sprawiedliwości.

Obok zmian w postępowaniu wieczystoksięgowym projekt zawiera zmiany w postępowaniu odrębnym w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych. Nowe regulacje przewidują nadanie zdolności sądowej i procesowej wojewódzkim zespołom ds. orzekania o niepełnosprawności. To dobre rozwiązanie.

Podobnie należy ocenić regulację dotyczącą problemu własności sądu rejonowego w przypadku powstania problemu w określeniu właściwości tego sądu na podstawie ustawy procesowej.

Wysoka Izbo! To tylko niektóre z zaproponowanych zmian, istotnych z punktu procedur prawa cywilnego.

W imieniu Koła Poselskiego Bezpieczeństwo i Gospodarka pragnę oświadczyć, że jego członkowie głosować będą za przyjęciem sprawozdania Komisji Nadzwyczajnej w tej sprawie.

Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks spółek handlowych oraz niektórych innych ustaw

– punkt 7. porządku dziennego

Posel Paweł Sajak

(Koło Poselskie Bezpieczeństwo i Gospodarka)

Szanowny Panie Marszałku! Przedstawione w poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks

spółek handlowych oraz niektórych innych ustaw rozwiązania dotyczą procesu usprawnienia rejestracji spółek jawnej i komandytowej w Krajowym Rejestrze Sądowym, w tym przy wykorzystaniu systemu teleinformatycznego, i stanowią propozycje oczekiwane społecznie.

Projekt przewiduje możliwość składania także innych wniosków przy wykorzystaniu tego systemu. Jednak z uwagi na zbyt krótki, jednodniowy termin przeznaczony na rejestrację kwestia ta wymaga jeszcze dodatkowego rozważenia.

Członkowie Koła Poselskiego Bezpieczeństwo i Gospodarka zgłoszają za przyjęciem sprawozdania Komisji Nadzwyczajnej dotyczącego procedowanego projektu.

Poprawione sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o organizmach genetycznie zmodyfikowanych oraz niektórych innych ustaw

– punkt 8. porządku dziennego

Posel Michał Tomasz Pacholski

(Koło Poselskie Bezpieczeństwo i Gospodarka)

Szanowny Panie Marszałku! Założeniem wnioskodawcy projektu ustawy o zmianie ustawy o organizmach genetycznie zmodyfikowanych jest wprowadzenie do polskiego porządku prawnego dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady Europy w sprawie ograniczonego stosowania mikroorganizmów zmodyfikowanych genetycznie.

Zamysłem tego projektu jest także uściślenie przepisów dotyczących przedmiotu regulacji, które pod rządami obecnie obowiązującej ustawy z dnia 22 czerwca 2001 r. budziły szereg wątpliwości związanych z jej treścią. Jest to także podyktowane faktem poważnych zmian w przepisach prawa Unii Europejskiej oraz dotyczących organizmów genetycznie zmodyfikowanych. Z uwagi na zakres regulacji objętych projektem ustawy niezbędne jest dokonanie nowelizacji szeregu ustaw szczegółowych. Zmianie uległ także tytuł ustawy ze względu na wyodrębnienie kategorii mikroorganizmów genetycznie zmodyfikowanych.

Projekt wprowadza ponadto szereg nowych definicji ustawowych, niektóre z zaproponowanych przez wnioskodawców regulacji mają zatem konsekwencje w postaci wprowadzenia konieczności kompleksowych zmian w proponowanej ustawie.

Wysoka Izbo! W imieniu Koła Poselskiego Bezpieczeństwo i Gospodarka pragnę poinformować, że jego członkowie będą głosować za przyjęciem sprawozdania Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o organizmach genetycznie zmodyfikowanych oraz niektórych innych ustaw.

Posel Adam Rybakowicz

(Klub Poselski Twój Ruch)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu parlamentarnego Twój Ruch wobec poprawionego sprawozdania Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o organizmach genetycznie zmodyfikowanych oraz niektórych innych ustaw, druki nr 2885 i 2394.

Celem rządowego projektu według jego autorów jest zwiększenie poziomu bezpieczeństwa ludzi i środowiska w związku z „zamkniętym użyciem organizmów genetycznie modyfikowanych”. Proponowane zmiany dotyczą prac np. takich, jakie prowadzą naukowcy. Zgodę na prowadzenie takich zamkniętych prac z użyciem GMO ma wydawać minister środowiska; jej uzyskanie będzie wymagało spełnienia większej liczby warunków bezpieczeństwa.

W uzasadnieniu projektu ustawy czytamy, że nowe przepisy wdrażają do polskiego porządku prawnego dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/41/WE regulującą zamknięte użycie mikroorganizmów genetycznie zmodyfikowanych. W projekcie doprecyzowano rozwiązania, które budziły wątpliwości interpretacyjne.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na uwagę w poprawionym sprawozdaniu Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa zasługują zapisy o zamierzonym uwolnieniu roślin transgenicznych do środowiska. Zamierzone uwolnienie to planowane dokonywanie czynności, które zmierzają do tego, że bez żadnych zabezpieczeń można uwalniać organizmy transgeniczne do środowiska. Autorzy projektu twierdzą, że projekt nie zmienia dotychczasowej polityki Polski wobec GMO, czyli nie zezwala na zakładanie upraw genetycznie zmodyfikowanych. Jednak z poprawionego sprawozdania Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o organizmach genetycznie zmodyfikowanych oraz niektórych innych ustaw jasno wynika, że wszystkie podstawowe pojęcia, jakie obowiązują w zakresie GMO, naruszono i zliberalizowano. Powyrzucano progowe zapisy o nieuwalnianiu do środowiska. Teraz zmienia się definicję uwalniania do środowiska, wprowadza się zmianę w tworzeniu rejestru upraw, co jest jednoznaczne z zakładaniem upraw genetycznie zmodyfikowanych. Po raz kolejny staracie się państwo oszukać społeczeństwo i tylnymi drzwiami wpuścić szkodliwą ustawę.

Polski rząd deklaruje, że nie będzie pozwalał uprawiać roślin zmodyfikowanych genetycznie na terenie naszego kraju. Jest to sprecyzowane w tzw. ramowym stanowisku Polski wobec GMO. W takiej sytuacji logiczne jest, aby w rozdziale, który reguluje zasady zamierzonego uwolnienia, były wyraźne zapisy o zakazie upraw roślin transgenicznych i o zakazie wprowadzania do obrotu takich roślin.

Przedłożony projekt sugeruje, że możliwa jest koegzystencja upraw tradycyjnych z uprawami GMO. Tymczasem współistnienie rolnictwa tradycyjnego z tym stosującym GMO jest niemożliwe, co zostało wielokrotnie udowodnione. Nie wszystkie ryzyka są jednak łatwe do zdefiniowania. W niektórych przypadkach doświadczenie i zwykła analiza ryzyka są niewystarczające do zrozumienia prawdopodobieństwa, czy skali potencjalnych dewastujących rezultatów. GMO jest tutaj doskonałym przykładem. Pomimo wszelkich zastrzeżeń geny ze zmodyfikowanych organizmów w sposób nieuchronny przenikają do naturalnych populacji, następnie zaś – mają taki potencjał – dochodzi do niekontrolowanego przenikania stamtąd przez genetyczny ekosystem. Nie ma sposobu, aby zlokalizować charakter i skalę zniszczeń. Ostrożność i przeczność w ustawodawstwie jest tutaj więc wskazana.

Ponadto jak to możliwe, że projekt, który znalazł się w Sejmie różni się diametralnie od tego, który był przedstawiony do konsultacji społecznych?

Jest to kolejny projekt koalicji PO–PSL, który jest też wyrazem braku respektu dla żądań zdecydowanej większości Polaków, którzy chcą Polski wolnej od GMO.

Konsumenci w wielu krajach nie akceptują GMO, dlatego że zanieczyszczenie upraw i zbiorów domieszką GMO powoduje straty u rolników uprawiających odmiany non-GMO i eksporterów. Kiedy w końcu zrozumieją to politycy PO i PSL?

Jesteście państwo w nieodpowiedzialny sposób krótkowzroczni, jeśli oceniacie państwo bezpieczeństwo GMO na podstawie porzucanych doświadczeń z całego świata z paru ostatnich dekad. Potencjalne korzyści, nieważne, jak wielkie, nie równoważą nawet małego ryzyka dotyczącego nieodwracalnych, katastrofalnych skutków.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Biorąc pod uwagę znaczenie gospodarcze i społeczne tej regulacji, a w szczególności emocje narosłe wobec samego problemu genetycznej modyfikacji organizmów i produkcji żywności z takich organizmów, niezbędne jest, aby proponowane zmiany w prawie były pełne, przemyślane i w możliwie najszerszym zakresie służyły eliminacji źródeł potencjalnych problemów. W proponowanym projekcie tego nie dostrzegamy, w związku z czym Klub Poselski Twój Ruch opowiada się przeciw poprawionemu sprawozdaniu Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o organizmach genetycznie zmodyfikowanych oraz niektórych innych ustaw, druki nr 2394 i 2885.

Posel Jan Warzecha

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o organizmach genetycznie zmodyfikowanych oraz niektórych innych ustaw nie był konsultowany społecznie. Wątpliwości co do procedowania oraz treści tego projektu ma Biu-

ro Legislacyjne Sejmu. Również ze strony posłów padały pytania, czy były prowadzone konsultacje z ministrem rolnictwa, dlatego istnieją uzasadnione obawy, że projekt zostanie wprowadzony tylnymi drzwiami. Przedłożona obecnie wersja projektu ustawy zawiera regulacje umożliwiające uwolnienie GMO do środowiska, dlatego też posłowie Prawa i Sprawiedliwości podczas posiedzenia komisji po raz kolejny zgłosili wniosek o odrzucenie projektu.

Z tych powodów trudno nam, posłom opozycji, uwierzyć, że projekt ustawy ma na celu „zwiększenie poziomu bezpieczeństwa ludzi oraz środowiska w kontekście prac z wykorzystaniem organizmów i mikroorganizmów genetycznie zmodyfikowanych”. W projekcie ustawy proponuje się zmianę podstawowych definicji pojęć dotyczących GMO takich jak „uwalnianie” i „obróć”. Tym samym uznaje się, że „obróć” nie jest uwalnianiem, dlatego też wszystkie nasiona genetycznie modyfikowane wprowadzane do obrotu nie są uwalnianiem i można by je stosować do wysiewu.

W uzasadnieniu projektu zapewniano, że wprowadzane zmiany dotyczą tylko laboratoryjnego użycia GMO, tymczasem poprzez rozluźnienie przepisów umożliwia się de facto uwolnienie GMO do środowiska.

Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych – punkt 9. porządku dziennego

Posel Michał Tomasz Pacholski

(Koło Poselskie Bezpieczeństwo i Gospodarka)

Szanowny Panie Marszałku! Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych ma na celu dostosowanie obecnego stanu prawnego do przepisów rozporządzenia Komisji Unii Europejskiej, które uznaje niektóre rodzaje pomocy za zgodne z rynkiem wewnętrznym.

Proponowane rozwiązania mają charakter korzystny dla pracodawców w związku z zatrudnianiem osób niepełnosprawnych. Między innymi rozszerzają zbiór osób, w stosunku do których orzeczono niepełnosprawność. W przypadku zatrudnienia tych osób pracodawca będzie mógł otrzymać zwrot kosztów. Zmiany te w sposób korzystniejszy traktują takie uzyskanie przez pracodawców pomocy w formie dofinansowania wynagrodzeń na zatrudnienie pracowników niepełnosprawnych w danym miejscu. Ponadto pracodawca będzie mógł uzyskać zwrot kosztów związanych ze szkoleniem personelu w zakresie wspierania pracowników niepełnosprawnych.

Wysoka Izbo! Zaproponowane zmiany stanowią racjonalne i społecznie oczekiwane regulacje. Członkowie Koła Poselskiego Bezpieczeństwo i Gospodarka głosować będą za przyjęciem sprawozdania Komisji Polityki Społecznej i Rodziny dotyczącego tego projektu.

Posel Henryk Smolarz

(Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego)

Szanowny Panie Marszałku! Przedłożony projekt ustawy, który powstał z inicjatywy rządu w ramach Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, ma na celu wdrożenie do polskiego porządku prawnego rozporządzenia unijnego nr 651.

Projekt, najogólniej mówiąc, dotyczy zapewnienia ciągłości udzielania pomocy publicznej pracodawcom zatrudniającym lub chcącym zatrudnić osoby niepełnosprawne.

Aktywizacja osób niepełnosprawnych to ważny problem w naszym kraju. Warto wspomnieć, że aktualnie liczba osób niepełnosprawnych, w związku z zatrudnieniem których pracodawcy otrzymują dofinansowanie, to prawie 360 tys. (359 096) osób. Okazuje się bowiem, że w przeciwieństwie do stereotypów osoby niepełnosprawne są dobrymi pracownikami, którzy mogą wiele wnieść do zakładów pracy, a często ich zaangażowanie jest wielokrotnie większe niż pełnosprawnych pracowników.

Najważniejsze zmiany, które przewiduje projekt ustawy, to rozszerzenie kręgu osób niepełnosprawnych, za które pracodawca będzie mógł otrzymać zwrot dodatkowych kosztów związanych z ich zatrudnieniem. Chodzi tutaj m.in. o koszty dostosowania pomieszczeń zakładu pracy do potrzeb osób niepełnosprawnych czy adaptacji sprzętu ułatwiającego wykonywanie pracy.

Kolejne zmiany to obniżenie wymogu uzyskania dofinansowania do wynagrodzeń pracowników niepełnosprawnych oraz zmiana przepisów dotyczących zwrotu pracodawcom prowadzącym zakład pracy chronionej dodatkowych kosztów zatrudnienia osób niepełnosprawnych, dotyczy to kosztów nie tylko, jak dotychczas, budowy lub przebudowy zakładu pracy chronionej, ale również jego modernizacji.

Ostatnia poprawka, o której chcę powiedzieć, to wprowadzenie nowego instrumentu wsparcia, tj. możliwości przeszkolenia pracowników pomagających w pracy pracownikowi niepełnosprawnemu. To jest nowa formuła – pracownik pomagający pracownikowi niepełnosprawnemu.

Powyższe zmiany idą w dobrym kierunku. Nie tylko poszerzają dostęp do pracy osobom niepełnosprawnym, ale również ułatwiają i zachęcają pracodawców do większego zatrudniania osób niepełnosprawnych. A jak już wspominałem wcześniej, pracodawcy coraz chętniej chcą zatrudniać osoby niepełnosprawne. Jak mówią dane, w ciągu 2013 r. pracodawcy zgłosili do urzędów pracy 59,3 tys. ofert pracy dla osób niepełnosprawnych. W stosunku do roku 2012 liczba ofert pracy dla osób niepełnosprawnych zwiększyła się o 8,5% (wynosiła 54,6 tys.). Poza tym współczynnik aktywności wśród bezrobotnych w latach 2007–2013 zwiększył się z poziomu 22,6% do 27,3%.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego poprze ten projekt.

Pierwsze czytanie komisijnego projektu ustawy o zmianie ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych oraz niektórych innych ustaw

– punkt 10. porządku dziennego

Posel Michał Tomasz Pacholski

(Koło Poselskie Bezpieczeństwo i Gospodarka)

Szanowny Panie Marszałku! Komisyjny projekt ustawy o zmianie ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych oraz niektórych innych ustaw wprowadza regulację dotyczącą sprzedaży napojów alkoholowych podczas przebiegu imprez masowych na podstawie zezwoleń jednorazowych. Zezwolenie takie mogłoby być wydawane wszystkim przedsiębiorcom posiadającym zezwolenie na sprzedaż napojów alkoholowych, zaś organem właściwym do jego wydania jest wójt, burmistrz lub prezydent miasta, według właściwości miejscowej, a więc dla miejsca, w którym odbywać się będzie sprzedaż.

Zaproponowana regulacja to zamysł legislacyjny racjonalny i uzasadniony. Umożliwi ona zwiększenie zakresu nadzoru nad prowadzeniem sprzedaży artykułów, które określane są jako artykuły o dużym stopniu szkodliwości ze względu na uwarunkowania społeczne. Jednocześnie też rozwiązanie to zwiększy liczbę przedsiębiorców, którzy potencjalnie będą mogli otrzymać takie zezwolenie.

Tym samym członkowie Koła Poselskiego Bezpieczeństwo i Gospodarka głosować będą za dalszym procedowaniem nad tym projektem ustawy.

Posel Mirosław Pawlak

(Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego)

1. Co spowodowało, że pominięte zostały przez projektodawców argumenty zawarte w wyroku Trybunału Konstytucyjnego odnoszące się do aktów prawnych niższej rangi stanowionych przez organy gminy, wynikających z ustawy o samorządzie gminnym?

2. Czym skutkować będzie zawężenie zakresu normowania art. 54 ust. 1 na skutek proponowanej nowelizacji?

3. Czy nie należy krytycznie ocenić rezygnacji z istniejącego obecnie dookreślenia polecenia zawartego w przepisie art. 54 ust. 1?

4. Z jakich względów proponuje się rozszerzanie granic penalizacji na przedpole czynu zabronionego?

5. Jakie przesłanki kryminalizacyjne przemawiają za wprowadzeniem dwóch nowych typów przestępstw, opisanych w projektowanych art. 60 ust. 5 i art. 60a ust. 1 ustawy?

6. Czy dostatecznie przeżył art. 66 ustawy poszerzenie podstawy obligatoryjnego orzekania zakazu wstępu na imprezę masową?

Pierwsze czytanie senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny wykonawczy – punkt 12. porządku dziennego

Posel Michał Tomasz Pacholski

(Koło Poselskie Bezpieczeństwo i Gospodarka)

Szanowny Panie Marszałku! Proponowane przez Senat rozwiązania uznać należy za czyniące zadość wytycznym zawartym w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 lutego 2014 r. Dotychczasowy stan prawny w zakresie objętym nowelizacją, jak wynika z przywołanego orzeczenia, był dotknięty niezgodnością z art. 47 w związku z art. 31 ust. 3 konstytucji.

Projekt senacki dostrzega podkreśloną uprzednio przez trybunał różnorodność w obrębie osób przebywających w zakładach karnych typu zamkniętego. Przyznanie personelowi medycznemu decydującego głosu w kwestii obecności funkcjonariusza przy udzieleniu świadczenia odpowiada ratio legis omawianej regulacji, jakim jest potrzeba ochrony bezpieczeństwa personelu. Tym samym więc regulacja zostaje uwolniona od ewentualnego zarzutu stanowienia dodatkowej represji wobec pozbawionych wolności. W tego typu kwestiach bowiem tylko dwa czynniki powinny wpływać na kształt odpowiedniej regulacji: z jednej strony – prawo do prywatności pozbawionego wolności pacjenta, z drugiej zaś – bezpieczeństwo lekarza. Wydaje się, że projektodawca adekwatnie wyważył obydwa dobra prawne.

Sprawozdanie Komisji Gospodarki o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych oraz niektórych innych ustaw

– punkt 13. porządku dziennego

Posel Maks Kraczkowski

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec projektu ustawy o zmianie ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych oraz niektórych innych ustaw.

Proponowaną nowelizację należy traktować jako porządkującą oraz doprecyzowującą szereg rozwiązań prawnych wokół funkcjonowania specjalnych stref ekonomicznych. Warto zaznaczyć, że wprowadzenie proponowanych w nowelizacji zmian jest istotne dla prawidłowego funkcjonowania specjalnych stref ekonomicznych, a jedyne wątpliwości może budzić przygotowanie ww. projektu na przysłowiową

ostatnią chwilę, tuż przed końcem roku. Tego rodzaju presja czasowa nie sprzyja szeroko pojętemu procesowi tworzeniu prawa. Projekt powinien być przygotowany i poddany procesowi prac legislacyjnych zdecydowanie wcześniej.

Realizacja celów ww. projektu wiąże się z wprowadzeniem zmian w ustawach: ustawie z dnia 20 października 1994 r. o specjalnych strefach ekonomicznych, ustawie z dnia 2 października 2003 r. o zmianie ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych i niektórych ustaw, ustawie z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych.

Zadaniem projektowanej regulacji jest m.in.: poszerzenie katalogu głównych zadań spółek zarządzających strefami, określenie przesłanki złożenia wniosku o stwierdzenie wygaśnięcia zezwolenia, wprowadzenie możliwości cofnięcia zezwolenia na wniosek przedsiębiorcy, wprowadzenie rozwiązań dotyczących zwrotu pomocy publicznej, wprowadzenie regulacji dotyczących wniosku o udzielenie pomocy, wprowadzenie do składu rady nadzorczej spółek zarządzających strefami przedstawicieli ministra finansów, uporządkowanie zasad kontroli przedsiębiorców.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość będzie głosował za przyjęciem ww. projektu.

Posel Michał Tomasz Pacholski

(Koło Poselskie Bezpieczeństwo i Gospodarka)

Szanowny Panie Marszałku! Proponowany rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych oraz niektórych innych ustaw zawiera szereg zmian legislacyjnych w istniejącym stanie prawnym dotyczącym funkcjonowania specjalnych stref ekonomicznych.

Podstawowym celem tej nowelizacji jest określenie przesłanek do składania wniosków w zakresie wygaszania zezwoleń. Brak przejrzystości w interpretacji przepisów powoduje konsekwencje w postaci nadużywania przez firmy tych regulacji. Zabieg ten wyeliminuje więc ryzyko zaistnienia potencjalnych nieprawidłowości.

Inna z zaproponowanych zmian dotyczy wprowadzenia możliwości cofnięcia pozwolenia na wniosek przedsiębiorcy.

Pozostałe zaproponowane regulacje dotyczą między innymi zwrotu pomocy i sposobu przechowywania dokumentacji, wprowadzenia wniosku o udzielenie pomocy, a także zmiany w składzie rady nadzorczej spółek zarządzających strefami ekonomicznymi, polegającej na wprowadzeniu tam przedstawiciela ministra finansów w miejsce przedstawiciela wojewody.

Jeszcze inna zmiana dotyczy poszerzenia zakresu działania spółek zarządzających strefami.

To regulacje uzasadnione i wymuszone doświadczeniami z dotychczasowego okresu funkcjonowania tej ustawy.

Doprecyzowania wymagają jednak niektóre określenia i zapisy w nowelizowanej ustawie, które w spo-

sób niebudzący wątpliwości usuną zaistniałe w toku procedowania tego aktu prawnego wątpliwości natury interpretacyjnej.

Wysoka Izba, tym samym członkowie Koła Poselskiego Bezpieczeństwo i Gospodarka głosować będą za przyjęciem sprawozdania Komisji Gospodarki o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych oraz niektórych innych ustaw.

Oświadczenia poselskie

Posel Piotr Chmielowski

(Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej)

Oświadczenie w sprawie kontrowersyjnej ustawy przyjętej przez izraelski rząd

Kilka dni temu rząd izraelski przyjął ustawę, która budzi kontrowersje w wielu środowiskach, począwszy od niektórych ministrów w samym rządzie, przez obywateli Izraela i środowiska międzynarodowe, w tym organizacje praw człowieka. Sami pomysłodawcy zmiany zapisów konstytucji nie ukrywają, że głównymi celami zmiany przepisów są bardziej skuteczna walka z palestyńskimi zamachowcami i zwiększenie bezpieczeństwa Izraelczyków.

Teraz każdy obywatel, który dopuści się aktów wandalizmu lub zamachu, będzie mógł być pozbawiony praw obywatelskich. Jest to o tyle niebezpieczne, że od tej pory każde działanie Palestyńczyka będzie mogło być potraktowane jako akt wandalizmu, a pozbawienie go praw obywatelskich automatycznie postawi go poza prawem, co z kolei da legalne przyzwolenie na bezkarność i bezwzględność okupanta. Obawiam się także, że niszczenie domostw Palestyńczyków w Strefie Gazy przez siły zbrojne okupanta w żaden sposób nie będzie traktowane jako akty wandalizmu.

Posel Piotr Krzysztof Ćwik

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczenie poselskie na temat 47. rocznicy premiery „Dziadów”

W dniu 25 listopada minęła 47. rocznica premiery spektaklu „Dziady” (z 1967 r.) na podstawie utworu Adama Mickiewicza w reżyserii Kazimierza Dejmka. Premiera, która odbyła się w Teatrze Narodowym w Warszawie, była niewątpliwie podwaliną jednego z najbardziej znaczących wydarzeń historycznych w powojennej Polsce, jakim był Marzec 1968. Podczas tej sławnej premiery w role poszczególnych bohaterów wcielili się wybitni aktorzy, między innymi w roli Gustawa-Konrada wystąpił Gustaw Holoubek, Jan Kobuszewski był odtwórcą roli Pelikana, a Lech Ordon wystąpił jako Literat.

Patriotyczna inscenizacja „Dziadów”, które Adam Mickiewicz stworzył w czasach zaborów ku pokrze-

pieniu polskich serc, w reżyserii Dejmka nie mogła w ówczesnych czasach pozostać bez echa. Spektakl już po premierze wzbudził kontrowersje wśród władz Polski Ludowej, które ogłosiły go mianem antyrosyjskiego i uderzającego w przyjaźń polsko-radziecką, a po kilku przedstawieniach było już o spektaklu głośno w całej Polsce. Rozpoczęły się długie miesiące walki komunistów z Dejmkiem oraz z wyreżyserowaną przez niego sztuką.

Zakaz sprzedaży zbyt dużej liczby biletów, próby ocenzurowania sztuki, a nawet groźby aresztowania ludzi chcących ją obejrzeć – to były jedne z metod tej walki. W grudniu Kazimierz Dejmek został oficjalnie poinformowany w biurze KC o swej „wywrotowej działalności”. Do przełomowych zdarzeń doszło w czasie spektaklu w dniu 30 stycznia 1968 r., kiedy oglądający go studenci zaczęli skandować niepodległościowe hasła oraz entuzjastycznie popierać samego Kazimierza Dejmka. Po spektaklu odbył się patriotyczny pochód, w którym uczestniczyli między innymi studenci Uniwersytetu Warszawskiego. Spontaniczna demonstracja przeszła pod pomnik Adama Mickiewicza na Krakowskim Przedmieściu, co wywołało konsternację władz, które ostatecznie 1 lutego 1968 r. podjęły decyzję o zawieszeniu „Dziadów” w Teatrze Narodowym. Po decyzji podjętej przez pierwszego sekretarza Władysława Gomułka i jego otoczenie sprawy potoczyły się lawinowo. Rozpoczął się protest studentów i zbiórka podpisów pod apelem o przywrócenie „Dziadów” do repertuaru Teatru Narodowego. Swoje oburzenie wyraziły środowiska intelektualne, jak Związek Literatów Polskich, z takimi osobistościami jak Paweł Jasienica, Stefan Kisielewski czy filozof Leszek Kołakowski.

Przez ponad miesiąc trwał w społeczeństwie odolny sprzeciw wobec decyzji zdjęcia „Dziadów” ze sceny, a kulminacyjnym momentem był wiec zorganizowany przez studentów na dziedzińcu Uniwersytetu Warszawskiego w dniu 8 marca 1968 r. Wiec, aklamacja na temat zniesionych „Dziadów”, żądanie przywrócenia w prawach zawieszonych z powodu wcześniejszych protestów studentów spowodowały pacyfikację wiecu przez oddziały ZOMO, co rozpoczęło znane dziś w polskiej historii wydarzenia marcowe. Reakcja komunistów była bardzo szybka, z aresztowaniem ponad 2700 studentów włącznie.

Marzec 1968 zaliczany jest obok innych „polskich miesięcy”, takich jak Czerwiec 1956, czy Grudzień 1970 do dat przełomowych, które w ciągu dziesięcioleci trwania w Polsce komunizmu powodowały zbliżanie się naszej ojczyzny do ostatecznego obalenia komunizmu w roku 1989 i budowania struktur państwa demokratycznego.

„Dziady” Kazimierza Dejmka wystawione 47 lat temu były niewątpliwie zaczątkiem Marca '68, który jako kolejna rana na ciele Polski stanowił podwaliny pod powstanie wolnej i suwerennej Polski. Trzeba pamiętać też o niewątpliwych winach władz komunistycznych, które wzburzyły nastroje w kraju przeciwko konkretnym mniejszościom etnicznym dla

własnych doraźnych celów politycznych. Choć dziś wydarzeniami tamtych miesięcy zajmują się skrupulatnie między innymi historycy Instytutu Pamięci Narodowej, to do dziś nie są one do końca wyjaśnione. Oczywiście jest dziś zaś wina komunistycznych władz i fakty z lat 1967–1969, które trzeba przypominać, aby trwała pamięć narodu i właściwe interpretowanie naszej wspólnotowej ścieżki do odzyskania niepodległości.

„Dziady” Adama Mickiewicza w interpretacji Kazimierza Dejmka były przykładem takiego wydarzenia w historii, kiedy to pobudzone pragnieniem wolności serca polskich studentów zapragnęły wolności. Niewątpliwym faktem jest to, że dzieło Mickiewicza w tym wymiarze, napisane ku pokrzepieniu serc, spełniło swoją ponadczasową rolę.

Posel Leszek Dobrzyński

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczenie w związku z podaniem oficjalnych wyników wyborów do Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego

Wolne wybory, co do których uczciwości wszyscy żywią zaufanie, są istotą demokracji. Wybory przeprowadzane w atmosferze skandalu, bylejakości, kompletnego bałaganu, wybory, co do których uczciwości większość obywateli ma wątpliwości, wybory, gdzie kilkadziesiąt procent oddanych głosów okazuje się głosami nieważnymi – takie wybory są zaprzeczeniem demokracji, jej skrzywieniem, wypaczeniem. Z takimi wypaczonymi, nieuczciwymi wyborami mieliśmy, niestety, do czynienia w Polsce, co cofnęło nas pod względem przedstawicielskiego sprawowania władzy do epoki PRL, do czasów, kiedy system zasadzał się na prawie głoszącym, że nieważne, kto głosuje, ważne, kto liczy głosy. Każdy, kto będzie się opowiadał za zalegalizowaniem, uznaniem tych wyborów, przykładą rękę do niszczenia demokracji w Polsce, do tworzenia quasi-reżimu, groteskowej, ale i groźnej karykatury demokratycznie wybranej władzy.

Nie wiem tak naprawdę, jaki wynik osiągnęło Prawo i Sprawiedliwość, nie wiem tak naprawdę, jaki wynik osiągnęły inne komitety wyborcze. Podane wyniki są kompletnie niewiarygodne. Te wybory należy powtórzyć. Najlepszym rozwiązaniem jest sposób proponowany przez PiS – skrócenie kadencji samorządów.

Posel Józef Rojek

(Klub Parlamentarny Sprawiedliwa Polska)

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Jak ostatnio poinformowały media, dzieci cierpiące na chorobę Draveta, czyli ciężką odmianę padaczki, w naszym kraju zostały podzielone na dwie grupy. Jedne z nich otrzymują dopłaty do jedynego dostępnego i skutecz-

nego lekarstwa, natomiast inne zostały tych dopłat pozbawione.

Zespół Draveta jest chorobą rzadką. Średnio zapada na nią jedno na 20–40 tys. urodzonych dzieci. Jest to niestety bardzo ciężki przypadek padaczki, w którym pierwsze napady pojawiają się już w wieku niemowlęcym. Ataki trwają nawet półtorej godziny i bardzo wyniszczają organizm. W całym kraju na tę chorobę cierpi ok. 2 tys. osób, a co roku przybywa od 20 do 30 nowych pacjentów, natomiast leczenie kosztuje miesięcznie od ponad jednego do kilku tysięcy złotych. Jak nietrudno zauważyć, dla większości rodzin to bardzo duża kwota.

Innego zdania był widocznie rząd Platformy Obywatelskiej, którego Ministerstwo Zdrowia – którym wtedy kierowała Ewa Kopacz – odmówiło w 2011 r. refundacji tego specyfiku. W związku z tym dzieci, u których zdiagnozowano zespół Draveta przed tym terminem, są leczone nadal, natomiast dzieci, które zachorowały później, nie otrzymały i nadal nie otrzymują pomocy od państwa.

W tej sprawie ostatnio wypowiedziała się dr Iwona Tarczyńska z Instytutu Matki i Dziecka w Warszawie, która stwierdziła: „Jako lekarz jestem bezsilna. Nie mogę realizować swojego zawodu. Nie mogę pomóc dzieciom i ich rodzicom, którzy do mnie przychodzą”.

O tym, jak bardzo cierpią chore dzieci i ich najbliżsi, chyba nie trzeba nikogo przekonywać.

Posel Bogdan Rzońca

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczenie w sprawie sprzedaży produktów rolnych przetworzonych w gospodarstwach rolnych
Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Liczba produktów ekologicznych, lokalnych i tradycyjnych w województwie podkarpackim z roku na rok się zwiększa. Potwierdzeniem tego jest liczba produktów wpisanych na krajową listę produktów tradycyjnych Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Również wzrasta zainteresowanie konsumentów żywnością wysokiej jakości, a w szczególności jej zakupem bezpośrednio w gospodarstwie rolnika. Ze względu na skomplikowane przepisy ustawowe, jakich muszą przestrzegać rolnicy, by móc legalnie wprowadzać je do sprzedaży, rozwój tej gałęzi jest jednak ograniczony.

Żywność wytwarzana przez rolników w małych, wielokierunkowych gospodarstwach jest bezpieczna dla zdrowia. Surowce do produkcji żywności pochodzą bezpośrednio z gospodarstw rolników, a droga z przysłowiowego pola do końcowego odbiorcy jest bardzo krótka.

Obecny stan prawny pozwala na sprzedaż wyłącznie nieprzetworzonych produktów roślinnych i zwierzęcych pochodzących z własnego gospodarstwa bez stosowania przepisów dotyczących rejestrowania działalności gospodarczej i płacenia podatku dochodowego.

Dlatego zwracam się o jak najszybsze przyspieszenie prac nad zmianą obowiązujących regulacji prawnych, tj. ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, ustawy o bezpieczeństwie żywności i żywienia, dopuszczającą również produkcję rolniczą powiązaną polegającą na przetwarzaniu i sprzedaży produktów rolnych pochodzących z własnej uprawy, chowu lub hodowli, czyli mającą charakter osobisty lub rodzinny.

Sprawę tę uważam za bardzo istotną dla województwa podkarpackiego, gdyż ok. 83% gospodarstw to gospodarstwa małe i średnie o powierzchni mniej niż 5 ha.

Uproszczona sprzedaż produktów spożywczych przetworzonych wpłynie w pozytywny sposób na rozwój turystyki kulinarnej, zapobiegnie powstawaniu szarej strefy oraz skróci tzw. łańcuch żywnościowy – ograniczy liczbę pośredników.

Zwiększenie dochodowości gospodarstw rodzinnych poprzez sprzedaż bezpośrednią produktów przetworzonych we własnym gospodarstwie jest możliwe pod warunkiem wprowadzenia spójnych zmian aktualnie obowiązujących przepisów fiskalnych i weterynaryjno-sanitarnych, podobnie jak w innych krajach UE.

Apeluję zatem, biorąc wszystkie powyższe argumenty pod uwagę i mając na względzie dobro i rozwój małych i rodzinnych gospodarstw rolnych, o podjęcie działań mających na celu wprowadzenie preferencyjnych zmian. Dziękuję bardzo.

Posel Andrzej Szlachta

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczenie w sprawie wizyty prezydenta Bronisława Komorowskiego w Rzeszowie

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W niedzielę 26 października 2014 r. gościł w Rzeszowie prezydent RP Bronisław Komorowski. Wizyta prezydenta RP jest ważnym wydarzeniem dla każdej miejscowości, którą on odwiedza. Ale powód, dla którego prezydent RP przybył do Rzeszowa, budzi u wielu mieszkańców miasta poważne wątpliwości. Otóż prezydent Bronisław Komorowski przyjechał do Rzeszowa, aby wziąć udział w kampanii wyborczej kandydata na prezydenta Rzeszowa T. Ferencę, członka SLD, wcześniej, w czasach PRL, znanego funkcjonariusza PZPR.

W ramach tej kampanii postanowiono uroczystie otworzyć po remoncie jedną z ulic Rzeszowa, al. Wyzwolenia. W słoneczne niedzielne popołudnie na ten propagandowy spektakl przysłała niewielka grupa mieszkańców, ale w komplecie byli dziennikarze prasowi oraz stacje telewizyjne i radiowe. I dzięki temu cała Polska dowiedziała się, że w Rzeszowie wyremontowano drogę, którą otworzono w niedzielę, aby nie pokazać gigantycznych korków, które w dni robocze utrudniają życie mieszkańcom. Jak podała w kilka dni po otwarciu drogi jedna z rzeszowskich gazet, drogę oddano prawdopodobnie bez zgody wo-

jewódzkiego inspektora nadzoru budowlanego. Ponieważ nie wszystkie prace związane z projektem przebudowy al. Wyzwolenia zostały wykonane przed wizytą prezydenta RP, Urząd Miasta Rzeszowa wycofał wniosek o pozwolenie na użytkowanie tej drogi z wojewódzkiego inspektoratu nadzoru budowlanego, aby uniknąć kompromitacji, że prezydent przecinał wstęgę drogi nieodebranej.

Dla prezydenta Rzeszowa ważniejsze były spektakl wyborczy i propaganda aniżeli przestrzeganie prawa. Po wizycie prezydenta Komorowskiego i fikcyjnym oddaniu al. Wyzwolenia do użytkowania w następnych dniach pojawiły się białoczerwone słupki wyłączające część oddanej drogi z użytkowania i kontynuowano prace związane z dokończeniem remontu drogi. To wstyd, że prezydent Rzeszowa wrobił prezydenta RP w ten drogowy skandal.

Posel Jan Warzecha

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzisiejsze oświadczenie poselskie chciałbym poświęcić dramatycznym skutkom forsowanej od jakiegoś czasu na świecie ideologii gender. Ta ma zarówno zwolenników, jak i przeciwników, choć tych drugich w Polsce na szczęście cały czas jest więcej. Na szczęście, bo wystarczy posłuchać, co w związku z tą kontrowersyjną teorią i jej przymusowym wcielaniem w życie dzieje się za naszymi zachodnimi granicami.

Nie tak dawno jeden z niemieckich dzienników opisywał sytuację, w której rodzice, nie chcąc, by ich córka już w szkole podstawowej uczęszczała na zajęcia z wychowania seksualnego i uczyła się o dewiacjach seksualnych, przestali posyłać ją na te lekcje. Za swoją decyzję oboje zostali postawieni przed sądem i skazani na 40 dni więzienia. Do takiego wyroku mieli jednak pełne prawo – rodzicom możliwość pierwszeństwa w wyborze nauczania ich dzieci została zagwarantowana w art. 26 § 6 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka.

Jeszcze bardziej skandaliczna sytuacja miała miejsce w jednym z włoskich żłobków. W rzymskiej placówce nauczycielki czytały wychowankom historyjki o rodzinach, które składają się z dwóch mamusi lub dwóch tatusiów oraz ich dzieci. Te „mamusie, które chcą mieć dzidziusia, postanowiły udać się do Holandii, w której w klinice włożono im do brzusków spermę otrzymaną wcześniej od innych uprzedzonych panów”. Inna historia opowiadana dzieciom w żłobku przedstawia tatusia, który zakochał się w innym mężczyźnie i postanowił, że ten będzie jego narzeczoną. Ta absurdalna sytuacja rzeczywiście wydarzyła się w jednym ze żłobków w Bufalotta i najpewniej niestety nie tylko tam. Nauczycielki zapytane przez protestujących rodziców tłumaczyły, że uznały, iż takie wychowanie będzie skutecznie przeciwdziałało homofobii i zwalczało nierówność płci już od najmłodszych lat.

Ta skandaliczna sytuacja jest przestrożą dla wszystkich zwolenników ideologii gender, a szczególnie dla tych, którzy sądzą, że bez konsekwencji można ją wprowadzać w życie nawet w przypadku najmłodszych dzieci. Taki model rodziny, promowany przez Zachód, w której dziecko może mieć dwóch tatusiów lub dwie mamusie, w której jedna mamusia

drugiej „wkłada do brzuszka spermę uprzejmego pana”, bo chcą mieć dziecko, jest nie do przyjęcia. To, co się dzieje z edukacją na zachodzie Europy, w żadnym wypadku nie powinno być wzorem do naśladowania dla Polaków, ale przestrożą, która uchroni nas przed ślepym naśladowaniem kultury „superpostępu”, afirmacją absurdu i wynaturzeń. Dziękuję.